

STUDIA  
PRAWNICZE  
KUL

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II  
Wydział Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji

RADA NAUKOWA

Adam BŁAŚ, Remigio BENEYTO BERENQUER,  
Janina CIECHANOWICZ-McLEAN, František ČITBAJ, Antoni DEBIŃSKI,  
Andrzej DZIĘGA, Giorgio FELICIANI, Mirosław GRANAT, Józef KRUKOWSKI,  
Wojciech ŁĄCZKOWSKI, Barbara MIKOŁAJCZYK, Henryk MISZTAŁ,  
Anna PRZYBOROWSKA-KLIMCZAK, Marek SAFJAN, Stanisław SAGAN,  
Marian STASIAK, Adam STRZEMBOSZ, Hanna SUCHOCKA, Péter SZABÓ,  
Renata SZAFARZ, Andrzej SZAJKOWSKI, Stanisław WRZOSEK,  
Marian ZDYB, Andrzej ZOLL

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Redaktor naczelny – Piotr STANISZ

Zastępca redaktora naczelnego:  
Krzysztof WIAK

Członkowie redakcji:  
Wiesław BAR  
Andrzej HERBET  
Tadeusz STANISŁAWSKI

Redaktor tematyczny:  
Kinga STASIAK  
Wojciech Sz. STASZEWSKI

Redaktorzy językowi:  
Jadwiga POTRZESZCZ  
Delaine R. SWENSON

Sekretarz redakcji:  
Zuzanna GĄDZIK

Wszystkie artykuły i studia zamieszczone w czasopiśmie są recenzowane.

STUDIA  
PRAWNICZE  
KUL

2 (66) 2016

Wydawnictwo KUL  
Lublin 2016

Opracowanie redakcyjne  
Zuzanna Gądzik

Opracowanie komputerowe  
Teresa Myśliwiec

Projekt okładki  
Agnieszka Gawryszuk

Tłumaczenie streszczeń  
na język angielski:  
Adrianna Tułodziecka, Krzysztof Czichy, Ewa Jasiuk,  
Agnieszka Kunert-Diallo, Paweł Kaleta, Piotr Łaski,  
Andrzej Michalik, Małgorzata Gałązka, Iwona Rauch, Jarosław Kocot  
na język rosyjski:  
Olesia Mościcka

Wersją pierwotną wydawnictwa jest wersja drukowana

© Copyright by Wydawnictwo KUL, Lublin 2016

ISSN 1897-7146

Nakład 300 egz.

Adres Redakcji  
„Studia Prawnicze KUL”  
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II  
Al. Raławickie 14  
20-950 Lublin  
tel.: 81 445 35 31; Fax: 81 445 37 26  
e-mail: sp\_red@kul.pl

Wydawnictwo KUL, ul. Konstantynów 1 H,  
20-708 Lublin, tel. 81 740-93-40, fax 81 740-93-50,  
e-mail: wydawnictwo@kul.lublin.pl,  
<http://wydawnictwo.kul.lublin.pl>

Druk i oprawa:  
volumina.pl Daniel Krzanowski  
ul. Ks. Witolda 7-9, 71-063 Szczecin,  
tel. 91 812 09 08, e-mail: druk@volumina.pl

# STUDIA I ARTYKUŁY



KRZYSZTOF BURCZAK\*

## SZCZEGÓŁOWE OBOWIĄZKI KANONICZNE PROBOSZCZA W ZAKRESIE NAUCZANIA, UŚWIĘCANIA I PASTERZOWANIA

### 1. Wstęp

Urząd proboszcza jest ściśle związany z parafią. W prawie Kościoła łacińskiego „parafia jest to określona wspólnota wiernych w Kościele partykularnym, ustanowiona na sposób stały, w której sprawowanie troski duszpasterskiej pod władzą biskupa diecezjalnego jest powierzone proboszczowi jako jej własnemu pasterzowi” (KPK kan. 515 § 1). Takie rozumienie parafii jest wynikiem wpływu eklezjologii Soboru Watykańskiego II, według której parafia jest rozumiana jako wspólnota wiernych i jakby komórka diecezji<sup>1</sup>. Na jej czele stoi proboszcz<sup>2</sup>, zastępujący biskupa. Z proboszczem zaś współpracują wikariusze, jako jego pomocnicy<sup>3</sup>. Urząd proboszcza stanowi istotny element parafii (kan. 515).

---

\* Ks. prof. KUL, dr hab.; Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II.

<sup>1</sup> „Parafia dostarcza naoczny przykład apostołstwa wspólnotowego, gromadząc w jedno wszelkie występujące w jej obrębie różnorakie właściwości ludzkie i wzbudzając je w powszechność Kościoła. (...) Niech będą zawsze uwrażliwieni na sprawy diecezji, której parafia jest jakby komórką, gotowi zawsze na wezwanie swego pasterza zaangażować własne siły w przedsięwzięcia diecezjalne. (AA 10). J. Krukowski, *Parafie, proboszczowie i wikariusze parafialni*, [w:] J. Dyduch, W. Góralski, E. Górecki, J. Krukowski, M. Sitarz, *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, t. II/1, Poznań 2005, s. 410.

<sup>2</sup> Łacińskie brzmienie rzeczownika *parochus* stanowi zlatynizowaną formę greckiego rzeczownika *πάροχος* (siedzący obok na wozie, dostawca, dostarczyciel artykułów pierwszej potrzeby), O. Jurewicz, *Słownik grecko-polski*, Warszawa 2001, s. 168.

<sup>3</sup> „Szczególnymi współpracownikami biskupa są proboszczowie, którym jako właściwym pasterzom, pod jego zwierzchnictwem, powierzana jest troska o dusze w określonej części diecezji. W okazywaniu tej troski proboszczowie wraz ze swoimi współpracownikami niech tak wypełniają posłannictwo nauczania, uświęcania i kierowania, aby wierni oraz wspólnoty parafialne czuli się rzeczywistymi członkami tak diecezji, jak i całego Kościoła

Tak zorganizowana jednostka podziału administracyjnego ma długą historię powstawania. Sam termin parafia pochodzi z języka greckiego, w którym od czasownika *παροικέω* (mieszkać wzdłuż, żyć w pobliżu, być sąsiadem, przebywać wśród kogoś, mieszkać jako obcy) powstał rzeczownik *παροικία* (pobyt w obcym kraju, przebywanie na obczyźnie; a także: mieszkanie w sąsiedztwie, w pobliżu<sup>4</sup>). W takim znaczeniu ten czasownik występuje w Dz 13, 17. W języku łacińskim używano tego słowa w zlatynizowanym brzmieniu *parochia* lub *paroecia* -w znaczeniu parafia<sup>5</sup>. Określenia *paroecia* używano w IV w. na określenie diecezji<sup>6</sup>, a w VI w. na określenie diecezji wiejskich i mniejszych ośrodków duszpasterskich. Od XI w. diecezje dzielono na parafie, na których czele stali proboszczowie<sup>7</sup>. Podział taki potwierdzono na Soborze Trydenckim (ses. XIV, c. 9, de ref.; ses. XXIV, c. 13, de ref.)<sup>8</sup>. Od tego też czasu przyjęło się na sposób trwały określenie *parochus*<sup>9</sup> w stosunku do kapłana stojącego na czele parafii.

## 2. Proboszcz

Istnieje legalna definicja proboszcza, którą ustawodawca zawarł w kan. 519. „Proboszcz jest własnym pasterzem powierzonej mu parafii, sprawującym troskę pasterską względem powierzonej mu wspólnoty pod zwierzchnictwem biskupa diecezjalnego, do współuczestnictwa z którym w posłudze Chrystusa został powołany, ażeby dla tejże wspólnoty wykonywał zadania nauczania, uświęcania i zarządzania, we współpracy także z innymi prezbiterami i diakonami oraz udzielającymi pomocy wiernymi świeckimi, zgodnie z normami prawa”. Ważnym jest określenie „*pastor proprius*” – własny pasterz. Podobny zapis ma miejsce w kan. 515 § 2 oraz 516 § 2. „Własny pasterz” oznacza, że uprawnienia i obowiązki „otrzymuje za pośrednictwem urzędu powierzonego mu przez biskupa. Wła-

---

powszechnego”. (CD 30), J. Dyduch, W. Góralski, E. Górecki, J. Krukowski, M. Sitarz, *Komentarz...*, s. 410.

<sup>4</sup> Z. Węcławski, *Słownik grecko-polski*, Warszawa 1929, s. 517; O. Jurewicz, *Słownik grecko-polski*, t. II, Warszawa 2001, s. 167.

<sup>5</sup> A. Jougan, *Słownik kościelny łacińsko-polski*, Warszawa 1992, s. 481.

<sup>6</sup> Tak w kan. XVI Soboru Nicejskiego I: εἰς τὰς ἑαυτῶν παροικίας (*ad suas paroecias*), A. Baron, H. Pietras, *Dokumenty Soborów Powszechnych*, t. I, Kraków 2002, s. 40-41.

<sup>7</sup> J. Dyduch, W. Góralski, E. Górecki, J. Krukowski, M. Sitarz, *Komentarz...*, s. 410.

<sup>8</sup> Tamże.

<sup>9</sup> S. J. Lederhilger, *Der Pfarrer*, [w:] S. Haering, W. Rees, H. Schmitz, *Handbuch des katholischen Kirchenrechts*, wyd. 3, Verlag Friedrich Pustet, Regensburg 2015, s. 681.



dza, jaka przysługuje proboszczowi, jest zwyczajna i w swoim zakresie własna, czyli wykonuje on ją w imieniu własnym. Proboszcz nie jest więc wikariuszem biskupa, natomiast wikariusze parafialni są wikariuszami proboszcza<sup>10</sup>. Proboszcz posiada własne uprawnienia, ale władzy rządu nie sprawuje<sup>11</sup>.

Proboszcz wykonuje swój urząd nie w zastępstwie biskupa lecz samodzielnie, z władzą zwyczajną i osobistą odpowiedzialnością, chociaż ze względu na uczestnictwo (Einbindung) w Kościele partykularnym i hierarchiczne podporządkowanie biskupowi diecezjalnemu cieszy się on tylko „względna autonomia”<sup>12</sup>. Proboszcz swoje zadania spełnia pod władzą biskupa w sensie eklezjologicznym i prawnym. W sensie eklezjologicznym – w takim znaczeniu, że uczestniczy w urzędowym kapłaństwie Chrystusa pod przewodnictwem biskupa diecezjalnego. Wypełnia zadania nauczania, uświęcania i zarządzania we wspólnocie Kościoła partykularnego (LG 28b, CD 30). „W sensie prawnym proboszcz otrzymuje urząd pasterza parafii od biskupa w formie nominacji. Poprzez nominację (kan. 532) biskup diecezjalny powierza prezbiterowi parafię jako część trzody Pańskiej, której nadal pozostaje głównym pasterzem”<sup>13</sup>.

### 3. Powierzenie urzędu proboszcza (*provisio canonica*)

Powierzenie urzędu proboszcza regulowane było prawem papieskim i synodalnym. Kandydat musiał mieć ukończone dwadzieścia pięć lat i miał być „człowiekiem godnym polecenia ze względu na swoją wiedzę i obyczaj”<sup>14</sup>. Jeżeli ten, kto stał się zarządcą kościoła parafialnego<sup>15</sup>, nie

<sup>10</sup> J. Dyduch, W. Góralski, E. Górecki, J. Krukowski, M. Sitarz, *Komentarz...*, s. 417-418.

<sup>11</sup> J. Krukowski, *Konkretne akty administracyjne*, [w:] J. Krukowski, R. Sobański, *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego, t. I Księga I Normy ogólne*, Poznań 2003, s. 216, taką własną władzę rządu sprawują: papież kan. 331 § 1, kolegium biskupów kan. 336, biskup diecezjalny kan. 381 § 1, także, ale z ustanowienia kościelnego metropolici kan. 432 § 1, prałaci i opaci terytorialni kan. 370, administrator diecezji kan. 427 § 1, biskup polowy SMC II § 1, prałat personalny kan. 299.

<sup>12</sup> S. J. Lederhilger, *Der Pfarrer...*, s. 686.

<sup>13</sup> J. Dyduch, W. Góralski, E. Górecki, J. Krukowski, M. Sitarz, *Komentarz...*, s. 418.

<sup>14</sup> Ten wymóg ze wskazaniem dokumentów kościelnych wykazuje A. Baron, H. Pietras, *Dokumenty Soborów Powszechnych*, t. II, Kraków 2004, s. 173, przyp. 14. Tak postanowiono na Soborze Laterańskim III (1179) w kan. 3, 3, A. Baron, H. Pietras, tamże, s. 173. Ten sam wymóg potwierdzono na Soborze Lyońskim II (1274), kan. II/13, 1-2; tekst I, 6, 14 in VI°, Ae. Friedberg, *Corpus Iuris Canonici*, Pars II, Graz 1959, kol. 953-954.

<sup>15</sup> Sobór Lyoński II (1274), kan. II/13,2: „in parochiali ecclesia, cuius rector extiterit”.

miął święceń, musiał w ciągu roku<sup>16</sup> przyjąć święcenia prezbiteratu i rezydować w kościele parafialnym. Jeżeli nie przyjął święceń, na mocy konstytucji soborowej (*ipso iure*) był pozbawiony powierzonego sobie kościoła. Od obowiązku rezydencji można było, na pewien czas, jeżeli wymagała tego rozsądna przyczyna, uzyskać od biskupa dyspensę<sup>17</sup>. Co do zasady postanowiono na Soborze Lyońskim II, że nikt nie może powierzyć kościoła parafialnego komuś, kto nie jest prawnie pełnoletni (25 lat) oraz nie jest kapłanem<sup>18</sup>.

Powierzenie urzędu kościelnego, kształtowane prawnie przez wieki, w obowiązującym obecnie prawie, dokonuje się poprzez swobodne nadanie przez kompetentną władzę kościelną (kan. 147). Powierzenie tego urzędu może dokonać się „poprzez przydzielenie przez nią dokonane, jeżeli poprzedzała je prezentacja; poprzez zatwierdzenie lub dopuszczenie, przez nią dokonane, jeżeli poprzedzał je wybór lub postulacja; poprzez zwykły wybór przyjęty przez elekta, jeżeli wybór nie wymaga zatwierdzenia” (kan. 147).

Należy podkreślić, że „urzędu kościelnego nie można ważnie otrzymać bez kanonicznego powierzenia” (kan. 146). Nikt sam nie może ważnie objąć urzędu. W doktrynie wyróżnia się trzy elementy prowizji kanonicznej: 1. wyznaczenie osoby 2. nadanie tytułu 3. objęcie w posiadanie. Odróżnia się objęcie urzędu jako formalny akt, „którym jego tytulariusz rozpoczyna jego sprawowanie, od zwykłego faktu objęcia urzędu, koniecznego do wykonywania związanych z nim zadań”<sup>19</sup>. Ten formalny akt objęcia urzędu nie należy do elementów prowizji kanonicznej wymaganych do jego ważności, ale jego brak uznawany jest (kan. 527 § 3) „za równoznaczny z rezygnacją”<sup>20</sup>.

Interesujący nas urząd proboszcza jest nadawany przez kompetentną władzę kościelną. Zgodnie z brzmieniem kan. 157 – „Jeżeli prawo czegoś innego wyraźnie nie postanawia, do biskupa diecezjalnego należy swobodne powierzanie urzędów kościelnych we własnym Kościele partykularnym”. Dotyczy to również urzędu proboszcza, co jest uregulowane w kan. 523 – „Z zachowaniem w mocy przepisu kan. 682 § 1, powierzenie urzędu proboszcza przysługuje biskupowi diecezjalnemu i to właśnie

<sup>16</sup> Sobór Lyoński II (1274), kan. II/13, 2: „*infra annum*”.

<sup>17</sup> Tamże.

<sup>18</sup> Sobór Lyoński II (1274), kan. II/14: „*Nemo deinceps parochialem ecclesiam alicui, non constituto in aetate legitima et sacerdotio, commendare praesumat*”.

<sup>19</sup> J. Krukowski, R. Sobański, *Komentarz...*, s. 236.

<sup>20</sup> Tamże.

przez swobodne nadanie, chyba że komuś przysługuje prawo prezentacji lub wyboru”.

Urząd związany z pełnym duszpasterstwem może być powierzony tylko tej osobie, która ma święcenia kapłańskie. Tak rozstrzyga to ustawodawca w kan. 150 – „Urzędu związanego z pełnym duszpasterstwem, do którego wypełnienia wymagane jest wykonywanie władzy święceń kapłańskich, nie można ważnie nadać temu, kto nie otrzymał jeszcze takich święceń”. Reguluje to przepis kan. 521 – „ § 1Ażeby ktoś mógł ważnie zostać proboszczem, powinien mieć święcenia prezbiteratu. § 2. Ponadto powinien się odznaczać zdrową nauką i dobrymi obyczajami, gorliwością pasterską i innymi cnotami, jak również mieć kwalifikacje, które wymagane są do kierowania parafią, o którą chodzi, czy to przez prawo powszechne, czy przez prawo partykularne. § 3. Ażeby komuś powierzyć urząd proboszcza, trzeba jego zdadność z pewnością stwierdzić w sposób przez biskupa diecezjalnego określony, także przy pomocy egzaminu”.

Urząd proboszcza jest traktowany jako „urząd podstawowy”<sup>21</sup> i w mienia się go w kategorii razem z urzędem papieskim, metropolity i biskupa diecezjalnego<sup>22</sup>. Wymaga on posiadania władzy święceń i wynikającej z niej władzy przewodzenia ludowi Bożemu<sup>23</sup>. Rozróżnienie pomiędzy „urzędami pełnomocnymi” (*bevollmächtigten Ämtern*) i „urzędami bez pełnomocnictwa” (*vollmachtsfreien Ämtern*) opiera się na władzy płynącej ze święceń i władzy przewodniczenia, które w Kościele są wykonywane w oparciu o *potestas sacra*<sup>24</sup>.

W literaturze kanonistycznej proponuje się potrzebę wyodrębnienia funkcji bezpośrednio duszpasterskich (nauczanie, uświęcanie, pasterzowanie) i pośrednio duszpasterskich (administracja kościelna, sądownictwo, caritas). Jeżeli z urzędem jest związana bezpośrednia funkcja duszpasterska, to należy zaliczyć go do duszpasterskich. Ma to miejsce również wówczas, gdy obok funkcji duszpasterskiej tytulariusz urzędu wykonuje inne zadania. Z takimi urzędami związane duszpasterstwo jest zawężone funkcyjnie (kanonik penitencjarz, katecheta), personalnie (duszpasterz

<sup>21</sup> W niemieckojęzycznej literaturze kanonistycznej rozróżnia się „*Grundamt*” i „*Hilfsamt*” (także *Stellvertretungsamt*), Ch. Ohly, *Das Kirchenamt*, [w:] S. Haering, W. Rees, H. Schmitz, *Handbuch...*, s. 236.

<sup>22</sup> Tamże.

<sup>23</sup> KPK kan. 274 § 1. „Tylko duchowni mogą otrzymać urzędy, do wykonywania których wymaga się władzy święceń albo kościelnej władzy rządzenia”.

§ 2. Duchowni mają obowiązek – chyba że usprawiedliwia ich prawnie uznana przeszkoda – przyjąć i wiernie wypełnić zadanie powierzone im przez własnego ordynariusza”.

<sup>24</sup> Ch. Ohly, *Das Kirchenamt...*, s. 236.

akademicki) lub lokalnie (rektor kościoła). Natomiast urząd związany z pełnym duszpasterstwem jest ustanowiony nie dla jednej z funkcji duszpasterskich, ale dla wszystkich łącznie (kan. 386-400; 519; 529; 530; 534)<sup>25</sup>. Pełne duszpasterstwo jest związane z wykonywaniem władzy święceń, które należą do istotnych cech urzędu i dlatego urząd proboszcza jest dostępny dla osób, które w chwili powierzania urzędu są już kapłanami<sup>26</sup>.

Kapłan, któremu ma być powierzony urząd proboszcza powinien „pozostawać we wspólnocie Kościoła i być zdatnym, czyli posiadać przymioty wymagane do tego urzędu prawem powszechnym, partykularnym lub fundacyjnym” (kan. 149 § 1). Takie wymaganie prawodawcy kościelnego związane jest z faktem, że tytulariusz urzędu proboszcza ma wypełniać misję Kościoła a utożsamianie się z Kościołem jest podstawowym wymogiem. Nie wyklucza to krytycznego widzenia spraw Kościoła i rzetelnych, ewangelicznych dążeń do zmian.

Sąd o zdatności kandydata do urzędu, o który chodzi, „należy do podmiotu nadającego urząd”<sup>27</sup>. Subiektywny sąd o większej zdatności innego kandydata nie stanowi podstawy „do cofnięcia nadania”<sup>28</sup>. Kapłan, który zgodnie z prawem został mianowany na urząd proboszcza i kanonicznie objął urząd, otrzymuje wszystkie uprawnienia i podejmuje obowiązki związane z pełnieniem urzędu.

Prezbiterzy „na mocy sakramentu kapłaństwa, na podobieństwo Chrystusa, Najwyższego i Wiekuistego Kapłana (Hbr 5, 1-10; 7, 24; 9, 11-28), są wyświęceni, aby głosić Ewangelię, być pasterzami wiernych i sprawować kult Boży jako prawdziwi kapłani Nowego Testamentu. Uczestnicząc zaś na swoim stopniu posługi w misji jedyne Pośrednika, Chrystusa (1 Tm 2, 5), głoszą wszystkim słowo Boże (LG28). Jest to pierwsze zadanie z *tria munera*.

#### 4. Obowiązki w zakresie nauczania (*munus docendi*)

Obowiązek nauczania powierzonej sobie porcji ludu Bożego Kościoła partykularnego, jaką jest parafia, spoczywa na proboszczu. Stanowi to jego własne zadanie. Zgodnie z kan. 757 „Do własnych zadań prezbiterów, którzy są współpracownikami biskupów, należy głoszenie Ewan-

<sup>25</sup> J. Krukowski, R. Sobański, *Komentarz...*, s. 241-242.

<sup>26</sup> Tamże, s. 242.

<sup>27</sup> Tamże, s. 240.

<sup>28</sup> Tamże.

geli Bożej. Ten obowiązek spoczywa zwłaszcza na proboszczu oraz innych duszpasterzach, w stosunku do powierzonego im ludu. Jest również rzeczą diakonów uczestniczyć w posłudze słowa, we wspólnocie z biskupem i jego prezbiterium”.

Ustawodawca powszechny wzmacnia jeszcze ten obowiązek przepisem prawa w kan. 528 § 1.- „Proboszcz jest zobowiązany zatroszczyć się o to, ażeby przebywającym w parafii w sposób pełny było głoszone słowo Boże. Stąd ma starać się o to, by wierni świeccy byli właściwie o prawdach wiary pouczani, zwłaszcza przez głoszenie homilii w niedziele i święta nakazane oraz przez nauczanie katechetyczne”.

Ustawodawca wskazuje na przedmiot, środki i sposoby oraz podmioty nauczania. Jako pierwszy i najważniejszy, nakłada ustawodawca na proboszcza obowiązek nauczania. Przedmiotem nauczania ma być „słowo Boże”. Należy przez nie rozumieć zespół prawd zawartych w Objawieniu Bożym, czyli Piśmie świętym i Tradycji. Słowo Boże ma być głoszone integralnie. Zgodnie z kan. 760 – „W posłudze słowa, która winna opierać się na Piśmie świętym, Tradycji, liturgii, Nauczycielskim Urzędzie i życiu Kościoła, należy przedstawiać w całości i wiernie tajemnicę Chrystusa”. Nauczanie powinno obejmować wszystkie prawdy. Słowo Boże ma być głoszone całkowicie i zgodnie z prawdą<sup>29</sup> (kan. 747).

W swoim nauczaniu proboszcz nie może przemilczać części doktryny, ani podawać błędnych jej interpretacji. Nauczanie ma obejmować wszystkich „przebywających w parafii”, ma je charakteryzować duch misyjny (CD 30a). Zadaniem proboszcza jest docierać w dzisiejszym sekularyzującym się świecie do wszystkich, także do jeszcze nieochrzczonych, jak również do ochrzczonych, ale nie będących w pełnej jedności Kościołem katolickim<sup>30</sup>. Wśród form nauczania ustawodawca wyszczególnia homilię, nauczanie katechetyczne oraz wychowanie katolickie dzieci i młodzieży.

### a) Homilia

Proboszcz ma głosić homilię „w niedziele i święta nakazane”. Stanowi to jego obowiązek. Nie może się od tego obowiązku bez poważnej obiektywnej przyczyny uchylać czy przerzucać go na wikariuszy czy diakonów.

<sup>29</sup> „vollständig und wahrheitsgetreu” S. J. Lederhilger, *Der Pfarrer...*, s. 698.

<sup>30</sup> J. Dyduch, W. Góralski, E. Górecki, J. Krukowski, M. Sitarz, *Komentarz...*, s. 430.

Homilia zajmuje wśród form głoszenia słowa Bożego pierwsze miejsce. Podczas niej wykładane są tajemnice wiary i normy życia chrześcijańskiego. Jej głoszenie ustawodawca reguluje w kan. 767 – „§ 1. Wśród różnych form przepowiadania szczególne miejsce zajmuje homilia. Stanowi ona część samej liturgii i jest zarezerwowana kapłanowi lub diakonowi. W ciągu roku liturgicznego należy wyklądać w niej na podstawie świętych tekstów tajemnice wiary oraz zasady życia chrześcijańskiego. § 2. We wszystkich Mszach św. w niedziele i święta nakazane, odprawianych z udziałem wiernych, homilia jest obowiązkowa i nie wolno jej opuszczać bez poważnej przyczyny. § 3. Gdy jest odpowiednia liczba wiernych, bardzo zaleca się homilię także w Mszach św. odprawianych w ciągu tygodnia, zwłaszcza w okresie adwentu i wielkiego postu, albo z racji jakiegoś święta lub wydarzenia żałobnego. § 4. Do proboszcza lub rektora kościoła należy czuwać, by te przepisy były wiernie przestrzegane”.

Homilia jest zarezerwowana dla kapłana i diakona. „Biskup nie może dyspensować od tej normy”, jak wskazuje interpretacja autentyczna PCI z 20 VI 1987 r.<sup>31</sup>.

Nauczanie papieskie wskazuje na doniosłą rolę homilii – „Homilia wymaga największej pilności; trzeba także dbać, by nie była ona za długa, ani też zbyt krótka, aby była zawsze starannie przygotowana, bogata w myśli, dostosowana do słuchających i zastrzeżona duchownym wyświęconym. Powinna być głoszona podczas każdej Eucharystii w niedziele i święta obowiązkowe, a także przy udzielaniu chrztu, w obrzędach pokuty, małżeństwa i pogrzebu. Jest to jedno z dobrodziejstw odnowy liturgicznej”<sup>32</sup>.

Ustawodawca nakazuje, aby wiernym przekazywać naukę, jaką Urząd Nauczycielski Kościoła głosi o godności i wolności osoby ludzkiej, również o rodzinie i jej zadaniach, o obowiązkach społecznych (kan. 528 § 1)<sup>33</sup>, jak też o układaniu spraw doczesnych zgodnie z porządkiem ustanowionym przez Boga (kan. 768 § 2). Podkreśla też, aby naukę przedkładać „w sposób dostosowany do poziomu słuchaczy, z uwzględnieniem potrzeb czasu” (kan. 769). Obowiązkiem proboszcza jest organizowanie rekolekcji i misji świętych lub innych form przepowiadania dostosowanych do potrzeb parafii (kan. 779).

Jeżeli na terenie parafii znajdują się takie osoby, które „nie mogą dostatecznie korzystać z ogólnej i zwyczajnej opieki duszpasterskiej albo są

<sup>31</sup> P. Majer (red.), *Codex Iuris Canonici Kodeks Prawa Kanonicznego. Komentarz*, Kraków 2011, s. 593, Dodatek, s. 1324, 20 VI 1987 (AAS 79 [1987], s. 1249). PCI (*Pontificia Commissio ad Codicis Canones Authentice Interpretandos*).

<sup>32</sup> *Catechesi tradendae* 48.

<sup>33</sup> S. J. Lederhilger, *Der Pfarrer...*, s. 698.

jej całkowicie pozbawieni” (kan. 771 § 1), jak szpitale i zakłady opieki, to proboszcz ma zatroszczyć się, aby i im było głoszone słowo Boże<sup>34</sup>. Należy to czynić także wobec niewierzących, wykorzystując w tym celu spotkania z wiernymi z racji różnych okoliczności (kan. 771 § 2), w których biorą udział wierzący i niewierzący, np. pogrzeby, śluby, dożynki i in. Zadaniem proboszcza jest również inicjować i koordynować działania ekumeniczne, jeżeli na terenie parafii czy w relacjach interparafialnych znajdują się członkowie innych wyznań<sup>35</sup>. Rozwój nowych technicznych środków przekazu informacji powinien skłonić proboszcza do otwartości na nie i skorzystania także z tej formy przekazu w głoszeniu słowa Bożego (kan. 772 § 2). Internet, radio, telewizja nie mogą być pominięte w szukaniu sposobów głoszenia słowa Bożego<sup>36</sup>.

## b) Nauczanie katechetyczne

Ustawodawca nakłada na duszpasterzy obowiązek troski o katechizację. Zgodnie z kan. 773 – „Własnym i poważnym obowiązkiem, zwłaszcza duszpasterzy, jest troska o katechizację ludu chrześcijańskiego, ażeby wiara wiernych przez przyjmowanie nauki i doświadczenie życia chrześcijańskiego stawała się żywa, wyraźna i czynna”. Stąd wynika, że „ta forma nauczania słowa Bożego powinna obejmować dwa wymiary: nauczanie doktryny i doświadczenie życia chrześcijańskiego”<sup>37</sup>. Proboszcz ma czuwać nad bezbłędnym głoszeniem doktryny, jak również nad tym, aby doświadczenie życia chrześcijańskiego było zgodne w pełni z moralnością chrześcijańską i to zarówno u katechizujących, jak i katechizowanych.

Pod jego kierownictwem mają troszczyć się o katechezę wszyscy należący do wspólnoty parafii (kan. 774 § 1). Obowiązek przekazywania prawd wiary mają przede wszystkim rodzice, ci, którzy zastępują rodziców i rodzice chrzestni (kan. 774 § 2).

Wśród duszpasterzy mających troszczyć się o nauczanie katechezy, ustawodawca wymienia przede wszystkim proboszcza Kan. 776 stanowi, że „z racji swej funkcji, proboszcz obowiązany jest troszczyć się o nauczanie katechetyczne dorosłych, młodzieży i dzieci”. W tej trosce powinni go wspierać duchowni (wikariusze, diakoni przebywający na praktykach), członkowie instytutów życia konsekrowanego (ojcowie i bracia zakonnicy,

<sup>34</sup> Tamże.

<sup>35</sup> Tamże, s. 699.

<sup>36</sup> DSP, *passim*.

<sup>37</sup> J. Dyduch, W. Góralski, E. Górecki, J. Krukowski, M. Sitarz, *Komentarz...*, s. 430.

siostry zakonne), jak również katechetki i katecheci świeccy. Proboszcz powinien „popierać i umacniać zadanie rodziców w zakresie katechezy rodzinnej” (kan. 776). Zadaniem proboszcza jest również troska o katechezę młodzieży pozaszkolnej oraz dorosłych, poprzez popieranie różnych grup formacyjnych w duszpasterstwie parafialnym.

Homilia i katecheza stanowią główne formy głoszenia słowa Bożego. Poza nimi jednak jest wiele obszarów życia chrześcijańskiego, które wymagają przepełnienia ich duchem Ewangelii, sfera życia społecznego, gospodarczego, politycznego. Dostrzeżenie potrzeb duchowych poszczególnych grup społecznych i zawodowych (robotnicy, nauczyciele, lekarze, strażacy) i zorganizowanie stosownych form nauczania pozostaje zadaniem proboszcza (kan. 770). Należy tu wymienić rekolekcje, misje parafialne i ewangelizacyjne.

Ustawodawca nakłada na proboszcza obowiązek troski o nauczanie katechetyczne związane z przyjmowaniem sakramentów świętych. Zgodnie z kan. 777 – „Uwzględniając normy wydane przez biskupa diecezjalnego, proboszcz ma w szczególny sposób troszczyć się:

1° żeby była prowadzona katecheza przygotowująca do uczestnictwa w sakramentach;

2° aby dzieci, przez nauczanie katechetyczne trwające odpowiedni okres czasu, właściwie zostały przygotowane do pierwszego przyjęcia sakramentów pokuty i Najświętszej Eucharystii oraz do sakramentu bierzmowania;

3° by dzieci, po przyjęciu pierwszej Komunii świętej, były w dalszym ciągu przez formację katechetyczną szczególnie i w sposób bardziej pogłębiony kształtowane;

4° ażeby katechizować także upośledzonych fizycznie i umysłowo, na ile pozwala na to ich stan;

5° ażeby przez zastosowanie różnych form i poczynań umacniać, oświecać i potęgować wiarę młodzieży i dorosłych”.

### c) Katolickie wychowanie dzieci i młodzieży

Ustawodawca nakłada na proboszcza szczególny obowiązek w zakresie katolickiego wychowania dzieci i młodzieży<sup>38</sup>. Mają temu służyć szkoły katolickie (kan. 800-806). Chociaż ustawodawca tę troskę powierza głównie biskupowi, to w praktyce nad organizacją nauczania kateche-

<sup>38</sup> J. Dyduch, W. Góralski, E. Górecki, J. Krukowski, M. Sitarz, *Komentarz...*, s. 430.



tycznego i wychowania katolickiego czuwa proboszcz, na terenie którego parafii taka szkoła znajduje się. W szkołach publicznych proboszcz powinien również zatroszczyć się o katolickie wychowanie dzieci i młodzieży.

## 5. Obowiązki w zakresie uświęcania (*munus sanctificandi*)

Przepis kan. 528 § 2 zawiera w swojej treści zadania proboszcza odnośnie do *munus sanctificandi*. Wprawdzie nie w wyczerpujący sposób, ale sumarycznie<sup>39</sup> ustawodawca wskazuje na konkretne obowiązki – „Proboszcz troszczy się o to, ażeby sprawowanie Eucharystii stało się centrum parafialnego zgromadzenia wiernych. Pracuje nad tym, by wierni wzmacniali się przez pobożne uczestniczenie w sakramentach, a zwłaszcza często przystępowali do sakramentów Najświętszej Eucharystii i pokuty. Stara się również o to, by wierni modlili się, także w rodzinach, oraz świadomie i czynnie uczestniczyli w liturgii. Proboszcz, pod władzą biskupa diecezjalnego, winien kierować liturgią w swojej parafii i czuwać nad tym, by nie wkradły się do niej nadużycia”.

Zgodnie z nauczaniem Soboru Watykańskiego II w centrum życia wspólnoty parafialnej ma stać Eucharystia<sup>40</sup>. Zadanie uświęcania parafian dokonuje się przede wszystkim przez sprawowanie Eucharystii i troskę o owocne w niej uczestniczenie.

<sup>39</sup> S. J. Lederhilger, *Der Pfarrer...*, s. 699.

<sup>40</sup> KK 11 „Uczestnicząc w Ofierze eucharystycznej, tym źródle i zarazem szczycie całego życia chrześcijańskiego, składają Bogu boską Żertwę ofiarną, a wraz z nią samych siebie, w ten sposób zarówno przez składanie ofiary, jak i przez Komunię świętą, wszyscy biorą właściwy sobie udział w czynności liturgicznej, niejednakowo, lecz jedni tak drudzy inaczej. Posileni zaś w świętej Komunii Ciałem Chrystusowym, w konkretny sposób przedstawiają jedność Ludu Bożego, której stosownym znakiem i cudowną przyczyną jest ten Najświętszy Sakrament”; CD 30, 2 „W dokonywaniu dzieł uświęcania niech się proboszczowie zatroszczą, by odprawianie Ofiary eucharystycznej było ośrodkiem i uwieńczeniem całego życia wspólnoty chrześcijańskiej. Tak samo niech dołożą starań, by wierni posilali się duchowym pokarmem przez pobożne i częste przyjmowanie sakramentów oraz przez świadomy i czynny udział w liturgii. Proboszczowie winni także pamiętać, jak ogromnie przyczynia się do wyrobienia życia wewnętrznego sakrament pokuty, toteż niech się chętnie oddają słuchaniu spowiedzi wiernych, zapraszając w tym celu, w razie potrzeby, również innych kapłanów, którzy by władali innymi językami”; KKK 1324 Eucharystia jest „źródłem i zarazem szczytem całego życia chrześcijańskiego” (Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 11). „Inne zaś sakramenty, tak jak wszystkie kościelne posługi i dzieła apostołstwa, wiążą się ze świętą Eucharystią i do niej zmierzają. W Najświętszej bowiem Eucharystii zawiera się całe duchowe dobro Kościoła, a mianowicie sam Chrystus, nasza Pascha” (Sobór Watykański II, dekret *Presbyterorum ordinis*, 5).

Ustawodawca przetransponował tę soborową naukę na język jurystyczny i zawarł w kan. 897. Zgodnie z nim – „Najbardziej czcigodnym sakramentem jest Najświętsza Eucharystia, w której sam Chrystus Pan jest obecny, ofiaruje się oraz jest spożywany i dzięki której Kościół ustawicznie żyje i wzrasta. Ofiara eucharystyczna, pamiątka śmierci i zmartwychwstania Pana, w której uwiecznia się Ofiara Krzyża, jest szczytem i źródłem całego kultu oraz życia chrześcijańskiego; oznacza ona i sprawia jedność Ludu Bożego, przez nią buduje się Ciało Chrystusa. Pozostałe bowiem sakramenty i wszystkie kościelne dzieła apostołatu mają związek z Najświętszą Eucharystią i ku niej są ukierunkowane”.

Nie mniejsze znaczenie ma obowiązek troski o częste przyjmowanie Komunii św. nałożony przez ustawodawcę w kan. 898, według którego „Wierni powinni z największym szacunkiem odnosić się do Najświętszej Eucharystii, biorąc czynny udział w sprawowaniu najczcigodniejszej Ofiary, z największą pobożnością i często przyjmując ten sakrament i adorując Go z najwyższą czcią. Duszpasterze wyjaśniając naukę o tym sakramencie powinni starannie pouczać wiernych o tym obowiązku”. Troska proboszcza ma dotyczyć udziału wiernych w Eucharystii, częstego przyjmowania Komunii św. i czci dla Najświętszego Sakramentu. Ma to prowadzić do przeżywania jedności doktryny o Eucharystii i pobożności eucharystycznej<sup>41</sup>.

Pobożność eucharystyczna domaga się tego, aby miejsce przechowywania Najświętszego Sakramentu było szczególnie widoczne lub wydzielone, dostępne, ozdobione<sup>42</sup> i sprzyjające skupieniu. Zgodnie z kan. 938 § 2 – „Tabernakulum, w którym przechowuje się Najświętszą Eucharystię, winno być umieszczone w odznaczającej się, widocznej, stosownie przyozdobionej i odpowiedniej dla modlitwy części kościoła lub kaplicy”.

Obowiązkiem proboszcza jest również organizowanie różnych form kultu Eucharystii, takich jak wystawienie Najświętszego Sakramentu. Na mocy kan. 941 § 1 „W kościołach lub kaplicach, które mają zezwolenie na przechowywanie Najświętszej Eucharystii, można dokonywać jej wystawienia w puszcze lub monstrancji, z zachowaniem norm przepisanych w księgach liturgicznych”. Ożywieniu kultu eucharystycznego służą procesje eucharystyczne, co jest zalecane zgodnie z kan. 944 § 1 „Gdzie, zdaniem biskupa diecezjalnego, jest to możliwe, należy dla publicznego świadectwa czci wobec Najświętszej Eucharystii urządzać; zwłaszcza

<sup>41</sup> P. Majer (red.), *Codex...*, s. 681.

<sup>42</sup> J. Dyduch, W. Góralski, E. Górecki, J. Krukowski, M. Sitarz, *Komentarz...*, s. 431.

w uroczystość Ciała i Krwi Chrystusa, procesję prowadzoną po drogach publicznych”.

To doniosłe znaczenie Eucharystii w życiu duchowym chrześcijanina zobowiązuje proboszcza do właściwego jej sprawowania. Sposób sprawowania Eucharystii przez proboszcza ma zachęcać wiernych parafian do częstego, chętnego i aktywnego w niej uczestniczenia<sup>43</sup>.

Aby wierni owocnie uczestniczyli w Eucharystii proboszcz jest zobowiązany do troski o sprawowanie sakramentu pokuty. Ma troszczyć się o ustalenie dogodnych dla wiernych dni i godzin. Ten obowiązek nakłada ustawodawca w kan. 986 § 2 – „Każdy, komu na mocy urzędu została zlecona troska duszpasterska, jest obowiązany dbać o to, ażeby wierni jemu powierzeni mogli się wyspowiadać, jeśli w sposób uzasadniony o to proszą, a także by dać im sposobność przystępowania do indywidualnej spowiedzi, w ustalonych i dogodnych dla nich dniach i godzinach”.

Zadaniem proboszcza jest również zachęcanie wiernych do modlitwy, szczególnie w rodzinie. Ma też obowiązek popierania i animowania różnych grup modlitewnych w parafii. Zadanie uświęcania jest powierzone obok biskupów również prezbiterom, według przepisu kan. 835 § 2. Zgodnie z nim „Wykonują je również prezbiterzy, którzy będąc także uczestnikami kapłaństwa Chrystusowego, jako jego szafarze pod władzą biskupa, są konsekrowani do sprawowania kultu Bożego i uświęcania ludu”. Troska o uświęcanie ludu przez zachęcanie do pogłębiania nauki

---

<sup>43</sup> Jan Paweł II, *Encyklika Ecclesia de Eucharistia*, 17 IV 2003, nr 52 „Z tego, co zostało wyżej powiedziane, można zrozumieć, jak wielka odpowiedzialność spoczywa przy sprawowaniu Eucharystii zwłaszcza na kapłanach, którym przysługuje zadanie przewodniczenia jej *in persona Christi*, zapewniając świadectwo i posługę komunii nie tylko wobec wspólnoty bezpośrednio biorącej w niej udział, lecz także wobec Kościoła powszechnego, który zawsze jest przywoływany przez Eucharystię. [...] Czuję się zatem w obowiązku skierować gorący apel, ażeby podczas sprawowania Ofiary eucharystycznej normy liturgiczne były zachowywane z wielką wiernością. Są one konkretnym wyrazem autentycznej eklezjalności Eucharystii; takie jest ich najgłębsze znaczenie. Liturgia nie jest nigdy prywatną własnością kogokolwiek, ani celebransa, ani wspólnoty, w której jest sprawowana tajemnica. [...] Również w naszych czasach posłuszeństwo normom liturgicznym powinno być na nowo odkryte i docenione jako odbicie i świadectwo Kościoła jednego i powszechnego, uobecnionego w każdej celebracji Eucharystii. Kapłan, który wiernie sprawuje Mszę św. według norm liturgicznych, oraz wspólnota, która się do nich dostosowuje, ukazują w sposób dyskretny, lecz wymowny swą miłość do Kościoła. [...] Nikomu nie można zezwolić na niedocenianie powierzonej nam tajemnicy: jest ona zbyt wielka, ażeby ktoś mógł pozwolić sobie na traktowanie jej wedle własnej oceny, która nie szanowałaby jej świętego charakteru i jej wymiaru powszechnego”.

Kościół, uczestnictwo w grupach modlitewnych ma prowadzić do bardziej świadomego uczestniczenia w liturgii<sup>44</sup>.

Zadanie uświęcania ludu Bożego wykonuje proboszcz nie tylko w liturgii. Ma to miejsce również podczas sprawowania obrzędów paraliturgicznych<sup>45</sup>, jak modlitwy w domu rodzin podczas np. kolędy, poświęcenia pól i in. Dokonuje się to także poprzez „dzieła pokuty i miłości”, Według kan. 839 § 1 „Zadanie uświęcania wypełnia Kościół także przy pomocy innych środków, czy to przez modlitwy, w których prosi Boga o uświęcenie wiernych w prawdzie, czy to przez dzieła pokuty i miłości, które przyczyniają się bardzo do zaszczepienia i umocnienia Królestwa Chrystusa w duszach oraz do zbawienia świata.

Proboszcz wykonuje zadanie uświęcania pod władzą biskupa i w łączności z nim, stąd powinien czuwać, aby ani w liturgii ani w innych formach uświęcania nie dochodziło do nadużyć. „Ordynariusze miejsca powinni troszczyć się, by modlitwy oraz pobożne i święte ćwiczenia ludu chrześcijańskiego w pełni odpowiadały przepisom Kościoła” (kan. 839 § 2).

Zadaniem proboszcza jest czuwać nad tym, aby sakramenty były sprawowane zgodnie z przepisami prawa. Ma to ścisły związek z troską o ważność sprawowanych sakramentów i godziwość ich udzielania. Ma on czuwać, aby nie dochodziło do nadużyć, by zachować należytą powagę i szacunek dla sprawowanych sakramentów<sup>46</sup>.

## 6. Obowiązki w zakresie pasterzowania (*munus regendi*)

Papież Benedykt XVI podczas audiencji generalnej w dniu 26 maja 2010 r. zdefiniował *munus regendi* w następujący sposób: „Kościół jest powołany i zobowiązuje się do sprawowania tego typu władzy, która jest

---

<sup>44</sup> S. J. Lederhilger, *Der Pfarrer...*, s. 699; KL 14 „Matka Kościół bardzo pragnie, aby wszyscy wierni byli wdrażani do pełnego, świadomego i czynnego udziału w obrzędach liturgicznych [...] Dlatego duszpasterze w całej swej pastoralnej działalności powinni gorliwie dążyć do zapewnienia takiego udziału przez należyte wychowanie wiernych. Niech duszpasterze gorliwie i cierpliwie zabiegają o liturgiczne wychowanie oraz czynny udział wiernych, tak wewnętrzny, jak i zewnętrzny, stosownie do ich wieku, stanu, rodzaju życia i stopnia kultury religijnej. Niech spełniają w ten sposób jeden z głównych obowiązków wiernego szafarza Bożych misteriiów, prowadząc swoją owczarnię w tym zakresie nie tylko słowem, lecz także przykładem”.

<sup>45</sup> *Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania*, wyd. pol. Poznań 2003.

<sup>46</sup> J. Dyduch, W. Góralski, E. Górecki, J. Krukowski, M. Sitarz, *Komentarz...*, s. 431.

służbą i sprawuje ją nie własnym tytułem, lecz w imię Jezusa Chrystusa, który otrzymał od Ojca wszelką władzę na niebie i na ziemi (por. Mt 28,18). Albowiem to przez pasterzy Kościoła Chrystus pasie swoją owczarnię: to On ją prowadzi, strzeże jej, napomina ją, gdyż głęboko ją kocha. Jednakże Pan Jezus, Najwyższy Pasterz naszych dusz, zechciał, aby Kolegium Apostolskie – dzisiaj biskupi – we wspólnocie z Następcą Piotra oraz kapłani – ich najcenniejsi współpracownicy, uczestniczyli w tej Jego misji troski o Lud Boży i wychowywania go w wierze, ukierunkowując, ożywiając i wspierając wspólnotę chrześcijańską lub – jak mówi Sobór – troszcząc się zwłaszcza „o to, by każdy z wiernych został w Duchu Świętym doprowadzony do rozwoju własnego powołania według zasad Ewangelii, do szczerzej i czynnej miłości oraz wolności, ku której wyswobodził nas Chrystus”<sup>47</sup>. Każdy Pasterz jest więc pośrednikiem, przez którego sam Chrystus miłuje ludzi: to przez naszą posługę – drodzy kapłani – i przez nas Pan dociera do dusz, poucza je, strzeże i prowadzi. [...] Choć takie zadanie duszpasterskie ma swe podstawy w Sakramencie, to jednak jego skuteczność zależy od osobistego życia kapłana. Aby być pasterzem według serca Bożego (por. Jer 3.15), niezbędne jest głębokie zakorzenienie w żywej przyjaźni z Chrystusem, nie tylko inteligencji, ale także wolności i woli, jasna świadomość tożsamości otrzymanej w święceniach kapłańskich, bezwarunkowa dyspozycyjność do prowadzenia powierzonej owczarni tam, gdzie chce tego Pan a nie w tym kierunku, który pozornie wydaje się odpowiedniejszy bądź łatwiejszy. [...] Dlatego ten, kto wkracza w święty sakrament kapłaństwa – w „hierarchię”, nie jest autokratą lecz wchodzi w nową więź posłuszeństwa Chrystusowi: jest z Nim związany we wspólnocie z innymi członkami sakramentu, kapłaństwa. [...] Pasterz jest więc tym, kto prowadzi i strzeże owczarni, niekiedy uniemożliwiając jej rozpraszanie. Poza wyraźną i jasną wizją nadprzyrodzoną nie można zrozumieć właściwego kapłanom zadania kierowania. [...] Jeśli celem jest niesienie orędzia Chrystusa i doprowadzenie ludzi do zbawczego spotkania z Nim, aby mieli życie, zadanie przewodzenia jawi się jako służba przeżywana w całkowitym daniu siebie, by zbudować owczarnię w prawdzie i świętości, często idąc pod prąd i pamiętając o tym, że ten, kto jest największy, ma być jako najmniejszy, a przełożony jako sługa (por. Lumen gentium, 27). [...] Nie lękajcie się więc prowadzenia do Chrystusa każdego z braci, których On wam powierzył, mając pewność, że każde słowo i działanie, jeśli wypływają z posłuszeństwa woli Bożej, przyniosą owoc; umiejcie żyć, doceniając zalety i uznając ograniczenia kultury, w której ży-

---

<sup>47</sup> *Presbyterorum Ordinis* 6.

jemy, z mocną pewnością, że głoszenie Ewangelii jest największą służbą, jaką można oddać człowiekowi”<sup>48</sup>.

Tak nakreślone zadania pasterzowania wymagają od proboszcza poznania wiernych, uczestniczenia w ich trudnościach, wspomagania ich, troski o chorych, ubogich, cierpiących, o rodziny. Ustawodawca nakłada te obowiązki w kan. 529 – „§ 1. Pragnąc dobrze wypełnić funkcję pasterza, proboszcz powinien starać się poznać wiernych powierzonych jego pieczy. Winien zatem nawiedzać rodziny, uczestnicząc w troskach wiernych, zwłaszcza niepokojach i smutku, oraz umacniając ich w Panu, jak również – jeśli w czymś nie domagają – roztropnie ich korygując. Gorącą miłością wspiera chorych, zwłaszcza bliskich śmierci, wzmacniając ich troskliwie sakramentami i polecając ich dusze Bogu. Szczególną troską otacza biednych, cierpiących, samotnych, wygnańców oraz przeżywających szczególne trudności. Stara się wreszcie o to, by małżonkowie i rodzice otrzymali pomoc do wypełniania własnych obowiązków oraz popiera wzrost życia chrześcijańskiego w rodzinach. § 2. Proboszcz uznaje i popiera własny udział wiernych świeckich w misji Kościoła, udzielając również poparcia ich stowarzyszeniom o celach religijnych. Współpracuje z własnym biskupem i diecezjalnym prezbiterium, zabiegając także o to, by wierni troszczyli się o parafialną wspólnotę, czuli się członkami zarówno diecezji, jak i Kościoła powszechnego, oraz uczestniczyli w rozwijaniu lub podtrzymywaniu tej wspólnoty”.

Poznawanie parafian ma na celu umacnianie ich w formacji duchowej i rozropne korygowanie ewentualnych błędów. To wykracza poza zwyczajną troskę o organizacyjny porządek prowadzenia powierzonego sobie ludu<sup>49</sup>. Ma on uczestniczyć w troskach, obawach i trudnościach rodzin. Ma wzmacniać powierzonych swojej trosce duszpasterskiej wiernych poprzez duchową, a także, gdy sytuacja tego wymaga – materialną pomoc oraz dodawać odwagi<sup>50</sup>.

Z miłością pasterską ma odwiedzać chorych, udzielać im sakramentu pokuty, namaszczenia chorych (kan. 998, 1001), Komunii św. (kan. 919 § 3), umierającym udzielać Wiatyku i modlić się za nich. Ze szczególną troską powinien traktować biednych, prześladowanych, samotnych i uchodźców. Nie powinien unikać trudnych sytuacji pasterskiej posługi, gdy zachodzi potrzeba, udzielić upomnienia błędącym, by sprowadzić

<sup>48</sup> Tłum. S. Tasiemski, KAI.

<sup>49</sup> S. J. Lederhilger, *Der Pfarrer...*, s. 699.

<sup>50</sup> P. Majer (red.), *Codex...*, s. 456.

ich na właściwą drogę. Mądre upomnienie, cierpliwe wskazywanie właściwych dróg życia, to ważne elementy posługi pasterskiej.

Zadaniem pasterza jest wspierać rodziców w chrześcijańskim wychowaniu dzieci. Nie powinien przy tym czynić tego jako jedynie sam wszystko wiedzący, ale z należytą pokorą winien dostrzegać charyzmaty wiernych. Powinien je rozpoznawać i wspierać stowarzyszenia wiernych.

Do zadań pasterza należy troska o jedność parafii. Ma to czynić jednak tak, aby było widać, że on wypełnia tę posługę w jedności z biskupem, z prezbiterium diecezji. Parafianami ma tak kierować, aby mieli oni świadomość, że przedmiotem ich troski ma być nie tylko wspólnota parafialna, ale również *communio* całej diecezji i całego Kościoła<sup>51</sup>.

### a) Szczególne zadania i uprawnienia proboszcza

Z troska pasterską proboszcza bardzo ściśle związane są te obowiązki i działania, które są specjalnie powierzone proboszczowi<sup>52</sup>, chociaż mogą je spełniać i inni kapłani. Zgodnie z kan. 530 – „Do funkcji specjalnie powierzonych proboszczowi należą następujące:

- 1° udzielanie chrztu;
- 2° udzielanie sakramentu bierzmowania osobom znajdującym się w niebezpieczeństwie śmierci, według przepisu kan. 883, n. 3;
- 3° udzielanie Wiatyku i namaszczenia chorych, z zachowaniem wszakże przepisu kan. 1003, §§ 2 i 3, a także udzielanie apostołskiego błogosławieństwa;
- 4° asystowanie przy zawieraniu małżeństw i błogosławieniu małżeństw;
- 5° odprawianie pogrzebów;
- 6° święcenie źródła chrzcielnego w okresie wielkanocnym, prowadzenie procesji poza kościołem oraz dokonywanie uroczystych poświęceń poza kościołem;
- 7° bardziej uroczyste sprawowanie Eucharystii w niedziele i święta”.

W CIC 1917 te funkcje były „zastrzeżone wyłącznie proboszczowi” (can. 462 *Functiones parochi reservatae sunt, nisi aliud iure caveatur*) ze względów ekonomicznych, beneficjalnych. Motyw tego przepisu w kan. 530 jest natury porządkowej w sprawowaniu posługi duszpasterskiej w parafii.

<sup>51</sup> S. J. Lederhilger, *Der Pfarrer...*, s. 700; J. Dyduch, W. Góralski, E. Górecki, J. Krukowski, M. Sitarz, *Komentarz...*, s. 433.

<sup>52</sup> S. J. Lederhilger, *Der Pfarrer...*, s. 700.

Wymienione w kanonie funkcje mają być wykonywane pod nadzorem i odpowiedzialnością proboszcza, chociaż mogą je spełniać także inni kapłani, którzy są do tego upoważnieni, a nie tylko osobiście przez proboszcza<sup>53</sup>.

### **Chrzest i bierzmowanie**

Do proboszcza, jako zwyczajnego szafarza, należy udzielanie chrztu na terenie jego parafii (kan. 862). Jeżeli osoba ukończyła czternasty rok życia i ma przyjąć chrzest, proboszcz powinien powiadomić biskupa diecezjalnego, gdyż być może biskup będzie chciał sam udzielić chrztu (kan. 863). Obowiązkiem proboszcza jest przygotować rodziców do chrztu ich dziecka (kan. 867 § 1). Ma to uczynić poprzez specjalną katechezę chrzcielną. Jego obowiązkiem jest zatroszczyć się, aby rodzice wybrali chrześcijańskie imię dla swojego dziecka (kan. 855). W wypadku chrztu osoby dorosłej, zadaniem proboszcza jest przeprowadzenie katechezy katechumenalnej, ma też prawo udzielania sakramentu bierzmowania, jeżeli udziela chrztu na mocy urzędu lub zlecenia biskupa diecezjalnego (kan. 883 § 2). Władzę do udzielania sakramentu bierzmowania ma proboszcz względem osób znajdujących się w niebezpieczeństwie śmierci, taką samą władzę ma także każdy prezbiter (kan. 883 § 3).

### **Błogosławienie małżeństw**

Proboszcz, na mocy swojego urzędu, w granicach własnego terytorium, ma władzę do asystowania przy zawieraniu małżeństw (kan. 1108, 1109) i udzielania błogosławieństwa zaślubionym (kan. 530, 4°). Może delegować innego kapłana lub diakona (kan. 1108 § 1). Może mieć ona charakter ogólnego upoważnienia (kan. 1111 § 1). Musi być przekazana określonym osobom w sposób wyraźny. Delegacja specjalna jest wydawana w stosunku do określonego małżeństwa, natomiast delegacja ogólna ma być wydana na piśmie (1111 § 2)<sup>54</sup>.

Funkcje wymienione w kanonie mogą być spełniane także w innych kościołach, które znajdują się na terenie parafii – najczęściej są to kościoły

<sup>53</sup> P. Majer (red.), *Codex...*, s. 457; Kongregacja ds. Duchowieństwa, Instrukcja Kapłan, pasterz i przewodnik wspólnoty parafialnej nr 22 „Nie są to funkcje przysługujące wyłącznie proboszczowi tak, jakby były jego ekskluzywnym prawem; są mu powierzone w specjalny sposób z racji jego szczególnej odpowiedzialności; w miarę możliwości winien je przeto pełnić osobiście, albo przynajmniej czuwać nad ich wykonaniem”.

<sup>54</sup> S. J. Lederhilger, *Der Pfarrer...*, s. 701.



rektoralne lub związane z domem wspólnoty zakonnej lub stowarzyszenia życia wspólnego. Wymagana jest wówczas zgoda proboszcza lub jego delegacja. Kanon 558 stanowi, że „Zachowując przepis kan. 262, rektor w powierzonym sobie kościele nie może sprawować czynności parafialnych, o których w kan. 530, nn. 1-6, bez zgody, a w razie potrzeby także delegacji proboszcza”. Relacje pomiędzy proboszczem irektorem kościoła odnośnie do sprawowania wymienionych czynności liturgicznych powinny być układane w oparciu o prawo powszechne i partykularne, aby uniknąć niejasności w określaniu kompetencji.

### Pogrzeby

Nabożeństwa pogrzebowe z reguły powinny być odprawiane w kościele własnym parafii wiernego zmarłego. Może to być też inny kościół, wybrany przez każdego wiernego, jednak za zgodą rektora tego kościoła i zgodą własnego proboszcza<sup>55</sup>. Zgodnie z kan. 1177 – „§ 1. Nabożeństwo pogrzebowe za każdego wiernego winno być z reguły odprawione w jego własnym kościele parafialnym,

§ 2. Każdy jednak wierny albo ci, do których należy troska o pogrzeb zmarłego, mogą wybrać inny kościół na pogrzeb, za zgodą tego, kto nim zarządza, i po zawiadomieniu własnego proboszcza.

§ 3. Jeśli śmierć nastąpiła poza własną parafią i nie przeniesiono do niej zwłok ani nie został zgodnie z prawem wybrany inny kościół pogrzebu, nabożeństwo należy odprawić w kościele parafii, gdzie śmierć nastąpiła, chyba że prawo partykularne wyznacza inny kościół”.

### Udzielanie dyspens

Do związanych z urzędem proboszcza pełnomocnictw do dyspensowania i stałych uprawnień należy upoważnienie, pod określonymi nadzwyczajnymi warunkami, do dyspensowania nie tylko od zachowania kanonicznej formy zawarcia małżeństwa, lecz także od wszystkich publicznych i tajnych przeszkód małżeńskich prawa kościelnego, z wyjątkiem przeszkody święceń lub też publicznego wiecznego ślubu w instytucie zakonnym prawa papieskiego (kan. 1079 § 2, 1080 § 1). O tak udzielonej dyspensie ma obowiązek powiadomić natychmiast ordynariusza miejsca (kan. 1081). Takie samo uprawnienie ma proboszcz odnośnie do uważnienia małżeństwa, gdy istnieje niebezpieczeństwo wielkiej szkody, która

---

<sup>55</sup> J. Dyduch, W. Góralski, E. Górecki, J. Krukowski, M. Sitarz, *Komentarz...*, s. 435.

wynikłaby ze zwłoki i nie ma czasu na zwrócenie się do Stolicy Apostolskiej czy ordynariusza miejsca (kan. 1080 § 2). Proboszcz na mocy posiadanego urzędu ma władzę spowiadania (kan. 968 § 1).

Może powierzonych sobie wiernych jak też obcych dyspensować od ślubów prywatnych (kan. 1192 § 1) lub zamienić je na równe lub większe dobro (kan. 1196 1<sup>o</sup>, 1197).

W poszczególnych wypadkach (*casus urgens*), (zasada ogólna stanowi, że proboszczowie lub inni kapłani i diakoni nie mają władzy dyspensowania, kan. 89)<sup>56</sup> może ze słusznej przyczyny, według przepisów diecezjalnych, dyspensować od obowiązku zachowania dnia świątecznego czy dnia pokutnego lub zamienić je na inne pobożne dzieła, stosownie do przepisu kan. 1245 – „Przy zachowaniu prawa biskupów diecezjalnych, o których w kan. 87, proboszcz może, dla słusznej przyczyny i według przepisów biskupa diecezjalnego, udzielić w poszczególnych wypadkach dyspensy od obowiązku zachowania dnia świątecznego lub dnia pokuty, albo dokonać zamiany tego obowiązku na inne uczynki pobożne; to samo może uczynić również przełożony kleryckiego instytutu zakonnego lub stowarzyszenia życia apostolskiego na prawie papieskim, w odniesieniu do swoich podwładnych oraz innych osób przebywających na stałe w domu”. Takie kompetencje nie przysługują osobom świeckim<sup>57</sup>. Udzielający dyspensy musi mieć na uwadze to, że będzie to służyło dobru duchowemu tych, którym dyspensacja jest udzielana<sup>58</sup>. Adresatem dyspensy może być sam jej autor<sup>59</sup>.

## b) Szczególne obowiązki związane z urzędem proboszcza

Do zakresu pasterskich zadań proboszcza należy reprezentowanie parafii jako osoby prawnej na zewnątrz i zarząd majątkiem kościelnym. Normę tą ustawodawca zawarł w kan. 532 – „W załatwianiu wszystkich czynności prawnych proboszcz występuje w imieniu parafii, zgodnie

<sup>56</sup> KPK 89 „Proboszcz i inni prezbiterzy lub diakoni nie mogą dyspensować od ustawodawstwa powszechnego i partykularnego, chyba że taka władza byłaby im wyraźnie udzielona”. Proboszczowi na mocy urzędu nie przysługuje władza dyspensowania, J. Krukowski, R. Sobański, *Komentarz...*, s. 155.

<sup>57</sup> J. Krukowski, R. Sobański, *Komentarz...*, s. 156; Comm 19, 1987, 79. 89-90.

<sup>58</sup> J. Krukowski, R. Sobański, *Komentarz...*, s. 154.

<sup>59</sup> KPK kan. 91 „Kto posiada władzę dyspensowania, ma prawo wykonywać ją będąc także poza terytorium w stosunku do podwładnych, chociażby nieobecnych na terytorium, a także jeśli czegoś innego wyraźnie nie postanowiono, w stosunku do podróżnych, przebywających aktualnie na terytorium, a również względem samego siebie”.

z przepisami prawa. Ma również troszczyć się o to, by dobra parafii były administrowane według norm kan. 1281-1288”.

Proboszcz jest legalnym reprezentantem parafii odnośnie do spraw, które dotyczą czynności prawnych zmieniających sytuację majątkową parafii. Reprezentuje on parafię zarówno w prawnym porządku kościelnym, jak i państwowym<sup>60</sup>, chociaż „prawo kanoniczne reguluje kompetencje proboszcza tylko w zakresie kościelnym”<sup>61</sup>. Takie same uprawnienia w tym względzie ma administrator parafii.

Funkcja reprezentowania parafii podczas dokonywania czynności prawnych nie może być rozumiana arbitralnie. Proboszcz przed podjęciem decyzji, tam, gdzie prawo tego wymaga, powinien wysłuchać opinii organów doradczych, rady do spraw ekonomicznych lub rady do spraw duszpasterskich. Organy te nie mogą go jednak pozbawić prawa reprezentowania parafii<sup>62</sup>. Proboszcza w podejmowaniu decyzji obowiązuje zasada legalności, tzn. w swoich działaniach ma stosować się do przepisów prawa, zarówno kanonicznego jak i państwowego.

### Obowiązek rezydencji

Proboszcz ma obowiązek rezydencji, z reguły w domu parafialnym, plebanii w pobliżu kościoła parafialnego. Zgodnie z kan. 533 „§ 1. Proboszcz ma obowiązek rezydować w domu parafialnym w pobliżu kościoła. W szczególnych wszakże przypadkach, mając na uwadze słuszną przyczynę, ordynariusz miejsca może zezwolić, aby gdzie indziej zamieszkał, zwłaszcza w domu wspólnym dla wielu kapłanów, jeśli zostanie zabezpieczone właściwe i odpowiednie wykonanie parafialnych zadań. § 2. Jeśli czego innego nie domaga się poważny powód, wolno proboszczowi każdego roku opuścić parafię z racji wakacji najdłużej przez miesiąc, czy to ciągle, czy to z przerwami. Nie wlicza się do niego rekolekcji, odbywanych jeden raz w roku. Gdy proboszcz opuszcza parafię na ponad tydzień, obowiązany jest powiadomić o tym ordynariusza miejsca. § 3. Biskup diecezjalny powinien wydać przepisy, aby pod nieobecność proboszcza zabezpieczyć pieczę duszpasterską w parafii przez kapłana wyposażonego w potrzebne uprawnienia”.

<sup>60</sup> Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła katolickiego w RP, tekst jednolity, Dz. U. z 2013 r. poz. 1169 (art. 7 ust 3 pkt 5 oraz art. 8 ust. 2 pkt 3); P. Majer (red.), *Codex...*, s. 459.

<sup>61</sup> J. Dyduch, W. Góralski, E. Górecki, J. Krukowski, M. Sitarz, *Komentarz...*, s. 437.

<sup>62</sup> Tamże.

Obowiązek rezydencji nie ma charakteru absolutnego. Ordynariusz, w poszczególnych wypadkach, ze słusznej przyczyny, może zezwolić na zamieszkanie proboszcza w innym miejscu. Z zasady jednak plebania powinna być urzędowym miejscem zamieszkania i siedzibą proboszcza jako miejsce jego przebywania i sprawowania duszpasterskiego urzędu. Tam też powinna być usytuowana kancelaria parafialna i archiwum parafii.

Obowiązek rezydencji zawiera obok aspektu miejsca również wymiar czasowy. Przebywanie w plebanii zapewnia proboszczowi sprawne i relatywnie szybkie zarządzanie parafią oraz załatwianie spraw interesantów, którzy z łatwością rozpoznają plebanię jako miejsce przebywania proboszcza i możliwość spotkania go właśnie w tym miejscu.

Ustawodawca uregulował określonymi przepisami także sytuacje nieobecności proboszcza w parafii<sup>63</sup>. Zgodnie z prawem może „każdego roku opuścić parafię z racji wakacji najdłużej przez miesiąc, czy to ciągły czy z przerwami. Nie wlicza się do niego rekolekcji, odbywanych jeden raz w roku” (kan. 533 § 2). W sytuacji choroby, kuracji czy innej sytuacji, proboszcz ma powiadomić biskupa, do którego należy ustanowienie na czas dłuższej nieobecności proboszcza administratora lub czasowego zastępcy (kan. 539). W parafii, gdzie jest jeden lub więcej wikariuszy tymczasowe kierowanie parafią przejmuje wikariusz parafialny, gdy jest ich kilku, najstarszy nominacją (kan. 541 § 1-2). Poważne naruszenie obowiązku rezydencji jest zagrożone karą. Nie jest wykluczone nawet pozbawienie urzędu, po uprzednim upomnieniu (kan. 1341). Kanon 1396 stanowi, że „Kto poważnie narusza obowiązek rezydencji, do której jest obowiązany z racji urzędu kościelnego, winien być ukarany sprawiedliwą karą, nie wyłączając, po upomnieniu, pozbawienia urzędu”.

### *Applicatio pro populo*

Proboszcz, po zgodnym z prawem objęciu parafii, jest zobowiązany „odprawiać Mszę św. za powierzony sobie lud”. Zgodnie z kan. 534 „§ 1. Po objęciu parafii proboszcz obowiązany jest odprawiać Mszę św. za powierzony sobie lud: we wszystkie niedziele i święta nakazane we własnej diecezji. Jeżeli w jakimś dniu nie może ich odprawić wskutek uznanej przez prawo przeszkody, winien tego dokonać w te same dni przez kogo innego albo w innym dniu osobiście. § 2. Proboszcz pasterzujący w kilku parafiach obowiązany jest w dni wymienione w § 1, odprawić tylko jedną Mszę św. za cały powierzony sobie lud. § 3. Proboszcz, który nie uczynił

<sup>63</sup> P. Majer (red.), *Codex...*, s. 459.

zadość obowiązkowi zgodnie z postanowieniem §§ 1 i 2, powinien jak najszybciej odprawić tyle Mszy św. za wiernych, ile opuścił”. Ma to czynić we wszystkie niedziele i święta nakazane. W sytuacji przeszkody, np. choroby, może poprosić o spełnienie tego jego obowiązku innego kapłana lub zadośćuczynić temu obowiązkowi w inny dzień tygodnia<sup>64</sup>. Jeżeli proboszcz ma pod opieką duszpasterską kilka parafii, to zobowiązany jest odprawić za lud tylko jedną Mszę św. W sytuacji zaniedbania tego obowiązku powinien odprawić tyle Mszy św. ile opuścił i może to uczynić poza parafią<sup>65</sup>.

### **Prowadzenie kancelarii parafialnej**

Proboszcz jest zobowiązany do prowadzenia ksiąg parafialnych, archiwum parafii oraz ma dbać o właściwe przechowywanie i używanie pieczęci parafii. Zgodnie z kan. 535 – „§ 1. W każdej parafii należy prowadzić księgi parafialne, a mianowicie ochrzczonych, małżeństw, zmarłych oraz inne, zgodnie z przepisami Konferencji Episkopatu lub biskupa diecezjalnego. Proboszcz ma czuwać nad tym, by księgi były właściwie spisywane i przechowywane. § 2. W księdze ochrzczonych należy odnotować bierzmowanie, jak również to, co ma związek ze stanem kanonicznym wiernych z racji małżeństwa, z zachowaniem wszakże przepisu kan. 1133, z racji adopcji, jak również przyjęcia święceń wyższych, profesji wieczystej złożonej w instytucie zakonnym oraz zmiany obrządku; adnotacje muszą być zawsze uwidocznione w metryce chrztu. § 3. Każda parafia powinna mieć własną pieczęć. Wydawane zaświadczenia kanonicznego stanu wiernych oraz wszystkie akty, które mogą posiadać znaczenie prawne, mają być podpisane przez proboszcza lub jego delegata i opatrzone pieczęcią parafialną. § 4. Każda parafia winna mieć własny depozyt dokumentów czyli archiwum, w którym należy przechowywać księgi parafialne, łącznie z listami biskupów oraz innymi dokumentami, których zachowanie jest konieczne lub pożyteczne. Biskup diecezjalny lub jego delegat powinien, z okazji wizytacji lub w innym czasie, przejrzeć je wszystkie, a proboszcz ma czuwać nad tym, by nic z nich nie dostało się do obcych rąk. § 5. Należy pilnie przechowywać także stare księgi parafialne, zgodnie z wymogami prawa partykularnego”. Do ksiąg parafialnych zalicza się księgi chrztów, zaślubionych i zmarłych. Konferencje biskupów

<sup>64</sup> Tamże, s. 460.

<sup>65</sup> S. J. Lederhilger, *Der Pfarrer...*, s. 703.

i prawo partykularne może wprowadzać także inne rodzaje ksiąg<sup>66</sup>. Prowadzenie tych ksiąg może proboszcz zlecić innym osobom, jednak do jego obowiązków należy czuwanie nad ich stanem.

W księdze chrztów ma być obligatoryjnie odnotowany fakt przyjęcia bierzmowania. Poza tym należy zamieścić adnotacje o zawartym małżeństwie, poza zawartymi tajnie, o których adnotacja winna znaleźć się w odrębnej księdze, przechowywanej w archiwum (kan. 1133), adopcji (kan. 877 § 3), przyjęciu święceń diakonatu, kapłaństwa, złożenia ślubów w instytucie zakonnym i zmiana obrządku. Te adnotacje należy zamieścić na urzędowym świadectwie chrztu<sup>67</sup>.

W księdze małżeństw należy zapisać wszystkie małżeństwa zawarte w parafii, włącznie z adnotacjami o dyspensach. Obowiązkiem proboszcza jest wysłać do parafii strony zawierającej małżeństwo *ne temere*. Księga bierzmowanych, księga zmarłych i in. powinny znajdować się we właściwym stanie, aby można było wykazać fakt przyjęcia bierzmowania, datę śmierci i pogrzebu osoby zmarłej, pogrzebanej na parafialnym cmentarzu.

Pozostałe księgi to księga stypendiów mszalnych. Według kan. 958 „§ 1. Proboszcz oraz rektor kościoła lub innego pobożnego miejsca, w których zwykło się przyjmować stypendia mszalne, powinni posiadać specjalną książkę, w której dokładnie mają zapisywać liczbę Mszy św. przyjętych do odprawienia, intencje, jak również złożoną ofiarę i odprawienie. § 2. Ordynariusz jest obowiązany każdego roku sprawdzać osobiście lub przez innych te księgi”. Księga *fundi instructi*, która stanowi spis majątku ruchomego i nieruchomego parafii (kan. 1283 § 2-3). Jest to również księga ze spisem dóbr kultury. We właściwy sposób powinna być prowadzona księga zapowiedzi przedślubnych, księga ogłoszeń parafialnych.

Do aktów władzy proboszcza należy podpisywanie i wydawanie dokumentów kościelnych, które dla ważności mają być zaopatrzone w pieczęć parafialną<sup>68</sup> i w ten sposób stają się publicznymi kościelnymi dokumentami (kan. 1540 § 1). Obowiązkiem proboszcza jest przechowywanie pieczęci i ochrona, aby nie została wykorzystana niezgodnie z prawem.

Innym obowiązkiem proboszcza jest urządzenie i prowadzenie archiwum parafii, w którym przechowywane są księgi parafialne, listy biskupa diecezjalnego i konferencji biskupów<sup>69</sup>, pisma urzędowe i inne dokumen-

<sup>66</sup> P. Majer (red.), *Codex...*, s. 461.

<sup>67</sup> S. J. Lederhilger, *Der Pfarrer...*, s. 704.

<sup>68</sup> P. Majer (red.), *Codex...*, s. 461; J. Dyduch, W. Góralski, E. Górecki, J. Krukowski, M. Sitarz, *Komentarz...*, s. 443.

<sup>69</sup> J. Dyduch, W. Góralski, E. Górecki, J. Krukowski, M. Sitarz, *Komentarz...*, s. 443.

ty (kan. 1208, 1284 § 2, 9°), aby nie dostały się w niepowołane ręce<sup>70</sup>. Duplikaty wymaganych ksiąg proboszcz jest zobowiązany przekazać do kurii biskupiej.

**Słowa kluczowe:** proboszcz, urząd, nauczanie, uświęcanie, pasterzowanie

## Bibliografia

- Baron A., Pietras H., *Dokumenty Soborów Powszechnych*, t. I, Wydawnictwo WAM, Kraków 2002.
- Baron A., Pietras H., *Dokumenty Soborów Powszechnych*, t. II, Wydawnictwo WAM, Kraków 2004.
- Dyduch J., Góralski W., Górecki E., Krukowski J., Sitarz M., *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego, Księga II Lud Boży*, t. II, Poznań 2005.
- Haering S., Rees W., Schmitz H., *Handbuch des katholischen Kirchenrechts*, wyd. 3, Verlag Friedrich Pustet, Regensburg 2015.
- Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia*, 17 IV 2003.
- Jurewicz O., *Słownik grecko-polski*, t. I-II, Warszawa 2000.
- Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania*, wyd. pol. Poznań 2003.
- Krukowski J., Sobański R., *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego, Księga I Normy ogólne*, t. I, Poznań 2003.
- Majer P. (red.), *Codex Iuris Canonici Kodeks Prawa Kanonicznego. Komentarz*, Kraków 2011.
- Węclewski Z., *Słownik grecko-polski*, Warszawa 1929.

LG – Lumen Gentium  
CD – Christus Dominus

### SPECIFIC CANONIC DUTIES OF A PARISH PRIEST PERTAINING TO TEACHING, SANCTIFYING AND PASTORAL CARE

#### S u m m a r y

Parish priest's canonical duties pertaining to teaching, sanctifying and pastoral care are defined by public and subordinate law. A parish as a community of the faithful is a legal person with a parish priest as its head. He is the parish's own shepherd. He serves under the jurisdiction of the Diocesan Bishop. Diocesan Bishop freely nominates a priest to the vacant office of

<sup>70</sup> S. J. Lederhilger, *Der Pfarrer...*, s. 704.

a parish priest. Parish priest's canonical duties pertaining to teaching mainly include preaching the Word of God, those pertaining to sanctifying include conducting the Mass and giving out Sacraments, and those pertaining to pastoral care – leading the community of the faithful that he is responsible for, learning their needs and, if necessary, rebuking them. It is the parish priest in particular who is tasked with Christening, taking care of the Viaticum, sanctifying the sacred water, funerals and dispensations. Connected to the office of a parish priest are the following duties: representing the parish outside, duty of residence, *applicatio pro populo*, taking care of the parish office.

**Key words:** Parish priest, office, teaching, sanctifying, pastoral care

### КОНКРЕТНЫЕ КАНОНИЧЕСКИЕ ОБЯЗАННОСТИ НАСТОЯТЕЛЯ ОТНОСИТЕЛЬНО УЧЕНИЯ, ОСВЕЩЕНИЯ И ПАСТЫРСТВА

#### Р е з ю м е

Конкретные канонические обязанности настоятеля в сфере учения, освещения и пастырства определены в общем и партикулярном праве. Приход как общество верных является юридическим лицом, на котором главенствует настоятель. Является он собственным пастырем прихода. Он выполняет свое служение под властью епископа. Епископ добровольно назначает священника на вакантную должность настоятеля. Канонические обязанности настоятеля относительно учения, это в основном разглашать слово Божие, относительно освещения, это совершать богослужение (месса) и христианские таинства, относительно пастырства, это управление сообществом порученных ему верных, узнавание их потребности, необходимости предупреждения ситуаций. В частности, настоятелю доверено совершать крещения, причастие, освещение воды для крещения, похороны, освобождение. Обязанности связаны с управлением настоятелем это: представительство прихода для внешней среды, обязанность резидентства, *applicatio pro populo*, ведения прихода.

**Ключевые слова:** настоятель, орган, учение, освещение, пастырство



KRZYSZTOF CZICHY\*

## FUNKCJA GWARANCYJNA PRAWA KARNEGO SKARBOWEGO

### 1. Uwagi wprowadzające

Funkcja ochronna prawa karnego jest ściśle związana z funkcją gwarancyjną. Istota tej ostatniej sprowadza się do zabezpieczenia jednostki przed ingerencją w jej prawa ze strony państwa pod pretekstem realizacji funkcji ochronnej<sup>1</sup>. Realizacja funkcji ochronnej wiązana jest w literaturze z funkcją afirmacyjno – motywacyjną. Poprzez określone w prawie naka-zy i zakazy określa się standardy postępowania w społeczeństwie, natomiast poprzez stosowanie sankcji prawo karne zmierza do kształtowania motywacji do przestrzegania norm prawnych<sup>2</sup>.

Dosyć powszechnie akcentuje się przy tym konieczność zachowania równowagi pomiędzy funkcją ochronną a gwarancyjną. Konieczność wal-ki z przestępczością nie może podważać praw zagwarantowanych każ- demu obywatelowi. Z drugiej zaś strony represje wobec sprawców prze- stępstw powinny być stosowane z poszanowaniem ich godności osobistej. Ten ostatni postulat związany jest z zasadą humanitaryzmu. Jest ona obec- nie zasadniczo niekwestionowana, aczkolwiek nie można nie zauważyć, że humanitaryzm wobec sprawców np. niektórych najcięższych i najsuro- wiej w społeczeństwie potępianych przestępstw może w pewnym stop- niu ograniczyć możliwość realizacji funkcji sprawiedliwościowej. Jeżeli dla przykładu podamy przypadek wyjątkowo okrutnego morderstwa,

---

\* Dr, Wyższa Szkoła Finansów i Prawa w Bielsku Białej; kczychy@interia.pl.

<sup>1</sup> A. Zoll (red.), *Kodeks karny: część ogólna. Komentarz. do art. 1-116 kk*, t. 1, Kraków 2004, s. 43.

<sup>2</sup> A. Marek *Prawo karne*, Warszawa 2009, s. 14.

którego ofiarą padnie małe dziecko, to postulat, aby kara była wykonywana w sposób humanitarny może nie zaspokoić społecznego poczucia sprawiedliwości. Dla wielu osób, zwłaszcza w jakikolwiek sposób związanych z taką sprawą, bliższe sprawiedliwości będzie kara „oko za oko” niż tłumaczenie, że właśnie humanitaryzm (który nie wyłącza surowości kary) jest cechą odróżniającą władzę karzącą od sprawcy.

Funkcja gwarancyjna realizowana jest poprzez szereg zasad takich jak: zasada *nullum crimen sine lege* (nie ma przestępstwa bez ustawy), *nullum crimen sine lege scripta* (nie ma przestępstwa bez prawa pisanego), *nullum crimen sine lege certa* (postulat, aby przepisy karne opisywały przestępstwo w sposób maksymalnie dokładny), zakaz analogii, *nullum crimen sine lege praevia* (*lex retro non agit*) – ustawa karna wprowadzająca odpowiedzialność karną lub ją zaostrzająca nie może działać wstecz. Do tego dochodzi cały szereg zasad dotyczących sposobu publikowania przepisów<sup>3</sup>, formy publikacji, odpowiednio długiego *vacatio legis*, dla umożliwienia obywatelom zapoznania się z obowiązującym prawem.

Początki zasady, iż nie ma przestępstwa bez ustawy niektórzy upatrują już w dziełach Cycerona<sup>4</sup>. Była ona później rozwijana w średniowieczu przez prawników włoskich a następnie przez przedstawicieli Oświecenia. Szczególnego znaczenia nabrała w czasie rewolucji francuskiej. Reakcją na samowolę i okrucieństwo stosowanych przez sądy w okresie feudalizmu kar było odzwierciedlenie tej zasady w Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela z 1789 r.<sup>5</sup> Obecnie zasada ta jest jedną z podstaw ustrojowych państw demokratycznych, eksponowana jest również w prawie międzynarodowym<sup>6</sup>. W Polsce prawne podstawy tej zasady znajdują się

<sup>3</sup> Ustawa z dnia 20 lipca 2000 r. o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych, Dz. U. z 2000 r. Nr 62, poz. 718

<sup>4</sup> A. Spotowski *Zasada lex retro non agit*, „Palestra” 1985 nr 9, s. 9.

<sup>5</sup> Art. VIII Ustawa winna przepisywać jedynie kary ściśle i oczywiście konieczne, nikt też nie może być karany inaczej, jak na mocy ustawy uchwalonej i publicznie w sposób ustawą przepisany przed popełnieniem przestępstwa ogłoszonej Cyt. za: B. Lesiński (red.) *Historia państwa i prawa. Wybór tekstów źródłowych*, Poznań 1995, s. 205

<sup>6</sup> Zgodnie z art. 7 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 4 listopada 1950 r., Dz.U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284 nikt nie może być uznany za winnego popełnienia czynu polegającego na działaniu lub zaniechaniu działania, który według prawa wewnętrznego lub międzynarodowego nie stanowił czynu zagrożonego karą w czasie jego popełnienia. Nie będzie również wymierzona kara surowsza od tej, którą można było wymierzyć w czasie, gdy czyn zagrożony karą został popełniony. Podobna zasada przewidziana jest w art. 15 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych z dnia 19 grudnia 1966 r. Dz. U. z 1977 r. Nr. 38, poz. 167 i art. 11 Powszechn-

w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej<sup>7</sup>. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny<sup>8</sup> powtarza te zasady gwarancyjne, które odgrywają rolę nie tylko w procesie stanowienia prawa, ale mają znaczenie w procesie jego stosowania<sup>9</sup>.

## 2. Specyfika regulacji prawa karnego skarbowego

O ile na gruncie powszechnego prawa karnego mamy w przeważającej większości przypadków do czynienia z czynami *mala per se*, co często pozwala na intuicyjne rozpoznanie czynu zabronionego, to takiej możliwości nie ma w przypadku deliktów skarbowych. Mamy tutaj bowiem do czynienia z czynami *mala prohibita*, a więc z czynami, które nie mają etycznych bądź moralnych korzeni, natomiast zostały uznane przez ustawodawcę za wysoce szkodliwe.

Prawo karne skarbowe stanowi co prawda jedną z dziedzin szeroko rozumianego prawa karnego, jednakże charakteryzuje się daleko idącą autonomią<sup>10</sup> i odrębnością regulacji. Ta odrębność wynika ze szczególnego przedmiotu ochrony (o charakterze ponadindywidualnym i finansowym), ze specyficznych regulacji zawartych w tej dziedzinie prawa, które przyznają pierwszeństwo funkcji egzekucyjnej przed represją. Jednocześnie prawo karne skarbowe ma wobec prawa finansowego charak-

---

nej Deklaracji Praw Człowieka z dnia 10 grudnia 1948 r. Ten ostatni przepis w ust. 1 wprowadza również domniemanie niewinności.

<sup>7</sup> Będzie tu chodziło przede wszystkim o art. 31 ust. 3 Konstytucji (Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw) oraz art. 42 ust. 1 Konstytucji: odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto dopuścił się czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia. Zasada ta nie stoi na przeszkodzie ukaraniu za czyn, który w czasie jego popełnienia stanowił przestępstwo w myśl prawa międzynarodowego. Analogiczny przepis do art. 42 Konstytucji znajduje się w art. 1 § 1 k.k.

<sup>8</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, Dz. U. Nr 88, poz. 553 z późn. zm.

<sup>9</sup> A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, tom I, Komentarz do art. 1-116 kk*, Kraków 2004, s. 43.

<sup>10</sup> W kwestii autonomii prawa karnego skarbowego zob. uchwałę pełnego składu Izby Karnej SN z dnia 4 kwietnia 2005 r., I KZP 7/05, OSNK 2005, nr 4, poz. 44, L. Wilk *W sprawie autonomii materialnego prawa karnego skarbowego*, „Państwo i Prawo” 2009, nr 8, s. 32-45.

ter wyłącznie pomocniczy, uzupełnia ono i wspomaga ochronę finansów publicznych, wkraczając z represją karnoskarbową tam, gdzie sankcje finansowoprawne są niewystarczające<sup>11</sup>.

Specyficzny przedmiot ochrony powoduje, że prawo karne skarbowe jest ściśle powiązane z prawem finansowym. Wśród tych przepisów na pierwsze miejsce wysuwają się przepisy prawa podatkowego, które zaliczane jest do jednej z najbardziej restrykcyjnych (obok prawa karnego) dolegliwych gałęzi prawa publicznego<sup>12</sup>. Inny jest jednak charakter odpowiedzialności podatkowej. Tutaj nie ma bowiem znaczenia motywacja sprawcy, jego zamiary czy świadomość konsekwencji podejmowanych działań. Dla przyjęcia odpowiedzialności podatkowej wystarczy sam obiektywny fakt naruszenia danego przepisu.

Powiązanie prawa karnego skarbowego z prawem finansowym wpływa na technikę regulacji karnoskarbowej, która polega na stosowaniu norm blankietowych odsyłających w swej treści do innych przepisów. Przepisy blankietowe charakteryzują się tym, że ustawy opis czynu zabronionego polega na zakazie naruszenia normy nieprawnokarnej, a zatem dopiero owa norma (ustawy, rozporządzenia) wypełnia w istocie ustawy opis czynu kompletując zespół znamion przestępstwa<sup>13</sup>. Pozwala to z jednej strony uniknąć zbyt szerokiego luzu decyzyjnego, zaś z drugiej strony zapewnić dostateczną elastyczność prawa i zdolność organów do jego szybkiej korekty<sup>14</sup>. Literatura przedmiotu zwraca uwagę na różne sposoby odesłania do przepisów prawa finansowego. Niekiedy przepis wskazuje konkretny akt prawny do którego odsyła i który wypełnia jego „blankiet” np. art. 80 § 2 k.k.s. który wskazuje na ustawę z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych<sup>15</sup>. W innych przypadkach odesłanie jest bardziej enigmatyczne, do bliżej niesprecyzowanej ustawy i następuje ono za pomocą zwrotów: „kto wbrew przepisom ustawy ...” (np. art. 70 § 1 k.k.s.). W jeszcze innych przypadkach odesłanie poza ustawę z dnia

---

<sup>11</sup> L. Wilk, *Prawo karne skarbowe jako instrument egzekwowania podatków*, „Palestra” 2010 nr 3, s. 14.

<sup>12</sup> J. Małecki, *Z problematyki sankcji w prawie podatkowym ze szczególnym uwzględnieniem podatku VAT*, [w:] B. Brzeziński, J. Głuchowski, C. Kosikowski, R. Mastalski (red.), *Studia z dziedziny prawa podatkowego. Księga pamiątkowa ku czci profesora Apoloniusza Kosteckiego*, Toruń 1998, s. 155.

<sup>13</sup> Por. E. Schmidhäuser *Strafrecht A.T. Tübingen* 1970, s. 91.

<sup>14</sup> T. Stawecki, P. Winczorek *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa 1996, s. 64.

<sup>15</sup> Ustawa z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, tekst jednolity, Dz. U. z 2016 r., poz. 2032.

10 września 1999 r. -Kodeks karny skarbowy<sup>16</sup> nie następuje w sposób wyraźny poprzez wskazanie na mniej lub bardziej sprecyzowane przepisy, lecz w sposób dorozumiany, poprzez zawarcie w opisie czynu takich znamion, które bez sięgnięcia po odpowiednie przepisy pozostają niezrozumiałe np. „wbrew obowiązкови” (art. 60 § 1 k.k.s.)<sup>17</sup>.

Trybunał Konstytucyjny stoi na stanowisku, że sama ustawa musi w sposób kompletny, precyzyjny i jednoznaczny definiować wszystkie znamiona czynów zagrożonych karą. Obejmuje to oczywiście i element podmiotowy, to znaczy określenie zakresu osób, które są adresatami przepisu karnego. Ustawa musi więc w sposób kompletny wyznaczyć kategorie osób, które mogą ponosić odpowiedzialność za dany czyn. Nie może tego natomiast dokonywać akt wykonawczy, bo w prawie karnym wyłączność ustawy ma charakter bezwzględny. Wynika to z zasady *nullum crimen sine lege*, stanowiącej nieodłączny element państwa prawnego.

Dotyczy to nie tylko przepisów karnych *sensu stricto*, ale także „wszystkich przepisów o charakterze represyjnym (sankcjonująco – dyscyplinującym), a więc do wszystkich przepisów, których celem jest poddanie obywatela jakiejś formie ukarania<sup>18</sup>. Już pod rządami Konstytucji z 1997 r. Trybunał wyjaśnił, że z zasady *nullum crimen sine lege* wynikają postulaty skierowane do ustawodawcy: nakaz typizacji czynów zabronionych w drodze ustawy i maksymalnej określoności tworzonych typów oraz do osób stosujących prawo – zakaz stosowania analogii i wykładni rozszerzającej<sup>19</sup>.

W kolejnym orzeczeniu Trybunał stanął na stanowisku, że nie rezygnując z wymagania określenia wyłącznie w ustawie podmiotu, znamion przedmiotowych przestępstwa oraz kary, należy jednak przyjąć, że dopuszczalne jest doprecyzowanie tych elementów w aktach wykonawczych wydanych w zgodzie z art. 92 Konstytucji. Trybunał zwrócił uwagę, że zwłaszcza w odniesieniu do przestępstw przeciwko mieniu, obrotowi gospodarczemu czy przeciwko interesom fiskalnym państwa, konstrukcja ustawy karnej, która by całkowicie wykluczała potrzebę odwołania się do rozporządzeń regulujących określoną sferę działalności, jest trudna do wyobrażenia. Odesłanie do aktów wykonawczych umożliwia dopasowa-

<sup>16</sup> Ustawa z dnia 10 września 1999 r. – Kodeks karny skarbowy, Dz. U. Nr 83, poz. 930 z późn. zm.

<sup>17</sup> L. Wilk, J. Zagrodnik, *Prawo karne skarbowe*, Warszawa 2009, s. 11.

<sup>18</sup> Wyrok TK z dnia 26 kwietnia 1995 r., K 11/94, OTK 1995, nr 1, poz. 12.

<sup>19</sup> Wyrok TK z 6 lipca 1999 r., P. 2/99, OTK ZU Nr 5/1999, poz. 103.

nie norm określających poszczególne zakazy i nakazy do zmieniających się stosunków i wyposażenie ich w jednolitą sankcję. Akty niższej rangi są szybciej dostosowywane do zmieniających się warunków społeczno-gospodarczych, odzwierciedlają wzrost cen, stawek podatkowych, itd. Pozwala to uniknąć częstych nowelizacji ustawy, co służy stabilności prawa. Zdaniem Trybunału dodatkowym argumentem przemawiającym za dopuszczalnością, a nawet wyraźną potrzebą, odwoływania się w prawie karnym skarbowym do mierników związanych ze zjawiskami ekonomicznymi jest właściwy temu prawu przedmiot ochrony. Stanowi on cechę wspólną wszystkich czynów zabronionych karnoskarbowych, która pozwala mówić o autonomicznym charakterze tej dziedziny prawa. Specyficzny przedmiot ochrony prawa karnego skarbowego to interes i porządek finansowy państwa, czy też szerzej – finanse publiczne. Celem jest tu zawsze zabezpieczenie źródeł dochodów budżetu państwa i jednostek samorządu terytorialnego<sup>20</sup>.

Taki sposób formułowania przepisów (w szczególności powiązanie znamion czynu zabronionego z regulacjami zawartymi w ustawach podatkowych) powoduje, że na obszarze prawa karnego skarbowego funkcja gwarancyjna nabiera szczególnego znaczenia. Technika regulacji napotyka bowiem na dosyć istotny problem, gdy pojawia się potrzeba interpretacji przepisów.

Zdaniem L. Gardockiego w prawie karnym wykładnia językowa, z uwagi na to, że przepisy karne wyznaczają ramy niekaralnych zachowań obywateli, którzy są adresatami tych przepisów, powinna mieć przewagę nad innymi wykładniami tj. celowościową i systemową. Odwołanie się do tych ostatnich może występować tylko wtedy, gdy wykładnia językowa dopuszcza różne warianty rozumienia przepisu. Jeżeli bowiem przepis jest językowo jednoznaczny, to nie można mu nadawać szerszego rozumienia w drodze stosowania innych metod wykładni, ponieważ grozi to wprowadzeniem w błąd adresata przepisu i najczęściej nie jest to już wykładnią przepisu, lecz stosowaniem niedozwolonej analogii na niekorzyść sprawcy<sup>21</sup>.

---

<sup>20</sup> Wyrok TK z dnia 20 lutego 2001 r., P 2/00, OTK 2001/2/32. Sprawa związana była z określeniem w rozporządzeniu stawek podatku akcyzowego, która miała wpływ na wysokość podatku narażonego na uszczuplenie, a zatem decydowało o kwalifikacji czynu jako przestępstwa typu podstawowego, uprzywilejowanego albo jako wykroczenia.

<sup>21</sup> L. Gardocki *Prawo karne*, Warszawa 1994, s. 47.

Tymczasem doktryna prawa podatkowego przypisuje duże znaczenie wykładni językowej, jednakże dostrzega się pewne obszary, w których czyni się ustępstwa na rzecz wykładni funkcjonalnej. Związany jest on ze swoistym rodzajem wykładni celowościowej określanym mianem gospodarczego sposobu interpretacji prawa podatkowego. Zakłada on rozpatrywanie podatkowego stanu faktycznego z punktu widzenia celu gospodarczego prawa podatkowego, nie zaś prawa cywilnego. Priorytet przyznaje się tutaj treści stanu faktycznego, drugorzędne znaczenie odgrywa natomiast jego forma, co ma zapobiec obejściom prawa podatkowego<sup>22</sup>.

### 3. Interpretacja przepisów prawa podatkowego i prawa karnego skarbowego

Rodzi to oczywiste pytanie o przejrzystość, precyzyjność tych przepisów oraz możliwość ich stosowania przez społeczeństwo. W doktrynie stwierdza się, że wobec niejasnych przepisów prawa podatkowego i rozbieżnej ich interpretacji przez aparat skarbowy trudno dowodzić świadomości podatnika, że popełnił czyn zabroniony, a tym bardziej karalny. Niejasne interpretacje aparatu skarbowego powinny usprawiedliwiać niewiedzę, jakie prawo obowiązuje w rzeczywistości, która w konsekwencji wyłącza winę i odpowiedzialność karną skarbową za jego nieprzestrzeganie. Nie można bowiem więcej wymagać od podatnika niż od przedstawicieli Skarbu Państwa<sup>23</sup>.

Powyższy problem dobrze ilustruje jedna z ostatnich informacji przedstawionych przez Najwyższą Izbę Kontroli<sup>24</sup>. Pomimo stwierdzonych nieprawidłowości oceniła ona pozytywnie przestrzeganie przez skontrolowane organy podatkowe praw podatników, określonych w ustawie

<sup>22</sup> R. Mastalski *Prawo podatkowe*, Warszawa 2000, s. 112 – 117, Z. Ziemiński *Problemy podstawowe prawoznawstwa*, Warszawa 1980, s. 404 i n., P. Kardas, G. Łabuda *Kryminalizacja oszustwa podatkowego w prawie karnym skarbowym*, „Prokuratura i Prawo” 2003, nr 3, s. 65.

<sup>23</sup> R. Hałabura *Umyślność, wina i błąd*, „Rzeczpospolita Prawo Co Dnia” z dnia 28 sierpnia 2003 r., Teza nr 1, dostępne w LEX.

<sup>24</sup> Informacja o wynikach kontroli z dnia 6 czerwca 2014 r. „Przestrzeganie praw podatników przez wybrane urzędy skarbowe i izby skarbowe”, KBF-4101-06-00/2013, nr ewid. 26/2014/P/13/039KBF, dostępne na [https://www.nik.gov.pl/plik/id,6783,v,artykul\\_9994.pdf](https://www.nik.gov.pl/plik/id,6783,v,artykul_9994.pdf).

z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa<sup>25</sup> i w ustawie z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej<sup>26</sup>.

Jej publikacja wywołała sporą dyskusję w mediach nad przedstawionymi wynikami. Zarzucano jej głównie wydanie pozytywnej opinii pomimo zastrzeżeń ustalonych w wyniku kontroli. Najwyższa Izba Kontroli stwierdziła bowiem, że dyrektorzy izb skarbowych w 2012 r., jako organy drugiej instancji, w wyniku rozpatrzenia 23.716 odwołań podatników uchylili 35,5 % decyzji pokontrolnych naczelników urzędów skarbowych i dyrektorów urzędów kontroli skarbowej dotyczących VAT, PIT i CIT. Wojewódzkie sądy administracyjne w 2012 w wyniku rozpatrzenia 4.025 skarg podatników na rozstrzygnięcia dyrektorów izb skarbowych uchylili 14,7% zaskarżonych decyzji dyrektorów izb skarbowych, tj. mniej o 3,2 punktu procentowego niż w 2011 r. (17,9%). W I półroczu 2013 r. uchylonych zostało 19,7% decyzji dyrektorów izb skarbowych. Poprawił się także wskaźnik niekorzystnych dla organów podatkowych orzeczeń NSA z 20,2% w 2011 r. do 18,7% w 2012 r. (o 1,5 punktu procentowego) i 17,9% w I półroczu 2013 r. Główną przyczyną uchylania decyzji organów pierwszej instancji w kontrolowanym okresie (86,3% badanych przez NIK spraw) były braki w postępowaniu dowodowym i błędy proceduralne, co świadczy o braku wystarczającej staranności w ustalaniu i dokumentowaniu stanu faktycznego, a także w ocenie zgromadzonych dowodów. Skontrolowane izby skarbowe w 40 % badanych postępowań odwoławczych (dotyczy decyzji uchylonych przez sądy administracyjne) naruszały prawa podatników, nie przestrzegając zasad ogólnych postępowania podatkowego, określonych w ustawie Ordynacja podatkowa (m.in. zasady legalizmu i praworządności, wnikliwości, szybkości i prostoty postępowania, dążenia do ustalenia prawdy obiektywnej, postępowania w sposób budzący zaufanie do organów podatkowych)<sup>27</sup>. Dalej Izba zauważyła, że zmienność i niejasność przepisów prawa podatkowego utrudnia prowadzenie działalności gospodarczej, gdyż podejmowanie decyzji gospodarczych winno być oparte na pewności co do wysokości należnych obciążeń podatkowych. Sytuacja taka generuje znaczne koszty dla przedsiębiorców, którzy muszą korzystać z usług specjalistów do spraw

<sup>25</sup> Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa, tekst jednolity, Dz. U. 2015, poz. 613.

<sup>26</sup> Ustawa z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej, Dz. U. 2016, poz.1829.

<sup>27</sup> Informacja o wynikach ..., s. 11.



podatkowych, a czasami otrzymują niespodziewany wymiar podatku po kontroli podatkowej. Powoduje także negatywne skutki dla budżetu<sup>28</sup>. Również wydawane interpretacje nie zapewniły jednolitego stosowania prawa podatkowego. Nieprzejrzystość i zmienność prawa podatkowego były podstawowymi przyczynami dużej liczby wniosków podatników o wydanie interpretacji indywidualnych. W 2012 r. dyrektorzy pięciu izb skarbowych, w imieniu Ministra Finansów, wydali 36.816 interpretacji indywidualnych, tj. o 52,0% więcej niż w 2008 r. Pogarszała się jakość wydanych interpretacji, czego wyrazem były wzrastająca liczba interpretacji zaskarżonych do sądów administracyjnych (z 2.109 w 2011 r. do 2.552 w 2013 r.) oraz uchylenie w 2012 r. i w I połowie 2013 r. przez wojewódzkie sądy administracyjne 2.175 interpretacji spośród 3.887 rozpatrzonych (56,2%), Wysoki poziom wadliwości interpretacji indywidualnych i przewlekłość procedury zmian błędnych interpretacji stawiały w trudnej i niepewnej sytuacji wielu podatników oraz podważały zaufanie do organów podatkowych<sup>29</sup>.

Z powyższego wynika, że ponad jedna trzecia decyzji oraz ponad połowa interpretacji<sup>30</sup> (które w założeniu miały usuwać wątpliwości interpretacyjne) została uznana za błędną. Taka sytuacja bez wątpienia nie jest korzystna, nie tylko z punktu widzenia podatników. Skoro interpretacja norm sankcjonowanych stwarza tak duże problemy (powyższe uwagi nie obejmowały problemów związanych z interpretacją przepisów prawa celnego czy dewizowego) to ma to bezpośredni wpływ również na problemy z interpretacją norm sankcjonujących zawartych w prawie karnym skarbowym.

Do tego dochodzi jeszcze sygnalizowany w ostatnim czasie sposób interpretacji przepisów. Jak donoszą media urzędnicy skarbowi interpretują przepisy podatkowe według swojego uznania. Wszystko po to, by załatać

<sup>28</sup> Informacja o wynikach ..., s. 12.

<sup>29</sup> Informacja o wynikach ..., s. 13.

<sup>30</sup> Pamiętać oczywiście należy o przepisach zawartych w Ordynacji podatkowej, w szczególności o art. 14k tej ustawy, które powinny chronić podatnika, który zastosował się do interpretacji podatkowej przed negatywnymi konsekwencjami. Pojawiają się jednak głosy, że do odpowiedzialności karnoskarbowej może zostać pociągnięty doradca podatkowy albo właściciel biura rachunkowego, który rozlicza podatnika. Nie chroni ich bowiem interpretacja wydana dla klienta P. Wojtasik *Interpretacja klienta nie chroni doradcy*, „Rzeczpospolita Prawo Co Dnia” z dnia 12 grudnia 2011 r., dostępny na <http://archiwum.rp.pl/artypk/1102545-Interpretacja-klienta--nie-chroni-doradcy.html>

dziurę budżetową<sup>31</sup>. Znacznie szerzej w ostatnim czasie media informowały o najdłużej trwającym sporze przedsiębiorcy z urzędem skarbowym, które trwało prawie 20 lat<sup>32</sup>. Tego typu publikacje kształtują negatywny wizerunek aparatu skarbowego i mogą prowadzić do wzrostu oporu podatnika przed opodatkowaniem. Tymczasem badania nad przyczynami uchylania się od opodatkowania wskazują, że im mniejsze zaufanie do władz państwa, silniejsze przekonanie o nieuczciwości rodaków, a jakoś instytucji państwowych wątpliwa, tym większa akceptacja oszustw podatkowych. Zatem bez poprawy sposobu funkcjonowania instytucji państwowych i wzmacniania relacji pomiędzy przedstawicielami państwa a obywatelami oraz przede wszystkim bez wzrostu zaufania społecznego trudno oczekiwać silniejszego rygoryzmu standardów podatkowych<sup>33</sup>.

Powyższy przypadek stał się inspiracją do badań nad długością postępowań liczonych od wydania pierwszej decyzji organu skarbowego kwestionującego rzetelność płacenia podatków przez podatnika aż do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego stwierdzającego, że podatnik płacił podatki zgodnie z prawem<sup>34</sup>. W oparciu o przeprowadzone badania ustalono, że średni okres takich postępowań wyniósł 56 miesięcy. Najdłużej toczyły się postępowania dotyczące podatku dochodowego od osób prawnych – średnio 69 miesięcy, najkrócej natomiast spory dotyczące akcyzy – średnio 34 miesiące<sup>35</sup>.

Obowiązujące przepisy rodzą zatem wysokie ryzyko popełniania błędów nie tylko przez samych podatników, ale nawet przez organy po-

<sup>31</sup> M. Pogroszewskiej *Prawo tylko dla fiskusa „Rzeczpospolita”* z dnia 26 sierpnia 2014 r., dostępny na <http://prawo.rp.pl/artukul/1135840.html>, [dostęp 27.08.2014 r.]

<sup>32</sup> K. Janosia *Polski rekordzista w walce ze skarbowką. 7 mln zł z odsetek, żąda 157 mln zł „Money.pl”* z dnia 4 stycznia 2016 r., dostępny na <http://www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/artukul/polski-rekordzista-w-walce-ze-skarbowka-7,186,0,1985466.html>. Kwota dochodzonego w postępowaniu sądowym roszczenia odszkodowawczego została, po sporządzeniu opinii biegłych, podwyższona do sumy ponad 800 mln zł.

<sup>33</sup> M. Niesiołowska *Dlaczego nie płacimy podatków? Psychologiczna analiza uchylania się od opodatkowania*, Warszawa 2013, s. 53.

<sup>34</sup> Badanie dotyczyło 100 spraw sądowych, w których ostateczna decyzja NSA zapadała na korzyść podatnika. Ponadto, analizowane były jedynie spory, w których urząd skarbowy po przeprowadzeniu kontroli zakwestionował należyte odprowadzanie podatków przez podatnika (nie brano pod uwagę np. sporów dotyczących interpretacji podatkowych lub sporów o poprawność procedur administracyjnych lub sądowych).

<sup>35</sup> D. Gałązka *Badanie: podatnicy latami walczą z fiskusem o dobre imię*, dostępne na [http://grantthornton.pl/wp-content/uploads/2016/06/PurpurowyKalkulatorGTnr06\\_28cze2016.pdf](http://grantthornton.pl/wp-content/uploads/2016/06/PurpurowyKalkulatorGTnr06_28cze2016.pdf).

datkowe. Problem ten zatem dotyczy nie tylko „zwykłych podatników” nie mających odpowiedniego wykształcenia, jak i osób zajmujących się zawodowo prawem podatkowym. Trudność w dokonaniu interpretacji przepisów prawa podatkowego rodzi z kolei trudność w odróżnieniu jakie działanie jest dopuszczalne, a które jest bezprawne. Potwierdza to orzecznictwo, które stoi na stanowisku, że stopień trudności w rozpoznaniu znaczenia czynów polegających na niespełnieniu wymagań określonych przepisami o charakterze porządkowo-administracyjnym może być w niektórych przypadkach nieporównanie wyższy, niż w przypadku czynów, których popełnieniu – ze względu na ich charakter – z reguły towarzyszy świadomość ich bezprawności, a nawet bezprawności karnej. Pierwsze z nich mogą – nierzadko, i niezależnie od stanu wiedzy i świadomości prawnej sprawcy – nie budzić nawet poczucia naganności w sferze etycznej, wtedy zwłaszcza, kiedy sprawca nie wie, że określone zachowanie jest prawem zabronione<sup>36</sup>. Z innym orzeczeniu, dotyczącym co prawda jedynie odpowiedzialności podatkowej zaznaczono, że nie można czynić podatnikom zarzutu naruszenia przepisów, jeżeli przepisy te są niejednoznaczne, a podatnik wybrał jedno z możliwych stanowisk. Skoro same organy podatkowe miały trudności z interpretacją obowiązujących przepisów, to nie można przerzucać na podatnika skutków tych trudności<sup>37</sup>.

Problemy interpretacyjne dotyczą również prawa karnego skarbowego. Tytułem przykładu wspomnieć można o trudnościach jakie pojawiają się przy interpretacji pojęcia „uporczywości” zawartego w art. 57 § 1 k.k.s. Dotychczas zarówno doktrynie jak i judykaturze nie udało się wypracować jednolitego poglądu jak należy rozumieć to znamię<sup>38</sup>. Mimo to, w praktyce zostało opracowane kryterium pozwalające na odróżnienie zaległości podatkowej od uporczywego niewpłacania podatku w terminie. Wyzначzył je Minister Finansów i opisał w dokumencie zatytułowanym „Wytyczne dla Administracji Podatkowej w zakresie realizacji Polityki karnej”. Czymś oczywistym i nie podlegającym żadnej dyskusji wydawałoby się udostępnienie podatnikom – adresatom normy karnej treści tego dokumentu. Tak się jednak nie stało. Dokument ten jest objęty bowiem

<sup>36</sup> Postanowienie SN z dnia 7 października 1998 r., V KKN 414/98, OSNKW 1999/1-2/9.

<sup>37</sup> Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego (do 2003.12.31) w Białymstoku z dnia 6 marca 1996 r., SA/Bk 95/95, LEX nr 26613.

<sup>38</sup> W tej kwestii zob. szerzej K. Czichy *O potrzebie karania za uporczywe niewpłacanie podatku w terminie*, „Prokuratura i Prawo” 2016, nr 9, s. 18 – 44.

klauzulą niejawności stąd też odmówiono jego udostępnienia w ramach dostępu do informacji publicznej<sup>39</sup>. Mamy zatem do czynienia z niespotykaną dotychczas sytuacją, w której w demokratycznym państwie prawa wiedza o tym co jest dozwolone, a co zabronione jest udostępniana wyłącznie organom ścigania<sup>40</sup>.

Pamiętać oczywiście należy, że samo naruszenie normy blankietowej nie stanowi jeszcze o odpowiedzialności karnej skarbowej. Takie działanie musi być nie tylko zabronione przez prawo karne skarbowe, ale również zawinione.

Zasada *nullum crimen, nulla contraventio sine culpa* (nie ma przestępstwa, nie ma wykroczenia bez winy) znajduje swoje odzwierciedlenie w treści art. 1 § 3 k.k.s. Przepis ten zredagowany jest w taki sam sposób jak art. 1 § 3 k.k. (z tym dodatkiem, że chodzi o delikty skarbowe). Ustawodawca mógł zatem posłużyć się zwykłym odesłaniem do regulacji powszechnego prawa karnego. Mimo to zdecydował się w zakresie winy, jej przesłanek i granic, a także funkcji Kodeksu karnego skarbowego, nawiązując do ogólnych standardów prawa karnego, na umieszczenie własnych, autonomicznych przepisów<sup>41</sup>. W uzasadnieniu projektu kodeksu podkreślano, że wprowadzenie tej ogólnej zasady odpowiedzialności za przestępstwa i wykroczenia skarbowe ma wyjątkowo fundamentalne znaczenie. To wyraźne rozgraniczenie elementu winy (umyślność nieumyślność) od strony przedmiotowej czynu zabronionego, a więc uznanie za dopuszczalne, że w praktyce mogą zaistnieć również tego rodzaju sytuacje, w których mimo popełnienia czynu zabronionego nie będzie można przypisać sprawcy winy, nabiera szczególnego znaczenia ze względu na fakt, że prawo karne skarbowe kryminalizuje czyny zabronione, stanowiące z reguły wyraz nieposłuszeństwa obywatela wobec li tylko specjalnych zakazów i nakazów, określonych odrębnie w różnych przepisach prawa finansowego. Wprowadzenie przepisu wymagającego przypisania elementu winy powinno zmusić organ orzekający do zwrócenia większej uwagi niż dotychczas na tę istotną kwestię w postępowaniu w sprawach o przestępstwa i wykroczenia skarbowe. Bez wyjątku, w każdej sprawie karnej skarbowej wina musi być samodzielnie ustalonym elementem przestępstwa skarbowego lub wykroczenia skarbowego, a więc nie wystarczy stwierdzenie

<sup>39</sup> Pismo Ministra Finansów z dnia 22 maja 2015 r., znak BMI1.0136.326.2015.

<sup>40</sup> K. Czichy *O potrzebie ...*, s. 43.

<sup>41</sup> L. Wilk *Wina i strona podmiotowa czynu w prawie karnym skarbowym*, „Państwo i Prawo” 2001, nr 4, s. 46.

jedynie znanego faktu czysto przedmiotowego naruszenia przez sprawcę przepisu prawa finansowego. Tak po raz pierwszy mocno zaakcentowana w prawie karnym skarbowym zasada subiektywizmu (łącznie z procesową zasadą domniemania niewinności) oznacza, że bez karnoprawnego elementu winy samo niewykonanie zobowiązania finansowego nie jest jeszcze przestępstwem skarbowym lub wykroczeniem skarbowym<sup>42</sup>.

Wyraźne odłączenie winy od strony podmiotowej czynu wskazuje, że ustawodawca oparł się na normatywnej teorii winy. Ramy niniejszego opracowania nie pozwalają na przedstawienie, nawet w zarysie, poglądów dotyczących istoty winy. Przytoczyć natomiast należy stanowisko, że rozstrzygnięcie sporu czy na gruncie prawa karnego skarbowego należałoby się opowiedzieć za czystą czy też za kompleksową teorią normatywną winy nie ma praktycznych konsekwencji na terenie tej dziedziny prawa. W gruncie rzeczy istotą winy jest bowiem zarzucalność<sup>43</sup>. Zarzut ten opiera się na założeniu, że od sprawcy można oczekiwać zachowania zgodnego z prawem, przy uwzględnieniu jego warunków osobistych oraz sytuacji, w której się znalazł.

Według Kodeksu karnego skarbowego przesłankami przypisania winy jest zdolność wiekowa (ukończone 17 lat – art. 5 § 1 k.k.s.), przynajmniej ograniczona poczytalność (art. 11 § 2 k.k.s.), możliwość rozpoznania, że nie zachodzi okoliczność wyłączająca bezprawność (art. 10 § 3 k.k.s.) oraz możliwość rozpoznania karalności czynu (art. 10 § 4 k.k.s.).

Dla przyjęcia winy jako podstawy odpowiedzialności karnej skarbowej konieczne nie jest stwierdzenie, że sprawca jest świadomy bezprawności czynu, ale również tego, że jest on karalny. Trudno wyobrazić sobie sytuację, w której sprawca jest świadomy karalności swojego zachowania nie mając jednocześnie świadomości jego bezprawności. Jak wskazano wyżej w obszarze prawa finansowego istnieje bardzo duży problem z właściwą interpretacją przepisów. Rozpoznanie bezprawności danego zachowania staje się zatem wysoce kłopotliwe. Z tego względu w literaturze zwraca się uwagę, że formułowanie tak wysoko postawionego warunku przy czynach karnych skarbowych, ujmowanych w teorii prawa karnego jako *mala prohibita*, w wielu wypadkach czyni dość kłopotli-

<sup>42</sup> Rządowe uzasadnienie ustawy Kodeks karny skarbowy, druk sejmowy z 17 maja 1999 r., nr 1146 s. 11 dostępny na <http://sipdata.lex.pl/dane/projekty/x31146/2.pdf>.

<sup>43</sup> G. Bogdan, A. Nita, Z. Radzikowska, A. Świątłowski, *Kodeks karny skarbowy z komentarzem*, Gdańsk 2000, s. 18.

wym przypisanie winy<sup>44</sup>. Trudność taka bez wątpienia godzi w funkcję ochronną i sprawiedliwościową jaką ma spełniać prawo karne skarbowe. Z kolei na drugim biegunie leżą sytuacje z praktyki, gdy najczęściej pomiędzy np. powstaniem zaległości podatkowej i popełnieniem przestępstwa / wykroczenia skarbowego stawiany jest znak równości<sup>45</sup>. Narusza to w sposób istotny funkcję gwarancyjną. Dochodzi zatem niezwykle trudnej sytuacji dla praktyki, gdzie organ prowadzący postępowanie ma do wyboru trzymać się rygorystycznie podstaw odpowiedzialności karnej skarbowej, częstokroć tracąc możliwość ukarania sprawy bądź też niezwykle liberalnie i pobieżnie badać te podstawy, naruszając tym samym prawo do sprawiedliwego i rzetelnego procesu. Oczywiście takie sytuacje nie będą miały miejsca w każdym przypadku. Trzeba zdawać sobie sprawę, że w części lub nawet większości kazusów ustalenie winy lub jej braku jest możliwe.

Zgodnie z art. 10 § 4 k.k.s. nie popełnia przestępstwa skarbowego lub wykroczenia skarbowego, kto dopuszcza się czynu zabronionego w usprawiedliwionej nieświadomości jego karalności. Okoliczność ta jest przesłanką wyłączającą winę. W sytuacji, gdy dochodzi do nieusprawiedliwionej nieświadomości karalności sąd ma możliwość zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, a jeżeli czyn zabroniony jest wykroczeniem skarbowym – sąd może odstąpić od wymierzenia kary lub środka karnego. Nie dotyczy to jednak przepadku przedmiotów których wytwarzanie, posiadanie, obrót, przechowywanie, przewóz, przenoszenie lub przesyłanie jest zabronione (art. 10 § 5 k.k.s.). Drugą konstrukcją, która budzi zainteresowanie z punktu widzenia tematu niniejszego artykułu jest art. 10 § 1 k.k.s. Wyłącza on umyślność zachowania sprawy jeśli pozostaje on w błędzie co do okoliczności stanowiącej znamię deliktu. Oczywiście ramy niniejszego opracowania nie pozwalają nawet w przybliżeniu omówić problemy jakie pojawiają się przy próbie rozróżnienia błędu co do znamienia od błędu co do karalności.

---

<sup>44</sup> P. Kardas, G. Łabuda, T. Razowski *Kodeks karny skarbowy. Komentarz LEX*, Warszawa 2012, s. 33.

<sup>45</sup> E. Puławska *Pojęcie winy w kodeksie karnym skarbowym a odpowiedzialność doradców podatkowych*, „Monitor Podatkowy” 2002, nr 3 s. 21.

#### 4. Podsumowanie

Część Czytelników bez wątpienia może być zdziwiona faktem odwoływania się w artykule naukowym do publikacji prasowych. Pojawić się może również zarzut, że Autor nie dokonał krytycznej analizy prezentowanych wyników badań i publikacji prasowych. Cel ich przywoływania był jednak zupełnie inny. W dyskusji naukowej trzeba bowiem pamiętać, że adresatami norm czy to podatkowych czy karnych są głównie osoby, które nie posiadają wykształcenia prawniczego. Każda zatem negatywna informacja dotycząca działań aparatu skarbowego, nawet jeśli dotyczy przypadku „jednego na tysiąc” będzie powodowała spadek zaufania do instytucji państwa i jego organów. Jak pokazują badania nad przyczynami uchylania się od opodatkowania wpływa to na wzrost oporu przed opodatkowaniem, a co za tym idzie również na wzrost deliktów skarbowych.

Powoduje to, że funkcja gwarancyjna prawa karnego skarbowego nabiera szczególnego znaczenia. Adresat normy karnej musi bowiem znać „granice”, której nie wolno mu przekroczyć. Niedopuszczalne jest tworzenie przepisów karnych, których interpretacja nie pozwala na odkodowanie treści obowiązującej normy. Jeśli adresat przepisu nie jest w stanie określić kiedy kończy się zwykła zaległość podatkowa, a zaczyna czyn zabroniony pod groźbą kary kryminalnej, zaś wiedza ta znana jest wyłącznie organom ścigania to postulaty wynikające z funkcji gwarancyjnej stają się zwykłą fikcją. Rodzi to potrzebę rozpoczęcia dyskusji na temat roli i zakresu funkcji gwarancyjnej prawa karnego skarbowego.

**Słowa kluczowe:** odpowiedzialność karno skarbową, interpretacja przepisów, przejrzystość prawa.

#### Bibliografia

- Bogdan G., Nita A., Radzikowska Z., Światłowski A., *Kodeks karny skarbowy z komentarzem*, Gdańsk 2000  
Czichy K. *O potrzebie karania za uporczywe niewpłacanie podatku w terminie*, „Prokuratura i Prawo” 2016, nr 9  
Gardocki L. *Prawo karne*, Warszawa 1994

- Gałązka D. *Badanie: podatnicy latami walczą z fiskusem o dobre imię*, dostępne na [http://grantthornton.pl/wp-content/uploads/2016/06/PurpurowyKalkulatorGTnr06\\_28cze2016.pdf](http://grantthornton.pl/wp-content/uploads/2016/06/PurpurowyKalkulatorGTnr06_28cze2016.pdf)
- Hałabura R. *Umyślność, вина i błąd*, „Rzeczpospolita Prawo Co Dnia”. z dnia 28 sierpnia 2003 r., Teza nr 1, dostępne w LEX.
- Informacja o wynikach kontroli z dnia 6 czerwca 2014 r. „Przestrzeganie praw podatników przez wybrane urzędy skarbowe i izby skarbowe”, KBF-4101-06-00/2013, nr ewid. 26/2014/P/13/039KBF, dostępne na [https://www.nik.gov.pl/plik/id,6783,v,artykul\\_9994.pdf](https://www.nik.gov.pl/plik/id,6783,v,artykul_9994.pdf).
- Janosia K. *Polski rekordzista w walce ze skarbowką. 7 mln zł z odsetek, żąda 157 mln zł „Money.pl”* z dnia 4 stycznia 2016 r., dostępny na <http://www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/artykul/polski-rekordzista-w-walce-ze-skarbowka-7,186,0,1985466.html>.
- Kardas P., Łabuda G. *Kryminalizacja oszustwa podatkowego w prawie karnym skarbowym*, „Prokuratura i Prawo” 2003, nr 3
- Kardas P., Łabuda G., Razowski T. *Kodeks karny skarbowy. Komentarz LEX*, Warszawa 2012
- Lesiński B. (red.), *Historia państwa i prawa. Wybór tekstów źródłowych*, Poznań 1995
- Małecki J., *Z problematyki sankcji w prawie podatkowym ze szczególnym uwzględnieniem podatku VAT*, [w]: B. Brzeziński, J. Głuchowski, C. Kosikowski, R. Mastalski (red.), *Studia z dziedziny prawa podatkowego. Księga pamiątkowa ku czci profesora Apoloniusza Kosteckiego*, Toruń 1998
- Marek A. *Prawo karne*, Warszawa 2009
- Mastalski R. *Prawo podatkowe*, Warszawa 2000
- Niesiobędzka M. *Dlaczego nie płacimy podatków? Psychologiczna analiza uchylania się od opodatkowania*, Warszawa 2013
- Pogroszewskiej M. *Prawo tylko dla fiskusa „Rzeczpospolita”* z dnia 26 sierpnia 2014 r., dostępny na <http://prawo.rp.pl/artykul/1135840.html>, [dostęp 27.08.2014 r.]
- Puławska E. *Pojęcie winy w kodeksie karnym skarbowym a odpowiedzialność doradców podatkowych*, „Monitor Podatkowy” 2002, nr 3
- Schmidhäuser E. *Strafrecht A.T. Tübingen* 1970
- Spotowski A. *Zasada lex retro non agit*, „Palestra” 1985, nr 9
- Stawecki T., Winczorek P. *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa 1996
- Wojtasik P. *Interpretacja klienta nie chroni doradcy*, „Rzeczpospolita Prawo Co Dnia” z dnia 12 grudnia 2011 r., dostępny na <http://archiwum.rp.pl/artykul/1102545-Interpretacja-klienta--nie-chroni-doradcy.html>
- Wilk L. *W sprawie autonomii materialnego prawa karnego skarbowego*, „Państwo i Prawo” 2009, nr 8
- Wilk L., *Prawo karne skarbowe jako instrument egzekwowania podatków*, „Palestra” 2010, nr 3
- Wilk L., J. Zagrodnik, *Prawo karne skarbowe*, Warszawa 2009



- Wilk L. *Wina i strona podmiotowa czynu w prawie karnym skarbowym*, „Państwo i Prawo” 2001, nr 4
- Zoll A. (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, tom I, Komentarz do art. 1-116 kk*, Kraków 2004
- Ziembiński Z. *Problemy podstawowe prawoznawstwa*, Warszawa 1980

## THE GUARANTEE FUNCTION OF FISCAL PENAL LAW

### S u m m a r y

Postulates resulting from the guarantee function are particularly significant for the penal law rules addressee. He expects, the rule will be so precise, he will not have any problems to decode its substance. The situation appears much more complicated on the fiscal penal law ground. It penalizes breaking of financial law rules, that are in judgement of majority more complicated and don't allow in many cases to decode the law rule. Hereby publication tries to answer the question how much the postulates resulting from the guarantee function are fulfilled on the fiscal penal law ground.

**Key words:** fiscal penal responsibility, law interpretation, clarity of law

## ГАРАНТИЙНАЯ ФУНКЦИЯ КРИМИНАЛЬНОГО НАЛОГОВОГО ПРАВА

### Р е з ю м е

Постулаты, которые возникают с гарантийной функции, являются особенно существенными для адресата нормами криминального права. Он ожидает, что положение будет настолько точным, что он не будет иметь проблему прочесть его содержание. Ситуация становится более тяжелой на основании криминального налогового права. Это потому, что нарушение норм финансового права, которое, по мнению многих людей, является сложным и не разрешает во многих случаях на прочтение правовой нормы. Данная публикация старается ответить на вопрос насколько постулаты, которые возникают с гарантийной функции, осуществлены на основании криминального налогового права.

**Ключивые слова:** ответственность криминально-налоговая, толкование положений, прозрачность права



EWA JASIUK\*, AGNIESZKA KUNERT-DIALLO\*\*

**POMOC NA RATOWANIE I RESTRUKTURYZACJĘ  
ZAGROŻONYCH PRZEDSIĘBIORSTW LOTNICZYCH  
– WYBRANE ZAGADNIENIA PRAWNE**

## 1. Wstęp

Współcześnie mamy do czynienia z różnymi sposobami ratowania i restrukturyzacji zagrożonych przedsiębiorstw. Takie działania przeważnie wiążą się z pomocą państwa i zaburzeniami konkurencji na rynku<sup>1</sup>, dlatego tym bardziej istotne jest kontrolowanie wykorzystania udzielonej pomocy. Wbrew twierdzeniom niektórych, pomoc na ratowanie i restrukturyzację nie jest sposobem na zwiększenie aktywności gospodarczej, a ma na celu wdrożenie planu umożliwiającego taką zmianę modelu biznesowego, który pozwoli na funkcjonowanie przedsiębiorstwa w dłuższej perspektywie czasu bez konieczności sięgania po dalsze wsparcie finansowe państwa. Żeby uznać pomoc taką za legalną, konieczne jest uzyskanie pozytywnej decyzji Komisji Europejskiej i wdrożenie tzw. środków kompensacyjnych niwelujących negatywne skutki naruszenia konkurencji, którymi dotknięci mogą być konkurenci niekorzystający z tego rodzaju pomocy.

Celem artykułu jest przeanalizowanie przepisów prawa polskiego i Unii Europejskiej oraz pokazanie w jaki sposób są one stosowane w prak-

---

\* Dr, Wyższa Szkoła Handlowa w Radomiu

\*\* Dr, Polskie Linie Lotnicze LOT S.A.

<sup>1</sup> M. Bujnowski, *Unijna polityka w zakresie zewnętrznych stosunków w dziedzinie lotnictwa*, „Ikar” Internetowy Kwartalnik Antymonopolowy i Regulacyjny 2016, nr 2 (5), [www.ikazr.wz.uw.edu.pl](http://www.ikazr.wz.uw.edu.pl)

tyce w zakresie ratowania i restrukturyzacji zagrożonych przedsiębiorstw lotniczych. Artykuł posiada charakter badawczy, a analiza treści przepisów prawa i orzecznictwa wymagała zastosowania metody prawnoporównawczej. Postawiono w nim następujący problem badawczy: w jaki sposób przepisy prawa zapewniają pomoc na ratowanie i restrukturyzację zagrożonych przedsiębiorstw lotniczych, a problemami badawczymi szczegółowymi są:

Czy gwarantowane w przepisach prawa możliwości finansowania przewoźników lotniczych odpowiadają potrzebom przewoźników lotniczych, w tym przede wszystkim potrzebom przewoźników unijnych?

Czy Unia Europejska dąży do zapewnienia jednakowych zasad finansowania przewoźników wewnątrz UE i poza nią?

Już na wstępie przyjęto hipotezę główną, że międzynarodowy transport lotniczy potrzebuje jasnych i jednolitych instrumentów prawnych nie tylko w odniesieniu do finansowania przewoźników lotniczych, ale również międzynarodowych reguł prawnych, które zapewniłyby równe zasady konkurencji dla wszystkich przewoźników, bez względu na model prowadzonej działalności czy pochodzenie przewoźnika lotniczego.

Hipotezy szczegółowe wyodrębniono w sposób następujący:

1. Wypracowane rozwiązania regionalne ze szczególnym uwzględnieniem Unii Europejskiej nie stwarzają wystarczającej ochrony prawnej zapewniającej stabilność w funkcjonowaniu przewoźników lotniczych;
2. Przepisy prawa Unii Europejskiej wprowadzają nierówne zasady konkurencji przewoźników sieciowych i niskokosztowych.

## **2. Stosowanie zasad ogólnych do przewoźników lotniczych**

Pogłębiająca się fala kryzysu, która dotknęła również linie lotnicze powoduje, że coraz częściej walczą one o przetrwanie i szukają środków na bieżące prowadzenie działalności. Paradoskalnie większość tych przewoźników nadal pozostaje własnością poszczególnych państw członkowskich. Truxal wskazuje, że na tym tle dochodzi do konfliktu, bo z jednej strony państwa członkowskie powinny zapewnić odpowiednie i stabilne środki transportu lotniczego przy jednoczesnym respektowaniu przepisów dotyczących udzielania pomocy publicznej, a z drugiej strony chcą

realizować swoje wewnętrzne cele<sup>2</sup>. W chwili obecnej przed Komisją toczy się kilka postępowań w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie pomocy w celu ratowania i restrukturyzacji aż siedmiu przewoźników unijnych. W ostatnim czasie Komisja zaaprobowała pomoc dla przewoźnika Polskie Linie Lotnicze LOT S.A. Każde z tych postępowań prowadzone jest niezależnie. W latach 1993-1994 tuż po wprowadzeniu trzeciego pakietu liberalizacyjnego Komisja masowo analizowała przypadki dofinansowywania linii lotniczych, a wśród nich Sabeny, Iberii, Aer Lingus, TAP Air Portugal, Air France, Olympic Airline, czy Alitalii<sup>3</sup>. Chociaż w prawie UE brak jest legalnej definicji przedsiębiorstwa zagrożonego, co często stwarza problemy natury interpretacyjnej, to za takie uznaje się przedsiębiorstwo, które ani przy pomocy środków własnych, ani środków, które mogłoby uzyskać od właścicieli/akcjonariuszy lub wierzycieli, nie jest w stanie powstrzymać strat, które bez zewnętrznej interwencji władz publicznych prawie na pewno doprowadziłyby to przedsiębiorstwo do zniknięcia z rynku w perspektywie krótko lub średnioterminowej. Odpowiedni komunikat w tym przedmiocie Komisja opublikowała w 1994 r.<sup>4</sup>. Podstawowym celem omawianej tutaj pomocy jest doprowadzenie do zachowania płynności finansowej przedsiębiorstwa na czas niezbędny dla opracowania planu restrukturyzacji lub likwidacji. Pomoc ta jest więc środkiem czasowym, ograniczonym do niezbędnego minimum. Nie powinna trwać dłużej niż 6 miesięcy i przede wszystkim powinna zakładać zwrotne wsparcie płynności finansowej i mieć formę gwarancji kredytowych lub pożyczek o stopie procentowej przynajmniej porównywalnej do pożyczek dla przedsiębiorstw w dobrej sytuacji finansowej. Przed upływem tego okresu państwo członkowskie musi albo zatwierdzić plan restrukturyzacji lub plan likwidacji, albo też zażądać od beneficjenta zwrotu pożyczki i pomocy odpowiadającej premii z tytułu ryzyka. Wszelka po-

<sup>2</sup> S. Truxal, *Competition and Regulation in the Airline Industry: Puppets in Chaos*, Routledge 2012, str. 99

<sup>3</sup> Commission Decision 94/118/EC z 21 grudnia 1993r. concerning aid to be provided by the Irish Government to the Aer Lingus group, an undertaking mainly providing air transport services, Dz. Urz. UE L 054 z 25.02.1994, Commission Decision 94/698/EC z 6 lipca 1994 r. concerning increase in capital, credit guarantees and tax exemption in favour of TAP, Dz. Urz. UE L279 z 28.10.1994, Commission Decision 94/653 z dnia 27 lipca 1994r. concerning the notified capital increase of Air France, Dz. Urz. L254 z 30.09.1994, Commission Decision 94/696/EC z 7 października 1994 on the aid granted by Greece to Olympic Airways, Dz. Urz. UE L273 z 25.10.1994.

<sup>4</sup> Wytyczne wspólnotowe dotyczące pomocy państwa w celu ratowania i restrukturyzacji zagrożonych przedsiębiorstwa, Dz. Urz. UE C 244/2 z dnia 1 października 2004 r.

moc przyznana na okres dłuży niż 6 miesięcy bądź niezwrócona po upływie tego okresu musi być zgłoszona Komisji.

Kwota i intensywność pomocy muszą być ograniczone do ścisłego minimum kosztów restrukturyzacji, tak aby umożliwić podjęcie restrukturyzacji przy pomocy istniejących zasobów finansowych przedsiębiorstwa, jego akcjonariuszy lub grupy kapitałowej. Wytyczne Komisji przewidują, że pomoc ta uzależniona jest również od wkładu finansowego beneficjentów, włącznie ze sprzedażą aktywów, które z kolei nie są niezbędne do dalszego istnienia przedsiębiorstwa lub pomoc taka musi pochodzić z zewnętrznych źródeł finansowania i być udzielona na warunkach rynkowych, czyli takich, które dostępne są dla innych przedsiębiorstw nie znajdujących się w trudnej sytuacji finansowej.

Okres wdrożenia planu restrukturyzacji powinien być możliwie najkrótszy, a przede wszystkim powinien przywrócić długoterminową rentowność przedsiębiorstwa w rozsądnych ramach czasowych i na podstawie realistycznych założeń co do przyszłych warunków działania. Plan powinien zostać przedłożony Komisji i uwzględniać badanie rynku oraz inne istotne szczegóły. Lepsza rentowność przedsiębiorstwa musi wynikać ze środków wewnętrznych zawartych w planie restrukturyzacji i może opierać się o czynniki zewnętrzne, takie jak zmiany cen i zmiany popytu, na które przedsiębiorstwo nie ma większego wpływu, tylko jeżeli uczynione założenia rynkowe są ogólnie uznane. Co ważne, restrukturyzacja musi zakładać zaprzestanie wykonywania działalności, która nawet po restrukturyzacji przynosiłaby straty – oznacza to zatem, że od początku do końca musi zakładać rentowność prowadzonej przez przedsiębiorstwo działalności. W celu ograniczenia skutku zakłócającego konkurencję na rynku, ani kwota pomocy, ani tym bardziej forma, w której pomoc jest przyznawana – nie mogą stanowić dla przedsiębiorstwa nadwyżki, która mogłaby być wykorzystana do agresywnych działań zagrażających rynkowi, niezwiązanych z procesem restrukturyzacji. Żadna z przyznanej pomocy nie może zostać wykorzystana do finansowania nowych inwestycji, które nie mają związku z przywróceniem rentowności przedsiębiorstwa.

Komisja może uzależnić przyznanie pomocy od spełnienia przez przedsiębiorstwo innych warunków i obowiązków, jakie uzna za niezbędne dla zachowania konkurencji na rynku zgodnej z wspólnym interesem. Beneficjent pomocy musi w pełni wdrożyć plan restrukturyzacji oraz wykonać wszystkie inne zobowiązania ustanowione w decyzji Komisji zezwalającej na pomoc. W innym przypadku Komisja uzna każde takie

zaniechanie we wdrożeniu planu lub w wypełnieniu pozostałych zobowiązań za nieprawidłowe wykorzystanie pomocy.

W celu zapewnienia pełnej kontroli nad prawidłowością udzielonej pomocy, państwa członkowskie zobowiązane są do systematycznego notyfikowania Komisji o podejmowanych działaniach związanych z wdrażaniem planu restrukturyzacji.

Zdaniem Komisji, nie jest wskazanym wielokrotne przyznawanie pomocy w celu ratowania, bo takie działania prowadzą do utrzymania *status quo* i odsuwają jedynie w czasie nieuniknione konsekwencje związane z trudną sytuacją finansową przedsiębiorstwa. Pomoc na ratowanie przedsiębiorstw zagrożonych powinna być udzielona tylko pod warunkiem, że przewoźnik nie korzystał z żadnej innej formy pomocy publicznej. Chodzi przede wszystkim o zapobieżenie niesprawiedliwemu przyznawaniu pomocy przedsiębiorstwom, które mogą funkcjonować wyłącznie dzięki wielokrotnie udzielanym zastrzykom finansowym. Zdaniem Komisji, jeżeli pomoc na ratowanie udzielana jest podmiotowi, który już otrzymał pomoc na restrukturyzację, to można wnioskować, że problemy tego podmiotu mają charakter stały, a wielokrotne interwencje państwa powodują zakłócenia konkurencji, co jest sprzeczne ze wspólnym interesem. Jeśli zatem pomoc na ratowanie lub w celu restrukturyzacji otrzymała już grupa kapitałowa, to Komisja nie przyzna dalszej pomocy dla tej grupy ani żadnego podmiotu wchodzącego w jej skład przed upływem 10 lat od chwili przyznania pomocy lub od wstrzymania wdrażania planu restrukturyzacji, w zależności od tego, które z tych zdarzeń wystąpiło jako ostatnie.

Z indywidualnego informowania Komisji o udzielaniu pomocy na ratowanie i restrukturyzację zagrożonych przedsiębiorstw zwolnione są małe i średnie przedsiębiorstwa, wówczas gdy potencjalny beneficjent spełnia co najmniej jedno z trzech kryteriów przedsiębiorstwa zagrożonego. Co ważne, kryteria te odnoszą się do każdego z przedsiębiorstw – niezależnie od ich wielkości, ale zwolnionymi z obowiązku notyfikowania Komisji są w zasadzie tylko przedsiębiorstwa małe i średnie<sup>5</sup> i to tylko wtedy, gdy

<sup>5</sup> Definicja małych i średnich przedsiębiorstw (MŚP) wprowadzona została na mocy rozporządzenia Komisji (WE) nr 800/2008 z dnia 6 sierpnia 2008 r. uznającego niektóre rodzaje pomocy za zgodne ze wspólnym rynkiem w zastosowaniu art. 87 i 88 Traktatu, Dz. Urz. UE L 214 z 9.08.2008 z 2008 r., 214/3. Kryteria dla tych przedsiębiorstw (MŚP) określone zostały w art. 2 załącznika nr 1 do tego rozporządzenia. Do kategorii mikroprzedsiębiorstw oraz małych i średnich przedsiębiorstw zalicza się przedsiębiorstwa, które zatrudniają mniej niż 250 pracowników i których roczny obrót nie przekracza 50 mln EUR a/lub całkowity bilans roczny nie przekracza 43 mln EUR.

zasady ustanowione dla poszczególnych sektorów gospodarki nie stanowią inaczej. Natomiast pomoc dla pozostałych przedsiębiorstw, tj. przedsiębiorstw dużych i tych niespełniających przesłanek określonych w wytycznych dla przedsiębiorstw zagrożonych musi być zgłoszona Komisji. Ta z kolei ocenia, czy dane przedsiębiorstwo kwalifikuje się do uznania go za przedsiębiorstwo zagrożone.

Przy ocenie działań wspierających finansowo przedsiębiorstwa zagrożone Komisja stosuje również test prywatnego inwestora, a poziomem odniesienia stosowanym do oceny wszystkich rodzajów transakcji gospodarczych zawieranych przez organy publiczne są rynkowe działania. Ten poziom odniesienia stosuje się również do prywatyzacji przedsiębiorstw. Zdaniem Komisji prywatyzacja nie stanowi pomocy państwa, jeżeli jest przeprowadzana na warunkach rynkowych, a nabywca lub sprzedane przedsiębiorstwo nie otrzymuje żadnej korzyści finansowej w związku z przeprowadzoną prywatyzacją.

Test inwestora prywatnego polega tym, że porównuje się działania organów publicznych z działaniami, jakie podjąłby normalny podmiot rynkowy w takich samych okolicznościach. Ocena przeprowadzana na podstawie testu prywatnego inwestora uwzględnia jedynie te koszty, które zostałyby poniesione przez podmiot prywatny w takiej samej sytuacji, a nie koszty lub straty, które ponosiłoby państwo jako podmiot dysponujący środkami publicznymi.

Gdy test wykazuje, że zwykły podmiot rynkowy podjąłby te same działania co państwo, to efektem jego jest wykluczenie istnienia pomocy publicznej. Przy prywatyzacji test prywatnego inwestora przekłada się na zasadę prywatnego sprzedawcy, który sprzedając swoją firmę starałby się osiągnąć możliwie jak najwyższą cenę, unikając okoliczności, które mogłyby prowadzić do jej zniżenia. Oznacza to również, że przy sprzedaży aktywów spółki będącej własnością państwa, państwo musi również działać jak prywatny sprzedawca, którego celem jest maksymalizacja przychodów, bądź zminimalizowanie strat ze sprzedaży. Jeśli natomiast państwo postępuje inaczej, prywatyzacja może prowadzić do rezygnacji z dochodów państwowych na rzecz nabywcy lub przedsiębiorstwa sprywatyzowanego, co w konsekwencji może stanowić pomoc państwa w rozumieniu przepisów. Często zatem współpraca z pozoru kwalifikująca się do pomocy publicznej, będzie mogła być, przy odpowiednim uzasadnieniu ekonomicznym potraktowana, jako niepodlegająca ograniczeniom wynikającym z przyznania pomocy publicznej.



Pomoc przyznawana na ratowanie i restrukturyzację przedsiębiorstw stanowi jednocześnie najbardziej dotkliwy pod kątem reguł konkurencji środek wychodzenia przedsiębiorstwa z problemów finansowych, bo zawsze wiąże się z ograniczeniem udziału rynkowego przedsiębiorstwa ubiegającego się o taką pomoc. Zabieg ten jest dlatego dotkliwy dla przewoźnika lotniczego, że zobowiązany jest on do przekazania części opanowanego przez siebie rynku konkurentom. Wydaje się jednak, że cele tych działań restrukturyzacyjnych powinny zmierzać bardziej w kierunku „usamodzielnienia” przewoźników, tj. pozbawienia kontroli państwowej nad zarządzanym przedsiębiorstwem. Tylko w takim przypadku możliwe jest bowiem zapewnienie jednakowych zachowań rynkowych. Jeśli bowiem restrukturyzacja zakłada reorganizację i racjonalizację działalności przedsiębiorstwa dla zwiększenia skuteczności i zazwyczaj wycofanie się z działalności przynoszącej straty, to stosowanie środków kompensacyjnych w postaci rezygnacji z połączeń najbardziej dochodowych (jak w przypadku restrukturyzacji PLL LOT), zdaje się przeczyć tej idei. I z drugiej strony wzrastająca tendencja do przejmowania słabszych przewoźników przez większych konkurentów, zdaje się również podważać sens kryteriów unijnych stosowanych przy udzielaniu pomocy na ratowanie i restrukturyzację przedsiębiorstw z sektora lotniczego.

Wskazać przy tym należy, że omawiane zasady przyznawania pomocy na ratowanie i restrukturyzację nie uwzględniają specyfiki działania sektora lotniczego, bo przyjęte zostały jako założenia ogólnosektorowe.

### **3. Konsekwencje prawne przyznania pomocy niezgodnej ze wspólnym rynkiem na przykładzie węgierskich linii lotniczych Malev**

W sprawie *Malev Hungarian Airlines Zrt.* zakwestionowana została pomoc udzielona przez państwo<sup>6</sup>. Komisja w zasadzie nie analizowała tego, czy pomoc finansowa udzielona była ze środków publicznych, bo władze węgierskie nie zakwestionowały statusu podmiotów, które udzieliły wsparcia finansowego przewoźnikowi. Każdy z nich był państwowym

---

<sup>6</sup> Commission Decision of n° SA. 30584 (C 38/2010, ex NN 69/2010 on the State Aid Implemented by Hungary In favour of Malev Hungarian Airlines Zrt., C(2011.) 9316.final

podmiotem prawnym i jak to określili władze węgierskie – podmioty te były „emanacją Węgier”. Państwo węgierskie nie kwestionowało również selektywności udzielonej pomocy, środki przyznane zostały bowiem na korzyść jednego przedsiębiorstwa.

Przy ocenie legalności udzielonej pomocy, Komisja praktycznie ograniczyła się do przeprowadzenia testu prywatnego inwestora. Jeszcze przed rozpoczęciem formalnego postępowania w sprawie pomocy udzielonej Malev, władze węgierskie twierdziły, że wszystkie podjęte działania zgodne były z testem prywatnego inwestora. Komisja stwierdziła, że zgodnie z ugruntowaną zasadą testu prywatnego inwestora, w przypadku gdy przedsiębiorstwo jest dokapitalizowane na warunkach lepszych niż normalnie dostępne na rynku, może to zaburzać konkurencję na rynku i mieścić się w dyspozycji art. 107(1) TFUE. Komisja musiała zatem ustalić, czy test prywatnego inwestora został przeprowadzony w ocenianej transakcji. Władze węgierskie w swoich komentarzach podnosiły, że różne etapy tego procesu były nierozłączne, a podjęte działania miały na celu zapewnienie funkcjonowania tej linii lotniczej poprzez znalezienie inwestora strategicznego. Z przedłożonych przez Węgry uwag wynikało w sposób oczywisty, że pomoc przyznana z korzyścią dla linii lotniczej, nie uwzględniała przyszłej rentowności tego przedsiębiorstwa i skupiała się wyłącznie na roli przewoźnika w infrastrukturze krajowej, rynku pracy i interesie dostawcy usług. Władze węgierskie przyznały również, że nie było żadnego potencjalnego prywatnego inwestora do przejęcia przedsiębiorstwa w takiej kondycji finansowej. W obliczu tak złych wyników finansowych notowanych od przeszło 2006 r. było jasnym, że linia lotnicza nie może prawidłowo funkcjonować bez znaczącego wsparcia finansowego dla prowadzonej działalności, a przejęcie przedsiębiorstwa przez prywatnego inwestora byłoby możliwe dopiero po przeprowadzeniu drastycznej restrukturyzacji. Komisja podkreśliła jednak, że ani Malev, ani samo państwo nigdy nie dokonały oceny przyznanej pomocy w oparciu o test prywatnego inwestora. Mając na uwadze powyższe, Komisja uznała, że w przedmiotowej sprawie działania podjęte w celu ratowania przedsiębiorstwa, przeprowadzone zostały z pominięciem testu prywatnego inwestora, a złożone wcześniej przez Węgry wyjaśnienia, potwierdziły, że wsparcie udzielone węgierskim liniom lotniczym stanowiło niedozwoloną pomoc publiczną.

W efekcie podjętej przez Komisję decyzji, Węgry zobowiązane zostały do odzyskania udzielonej przewoźnikowi pomocy, co spowodowało

upadek węgierskiego przewoźnika lotniczego, który bez środków tych niezdolny był do dalszego funkcjonowania.

#### **4. Ochrona przed subsydiowaniem i nieuczciwymi praktykami przewoźników z krajów trzecich**

Sytuacja prawno-ekonomiczna przewoźników unijnych nie jest łatwa. Z jednej strony muszą oni konkurować z innymi przewoźnikami na wspólnym rynku i stosować się do tych samych reguł prawnych, a z drugiej strony konkurują z przewoźnikami spoza UE, którzy z kolei nie są związani ograniczeniami w zakresie subsydiowania działalności ze środków publicznych. Tym ostatnim praktykom miało przeciwdziałać Rozporządzenie (WE) nr 868/2004 z dnia 21 kwietnia 2004 r. w sprawie ochrony przed subsydiowaniem i nieuczciwymi praktykami cenowymi powodującymi uszczerbek dla przewoźników lotniczych Wspólnoty w świadczeniu usług lotniczych z krajów nienależących do Wspólnoty Europejskiej<sup>7</sup>. Rozporządzenie przewiduje nakładanie środków rekompensujących do celów zrównoważenia subsydium przyznanego bezpośrednio lub pośrednio przewoźnikowi lotniczemu spoza UE i nieuczciwych praktyk cenowych stosowanych przez tych przewoźników. Niestety do dnia dzisiejszego rozporządzenie nie zostało zastosowane ani razu i stanowi martwą literę prawa w zapewnieniu ochrony przewoźnikom unijnym przed subsydiowaniem przewoźników z krajów trzecich. Przyczyn takiego stanu rzeczy jest kilka. Zakres stosowania tej regulacji jest bardzo wąski i nie zapewnia ochrony przewoźnikom lotniczym na trasach poza UE. Większość przewozów wykonywanych poza UE regulowana jest bilateralnymi umowami lotniczymi, a zawierane umowy horyzontalne przez UE z państwami trzecimi nie przewidują ochrony prawnej przewoźników wspólnotowych (obecnie unijnych) w tym zakresie. Ponadto przewidziana w rozporządzeniu procedura inwestygacyjna w przedmiocie stwierdzenia istnienia nieuczciwych praktyk cenowych, czy też subsydiów, jest trudna do przeprowadzenia z uwagi na niemożność zastosowania rozporządzenia poza

<sup>7</sup> Rozporządzenie (WE) nr 868/2004 z dnia 21 kwietnia 2004 r. w sprawie ochrony przed subsydiowaniem i nieuczciwymi praktykami cenowymi powodującymi uszczerbek dla przewoźników lotniczych Wspólnoty w świadczeniu usług lotniczych z krajów nienależących do Wspólnoty Europejskiej, Dz.Urz. UE L 162 z 30.04.2004. z 2004 r., 162/1.

UE. Trudno jest zatem wykazać, zwłaszcza, że większość przewoźników spoza UE nie ujawnia swoich źródeł finansowania, możliwości zastosowania subwencji ze środków publicznych państwa niebędącego w UE. Brak jest zatem w prawie międzynarodowym skutecznego instrumentu zapewniającego równe zasady konkurencyjności pomiędzy przewoźnikami korzystającymi z pomocy publicznej na ratowanie i restrukturyzację w różnych systemach prawnych.

## 5. Uwagi końcowe

Przeprowadzone badania potwierdzają iż regulacje stwarzające możliwości finansowania przewoźników lotniczych znajdujących się w trudnej sytuacji finansowej nie są w stanie sprostać problemom namnażającym się w transporcie lotniczym zwłaszcza, gdy gospodarki poszczególnych państw znajdują się na różnym poziomie rozwoju. Pogarszająca się sytuacja finansowa linii lotniczych występujących co raz częściej o pomoc na ratowanie i restrukturyzację zdaje się potwierdzać tę tezę. Z jednej strony UE dąży do zapewnienia jednakowych zasad finansowania przewoźników wewnątrz UE i poza nią, a z drugiej zdaje się być bezsilna w zapobieganiu finansowaniu przewoźników z krajów trzecich operujących w UE. Co ciekawe większa część tych przewoźników to przewoźnicy sieciowi zapewniający międzynarodowe połączenia komunikacyjne. Przewoźnicy niskokosztowi posiadający odmienny model biznesowy, skupiony na połączeniach *point to point* i maksymalnym obniżaniu standardu świadczonych usług lepiej radzą sobie z utrzymaniem rentowności. Wynika to z pewnością z faktu, że koszty prowadzonej przez nich działalności są niższe, a siatka ich połączeń w większości ogranicza się do połączeń wewnątrzunijnych. Nie muszą zatem konkurować oni z przewoźnikami z krajów trzecich, którzy w większości mają nieograniczone możliwości finansowania prowadzonej działalności i nie wykonują połączeń wewnątrz UE.

Przeprowadzone badania aktów prawnych w zakresie finansowania linii lotniczych potwierdzają postawioną na wstępie hipotezę główną, że międzynarodowy transport lotniczy potrzebuje jasnych i jednolitych instrumentów prawnych nie tylko w odniesieniu do finansowania przewoźników lotniczych, ale międzynarodowych reguł prawnych, które za-

pewniłyby równe zasady konkurencji dla wszystkich przewoźników z uwzględnieniem modelu biznesowego. Takie podejście wymagałoby jednak zaangażowania całej społeczności międzynarodowej. Potwierdzone zostały także hipotezy szczegółowe.

Przykład Unii Europejskiej pokazuje, że wypracowane rozwiązania regionalne nie stwarzają wystarczającej ochrony prawnej zapewniającej stabilność w funkcjonowaniu przewoźników lotniczych. Skupiają się one wyłącznie na rozwiązaniach wewnątrzunijnych zapewniających te same zasady finansowania przewoźników unijnych nie eliminując problemu głównego związanego z finansowaniem przewoźników spoza Unii.

Problem wewnątrz UE dotyczy nierównych zasad konkurencji przewoźników sieciowych i niskokosztowych i wydaje się, że polityka transportowa UE powinna dążyć do stworzenia równych zasad konkurencji pomiędzy tymi dwoma rodzajami działalności.

**Słowa kluczowe:** ratowanie i restrukturyzacja, obowiązek użyteczności publicznej, transport lotniczy

## Bibliografia

- Bujnowski M., *Unijna polityka w zakresie zewnętrznych stosunków w dziedzinie lotnictwa*, „Ikar” Internetowy Kwartalnik Antymonopolowy i Regulacyjny 2016, nr 2 (5),
- Truxal S., *Competition and Regulation in the Airline Industry: Puppets in Chaos*, Routledge 2012,
- Commission Decision 94/118/EC z 21 grudnia 1993r.,
- Commission Decision 94/698/EC z 6 lipca 1994 r.,
- Commission Decision 94/653 z dnia 27 lipca 1994r.,
- Commission Decision 94/696/EC z 7 października 1994.
- Commission Decision of n° SA. 30584 (C 38/2010, ex NN 69/2010 on the State Aid Implemented by Hungary In favour of Malev Hungarian Airlines Zrt., C(2011.) 9316.final

## AID FOR RESCUING AND RESTRUCTURING AIRLINES IN DIFFICULTY – SELECTED LEGAL ISSUES

### S u m m a r y

The authors of this Article are focusing on aspects regarding state aid for rescuing and restructuring airlines in difficulty. As has been rightly stated by the authors, the EU regulations governing these issues were adopted without any divisions between specific branches of the industry. EU law which mainly governs these aspects does not effectively protect, from a competition point of view, European airlines against such financial state grants given to airlines outside the EU. Analysis of the existing EU law conducted in this Article shows that the mentioned regulations do not include specific aspects of business models presented by airlines. According to the authors some work should be done on an international level to set up rules of competition regarding financial help for airlines in difficulty as EU regulations are not sufficient to prevent distortion in competition at the international level.

**Key words:** Rescuing and restructuring, public service obligation, air transport

## ПОМОЩЬ ДЛЯ СПАСЕНИЯ И РЕСТРОКТУРИЗАЦИИ АВИАКОМПАНИЙ, КОТОРЫЕ НАХОДЯТСЯ ПОД УГРОЗОЙ – НЕКОТОРЫЕ ЮРИДИЧЕСКИЕ ВОПРОСЫ

### Р е з ю м е

В статье прописаны некоторые вопросы по поводу помощи для спасения и реструктуризации авиакомпаний, которые находятся под угрозой. Особое внимание было уделено на юридические последствия предоставления помощи не согласно с общим рынком, например, венгерские авиакомпании. Данная статья не упустила также защиту от субсидирования и недобросовестной практики перевозчиком с третьих стран. Следовательно, что проблема внутри ЕС касается неравных принципов конкуренции сетевых перевозчиков и низкостоящих, и, кажется, что транспортная политика ЕС должна идти к созданию равных принципов конкуренции между этим двумя видами деятельности.

**Ключивые слова:** спасение и реструктуризация, обязанность публичной пользы, воздушный транспорт

PAWEŁ KALETA\*

## TRANSAKcje, które mogą pogorszyć stan majątkowy kościelnej osoby prawnej (kan. 1295)<sup>1</sup>

### 1. Wstęp

Kanon 1295 Kodeksu Prawa Kanonicznego<sup>2</sup> dotyczy transakcji, które mogą pogorszyć *conditio patrimonialis* kościelnej osoby prawnej. Wspomniane transakcje różnią się od alienacji tym, że obarczone są realnym ryzykiem pogorszenia stanu majątkowego kościelnej osoby prawnej. Błędne ich interpretacje, jak i bezprawne działania mogą rzutować zarówno na kondycję majątkową kościelnej osoby prawnej, jak i na wiarygodność zarządców, którzy reprezentują kościelną osobę prawną. Dlatego jednym z głównych zadań zarządców jest wymóg, aby „przestrzegali przepisów zarówno prawa kanonicznego, jak i państwowego, albo wydanych przez fundatora, ofiarodawcę lub uprawnioną władzę” (kan. 1284 § 2, 3°). Brak wiedzy oraz samowolne dokonywanie zmian w *patrimonium stabile* może powodować dla zarządcy poważne konsekwencje, a w przypadku gdy zarządcą jest proboszcz, wiąże się to nawet z usunięciem z urzędu (por. kan. 1741, 5°).

Transakcje, które będą przedmiotem analizy w niniejszym artykule, dotyczą czynności prawnych dokonanych na *patrimonium* kościelnej

---

\* Ks., dr, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II; kaleta@kul.pl.

<sup>1</sup> Praca jest efektem realizacji projektu naukowego o nr rejestracyjny 2014/15/D/HS5/00664 (nr umowy UMO-2014/15/D/HS5/00664) finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki.

<sup>2</sup> *Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus*, AAS 75 (1983), II, s. 1-317; *Kodeks Prawa Kanonicznego*, przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu Polski, Poznań 1984 [dalej cyt. KPK/83].

osoby prawnej, które niosą ze sobą realne ryzyko jego pogorszenia. Zarządca, dokonując tego typu czynności prawnych, jest zobowiązany zachować normy o alienacji (kan. 1291-1294), chociaż akty te nie są alienacją. Ustawodawca jednak nie precyzuje przykładów tychże transakcji, ale odwołuje się do statutów kościelnych osób prawnych, które „powinny być dostosowane do wymogów kan. 1291-1294”. Zanim jednak zostanie podjęta analiza kan. 1295 należy wpierw przedstawić proces powstania wspomnianej normy prawnej, w celu wskazania na jej znaczenie prawne w kanonicznym systemie prawnym, aby ostatecznie podać praktyczne przykłady stosowania kan. 1295.

## 2. Legislacyjny rozwój dyscypliny kan. 1295

Kanon 1295 KPK/1983 nie jest nową formułą prawną – jego odpowiednikiem był can. 1533 CIC/1917<sup>3</sup>, którego treść brzmiała następująco: „Normy zawarte w can. 1530-1532 są wymagane nie tylko przy alienacji we właściwym znaczeniu (łac. *alienatione proprie dicta*), lecz także w każdej umowie (łac. *contractus*), na skutek której stan Kościoła może znaleźć się w gorszej sytuacji”<sup>4</sup>. Z brzmienia tego kanonu można wywnioskować, że ustawodawca odróżnił alienację (łac. *proprie dicta*) we właściwym znaczeniu od umowy (łac. *contractus*), przez którą stan Kościoła może ulec pogorszeniu (łac. *quo conditio Ecclesiae peior fieri possit*). Takie rozróżnienie doprowadziło niektórych kanonistów do określenia umów, które mogą pogorszyć stan Kościoła jako alienację *sensu largo*<sup>5</sup>. Należy jednak pod-

<sup>3</sup> Papieska Rada Tekstów Prawnych w *Codex iuris canonici fontium annotatione et indice analitico-alfabetico auctus*, Vatican 1989 wyjaśniła, że pozostałymi źródłami kan. 1295 są: Normy Świętej Kongregacji z dnia 24 maja 1939 r., dotyczące ochrony rzeczy kosztownych (historycznych i artystycznych) we Włoszech. Normy te wskazują, że przy zaciąganiu pożyczek, którego zabezpieczeniem są rzeczy kosztowne, wymagane jest uprzednie zezwolenie Stolicy Apostolskiej, ponieważ ten rodzaj czynności prawnej jest aktem nadzwyczajnego zarządzania.

<sup>4</sup> Tłumaczenie autorskie zob. can. 1533: *Sollemnitates ad normam can. 1530-1532 requiruntur non solum in alienatione proprie dicta, sed etiam in quolibet contractu quo conditio Ecclesiae peior fieri possit*.

<sup>5</sup> Niektórzy kanoniści nadal używają określenia „alienacja *sensu stricto*” (kan. 1291-1294) i „alienacja *sensu largo*” (kan. 1295). Zob. F. Bączkiewicz, J. Baron, W. Stawinoga, *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. 2, Kraków 19583, s. 578; W. Wójcik, *Dobra*



kreślić, że jest to określenie techniczne, ma ono na celu określenie, że niektóre czynności prawne mogą pogorszyć stan majątkowy. Niemniej jednak ustawodawca nie stosuje tego pojęcia w CIC/17.

W styczniu 1966 r. został powołany zespół do spraw dóbr kościelnych (*Coetus de boni Ecclesiae temporalibus = Coetus*), który miał na celu przeprowadzenie rewizji *Codex Iuris Canonici* z 1917 r. i przygotowanie projektu (łac. *schema*) nowego kodeksu. W sprawie can. 1533, *Coetus* obradowało dnia 16 maja 1968 r., podczas którego zgłoszono wątpliwości w sprawie zastosowanej frazy: „stan Kościoła może ulec pogorszeniu”. Próbowano wówczas doprecyzować, czy sformułowanie to ma na celu pogorszenie prawne, czy ekonomiczne Kościoła? W dyskusji ustalono, że frazę tę należy zastąpić następującym wyrażeniem: „ale również przy podejmowaniu jakiegokolwiek transakcji, na skutek której stan majątkowy kościelnej osoby prawnej może znaleźć się w gorszej sytuacji”<sup>6</sup>. Uznano, że takie sformułowanie bardziej odnosi się do stanu ekonomicznego Kościoła. Zmieniono również pojęcie „umowy” (łac. *contractus*) na pojęcie „transakcji” (łac. *negotium*)<sup>7</sup>. Po dokonanej modyfikacji, can. 1533 brzmiał następująco: „Normy zawarte w can. 1530-1532 wymagane są nie tylko przy alienacji, ale również przy jakiegokolwiek czynności prawnej na skutek której stan Kościoła może znaleźć się w gorszej sytuacji”<sup>8</sup>.

Po zamknięciu dyskusji kanon ten nosił nazwę can. 40 *Schema* 1977<sup>9</sup>. Zauważyć jednak należy, że schemat tego kanonu omijał schemat can. 36, który odnosił się do zgody kompetentnej władzy dla dokonania alienacji *patrimonium stabile* kościelnej osoby prawnej, której wartość przekracza określoną przez konferencję biskupów kwotę. Dlatego pojawiła się przesłanka, zgodnie z którą can. 40 *Schema* 1977 może mieć zastosowanie do każdej transakcji zagrażającej *patrimonium* Kościoła, bez odniesienia do

---

*doczesne Kościoła*, [w:] W. Wójcik, J. Krukowski, F. Lempa, *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, Lublin 1987, s. 86; S. Dubiel, *Uprawnienia majątkowe Kościoła katolickiego w Polsce w świetle Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku Konkordatu z 1993 roku i ustaw synodalnych*, Lublin 2007, s. 72; L. Świto, *Alienacja majątku kościelnego w diecezjach rzymskokatolickich w Polsce*, Olsztyn 2010, s. 90; M. Tomkiewicz, *Obrót majątkiem Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce*, Olsztyn 2013, s. 20.

<sup>6</sup> Pontificium Consilium de Legum Textibus, „Communicationes” 2005, nr 37, s. 132.

<sup>7</sup> J. Sondel (red.), *Słownik łacińsko-polski dla prawników*, Kraków 2009, s. 654.

<sup>8</sup> „Communicationes” 2005, nr 37, s. 137: *Can. 1533 – Solemnitates ad normam cann. 1530-1531 requiruntur non solum in alienatione, sed etiam in quolibet negotio quo conditio patrimonialis Ecclesiae peior fieri possit*. Zob. „Communicationes” 2005, nr 37, s. 253.

<sup>9</sup> Pontificium Coetus Studiorum De iure Patrimoniali Ecclesiae, *Schema canonum libri V. De iure patrimoniali Ecclesiae*, Typis polyglottis Vaticanis 1977.

jego konkretnych skutków finansowych i bez określenia właściwego organu dla wydania zgody na jego transakcję.

Kolejnym etapem rewizji can. 40 *Schema 1977* były opinie udzielane przez organy konsultacyjne, które w ciągu roku miały przygotować własne komentarze dotyczące treści *Schema 1977*. Dnia 14 listopada 1979 r. dokonano kilku zmian w omawianym schemacie kanonu. Pierwszą z nich była zmiana pojęcia „Kościół” na pojęcie „kościelna osoba prawna”. Uzasadniono, że pogorszeniu majątkowemu nie ulega Kościół jako całość, ale konkretna kościelna osoba prawna. Natomiast drugą zmianą było dodanie zwrotu „statuty winne być dostosowane do osób prawnych”. Chodziło więc o takie sformułowanie statutów, aby transakcje dokonane nieważnie według prawa kanonicznego były również nieważne w porządku prawa państwowego<sup>10</sup>. Projekt kanonu po naniesieniu zmian brzmiał następująco: „Wymagania can. 36, 37 i 39, do których statuty publicznych osób prawnych powinny być dostosowane, są wymagane nie tylko przy alienacji, lecz także przy jakiegokolwiek transakcji, na skutek której *patrimonium* osoby prawnej może znaleźć się w gorszej sytuacji”<sup>11</sup>.

Canon 40 *Schema 1977* został powtórzony w can. 1246 *Schema 1980*<sup>12</sup>, nie dokonując w nim żadnych zmian. W dyskusji nad jego treścią ważny głos zajął arcybiskup Joseph Bernardin, który krytycznie odniósł się do pojęcia „*patrimonium stabile*”. Stwierdził, że jest to określenie klasyczne i tradycyjne, co sprawia, że jest dzisiaj niewystarczające, szczególnie w przypadku zmieniających się warunków ekonomicznych. Dalej zasugerował, aby wprowadzić pojęcie transakcji, które jest bardziej elastyczne od pojęcia alienacji. Zauważyć należy, że był to pierwszy głos, który odnosił się do transakcji, które mogą pogorszyć stan majątkowy kościelnej osoby prawnej.

<sup>10</sup> Pontificium Consilium de Legum Textibus, „Communications” 1980, nr 2, s. 426.

<sup>11</sup> *Sollemnitates ad normam can. 36, 38 et 39, quibus etiam statuta personarum iuridicarum conformanda sunt, servari debent non solum in alienation, sed etiam in quolibet negotio, quo conditio patrimonialis personae iuridicae peior fieri possit.*

<sup>12</sup> Pontificia Commissio Codici Iuris Canonici Recognoscendo, *Schema Codicis Iuris Canonici iuxta animadversiones S. R. E. Cardinalium, Episcoporum Conferentiarum, Dicasteriorum Curiae Romanae, Universitatum Facultatumque ecclesiasticarum necnon Superiorum Institututorum vitae consecratae recognitum*, Vatican City. Typis polyglottis Vaticanis 1980. *Can. 1246 - Requisita ad normam cann. 1242, 1244 et 1245, quibus etiam statuta personarum iuridicum conformandi sunt, servari debent non solum in alienatione, sed etiam in quolibet negotio quo conditio patrimonialis personae iuridicae peior fieri possit.*

Canon 1295 *Schema* z 1982 jest identyczny z obowiązującym kan. 1295 KPK/1983. Podczas konsultacji z papieżem Janem Pawłem II nie dokonano w nim żadnych zmian.

### 3. Znaczenie prawne kan. 1295

Historia legislacyjna kan. 1295 potwierdza, że transakcje, które mogą pogorszyć *patrimonium* kościelnej osoby prawnej nie są aktami alienacji, choć odwołują się do zachowania procedury związanej z alienacją (kan. 1291-1294). Słusznie przypuszcza się, że gdyby transakcje te były aktami alienacji, ustawodawca kościelny jasno i wyraźnie określiłby to w KPK/83<sup>13</sup>. Wymóg zawarty w kan. 1295 dotyczący zachowania przepisów o alienacji ma na celu ochronę dóbr kościelnych, aby nie uległy pogorszeniu lub utracie<sup>14</sup>. Należy podkreślić, że omawiane transakcje wynikające z dyspozycji prawnej zawartej w kan. 1295, nie przenoszą prawa własności i dotyczą tych transakcji, które są obciążone ryzykiem pogorszenia majątku stałego.

Dyspozycja prawna zawarta w kan. 1295 dotyczy publicznych osób prawnych. Pomimo że w kanonie tym *expressis verbis* nie występuje przymiotnik „publiczny”, to jednak z uwagi na treść kan. 1258, uznaje się, że kan. 1295 dotyczy publicznych osób prawnych. Ponadto Tytuł III Księgi V KPK/1983 dotyczy publicznych osób prawnych i nie ma w nim wzmianki o prywatnych osobach prawnych. Zgodnie z kan. 1257 § 2 „Dobra doczesne prywatnej osoby prawnej rządzą się własnymi statutami, a nie tymi kanonami, chyba że wyraźnie jest inaczej zastrzeżone”.

Nie bez znaczenia jest zastosowane w kan. 1295 pojęcie *patrimonium*. Oznacza to, że przedmiotem transakcji są dobra określone prawnie jako *patrimonium stabile* (por. kan. 1291). Dobra kościelne określone jako *patrimonium stabile* stanowi zespół dóbr ruchomych i nieruchomości, które

<sup>13</sup> Krótkie podsumowanie kilku autorów wraz ze swoją opinią znaleźć można w: V. De Paolis, *Los bienes temporales de la Iglesia*, Madrid 2012, s. 272.

<sup>14</sup> Por. J.A. Renken, *Church Property. A Commentary on Canon Law Governing Temporal Goods in the United States and Canada*, Ottawa 2009, s. 282.

są podstawą majątkową zabezpieczającą byt i działanie kościelnej osoby prawnej na przyszłość<sup>15</sup>.

Kanon 1295 stanowi, że statuty publicznych osób prawnych powinny być dostosowane do wymagań kan. 1291-1294. W przypadku gdyby w statutach kościelnej osoby prawnej nie wspomniano o tego rodzaju czynnościach, można odnieść się do statutów synodu diecezjalnego, przy czym w kan. 1295 jest mowa o statutach osoby prawnej. W przypadku braku statutów mimo wszystko należy zastosować wymagania zawarte w kan. 1291-1294.

Warto tu przywołać kan. 117, który stanowi, że „Żaden zespół osób lub rzeczy, pragnący otrzymać osobowość prawną, nie może jej uzyskać, chyba że jego statuty zostały zatwierdzone przez kompetentną władzę”. Dlatego wnioskować należy, że każda osoba prawna powinna mieć własne statuty, które będą precyzowały, które akty prawne stanowią transakcje, które mogą pogorszyć stan majątkowy kościelnej osoby prawnej (kan. 1295). W Polsce dla przykładu, parafie, które są osobami prawnymi, nie mają własnego statutu, ale posługują się statutami synodu diecezjalnego, stąd wydaje się słuszny postulat *de lege ferenda*, aby parafie posiadały swój własny statut, w których wymogi kan. 1291-1294 będą dostosowane i uszczegółowione.

Należy jednak zauważyć, że uwaga o dostosowaniu statutów do wymogów kan. 1291-1294 została dodana jako rezultat sugestii konsultorów do *Schema 1977*. Zgłoszenie tej uwagi miało na celu zapewnienie, aby transakcje były dokonywane zgodnie z prawem kanonicznym i prawem cywilnym. Ponadto zamysłem *Coetus* było to, aby statuty – o których mowa w kan. 1295 – były rozumiane w znaczeniu prawa kanonicznego i konsekwentnie były uznawane przez prawo cywilne. Zmiana ta miała na celu unikanie poważnych błędów w zarządzaniu, kiedy dana czynność prawna jest ważna według prawa cywilnego, natomiast w prawie kanonicznym jest nieważna. Na tej podstawie pojawia się postulat, aby statuty kościelnych osób prawnych były tak sformułowane, aby transakcje dokonywane przez zarządców dóbr kościelnych były ważne zarówno na mocy prawa kanonicznego jak i cywilnego.

---

<sup>15</sup> P. Kaleta, *Pojęcie »patrimonium stabile«*, „Roczniki Nauk Prawnych” 2014, nr 4, s. 147-161.

#### 4. Procedura dokonania transakcji, która może pogorszyć stan majątkowy

Chcąc dokonać transakcji, która może pogorszyć *patrimonium* kościelnej osoby prawnej należy zachować następującą procedurę:

- a) Uzyskać zezwolenie kompetentnej władzy kościelnej (kan. 1291; 638 § 3). W przypadku osób prawnych podległych biskupowi – jest nim biskup diecezjalny, który wydaje zezwolenie dopiero po uzyskaniu zgody diecezjalnej rady do spraw ekonomicznych i kolegium konsultorów i zainteresowanych osób, gdy wartość transakcji przekracza minimalną wartość alienacji ustaloną przez konferencję biskupów (kan. 1292). W przypadku instytutów zakonnych, zezwolenie wydaje wyższy przełożony za zgodą jego rady (kan. 638 § 3).
- b) Jeśli wartość transakcji przekracza maksymalną wysokość alienacji ustaloną przez konferencję biskupów, wówczas zezwolenie wydaje oprócz biskupa diecezjalnego również Stolica Apostolska (kan. 1292 § 2).
- c) Stolica Apostolska zobowiązana jest wydać zgodę na podjęcie transakcji pogarszających stan *patrimonium*, gdy ich przedmiotem są dobra darowane Kościołowi na podstawie ślubu, a także, gdy dotyczy to rzeczy kosztownych z racji artystycznych lub historycznych niezależnie od ich wartości ekonomicznej. (kan. 1292 § 2).
- d) W przypadku gdy transakcja dotyczy majątku podzielnego na odrębne części, zarządca w prośbie o zezwolenie zobowiązany jest wyszczególnić części już wcześniej alienowane. W przeciwnym razie udzielone zezwolenie jest nieważne (kan. 1292 § 3).
- e) Ci, którzy powinni mieć udział w alienowaniu dóbr przez wyrażenie zgody (diecezjalna rada do spraw ekonomicznych, kolegium konsultorów, osoby zainteresowane), nie powinni wyrażać zgody, jeśli nie zapoznali się dokładnie ze stanem materialnym osoby prawnej oraz z alienacjami już wykonanymi (kan. 1292 § 4).
- f) Ustawodawca wymaga, aby zachować: słuszną przyczynę, jaką jest nagląca potrzeba, wyraźna korzyść, pobożność, miłość lub inna poważna racja pasterska (kan. 1293 § 1, 1°), pisemna ocena takiej transakcji dokonaną przez rzeczoznawców (kan. 1293 § 1, 2°), oraz

zachować inne środki ostrożności przepisane przez kompetentną władzę (kan. 1293 § 2).

## 5. Stosowanie w praktyce kan. 1295

Przedstawione powyżej znaczenie prawne kan. 1295 pozwala na postawienie praktycznych wniosków dotyczących stosowania kan. 1295. Jak już wcześniej wspomniano, kan. 1295 nie odnosi się do alienacji *in proprie dicta*, ale transakcji, które mogą pogorszyć *patrimonium* kościelnej osoby prawnej. W związku z tym nasuwa się pytanie, jakie rodzaje transakcji należy uznać za zagrażające *patrimonium* kościelnej osoby prawnej?

Początkowo, przed promulgacją obowiązującego Kodeksu, wielu kanonistów odwoływało się do *motu proprio* z 1964 r. bł. Pawła VI *Pastorale munus*<sup>16</sup>, w którym Papież upoważnił biskupów, aby ci udzielali zezwolenia na określone akty dotyczące dóbr kościelnych. Art. 32 *Pastorale munus* stanowi, że „[Biskup diecezjalny] jest upoważniony do udzielenia zezwolenia w prawnie uzasadnionych przypadkach na akty alienacji dóbr kościelnych; zastawu; zobowiązań hipotecznych; najmu, dzierżaw wieczystych (*emfiteuz*) i innych długów zaciąganych przez kościelną osobę moralną, których wartość została określona przez konferencję biskupów danego kraju i otrzymała *recognitio* Stolicy Apostolskiej”<sup>17</sup>.

Za tego rodzaju transakcję nie uznawano: kupna rzeczy za pieniądze będące w obrocie, nieulokowane na stałe jako kapitał dochodowy; spłacenienie pożyczki takimiż pieniędzmi; zaciągnięcie pożyczki bez zabezpieczenia hipotecznego; lokata pieniędzy; sprzedaż papierów wartościowych celem kupna gruntu lub domu czynszowego albo celem wybudowania potrzebnego domu mieszkalnego; sprzedaż starych sprzętów celem kupna nowych tej samej wartości; odrzucenie ofiary, darowizny; utrata rzeczy wskutek przemocy lub kradzieży; uszkodzenie rzeczy<sup>18</sup>.

<sup>16</sup> Paulus PP. VI, Litterae apostolicae Motu proprio *Pastorale munus* (30.11.1963), AAS 56 (1964), s. 512 [dalej cyt. PM].

<sup>17</sup> Tłumaczenie własne zob. art. 32 PM: *Concedendi licentiam ut, legitima interveniente causa, bona ecclesiastica alienari, oppignerari, hypothecae nomine obligari, locari, emphyteusi redimi possint, et personae morales ecclesiasticae aes alienum contrahere valeant, usque ad eam pecuniae summam, quam nationalis aut regionalis Conferentia Episcoporum proposuerit et Apostolica Sedes adprobaverit.*

<sup>18</sup> F. Bączkiewicz, J. Baron, W. Stawinoga, *Prawo kanoniczne...*, s. 578.

Praktyczną egemplifikacją kan. 1295 będą następujące czynności prawne:

- a) zaciągnięcie pożyczki<sup>19</sup>;
- b) ustanowienie hipoteki lub służebności gruntowej;
- c) kredyt pod zastaw rzeczy kosztownych;
- d) zawieranie długoterminowych umów o dzierżawę lub najmu<sup>20</sup>;
- e) zmiana w statusie własności (np. przekształcanie niektórych form własności w spółki);
- f) działania jako poręczyciel długów innych osób fizycznych lub prawnych;
- g) podejmowanie inwestycji finansowanych z projektów unijnych<sup>21</sup>.

To co wyróżnia przedstawione wyżej przykłady czynności prawnych, jest **ryzyko** [wyróżn. P.K.], pogorszenia stanu posiadania dóbr kościelnych. Nie należy ich jednak traktować jako listy zamkniętej tychże czynności. Są one jedynie przykładowymi czynnościami prawnymi. Formułowanie kompletnej listy może być mylące. Jest ono bowiem uzależnione od potencjalnego wpływu na *patrimonium* kościelnej osoby prawnej<sup>22</sup>.

Jak już podkreślono w tekście, zastosowanie kan. 1295 jest stosunkowo względne i uzależnione od ryzyka, czyli realnego niebezpieczeństwa pogorszenia majątku lub sytuacji majątkowej kościelnej osoby prawnej<sup>23</sup>. Zagrożenie *patrimonium stabile* powinno być racjonalnie uzasadnione. Wskazane są tu konsultacje z osobami doświadczonymi w sprawach ekonomicznych lub oszacowanie ewentualnego ryzyka przez biegłych. Nale-

<sup>19</sup> Zdaniem Mirosława Sitarza zaciągnięcie umowy pożyczki bez obciążenia (np. hipoteki) nie jest transakcją, która może pogorszyć stan posiadania, M. Sitarz, *Warunki alienacji majątku kościelnego według KPK/1983*, „Roczniki Nauk Prawnych” 2000, nr 10, z. 2, s. 96. Innego zdania jest L. Świto, *Alienacja majątku kościelnego...*, s. 91.

<sup>20</sup> Zob. *Congregatio pro Institutis Vitae Consecratae et Societatibus Vitae Apostolicae, Rescript Regarding Leasing*, [w:] *Canon Law Society of America. Advisory opinions*, Washington 1992, s. 15-16.

<sup>21</sup> P. Kaleta, *Kościelne prawo majątkowe*, Lublin 2014, s. 224.

<sup>22</sup> R. Kennedy nie zgadza się z przedstawionymi w tekście rodzajami aktów prawnych, ponieważ wielu kanonistów, rodzaje aktów prawnych zapisanych w starym Kodeksie zaadoptowali do KPK/1983. Wymienione powyżej akty zostały uznane w CIC/1917 jako transakcje, które mogą spowodować, że majątek kościelnej osoby prawnej może znaleźć się w gorszej sytuacji, przy czym KPK/1983 nie podaje przykładowych transakcji. Ponadto uznawanie tych aktów w XX wieku jako pogarszających stan majątkowy kościelnej osoby prawnej jest pominięciem ewolucyjnego charakteru współczesnych narzędzi finansowych, *The Temporal Goods of the Church*, [w:] J. B. Beal, J.A. Coriden, T.J. Green (red.), *New Commentary on the Code of Canon Law*, New York 2000, s. 1503.

<sup>23</sup> J.P. Schoupe, *Derecho Patrimonial Canonico*, Pamplona 2007, s. 159.

ży również zwrócić uwagę, że to, co realnie zagraża jednej parafii, dla innej niekoniecznie musi być zagrożeniem<sup>24</sup>. Dlatego istotne są w tym zakresie statuty kościelnych osób prawnych, o których mowa w kan. 1295, które powinny być dostosowane do wymogów kan. 1291-1294.

## 6. Interpretacje kan. 1295 w kanonistyce

Zdaniem Francisa Morriseya, transakcje, które mogą pogorszyć *conditio patrimonialis* kościelnej osoby prawnej pociągają za sobą trzy elementy:

- a) utrata lub pogorszenie prawa własności;
- b) utrata lub pogorszenie kontroli;
- c) utrata lub pogorszenie "protektoratu" (dosł. *sponsorship*)<sup>25</sup>.

Kan. 1295 ma szczególne znaczenie przy podejmowaniu wspólnych przedsięwzięć (ang. *joint venture*) i w sytuacji, kiedy dobra należące do kościelnej osoby prawnej są zarządzane wspólnie, np. gdy dwie lub trzy parafie wspólnie prowadzą działalność edukacyjną, charytatywną czy socjalną lub kiedy dwa, lub więcej instytutów życia konsekrowanego wspólnie prowadzi szpital lub inną instytucję opieki zdrowotnej<sup>26</sup>.

John Renken interpretuje, że transakcje, o których mowa w kan. 1295 skupiają swoje działanie *ad intra* na ochronie dóbr kościelnych, podczas gdy alienacja *proprie dicta* skupia swe działanie *ad extra* na przeniesieniu prawa własności. Co więcej, kan. 1295 nie stosuje się do jakiegokolwiek majątku kościelnego, ale do *patrimonium stabile*<sup>27</sup>.

Z kolei Jean-Claude Périsset uznaje, że „jakakolwiek transakcja, która może pogorszyć stan majątkowy kościelnej osoby prawnej” dotyczy m.in. dzierżawy, zastawu, nie dotyczy zaś *dominium*<sup>28</sup>.

Domingo Andrés uważa, że kan. 1295 stosuje się do różnego rodzaju umów, zobowiązań, cesji, redukcji, płatności, kredytów, które mogą ze względu na ich treść i tryb mogą ostatecznie przyczynić się do pogors-

<sup>24</sup> Por. R.T. Kennedy, *The Temporal Goods of the Church...*, s. 1503.

<sup>25</sup> F.G. Morrisey, *The Alienation of Temporal Goods in Contemporary Practice*, "Studia Canonica" 1995, nr 2, s. 311.

<sup>26</sup> Tamże.

<sup>27</sup> J.A. Renken, *Church Property. A Commentary on Canon Law...*, s. 282.

<sup>28</sup> J.C. Périsset, *Les biens temporels de l'Église: Commentaire des canons 1254-1310*, Paris 1996. s. 216-217.



zenia stanu majątku kościelnej osoby prawnej. Pogorszenie lub pomniejszenie może przybrać dwie formy: a) zmniejszenie ilości aktywów majątkowych, b) zwiększenie zobowiązań lub wiarygodności. Treść kanonu przemawia za pogorszeniem teraz lub w przeszłości stanu posiadania<sup>29</sup>.

Na uwagę zasługuje również interpretacja Lucjana Świto, który uważa, że do alienacji *sensu largo* należą takie czynności jak: ustanowienie dzierżawy, najmu, zastawu, hipoteki, służebności gruntowej i osobistej, użytkowania, udzielenie poręczenia, użyczenia i pożyczki. Autor dodaje także inne postacie umów nienazwanych, z których zawarciem związane jest ryzyko pogorszenia sytuacji majątkowej Kościoła<sup>30</sup>.

Wspólną cechą przedstawionych interpretacji jest ryzyko pogorszenia majątku kościelnego. Pogorszenie stanu majątkowego wynika z innych przyczyn niż alienacja – są nimi transakcje (umowy), które z uwagi na wartość ekonomiczną mogą pogorszyć stan majątkowy kościelnej osoby prawnej. Zachowanie przepisów o alienacji (kan. 1291-1294) ma na celu ochronę dóbr kościelnych. Ponadto w interpretacji kan. 1295 wydaje się ważne, aby ustawy interpretować według własnego znaczenia słów, rozważanego w tekście i kontekście. Jeśli pozostaje ono wątpliwe i niejasne, należy uwzględnić miejsca paralelne, gdy takie są, cel i okoliczności ustawy oraz myśl ustawodawcy (kan. 17).

## 7. Transakcje a akty nadzwyczajnego zarządzania

Ustawodawca w KPK/83, w żadnym miejscu nie określa, że alienacja jest aktem nadzwyczajnego zarządzania. Każdy z tych aktów tak nadzwyczajnego zarządzania, jak i alienacji ma swoją własną historię powstania<sup>31</sup> i własne przepisy prawne w KPK/83. Przepisy o alienacji w KPK/83 zostały wyraźnie sprecyzowane i uzyskały nowe znaczenie<sup>32</sup>. Natomiast prze-

<sup>29</sup> D.J. Andrés Gutiérrez, *Las formas de vida consagrada. Comentario teológico-jurídico al Código de derecho canónico*, Madrid 2005, s. 256-257.

<sup>30</sup> L. Świto, *Alienacja majątku kościelnego...*, s. 90-91.

<sup>31</sup> Zob. F.R. Aznar Gil, *La administración de los bienes temporales de la Iglesia*, Salamanca 1993, s. 401-403.

<sup>32</sup> Alienacja jest również prawem Kościoła. W can. 1495 § 1 KPK/17 wyróżniono tylko trzy rodzaje praw przysługujące Kościołowi na podstawie prawa wrodzonego: prawo do nabywania, posiadania i zarządzania. Natomiast na mocy kan. 1254 § 1 KPK/83 Kościół na

pisy dotyczące aktów nadzwyczajnego zarządzania stanowią treść tytułu II księgi V i zapisane są w kan. 1277 i 1281, natomiast normy odnoszące się do aktów alienacji stanowią przedmiot tytułu III księgi V i zawarte są w kan. 1291-1294. Zachodzące różnice między aktami nadzwyczajnego zarządzania a alienacją można przedstawić nie tylko na podstawie zastosowanej terminologii (zob. kan. 17), ale również na gruncie pojęciowego ich znaczenia.

Zarządzanie, nawet nadzwyczajne, ma na celu zachowanie dóbr kościelnych, podniesienie ich wydajności i przeznaczenie ich zgodnie z celami dóbr kościelnych<sup>33</sup>. Natomiast akty alienacji stosuje się w celu przeniesienia prawa własności z jednego podmiotu na drugi<sup>34</sup>, zarówno aktem darowizny, jak i zawartą umową sprzedaży lub zamiany<sup>35</sup>. W sytuacji, gdy nie było przeniesienia prawa własności z jednej osoby prawnej na drugą, wówczas nie można mówić o alienacji<sup>36</sup>. Alienacją nie jest utrata dóbr lub rzeczy na skutek przemocy, lub kradzieży – choć zdarzenia te pomniejszają stan posiadania, to jednak nie przenoszą w sposób legalny prawa własności<sup>37</sup>.

W zależności od okoliczności i sytuacji ekonomicznej osoby prawnej należy rozważyć przepisy o aktach nadzwyczajnego zarządzania (kan. 638 § 1; 1277; 1281 § 1)<sup>38</sup> albo przepisy o jakiegokolwiek transakcji, która może pogorszyć majątek kościelnej osoby prawnej (kan. 1295)<sup>39</sup>. Przepisy o alienacji stosuje się wówczas, gdy rzecz alienowana stanowi *patrimo-*

podstawie prawa wrodzonego ma cztery rodzaje praw: prawo do nabywania, posiadania, zarządzania i alienowania. Te prawa zostały także powtórzone w kan. 1255.

<sup>33</sup> Pontificio Consiglio per i Testi Legislativi, *Nota Esplicativa »La funzione dell'autorità ecclesiastica sui beni ecclesiastici«*, „Communicaciones” 2004, nr 36, s. 26.

<sup>34</sup> Zob. I.B. Waters, *Canon 1292 and Canon 1294. Transfer of Property from Religious Congregation to Diocese*, [w:] A.J. Espelage (red.), *CLSA Advisory Opinions 1994-2000*, , Washington 2002, s. 416-417.

<sup>35</sup> F. Grazian, *La nozione di amministrazione e di alienazione nel Codice di diritto canonico*, Roma 2002; zob. F.G. Morrissey, *The Alienation of Temporal Goods in Contemporary Practice...*, s. 293-316; zob. M. Sitarz, *Warunki alienacji majątku kościelnego...*, s. 95-111.

<sup>36</sup> Ponadto, Francis Morrissey zwraca uwagę, że niektórzy kanoniści uważają, że ustanowienie powiernictwa jest alienacją, „ponieważ dobra te nie są już do wyłącznej dyspozycji kościelnej osoby prawnej. Jednak wydaje się, że powiernictwo ustanowione rozważnie nie powinno być uznawane za alienację, jeśli majątek jest używany zgodnie z głównymi celami kościelnymi i są umieszczone w bardziej bezpiecznej formie własności” J.A. Renken, *Church Property. A Commentary on Canon Law...*, s. 249.

<sup>37</sup> F. Pasternak, *Urzędy i beneficja kościelne, majątek kościelny*, Warszawa 1970, s. 293.

<sup>38</sup> V. De Paolis, *Los bienes temporales de la Iglesia...*, s. 273.

<sup>39</sup> J.A. Renken, *Church Property. A Commentary on Canon Law...*, s. 253.

nium stabile, a jej wartość przekracza minimalną kwotę określoną w prawie (kan. 1291).

Różnice między aktami alienacji a nadzwyczajnym zarządzaniem powstają na gruncie procedury dokonania aktu. Akty nadzwyczajnego zarządzania nie posiadają wymogów dotyczących godziwości aktu, a do ich ważności nie ma wymogu uzyskania zezwolenia od Stolicy Apostolskiej (kan. 1277; 1281 § 1). Natomiast widoczne są podobieństwa dotyczące uzyskania zezwolenia kompetentnej władzy. Akty nadzwyczajnego zarządzania posiadają sprecyzowany podmiot wydający pisemne upoważnienie (łac. *facultas*)<sup>40</sup> – jest nim ordynariusz (kan. 1281 § 1), natomiast w celu dokonania aktów alienacji wymagana jest pisemna zgoda (łac. *licentia*)<sup>41</sup> biskupa diecezjalnego (kan. 1292 § 1). Poza tym akty alienacji mają określone trzy organy konsultacyjne, od których biskup diecezjalny zobowiązany jest uzyskać zgodę (łac. *consensus*)<sup>42</sup>. Są nimi:

- 1) diecezjalna rada do spraw ekonomicznych;
- 2) kolegium konsultorów; oraz
- 3) zainteresowane osoby (kan. 1292 § 1).

Procedura aktów nadzwyczajnego zarządzania nie przewiduje zgody zainteresowanych osób (por. kan. 1277).

Z przeprowadzonej analizy przepisów wynika, że różnice między tymi czynnościami prawnym są wystarczająco czytelne i nie należy ich łączyć w jeden rodzaj aktów nadzwyczajnego zarządzania. Biorąc pod uwagę słuszność kanoniczną, trzeba zachować specyfikę każdego z tych aktów, zwłaszcza w odniesieniu do alienacji, która ma na celu przeniesienie prawa własności na inną osobę prawną lub fizyczną. W praktyce mogą pojawić się trudności z właściwą aplikacją przedstawionych przepisów prawnych, nie mniej zgoda kompetentnej władzy, która jest formą władzy nadzorczej, w przypadku pojawiających się wątpliwości powinna pomóc w korygowaniu rodzaju czynności prawnej.

Zdaniem Francisa Morisseya, większość czynności prawnych będzie dokonywana na podstawie kan. 1295 niż kan. 1281<sup>43</sup>. Również nie wydaje

<sup>40</sup> Łaciński termin *facultas- atis* oznacza: „uprawnienie, zdolność, upoważnienie”. J. Sondel (red.), *Słownik łacińsko-polski...*, s. 371.

<sup>41</sup> Łaciński termin *licentia- ae* oznacza: „pozwolenie, zezwolenie, zgoda”. J. Sondel (red.), *Słownik łacińsko-polski...*, s. 577.

<sup>42</sup> Łaciński termin *consensus- us* w polskim tłumaczeniu oznacza: „zezwolenie, zgoda”. J. Sondel (red.), *Słownik łacińsko-polski...*, s. 207.

<sup>43</sup> P. Kaleta, *Kościelne prawo majątkowe...*, s. 224.

się bezzasadna argumentacja Velasio De Paolisa, który stwierdza, że większość aktów nadzwyczajnego zarządzania podlega normie prawnej zawartej w kan. 1295, chyba że są wyłączone przez konferencję biskupów lub przez własne statuty<sup>44</sup>.

W związku z powyższym można stwierdzić, że obok aktów zwyczajnego zarządzania i nadzwyczajnego zarządzania, istnieje także kategoria transakcji, które mogą pogorszyć stan majątkowy kościelnej osoby prawnej. Transakcje tego rodzaju mają odrębne przepisy prawne niż akty nadzwyczajnego zarządzania.

## 8. Zakończenie

Reasumując powyższą analizę dotyczącą transakcji, które mogą pogorszyć stan majątkowy kościelnej osoby prawnej (kan. 1295), należy stwierdzić, że:

1. Poprzednikiem kan. 1295 był can. 1533 CIC/1917. Jedną z istotnych zmian było zastąpienie pojęcie „umowa” pojęciem „transakcji”, które bardziej odpowiada współczesnym zmianom ekonomicznym.
2. Ustawodawca nie podaje enumeratywnie rodzajów aktów prawnych, które należy stosować zgodnie z kan. 1295, ale stanowi, że statuty kościelnych osób prawnych powinny być dostosowane do wymogów kan. 1291-1294. W przypadku braku statutów kościelnej osoby prawnej należy odnieść się do statutów synodu diecezjalnego. W Polsce dla przykładu, parafie, które są osobami prawnymi, nie mają własnych statutów, ale posługują się statutami synodu diecezjalnego, stąd wydaje się słuszny postulat *de lege ferenda*, aby parafie posiadały swój własny statut, w których wymogi kan. 1291-1294 będą dostosowane i uszczegółowione. Dodać należy, że zamysłem *Coetus* było to, aby statuty – o których mowa w kan. 1295 – były rozumiane w znaczeniu prawa kanonicznego i konsekwentnie były uznawane przez prawo cywilne. Zmiana ta miała na celu unikanie poważnych błędów w zarządzaniu, kiedy dana czynność

---

<sup>44</sup> V. De Paolis, *Los bienes temporales de la Iglesia...*, s. 287.

prawna jest ważna według prawa cywilnego, natomiast w prawie kanonicznym jest nieważna.

3. Transakcje, o których mowa w kan. 1295 nie są „alienacją *sensu largo*”. Nie można jednak ich mylić z aktami nadzwyczajnego zarządzania, o których mowa w Tytule II Księgi V KPK/1983. *Coetus de bonis Ecclesiae temporalibus* uznała, że alienacja nie jest aktem nadzwyczajnego zarządzania. Obok aktów zwyczajnego zarządzania i nadzwyczajnego zarządzania, istnieje także kategoria transakcji, które mają odrębne przepisy prawne, różne od aktów nadzwyczajnego zarządzania.
4. W kanonistyce do przykładów transakcji, które mogą pogorszyć *patrimonium* kościelnej osoby prawnej uznaje się następujące rodzaje czynności prawnych: zaciągnięcie pożyczki; ustanowienie hipoteki lub służebności gruntowej; kredyt pod zastaw rzeczy kosztownych; zawieranie długoterminowych umów o dzierżawę lub najmu; zmiana w statusie własności (np. przekształcanie niektórych form własności w spółki); działanie jako poręczyciel długów innych osób fizycznych lub prawnych; podejmowanie inwestycji finansowanych z projektów unijnych. Są to jedynie przykładowe akty prawne, jednak formułowanie kompletnej listy może być mylące, jest to bowiem uzależnione od potencjalnego wpływu na *patrimonium* kościelnej osoby prawnej.

**Słowa kluczowe:** transakcje, umowy, alienacja, zarządzania dobrami kościelnymi

## Bibliografia

- Andrés Gutiérrez D.J., *Las formas de vida consagrada. Comentario teológico-jurídico al Código de derecho canónico*, Madrid 2005.
- Aznar Gil F.R., *La administración de los bienes temporales de la Iglesia*, Salamanca 1993.
- Bączkiewicz F., Baron J., Stawinoga W., *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. 2, Kraków 19583.
- De Paolis V., *Los bienes temporales de la Iglesia*, Madrid 2012.
- Dubiel S., *Uprawnienia majątkowe Kościoła katolickiego w Polsce w świetle Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku Konkordatu z 1993 roku i ustaw synodalnych*, Lublin 2007.

- Grazian F., *La nozione di amministrazione e di alienazione nel Codice di diritto canonico*, Roma 2002.
- Kaleta P., *Kościelne prawo majątkowe*, Lublin 2014.
- Kaleta P., *Pojęcie »patrimonium stabile«*, „Roczniki Nauk Prawnych” 2014, nr 4, s. 147-161.
- Kennedy R.T., *The Temporal Goods of the Church*, [w:] J. B. Beal, J.A. Coriden, T.J. Green (red.), *New Commentary on the Code of Canon Law*, New York 2000, s. 1449-1525.
- Morrisey F.G., *The Alienation of Temporal Goods in Contemporary Practice*, „Studia Canonica” 1995, nr 2, s. 293-316.
- Pasternak F., *Urzędy i beneficja kościelne, majątek kościelny*, Warszawa 1970.
- Périsset J.C. *Les biens temporels de l'Église. Commentaire des canons 1254-1310*, Paris 1996.
- Renken J.A., *Church Property. A Commentary on Canon Law Governing temporal Goods in the United States and Canada*, Ottawa 2009.
- Schoupe J.P., *Derecho Patrimonial Canonico*, Pamplona 2007.
- Sitarz M., *Warunki alienacji majątku kościelnego według KPK/1983*, „Roczniki Nauk Prawnych” 2000, nr 1, s. 95-111.
- Sondel J. (red.), *Słownik łacińsko-polski dla prawników*, Kraków 2009.
- Świto L., *Alienacja majątku kościelnego w diecezjach rzymskokatolickich w Polsce*, Olsztyn 2010.
- Tomkiewicz M., *Obrót majątkiem Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce*, Olsztyn 2013.
- Waters I.B., *Canon 1292 and Canon 1294. Transfer of Property from Religious Congregation to Diocese*, [w:] A.J. Espelage (red.), *CLSA Advisory Opinions 1994-2000*, Washington 2002, s. 416-417.
- Wójcik W., *Dobra doczesne Kościoła*, [w:] W. Wójcik, J. Krukowski, F. Lempa, *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, Lublin 1987.

#### TRANSACTIONS WHICH THE PATRIMONIAL CONDITION OF THE JURIDICAL PERSON MAY BE JEOPARDISED (CAN. 1295)

#### S u m m a r y

This paper concerns the transactions which may jeopardise the patrimonial condition of the juridical person. The Author addresses the legal meaning of can. 1295 and practical examples of applying can. 1295. The content of the study shows the historical development of can. 1295, its meaning and the practical application of this norm.

Can.1295 *the 1983 Code* has its predecessor in can. 1533 CIC/1917. *The 1983 Code* does not provide an enumerative list of types of acts which should be applied in accordance with can. 1295 but it does state, that the statutes of the juridical person are to conform to the requirements of can. 1291-1294.

In Poland for example, parishes do not have their own statutes, but they use the statutes of the diocesan synod. For that reason, the postulate *de lege ferenda* should be applied in order for parishes have their own statutes, by which the requirements of can. 1291-1294 will be observed. It should be added, that the idea of *Coetus* for the statutes – referred to in can. 1295 – is to be understood in the sense of canon law and consequently recognised by civil law. The aim of this change is to avoid serious mismanagement: when transaction is civilly valid but canonically invalid.

In canon literature, the examples of transactions which may jeopardise *condition patrimonium* are defined by the following acts: borrowing money; taking out certain mortgages or pledging valuable items as collateral to secure the repayment of a loan; entering into long-term leases; change of status in ownership such as turning over certain property or work to lay management boards; making investments financed by EU projects. These are purely examples of legal acts, as the formulation of a complete list may lead to confusion, as it depends upon the potential impact on the patrimony of the ecclesiastical juridical person.

**Key words:** transactions, contracts, alienation, administration of ecclesiastical goods

## СДЕЛКИ, КОТОРЫЕ МОГУТ УХУДШИТЬ ФИНАНСОВОЕ ПОЛОЖЕНИЕ КОСТЕЛЬНОГО ЮРИДИЧЕСКОГО ЛИЦА (КАНОН 1295)

### Р е з ю м е

Статья касается сделок, которые могут ухудшить финансовое положение костельного юридического лица. Автор осуществляет анализ канона 1295 и указывает на практические примеры использования канона 1295. Исследование статьи включает в себя: законодательное развитие канона 1295, юридическое значение канона 1295, процесс осуществления сделок, которые могут ухудшить финансовое положение, применение на практике и указания разницы между сделками, предвиденных в каноне 1295 и актами чрезвычайной ситуации.

Предшественником канона 1295 КРК/1983 был канон 1533 СІС/1917. Законодатель не подает числительность списка актов, которые следует применять согласно с канонем 1295, но указывает, что уставы костельного юридического лица должны быть приспособлены к канонам 1291-1294.

В Польше, приходы, как юридические лица, не имеют собственной уставы, вместо этого применяют уставы епископских синодов. Следует добавить, что идея *Coetus* была, абы уставы, предвиденные в каноне 1295, были поняты в смысле канонического права и последовательно были признаны гражданским правом. Целью этой формулировки было, что-

бы юридические акты были канонически неважны, а также неважны в государственном порядке.

В литературе канонического права к сделкам, которые могут ухудшить финансовое положение костельного юридического лица предвидены следующие виды актов: затягивание займа, установления ипотеки либо земельный сервитут, кредит под залог ценных вещей, заключение долгосрочных договоров о аренде, изменение в уставе собственности (например, переоформление некоторых форм собственности в общества), поднятие финансовой инвестиции от европейских проектов.

**Ключивые слова:** сделки, договора, отчужденность, управление костельным имуществом.



PIOTR ŁASKI\*

## **PRAWO SIŁY CZY SIŁA PRAWA – REMINISCENCJE W DWUSETLECIU KONGRESU WIEDEŃSKIEGO 1815 R.**

1. Mijające w 2015 r. dwusetlecie Kongresu Wiedeńskiego 1815 r. skłania do refleksji, nad tym, że podstawa ówczesnego ponapoleońskiego porządku w Europie miały być: restauracja, legitymizm oraz równowaga sił. Jednakże realizacja wymienionych założeń wpływała z priorytetu, a zatem i z nadrzędności interesów państw nad wszystkimi innymi czynnikami, słowem – z ich racji stanu, która również i dzisiaj leży u podstaw całokształtu działań państwa mających na celu ochronę jego suwerenności, niepodległości oraz integralności terytorialnej. Inaczej ujmując – skuteczności jego działań na arenie międzynarodowej. Zmierzając ku osiągnięciu efektywności swoich działań państwa kierują się różnymi czynnikami, wśród których istotne znaczenie, wynikające z ich atrybutu suwerenności, posiada możliwość użycia przez nie siły celem zagwarantowania sobie bezpieczeństwa.

Refleksja ta wymusza postawienie pytania czy i dzisiaj, po upływie 200 lat od zakończenia Kongresu Wiedeńskiego państwa także kierują się celem urzeczywistnienia swoich interesów, siłą prawa czy prawem siły? Jest to o tyle istotne, gdyż w sferze rozwiązań wewnątrz krajowych ukształtował się monopol instytucji państwowych na stosowanie siły zaś prawo międzynarodowe nie dysponuje specjalnymi instrumentami, które nie tylko, że regulowałyby uciekanie się do prawa użycia siły, lecz również minimalizowałyby skutki jego zastosowania. Zmusza to tym samym do refleksji nad tym, czym w ogóle jest siła, a przede wszystkim co

---

\* Prof. dr hab.; Uniwersytet Szczeciński.

oznacza siła, o której mowa w artykule 2 punkt 4 Karty Narodów Zjednoczonych<sup>1</sup>.

Odpowiadając zauważyć trzeba, że ustalenie zwykłego znaczenia słowa przeprowadza się „(...) na podstawie analizy cieszących się wielką powagą słowników, ewentualnie innych dzieł zawierających definicję pojęć, o które idzie”<sup>2</sup>.

Uwzględniając, że tekst Karty Narodów Zjednoczonych (dalej jako: Karta NZ) został sporządzony w pięciu językach autentycznych: angielski, francuski, hiszpański, rosyjski i chiński należałoby dokonać ustalenia istoty przedmiotowego terminu w wymienionych językach po czym skorelować ją ze słowem „siła” w języku polskim. I tak, jeśli chodzi o pierwszy z języków – angielski możemy wyróżnić takie zasadnicze znaczenie słowa „siła”, jak: moc, potęga, przemoc czy przymus, przy czym potęga w znaczeniu bardziej ogólnym kojarzy się z potęgą militarną<sup>3</sup>. Podobne, jak w języku angielskim określenia występują w języku francuskim<sup>4</sup>, także hiszpańskim<sup>5</sup> i rosyjskim<sup>6</sup> przy czym w tym ostatnim akcentuje się ponadto zdolności do aktywnego działania. Nie wydaje się, by i chińska istota terminu „siła” zasadniczo różniła się od występujących wersji w językach europejskich. Korelując obcojęzyczną istotę słowa „siła” z jej polskim odpowiednikiem wypadałoby skonstatować, że polskie słownikowe, jak i potoczne rozumienie oraz znaczenie słowa „siła” pokrywa się z jego obcojęzycznymi odpowiednikami<sup>7</sup>. Można zatem podnieść, że pojęcie to z etymologicznego punktu widzenia odnosi się do takich ter-

<sup>1</sup> Fragment art. 2 pkt 4 Karty Narodów Zjednoczonych, Dz. U. z 1947, nr 23, poz. 90 z późn. zm., ma następujące brzmienie: „Dla osiągnięcia celów ustalonych w artykule 1 Organizacja i jej członkowie postępować będą według następujących zasad: 4. Wszyscy członkowie powstrzymują się w swych stosunkach międzynarodowych od stosowania groźby lub użycia siły przeciwko integralności terytorialnej lub niepodległości któregokolwiek państwa or in any other manner inconsistent with the Purposes of the United Nations.”; Ze względu na niekompletność tego punktu w polskim tłumaczeniu karty, należy uzupełnić treść artykułu oryginału tekstu Karty w języku angielskim, które oznacza: ani w żaden inny sposób sprzeczny z celami Narodów Zjednoczonych, źródło: <https://treaties.un.org/doc/publication/ctc/uncharter.pdf>. [16.04.2016 r.].

<sup>2</sup> L. Ehrlich, *Interpretacja traktatów*, Warszawa 1957, s. 160.

<sup>3</sup> Por. A. W. Longman, *Longman Dictionary of English Language and Culture*, Oxford 1993, s. 503-504.

<sup>4</sup> Por. A. Quillet, *Dictionnaire Quillet de la langue française*, Paris 1959, t. 1, s. 779.

<sup>5</sup> Por. E. Calpe, *Diccionario Enciclopedico Abreviado*, Madrid 1933, t. 2, s. 225 i 245.

<sup>6</sup> Por. *Słownik rosyjskiego języka w czterech tomach*, Akademi Nauk SSR, Moskwa 1961, t. 4, s. 127.

<sup>7</sup> *Uniwersalny słownik języka polskiego*, Warszawa 2003, t. 3, s. 1209-1210.

minów jak: potęga, przemoc, przymus. Stąd należałoby siłę zdefiniować jako potęgę ukierunkowaną w sensie skierowania lub wykorzystania jej przeciwko komuś albo czemuś.

Powracając zaś do art. 2 pkt 4 Karty NZ odnotować wypada, że odnosi się on tak do siły, jak i groźby jej użycia, przy czym dominuje opinia, że chodzi głównie o użycie siły zbrojnej w różnych jej postaciach czy formach (broń konwencjonalna czy masowego rażenia). W tym kontekście istotną staje się sprawa, czy pod jej pojęciem rozumieć należałoby również uciekanie się do stosowania innych jej rodzajów, jako że ani prace przygotowawcze związane z opracowaniem Karty NZ, ani jej ostateczny tekst nie wykazują, by istotą art. 2 pkt 4 Karty objęto różne aspekty siły. Wskazują natomiast na to, jak podają W. Czapliński, A. Wyrozumska, rezolucje Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych<sup>8</sup>.

Termin „siła”, oprócz cytowanego artykułu Karty NZ, pojawia się, aczkolwiek w postaci zwrotu „siła zbrojna” czy zbliżonymi do niego pojęciami, we wstępie do Karty oraz w jej dalszych artykułach, między innymi w art. 41, 44, 47 czy 51.

Analizując wstęp do Karty NZ i wymienione przykładowo dalsze jej przepisy argumentuje się, że użyte w nich sformułowania nie oznaczają nic innego prócz siły zbrojnej, zarazem, że nie istnieją przesłanki, by nadawać im jakiegokolwiek inne znaczenie, co sprawia, że przyjmuje się, iż twórcy Karty NZ założyli utożsamianie „siły” i „siły zbrojnej” uznając za zbędne akcentowanie militarnego charakteru siły<sup>9</sup>.

Jednakże „siła” oznaczać może również siłę pośrednią, w postaci udziału państwa w użyciu siły przez inne państwo lub państwa na przykład poprzez pozwolenie na wykorzystanie swojego terytorium do ataku zbrojnego na państwo trzecie czy pozwolenie na użycie siły przeciwko innemu państwu przez różnego rodzaju twory niepaństwowe.

Najogólniej zatem mówiąc, nie ma jednolitości co do tego, czy treść art. 2 pkt 4 Karty NZ odzwierciedla stan istniejący w dacie przyjmowania Karty czy też stanowiąc odejście od reguł zwyczajowych, musi być ona interpretowana wąsko w odniesieniu do istoty siły. W dyskusji nad tym zwolennicy szerokiego, jak i wąskiego jej rozumienia na poparcie prezen-

<sup>8</sup> W. Czapliński, A. Wyrozumska, *Prawo międzynarodowe publiczne. Zagadnienia systemowe*, Warszawa 2004, s. 684, wymieniają przykładowo rezolucje: ZO 2625 (XXV), ZO ONZ 3281 (XXIX).

<sup>9</sup> A. Jacewicz, *Pojęcie siły w Karcie Narodów Zjednoczonych*, Warszawa 1977, s. 25; G. Harszti, *Some Fundamental Problems of the Law of Treaties*, Budapest 1973, s. 108.

owanego stanowiska odwołują się do sformułowania ujętego w art. 41 Karty NZ, w którym nie zawęża się środków pozostających do dyspozycji Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych wyłącznie do siły zbrojnej, dowodząc, że „siła, której może użyć Rada Bezpieczeństwa stanowić może albo siłę zbrojną, albo ekonomiczną, względnie inne środki przymusu przewidziane w tymże artykule”<sup>10</sup>.

Gdyby zatem przyjąć, że art. 41 Karty NZ traktuje o środkach przymusu, to czy istnieją podstawy do utożsamiania zwrotu „środki przymusu” z terminem „siła”? Jakkolwiek teoretycznie nie można tego wykluczyć, to nie wydaje się, by odpowiednie postanowienia Karty NZ potwierdzały taką możliwość. Wyrazić więc trzeba przekonanie, że analizowane pojęcia rozważać wypada w kontekście innych postanowień Karty NZ, przede wszystkim jej art. 39, 51 i 53, a także praktyki międzynarodowej. Z niej zaś wynika, że siła w ujęciu art. 2 pkt 4 Karty NZ, to siła zbrojna stosowana w przypadku klasycznej wojny międzypaństwowej, a także siła dla użycia której czyni się wyjątki, a jednym z nich jest prawo do samoobrony (art. 51 Karty NZ), innym – akcje przymusowe Rady Bezpieczeństwa NZ (art. 53 Karty NZ)<sup>11</sup> oraz te, które wynikają z interpretacji Karty NZ czy praktyki państw. Ta ostatnia, czyli praktyka, poszerza wymienione wyjątki, o przypadki samoobrony zbiorowej, prewencyjnej, ochronę własnych obywateli przebywających w innych państwach, interwencję na zaproszenie, jednostronną interwencję w obronie praw człowieka określaną mianem interwencji humanitarnej, represalia zbrojne czy zwalczanie międzynarodowego terroryzmu.

2. Współczesne systemy prawne uznają prawo do samoobrony w myśl zasady, że *vim vi repellere omnia iura permittunt*. Niemniej wyłania się kwestia, czy oznacza to istnienie w zwyczajowym prawie międzynarodowym prawa stojącego ponad postanowieniem art. 51 Karty NZ, który odnosi się jedynie do sytuacji związanej z zaistnieniem ataku zbrojnego? Odpowiadając odwołać się można do orzeczenia w sprawie Nikaragui z 1986 r., w którym to Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości stwierdził między innymi, że prawo do samoobrony z istoty swej związane z użyciem siły zbrojnej jest naturalnym prawem przysługującym każdemu państwu zarówno na podstawie prawa zwyczajowego, jak i postanowień Karty

<sup>10</sup> A. Jacewicz, *Pojęcie siły...*, s. 65 i nast. oraz przytaczane przez Autora stanowiska zwolenników szeroko i wąsko rozumianego pojęcia „siła”.

<sup>11</sup> W. Czapliński, A. Wyrozumska, *Prawo międzynarodowe...*, s. 686.

NZ<sup>12</sup>. Jednakże, by móc odwołać się do niego w ramach realizacji samoobrony państw powinno być w stanie udowodnić, że stało się ofiarą napaści zbrojnej. Na nie to więc spada ciężar powyższego dowodu, co może być niekiedy trudne do udowodnienia, szczególnie wówczas, gdy za atakiem zbrojnym kryją się różnego rodzaju twory niepaństwowe. A jest to o tyle ważne, gdyż Karta NZ nie definiuje pojęcia zbrojnej napaści, co z kolei powoduje, że o jej zaistnieniu decyduje napadnięte państwo. Tym niemniej legalność odwołania się do samoobrony podlega kontroli Rady Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych (*vide*: art.51 Karty NZ). Sprawia to, że przysługuje ona formalnie do momentu podjęcia przez Radę Bezpieczeństwa środków oraz metod koniecznych do przywrócenia pokoju i bezpieczeństwa.

Z powyższą konstatacją można się zgodzić lub też nie, ponieważ w odniesieniu do samoobrony wszystkie państwa mają swobodę działania z prawem użycia siły zbrojnej wyłącznie, jeżeli wymaga tego sytuacja, w której znajduje się ofiara agresji, bowiem jak to podkreślił w zdaniu odrębnym jeden z sędziów Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w wyroku tegoż Trybunału we wzmiankowanej sprawie Nikaragui „niebezpiecznie i (...) niepotrzebne jest ściśle definiowanie warunków zgodnej z prawem samoobrony pozostawiając wielki obszar, gdzie zbrojna odpowiedź na przemoc jest w istocie zabroniona i gdzie nie doszło również do użycia siły przez Organizację Narodów Zjednoczonych, które miało wypełnić lukę”<sup>13</sup>. W wielu bowiem sytuacjach trudno jest określić moment, w którym rozpoczęła się zbrojna napaść, by spełnione zostały wymogi art. 51 Karty NZ i tym samym warunki użycia siły w ramach samoobrony. Czy na przykład ataki dokonywane przez różne związki zbrojne na obce przedstawicielstwo dyplomatyczne lub konsularne stanowią zbrojną napaść uzasadniającą działanie w ramach samoobrony przez państwo, którego przedstawicielstwo poniosło szkodę?

Stany Zjednoczone prezentują stanowisko, że odpowiedź związana z prawem użycia siły zbrojnej w takiej sytuacji pozostaje w zgodzie

<sup>12</sup> Por. *International Court of Justice Reports*, 1986, s. 14 i 94; *International Legal Reports*, 1986, s. 349 i 428 (dalej cyt. jako: ICJ Reports); C. Gray, *From unity to polarization. International law and the use of force against Iraq*, *European Journal of International Law*, 2002, t. 12, nr 1, s. 58; J. Kranz, *Użycie siły zbrojnej – nowe fakty i tendencje*, „Sprawy Międzynarodowe” 2006, nr 3, *passim*.

<sup>13</sup> ICJ Reports, 1986, s. 543-544; J. Barcik, T. Srogosz, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2014, s. 547-548; Y. Dinstein, *War, aggression and self-defence*, Cambridge 2001, s. 49.

z art. 51 Karty NZ, gdyż w takim przypadku wykonuje się prawo do samoobrony<sup>14</sup>. Podobne podejście dostrzec można również w rezolucji Rady Bezpieczeństwa nr 1701 (2006), w której to uznała ona, że szczególnie wrogie działania podmiotów niebędących państwami mogą być traktowane jako równoznaczne z napaścią uzasadniającą tym samym wykonanie prawa do samoobrony przez poszkodowanego<sup>15</sup>.

Stąd też sytuacja, z jaką mieliśmy do czynienia w pierwszej i drugiej połowie 2014 r. w południowowschodniej Ukrainie w pełni uzasadniała ukraińską zbrojną samoobronę, podjętą celem przeciwstawienia się odrywaniu od Ukrainy jej południowowschodnich regionów: ługańskiego i donieckiego, a którą to opcję starają się zrealizować władze Federacji Rosyjskiej, co z jednej strony stanowi - przy biernej postawie świata zachodniego, z uwagi na odmienne interesy zainteresowanych państw - pogrzebanie pokojowego porządku prawnomiędzynarodowego opartego między innymi na wynikającej z Karty NZ nienaruszalności integralności terytorialnej państw, z drugiej zaś - uświadomienie współczesnej społeczności międzynarodowej jak mało wartościowy jest konsensus w kwestii samostanowienia narodów, szczególnie wówczas, gdy polityka zagraniczna państwa opiera się na założeniu, że siła zbrojna i jej stosowanie zastępują siłę prawa.

3. Kolejnym zagadnieniem związanym z prawem użycia siły zbrojnej, to samoobrona zbiorowa, sytuacja, w której przyjmuje się, że jej zasady mają zastosowanie do obrony na prośbę ofiary zbrojnej napaści, aczkolwiek, jak podniósł Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w przytaczanej sprawie Nikaragui, brak jest w prawie międzynarodowym normy zezwalającej na wykonanie prawa zbiorowej samoobrony w sytuacji, gdy napadnięte zbrojnie państwo nie żąda pomocy, zaś art. 51 Karty NZ nie precyzuje szczegółowych warunków wykonywania prawa do samoobrony w formie zbiorowej<sup>16</sup>.

Na tym tle jawi się też kwestia zakresu czasowego wykonywania tego prawa o subsydiarnym i czasowo ograniczonym charakterze, bowiem z istoty art. 51 Karty NZ wynika, iż jest ono dopuszczalne pod warun-

<sup>14</sup> M. N. Shaw, *Prawo międzynarodowe*, Warszawa 2011, s. 696; zob. *Contemporary Practice of the United States*, „American Journal of International Law” 1999, vol. 93, s. 161.

<sup>15</sup> M. N. Shaw, *Prawo międzynarodowe ...*, s. 698.

<sup>16</sup> ICJ Reports, 1986, s. 103; J. Barcik, T. Srogosz, *Prawo międzynarodowe...*, s. 547 i nast.; L. Antonowicz, *Podręcznik prawa międzynarodowego*, Warszawa 2015, s. 247-248.

kiem, że samoobrona nastąpiła bezpośrednio po ataku zbrojnym przeciwko danemu państwu, co jest jak najbardziej oczywiste. A jak wobec tego uzasadnić sytuację związaną z niepodjęciem samoobrony bezpośrednio po ataku, będącej skutkiem nie przygotowania się do obrony, co zaistniało między innymi w początkowej fazie wojny w Zatoce Perskiej w latach 1990-1991, kiedy to napadniętemu przez Irak Kuwejtowi nie udało się, z powodu nie przygotowania kraju na wypadek wojny, powstrzymać irackiej inwazji, zaś przygotowanie pomocy militarnej dla Kuwejtu w ramach operacji „Pustynna Burza” zajęło kilka miesięcy<sup>17</sup>.

Przystać należy, że w takim przypadku napadnięty ma prawo niezwłocznego zwrócenia się o zbrojną pomoc do jakiegokolwiek innego państwa lub państw.

4. Innym przypadkiem związanym z odwołaniem się do stosowania siły zbrojnej, to kwestia samoobrony prewencyjnej podjętej przed bezpośrednio zagrażającym niebezpieczeństwem ataku zbrojnego. Jest ona, jako działanie wyprzedzające, dopuszczalne, jeżeli zachodzi nieodparta konieczność odwołania się do niej z uwagi na zaistniałą sytuację nie pozostawiającą wyboru ani co do środków, ani co do metod odparcia przyszłego ataku, zaś przedsięwzięte działania będą nie tylko niezbędne, lecz również proporcjonalne do mogącej nastąpić sytuacji. Toteż dopuszczenie do samoobrony dopiero po zbrojnej napaści prowadzić może do pozbawienia się możliwości obrony. Istotą sprawy jest więc nie tyle legalność wyprzedzającego użycia siły, co jej praktyczne zastosowanie, czyli „ocena nieuchronności faktów oraz konieczność reakcji”<sup>18</sup>, a jako przykład przytoczyć można operację zbrojną Izraela w 1967 r. w tzw. wojnie sześciodniowej (5-10 czerwca 1967 r.) – w odpowiedzi na blokadę przez Egipt izraelskiego portu w Eljacie (w Zatoce Akaba) i przygotowania wojskowe ościennych państw arabskich do napaści zbrojnej na Izrael.

Kolejnym przypadkiem z odwołaniem się do prawa stosowania siły zbrojnej jest interwencja wynikająca z żądania pomocy zbrojnej lub

<sup>17</sup> W. Czapliński, A. Wyrozumka, *Prawo międzynarodowe...*, s. 693; M. N. Shaw, *Prawo międzynarodowe ...*, s. 703; P. Mc Lain, *Setting the Score with Saddam: Resolution 1441 and Parallel Justifications for the Use Force against Iraq*, „Duke Journal of Comparative and International Law, 2003, vol. 13, nr 1, s. 252.

<sup>18</sup> J. Kranz, *Wyprzedzające użycie siły*, [w:] J. Symonides, D. Pyć (red.), *Wielka Encyklopedia Prawa, t 4 - Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2014,, s. 571; M. Kowalski, *Prawo do samoobrony jako środek zwalczania terroryzmu międzynarodowego*, Warszawa 2013, s. 21; J. Barcik, T. Srogosz, *Prawo międzynarodowe...*, s.551.

z wcześniej zawartych porozumień między stronami. Jej dopuszczalność wymaga, by żądanie pomocy pochodziło od legalnej władzy danego państwa, zarazem by była ona skutkiem uprzedniego ataku zbrojnego ze strony innego państwa względnie państw, a także zorganizowanych ugrupowań zbrojnych czy innego rodzaju tworów<sup>19</sup>. Przykłady z minionej przeszłości unaoczniają, że nie zawsze była ona skutkiem uprzedniego ataku zbrojnego: dowodem - interwencja Związku Radzieckiego w 1956 r. na Węgrzech, w 1968 r. w Czechosłowacji, amerykańska w 1958 r. w Libanie czy w 1978 r. francuska w ówczesnym Zairze (obecnie Republika Kongo). Aczkolwiek interwencja amerykańska w 1967 r. w Wietnamie Południowym nastąpiła w odpowiedzi na wezwanie władz południowowietnamskich o militarną pomoc po rozpoczęciu walki zbrojnej z legalnym rządem południowowietnamskim przez miejscową partyzantkę komunistyczną, zwaną *Vietcongiem* (wietnamscy komuniści) powiązaną z władzami północnowietnamskimi i otrzymującą od niej pomoc militarną.

Przykładem bardziej współczesnym z czerwca 2014 r., jest prośba o pomoc skierowana do władz amerykańskich przez szyickie władze Iraku, by Ci pomogli militarnie tak siłom irackim, jak i Kurdom z północnego Kurdystanu (część Iraku) oraz mówiącym Kurdyjskim dialektem Kurmandżi jazydom, w walce z islamskim ugrupowaniem nazywającym się Państwem Islamskim, dążącym do stworzenia jeśli nie z całości, to przynajmniej z części Iraku oraz części sąsiedniej Syrii nowego państwa opartego o zasady Kalifatu<sup>20</sup>.

Nie sposób też, w kontekście rozważań, pominąć sytuacji związanej z trwającą od czterech lat wojną domową w Syrii, w której zbrojnie interwenują – w odpowiedzi na żądanie pomocy syryjskiego prezydenta – Rosjanie, a syryjskich sunnitów – Amerykanie, formalnie, by zniszczyć siły samozwańczego Państwa Islamskiego, faktycznie: Rosjanie dążąc do unicestwienia syryjskich sunnitów i utrzymaniu przy władzy aktualnego prezydenta, zaś Amerykanie – pomagając zbrojnie syryjskim Kurdom i sunnitom dążą do upadku aktualnego reżimu, rywalizują o wpływy na Bliskim Wschodzie, tocząc ze sobą coś w rodzaju wojny zastępczej ze sobą.

<sup>19</sup> Por. L. Doswald-Beck, *The Legal Validity of Military Intervention by Invitation on the Government* „British Yearbook of International Law” 1985, vol. 56, s. 189.

<sup>20</sup> „Rzeczpospolita”, 20 czerwca 2014 r.; T. Mc Leoad, *Rule of Law in war*, Oxford 2014, s. 91.



5. Innym przykładem odwoływania się do prawa użycia siły zbrojnej są akcje zbrojne wynikające z art. 24 Karty NZ mające na celu utrzymanie światowego bezpieczeństwa. Jeśli więc Rada Bezpieczeństwa NZ, ponosząca główną odpowiedzialność za jej utrzymanie, stwierdza zaistnienie zagrożenia dla pokoju, może – uwzględniając interes zagrożonego państwa lub regionu – podjąć decyzję o konieczności odwołania się do użycia siły zbrojnej dla utrzymania lub też przywrócenia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa<sup>21</sup>. Odzwierciedleniem tego w minionej praktyce międzynarodowej było między innymi użycie siły zbrojnej przez Organizację Narodów Zjednoczonych w Korei w latach 1950-1953, w ten sposób, iż Rada Bezpieczeństwa powierzyła dowództwo nad siłami zbrojnymi Organizacji Stanom Zjednoczonym zezwalające jednocześnie na posługiwanie się przez nie flagą Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Działania zbrojne w Korei na początku lat 50-tych ubiegłego wieku, były skutkiem zaatakowania Korei Południowej przez Koreę Północną wspomaganą militarnie przez Chiny i ówczesny Związek Radziecki, co związane było z tym, iż po II wojnie światowej Korea została podzielona wzdłuż 38 równoleżnika na część Północną i Południową, zaś Korea Północna zmierzała poprzez działania zbrojne do wchłonięcia części południowej i stworzenia na półwyspie jednego państwa o ustroju komunistycznym<sup>22</sup>. Bardziej współczesnymi przykładami w omawianej materii, to wojna w Zatoce Perskiej w latach 1990-1991, kiedy to Rada Bezpieczeństwa, po irackiej agresji na Kuwejt, upoważniła państwa współdziałające z Kuwejtem do działań zbrojnych przeciwko agresorowi z użyciem wszelkich koniecznych środków celem przywrócenia pokoju w tym regionie, co było uważane jako upoważnienie do zastosowania siły militarnej przeciwko Irakowi.

Kolejnymi przykładami to między innymi użycie siły zbrojnej w 1992 r. w Jugosławii, w 1994 r. na Haiti czy w 1997 r. w Sierra Leone. Potwierdzają one, że Rada Bezpieczeństwa może upoważnić państwa członkowskie Narodów Zjednoczonych do zastosowania siły zbrojnej, gdy brak jest odpowiednich układów wojskowych (art. 43 Karty NZ), przy czym państwa członkowskie uczestniczące w takich akcjach ponoszą pełną odpowie-

---

<sup>21</sup> Por. J. A. Frowein, *Unilateral Interpretation of Security Council Resolutions – a Threat to Collective Security*, [w:] V. Götz i in. (red.), *Liber amicorum Günther Jaenicke*, Berlin-Heidelberg 1998, s. 97; W. Czapliński, A. Wyrozumska *Prawo międzynarodowe...*, s. 695 i nast.

<sup>22</sup> F. Gibney, *Korea's Quiet Revolution: From Garrison State to Democracy*, New York 1992, s. 125.

działność za działania swoich sił zbrojnych. Podnieść też należy, iż Rada Bezpieczeństwa może scedować swoje uprawnienia w przedmiotowej materii, stosownie do treści art. 53 Karty NZ, na organizacje regionalne, które wówczas działają w celu wykonania obowiązku nałożonego na nie przez Radę Bezpieczeństwa lub z jej upoważnienia.

6. Omawiając kwestie związane z użyciem siły zbrojnej nie sposób pominąć sprawy związanej z ochroną własnych obywateli przebywających na stałe lub tymczasowo na obszarze innego kraju<sup>23</sup>. O ile do daty wejścia w życie Karty NZ (24 październik 1945 r.) odwoływanie się do prawa użycia siły zbrojnej celem ochrony własnych obywateli, ich majątku będącego również poza granicami macierzystego kraju, nie budziło większych wątpliwości, o tyle z chwilą przyjęcia Karty NZ kwestia ta nabrała nowej jakości z uwagi na to, że działanie w takiej sytuacji staje się działaniem nie tylko w celu obrony i ochrony własnych obywateli będących poza macierzą, lecz stanowi też naruszenie suwerenności i integralności terytorialnej innego państwa.

W minionych latach niejednokrotnie dochodziło do użycia siły w trakcie realizowania odpowiedzialności za ochronę własnych obywateli przebywających poza granicami macierzystego kraju narażonych na utratę życia lub zdrowia. Przykładów można mnożyć, a jednym z nich, to izraelska akcja w 1976 r. uwolnienia obywateli izraelskich przetrzymywanych, m.in. z powodu ich żydowskiego pochodzenia jako zakładników na lotnisku Entebbe w Ugandzie przez Palestyńczyków i współdziałających z nimi terrorystów innych narodowości po uprzednim uprowadzeniu rejsowego samolotu pasażerskiego izraelskich linii lotniczych El AL<sup>24</sup>.

Również władze amerykańskie niejednokrotnie usprawiedliwiały przedsięwzięte przez nie akcje zbrojne w innych państwach, potrzebą zapewnienia obrony i ochrony własnym obywatelom, interweniując zbrojnie, na przykład w 1983 r. na Grenadzie (Małe Antyle na Morzu Karaib-

<sup>23</sup> T. Schweisfurth, *Operations to Rescue Nationals in Third States Involving the Use of Force in Relation to Protection of Human Rights*, „German Yearbook of International Law”, 1980, vol. 23, s. 159 oraz D. W. Bowett, *The Use of Force for the Protection of Nationals Abroad*, [w:] A. Cassese (ed.), *The Current Legal Regulation of the Use of Force*, Oxford 1986, s. 39; S.K. Sharma, J.M. Welsh, *The responsibility to Prevent*, Oxford 2015, s. 116 i nast.

<sup>24</sup> Por. W. Czapliński, A. Wyrozumska, *Prawo międzynarodowe...*, s. 708; L. C. Green, *Rescue at Entebbe Incident*, „Israel Yearbook of Human Rights”, 1978, nr 6, s. 312; M.N. Shaw, *Some Legal Aspects of the Entebbe Incident*, „Jewish Law Annual” 1, 1978, s. 232.

skim), w 1989 r. w Panamie, czy w 1994 r. na Haiti<sup>25</sup>. Na tym tle wyłania się pytanie, czy państwa mają prawo, powołując się na odpowiedzialność za własnych obywateli, a także z uwagi na brak zakazu dla tego rodzaju działań w Karcie NZ – podejmować je? W praktyce uzasadnienie prawne dla takich akcji wynika z suwerenności państwa interweniującego celem ochrony życia, zdrowia i praw własnych obywateli w związku z nieskutecznością działań państwa, w którym żyją ich obywatele, nadto nieskutecznością działań organizacji o charakterze humanitarnym czy indolencją Organizacji Narodów Zjednoczonych. Twierdzi się, że tego rodzaju działanie to wyłączenie organizacji międzynarodowych, zarazem, że jest to działanie w ramach samoobrony wynikające z art. 51 Karty NZ<sup>26</sup>.

Jakkolwiek praktyka międzynarodowa nie jest jednomyślna w ocenie prawnej interwencji dla ochrony własnych obywateli w innym kraju, to charakterystyczne w tym kontekście jest stanowisko Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości, który w orzeczeniu z 1980 r. w sprawie amerykańskich zakładników (amerykańskiego personelu dyplomatycznego i konsularnego) przetrzymywanych przez wiele miesięcy w Teheranie (Iran)<sup>27</sup> i ostatecznie uwolnionych w 1981 r., powstrzymując się od dokonania oceny amerykańskiej akcji z użyciem siły podjętej celem uwolnienia zakładników podkreślił, że jakkolwiek podjęcie takiej akcji w trakcie trwania postępowania w przedmiotowej sprawie przed Trybunałem nie przysłużyło się międzynarodowej sprawiedliwości, to nie potępiając jednoznacznie działań amerykańskich w milczący sposób opowiedział się za dopuszczalnością użycia siły zbrojnej celem ratowania życia i zdrowia osób bezprawnie przetrzymywanych w innym państwie.

---

<sup>25</sup> Por. W. Gilmore, *The Grenada Intervention*, London 1984, s. 55-64; D. Krisiotis, *The Legality of the 1983 US Missile Strike on Iraq and the Right of Self-Defence in International Law*, "International and Comperative Law Quartely", 1996, nr 45, s. 162; M. N. Shaw, *Prawo międzynarodowe...*, s. 702. Warto podkreślić, że interwencja w Grenadzie została poparta przez Organizację Państw Wschodnioarabskich. Ponadto zob. też w odniesieniu do interwencji w Panamie: M. L. Conuiff, *Panama and the United States. The Forced Alliance*, Athens 1992, s. 110. W odniesieniu do interwencji na Haiti autoryzowanej przez Organizację Narodów Zjednoczonych, zob.: D. Nicholls, *From Dessalines to Duvalier: The Race, Colour and National Dependence in Haiti*, London 1996, s. 127 i nast.

<sup>26</sup> J. Crawford, *Democracy and International Law*, „British Yearbook of International Law”, 1993, vol. 44, s. 113; J. Pattison, *Humanitarian Intervention and the Responsibility to Protect*, Oxford 2012 s. 212.

<sup>27</sup> ICJ Reports, 1980, s. 43 i nast.; W. Czapliński, A. Wyrozumska, *Prawo międzynarodowe...*, s. 266-267.

O ile więc w prawie międzynarodowym znaleźć można akceptację dla siłowej interwencji w ochronie własnych obywateli, o tyle czy jest ono gotowe zaakceptować jednostronną interwencję zbrojną w obronie praw człowieka w państwie, w którym są one nieprzestrzegane? Powinno się ją akceptować, ponieważ naruszenia praw człowieka zostały wyłączone z zakresu uprawnień wewnętrznych państw. Oznacza to, że interwencje takie mogą być podejmowane przez państwo, przez grupę państw lub organizację międzynarodową mając na uwadze to, że należy bronić wartości humanitarnych bez względu na interes ekonomiczny oraz to, że ochrona jednostki przed wszelaką formą dyskryminacji czy ludobójstwem jest zobowiązaniem o charakterze *erga omnes*<sup>28</sup>, wynikającym ze słusznej przyczyny, proporcjonalności użytych środków (prawdopodobieństwa pozytywnego skutku), słuszności intencji, wreszcie istnienia podmiotu uprawnionego do podjęcia decyzji o zastosowaniu interwencji humanitarnej. Tym zaś jest Rada Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych, która wyraziła akceptację między innymi dla interwencji o charakterze humanitarnym w Somalii w 1992 r., w Rwandzie w 1994 r. Momentem przełomowym w stosunkach międzynarodowych – jak podkreśla P. Zajadło-Węglarz – okazała się interwencja NATO w Kosowie w 1999 r., będąca potwierdzeniem istnienia interwencji humanitarnej jako legalnego zwyczaju, a także „nowego interwencjonizmu”<sup>29</sup>.

7. Istotną kwestią również jest stosunek Kościoła Katolickiego do interwencji humanitarnej związanej z użyciem siły zbrojnej. Jest to ważne z uwagi na to, iż w niejednym państwie arabskim (np. Arabii Saudyjskiej, Iraku, Iranie) czy interiorze afrykańskim (np. Mali, Nigerii, Republice Środkowoafrykańskiej, Sudanie), gdzie obowiązuje surowe prawo szariatu - skrajnie nietolerancyjne dla wyznawców religii chrześcijańskiej, ofiarami nagminnego łamania praw człowieka są chrześcijanie będący obywatelami państw arabskich, azjatyckich czy afrykańskich. Śledząc stanowisko Stolicy Apostolskiej w tej materii daje się zauważyć jej przychylenie się do dopuszczalności interwencji humanitarnej (wyprowadzonej z teorii wojny sprawiedliwej) połączonej

<sup>28</sup> W. Czapliński, A. Wyrozumska, *Prawo międzynarodowe...*, s. 709; J. Zajadło, *Dylematy humanitarnej interwencji*, Gdańsk 2005, *passim*.

<sup>29</sup> P. Zajadło-Węglarz, *Interwencja humanitarna*, [w:] J. Symonides, D. Pyć (red.), *Wielka Encyklopedia Prawa...*, s.130; A. Heir, *Humanitarian intervention. An introduction*, New York 2010, s.35.

ze stosowaniem siły zbrojnej skutkującej, z reguły pozbawieniem życia innych osób, co zaistniało na początku lat 90-tych ubiegłego wieku w związku z wojną na Bałkanach jako jednym z rezultatów implozji Jugosławii, czy w trakcie interwencji niektórych państw Paktu północnoatlantyckiego w Libii w 2011 r., kiedy to Stolica Apostolska opowiadając się za ochroną ludności libijskiej, w tym żyjących w Libii chrześcijan, przed odwetem i represjami ze strony sił wiernych ówczesnemu dyktatorowi libijskiemu M. Kaddafiemu aprobowała „szlachetne motywy interwencji humanitarnej połączone ze stosowaniem siły zbrojnej” i wynikającymi stąd ofiarami.

Stosunek Kościoła Katolickiego do aprobowania stosowania siły zbrojnej połączonej, z zabijaniem człowieka mimo „szlachetnych motywów”, czy odwoływania się do wojny sprawiedliwej podejmowanej w ostateczności rodzi jednak pytanie, jak to pogodzić z przykazaniem o zakazie zabijania? Jeśli przyjąć, że w okresie pokoju zabijanie ludzi w jakikolwiek sposób, jest z punktu widzenia nauczania Kościoła niedopuszczalne, natomiast w czasie wojny sprawiedliwej jest to usprawiedliwione „szlachetnymi motywami” czy zaistniała ostatecznością, to mamy do czynienia z rozziewem stanowiska Kościoła Katolickiego w odniesieniu do zabijania drugiego człowieka w rezultacie stosowania prawa siły, ponieważ z przytaczanego przykazania Dekalogu nie wynika ani bezpośrednio, ani pośrednio, że zabijanie człowieka w czasie wojny sprawiedliwej jest dopuszczalne, a poza nią – niedopuszczalne.<sup>30</sup>

8. Wreszcie represalia zbrojne oraz terroryzm międzynarodowy. Pierwsze z nich będąc jednostronnymi aktami zbrojnymi państwa stanowią jego „siłową” odpowiedź na nielegalne działania zbrojne wymierzone przeciwko niemu. O ile w klasycznym prawie międzynarodowym ich

---

<sup>30</sup> P. Crépon, *Religia a wojna*, Gdańsk 1994, s. 95; J. Keegan, *History of Warfare*, London 1993, s. 187; Np. francuski episkopat wezwał do użycia siły przeciwko islamistom w Iraku, oświadczając za pośrednictwem rzecznika Konferencji biskupów francuskich, że tylko w taki sposób można pomóc chrześcijanom i jazydom (wyznawcom religii łączącej w sobie wierzenia chrześcijańskie z regułami Koranu i zaratusztrianizmu) zabijanym przez islamskich radykałów w organizacji Państwo Islamskie. Również Stolica Apostolska opowiedziała się z nalotami na islamskich dżihadystów przeprowadzanych przez lotnictwo amerykańskie. Wreszcie papież Franciszek w trakcie swojej pielgrzymki do Korei Południowej (sierpień 2014 r. na światowe Dni Młodzieży) nawołując do powstrzymania islamskich dżihadystów, spowodował, że Stolica Apostolska pośrednio zrywa z pacyfizmem. Por. „Rzeczpospolita”, 14-15 sierpień 2014 r. i 20 sierpień 2014 r.

dopuszczalność nie budziła zastrzeżeń, o tyle obecnie sytuację tę zmienia art. 2 pkt 4 Karty NZ dopuszczający samoobronę lub prewencyjne użycie siły zbrojnej z upoważnienia Rady Bezpieczeństwa. Jest to o tyle ważne, gdyż represaliów w kontekście określonej sytuacji nie sposób odróżnić od samoobrony. Różnica między nimi sprowadza się do odmiennych motywów i celów. Represalia, w odróżnieniu od samoobrony, mają charakter wymuszający przestrzeganie zobowiązań międzynarodowych, zatem i represyjny, nie zaś ochronny. Tym niemniej nie można wykluczyć, iż represalia w konkretnej sytuacji będą formą nie tylko represyjnego działania związanego użyciem siły, lecz także sposobem egzekwowania prawa. Będą zatem mieć również charakter ochronno – obronny.

Toteż przyjąć należy, że w ich ramach mogą być akceptowane takie formy działania związane z użyciem arsenału siły zbrojnej, z jakimi spotykaliśmy się w przeszłości, na przykład: ataku izraelskich sił lotniczych na irackie instalacje jądrowe w Osiraq (Irak) w 1981 r. i w Syrii w 2003 r., lotnictwa amerykańskiego przeciwko Libii w odwecie za zamach terrorystyczny dokonany w 1986 r. na dyskotekę w Berlinie Zachodnim, w rezultacie którego śmierć poniosło wielu obywateli amerykańskich, czy ataki Amerykanów w 1998 r. na obozy w Afganistanie czy Sudanie, w których szkolono terrorystów związanych z terrorystyczną organizacją Al-Kaida („Baza”)<sup>31</sup>. W tej samej konwencji postrzegać należy interwencję amerykańską w Afganistanie po zamachu terrorystycznym na World Trade Center w Nowym Jorku 11 września 2001 r. czy francuską na pozycje i bazy islamistów w północnej Syrii, zajętej przez tzw. Państwo Islamskie, a będące odpowiedzią na terrorystyczny atak islamistów dokonany w listopadzie 2015 r. w Paryżu, w efekcie którego zginęło i zostało rannych kilkaset osób.

Analizując represalia, jako skierowanie przeciwko sprawcy wcześniejszego deliktu, powinny one mieścić się w ramach tak samoobrony<sup>32</sup>, jak i wymogu konieczności oraz proporcjonalności, co rzadko jest jednak przestrzegane. Stąd dążenie do ograniczenia ich dopuszczalności, a nawet

---

<sup>31</sup> Cyt. za: W. Czaplinski, A. Wyrozumski, *Prawo międzynarodowe...*, s. 725-726; M. N. Shaw, *Prawo międzynarodowe...* s. 696-698; G. S. Corn, *The War on Terror and the Laws of War*, Syracuse University College of Law, Syracuse, New York, Oxford, 2015, s. 121; S. Scheipers, *Unlawful Combatants*, Oxford 2015, s. 109 i nast.

<sup>32</sup> Zob. też Y. Dinstein, *The Conduct of Hostilities under the law of International Armed Conflict*, Cambridge 2004, s. 220; C. Greenwood, *The Twilight of the Law of Belligerent Reprials*, „Netherlands Yearbook of International Law” 1989, nr 20, s. 35-38.

więcej – wyeliminowania z praktyki międzynarodowej ze względów humanitarnych, co mimo wszystko może być trudne do osiągnięcia. Z kolei zwalczanie terroryzmu międzynarodowego wynika z jego niebezpieczeństwa dla sytuacji i społeczności międzynarodowej. W tym kontekście centralne znaczenie nabiera zdefiniowanie istoty terroryzmu. Jakkolwiek nie wypracowano prawnej jego definicji, to próbując go określić podkreślić trzeba, że jest nim akt przemocy, niezależnie od motywów lub zamiarów sprawcy/sprawców, którymi są co do zasady podmioty pozapaństwowe, dokonany celem zastraszenia społeczeństwa i wywołania poczucia zagrożenia jego bezpieczeństwa, a także polegający na zagrożeniu stabilności, integralności terytorialnej lub suwerenności państwa, jeżeli jego celem jest też zmuszenie rządu lub organizacji międzynarodowej do określonego działania lub zaniechania<sup>33</sup>.

Szczególny charakter terroryzmu, polegający, m. in. na możliwości sponsorowania go przez państwo powoduje, że w przypadku zbrojnej odpowiedzi nań, państwa powołują się z reguły na ich prawo do samoobrony, dlatego że obowiązujące uregulowania dotyczące zwalczania go są niewystarczające. W sukurs przychodzi im też Rada Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych ewoluując swoje podejście do zwalczania terroryzmu, szczególnie po zamachach we wrześniu 2001 r. na World Trade Center. Stwierdziła ona wówczas w rezolucji nr 1368 (2001), że będąc zdeterminowaną zwalczać wszelkimi środkami zagrożenie dla pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego odwołać się trzeba do „zastosowania wszelkich koniecznych środków”, co uznać należy za uprawnienie do prawa użycia wszelkiej siły celem zwalczania terroryzmu<sup>34</sup>.

Odwołanie się do prawa użycia siły zbrojnej w zwalczaniu terroryzmu szczególnie islamskiego pojawiło się jako podstawa amerykańskiej interwencji w październiku 2001 r. w Afganistanie po zamachu terrory-

---

<sup>33</sup> Zob. m. in. J. Delbrück, *The Fight Against Global Terrorism: Self-defence or Collective Security as International Police Action? Some Comments on the International Legal Implications of the „War against Terrorism”*, „German Yearbook of International Law”, 2001, vol. 44, s. 9; D. Murphy, *Terrorism and the concept of „armed attack” in Article 51 of the U.N. Charter*, Harvard International Law Journal 2002, nr 43 s. 1; Ch. Tomuschart, *Der 11 September 2001 und seine rechtlichen Konsequenzen*, Europäische „Grundrechte-Zeitschrift” 2001, nr 28, s. 535 i nast.; J. Barcik, *Akt terrorystyczny i jego sprawa w świetle prawa międzynarodowego*, Warszawa 2004, s. 18 i nast.

<sup>34</sup> M. N. Shaw, *Prawo międzynarodowe...*, s. 711; T. Aleksandrowicz, *Terroryzm międzynarodowy*, Warszawa 2008, s. 85 i nast.; M. Kowalski, *Prawo do samoobrony jako środek zwalczania terroryzmu międzynarodowego*, Warszawa 2013, s. 160.

stycznym na wspomniane World Trade Center przypisywanym powiązanej z afgańskimi Talibami – transnarodowej i fundamentalistycznej o wysokim stopniu zorganizowania operacyjnego organizacji Al-Kaida. Stany Zjednoczone zażądały wówczas od afgańskiego rządu Talibów wydania przywódców organizacji, lecz wobec odmowy rozpoczęły akcję zbrojną (współ z Wielką Brytanią) przeciwko Al-Kadzie w Afganistanie. Zrodziła ona jednak pytanie, czy zaistniały warunki, o których mowa w art. 51 Karty NZ, by można mówić o konieczności odwołania się do samoobrony, skoro po stronie terrorystów akcje podejmowały wyłącznie uzbrojone bandy i nieregularne grupy najemników. Analizując stosowane przez terrorystów metody walki stwierdzić trzeba, że można je porównać z atakiem zbrojnym. A skoro tak, to czy mogą być one postrzegane jako czyny przypisane państwu, na które można odpowiedzieć siłą zbrojną jak przeciwko państwu? Odwołując się do stanowiska Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w jego orzeczeniu w sprawie Nikaragui, podnieść trzeba, iż Trybunał przyznał w nim, że zbrojny atak istnieje także wówczas, gdy związek między państwem i podmiotem niebędącym państwem działającym także na jego i z jego terytorium jest bardzo bliski<sup>35</sup>. Wychodząc z założenia, że władze afgańskich Talibów udostępniając terrorystom z Al-Kaidy terytorium afgańskie a tym samym wspierając ich, ułatwiły działanie tej organizacji, zarazem utożsały się z nią stanowiąc tym samym samo w sobie zagrożenie terroryzmem.

Akcja w Afganistanie, jako siłowy element zwalczania terroryzmu, zyskała poparcie wielu państw, które uważały, że była ona realizacją prawa do samoobrony, związanym również z tzw. celowym zabijaniem (*targeted killing*), „czyli eliminowaniem – na polecenie rządu (...) – osób odpowiedzialnych, za nielegalne użycie siły ( w tym akty terrorystyczne), (...) jeśli inne metody pojmania sprawcy są nierealne”<sup>36</sup>.

Czy w tej samej optyce należałoby rozpatrywać izraelską operację militarną „Krawędź ochronna” rozpoczętą w lipcu 2014 r. w Strefie Gazy przeciwko arabskiemu Hamasowi? Jeśli zważyć, że bojownicy Hamasu, to w przeważającej mierze islamscy terroryści, którym obojętne jest, odpalając rakiety w kierunku Izraela, gdzie one spadną, i to czy kogoś za-

<sup>35</sup> Por. ICJ Reports, 1986, s. 103; C. Greenwood, *International Law and the war against terrorism*, „International Affairs” 2002, vol. 78, nr 2, s. 321.

<sup>36</sup> R. Kwiecień, *Zakaz użycia siły*, [w:] J. Symonides, D. Pyć (red.), *Wielka Encyklopedia Prawa...*, s. 578; M. Noortmann, A. Reinisah, C. Ryngaert, *Non-State Actors in International Law*, Utrecht 2015, s. 191.



biją lub zraniają, to odwetowe działania izraelskich sił zbrojnych, w tym przy użyciu nowej broni, jaką są tzw. drony, stają się bardziej zrozumiałe i w znacznej mierze aprobowane<sup>37</sup>.

Rosnącej aktywności państw w zwalczaniu terroryzmu towarzyszy usprawiedliwienie, iż zwalczając to zjawisko liczyć się należy z naruszeniem praw człowieka czy szerzej ujmując zasad międzynarodowego prawa humanitarnego, a co związane jest z jednej strony ze skalą terroryzmu i stopniem zagrożenia przezeń dla bezpieczeństwa międzynarodowego<sup>38</sup>, z drugiej zaś – faktem, iż w toku działań siły zbrojne państwa zwalczającego terroryzm hołdują przeświadczeniu, że tak, jak w czasie wojny między państwami, tak i w tym przypadku konieczność wojskowa ma prymat nad międzynarodowym prawem humanitarnym, w przeciwnym razie nie sposób skutecznie zwalczyć terroryzmu.

9. Poczynione uwagi skłaniają do sformułowania wniosków o bardziej ogólnym charakterze. Otóż po upływie 200 lat od Kongresu Wiedeńskiego prawnomiędzynarodowe unormowania dotyczące stosowania siły nadal nie mają wpływu na poczynania państw do podejmowania przezeń działań z jej użyciem. Inaczej ujmując mimo istniejących różnic czy kontrowersji, co do prawa użycia siły, nie podlega dyskusji kompetencja państw do stosowania celem realizacji ich racji stanu. I to ona ma w praktyce prymat nad uregulowaniami prawnymi, a także zasadami integralności terytorialnej państw, prawem do samostanowienia czy prawami człowieka, co jest między innymi skutkiem erozji systemów Narodów Zjednoczonych, a co do zasady światowego ładu międzynarodowego, w Europie zaś – bezpieczeństwa narodowego, którego istota sprowadza się do zamiarów Rosji zmierzającej do zmiany powojennego prawno-politycznego *status quo* w Europie, czy między innymi poprzez „wyprowadzenie” z niej Stanów Zjednoczonych. Przechodząc do przykładów podnieść należy nieodległe w czasie działania Rosji, stanowiące zagrożenie dla państw Europy Środkowo-Wschodniej i Północnej, tym bardziej, gdy zważyć fakt, że dla tej części europejskiego kontynentu poczynania Rosji to przejaw braku szacunku dla norm prawnomiędzynarodowych zawar-

<sup>37</sup> B. Mielnik, *Hamas i Strefa Gazy v. Izrael i Palestyna*, [w:] J. Menkes, E. Cała – Wackiewicz (red.), *Państwo i terytorium w prawie międzynarodowym*, Warszawa 2015, s. 395 i nast.

<sup>38</sup> D. Pokempner, *Terrorism and Human Rights: The Legal Framework*, [w:] M. Schmitt, G. L. Berutto (red.), *Terrorism and International Law*, San Remo 2003, s. 39.

tych w Karcie NZ, jak i w Akcie Końcowym Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie<sup>39</sup> oraz Paryskiej Karcie Nowej Europy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie<sup>40</sup> czy Akcie Stanowiącym NATO-Rosja<sup>41</sup>. Poczynania te przejawiają się w formie hybrydowego wariantu siły, polegającego na tym, że w sytuacji, w której chodzi o destabilizację sytuacji polityczno-społecznej w innym państwie, by tym sposobem doprowadzić je do podporządkowania go sobie lub części jego terytorium, państwo działa także przy pomocy różnych typu tworców niepaństwowych, współpracujących tak z władzami ościennego kraju, jak i tą częścią ludności państwa, która nie akceptuje rodzimej władzy, co określane jest niekiedy też działaniem *traditio longa manu*, a co oznacza, że prawo do nadrzędności własnego interesu państwowego ma pierwszeństwo przed poszanowaniem suwerenności i integralności terytorialnej sąsiada oraz innych zasad prawa międzynarodowego. Unaocznia zarazem znaczenie prawa siły w realizacji stanu państwa, i to bez względu na to, że będąc członkiem Organizacji Narodów Zjednoczonych przystało ono na wyrzeczenie się stosowania lub groźby jej użycia w rozwiązywaniu konfliktów niezależnie od ich charakteru.

Uwzględniając powyższe należałoby zapytać o wnioski płynące z tego dla Polski. Odpowiadając skonstatować trzeba, że aktualnie Rosja jest państwem uciekającym się w sferze międzynarodowej do zasady, która onegdaj była podstawą polityki zagranicznej III Rzeszy Niemieckiej, że siła jest przed prawem, co stwarza poczucie realnego niebezpieczeństwa siłowej realizacji jej racji stanu w Europie Środkowowschodniej i państwach nadbałtyckich, a używać będzie w tym celu siły militarnej i ekonomicznej, bowiem wyeliminowanie, względnie podporządkowanie sobie bądź to ekonomicznie bądź to militarnie innych jest „starą i sprawdzoną metodą” rosyjskich rządów.

Stąd strategicznym celem każdego rządu polskiego powinno stać się dążenie do integracji ze strukturami ekonomiczno-militarnymi funkcjonującymi w zachodniej części globu, a także jak najszybsze wzmocnie-

<sup>39</sup> Akt Końcowy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, przyjęty w Helsinkach w dniu 1 sierpnia 1975 r., [w:] A. D. Rotfeld (red.), Z. Lachowski, A. D. Rotfeld (wybór i opracowanie), *Od Helsinek do Madrytu. Dokumenty Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie 1973 – 1983*, Warszawa 1983, s. 110 – 203.

<sup>40</sup> Paryska Karta Nowej Europy, podpisana w Paryżu w dniu 21 listopada 1990 r., [w:] *Zbiór Dokumentów PISM 1991*, z. 4, s. 84 – 104 oraz A. Przyborowska-Klimczak, E. Skrzydło-Tefelska (oprac.), *Dokumenty europejskie*, t. II, Lublin 1999, s. 78 – 91.

<sup>41</sup> [http://www.nato.int/cps/en/natolive/official\\_texts\\_25468.htm](http://www.nato.int/cps/en/natolive/official_texts_25468.htm), [dostęp 15.05.2016 r.].

nie siły militarno-obronnej kraju. Kolejnym elementem bezpieczeństwa tej części kontynentu europejskiego powinna być ścisła integracja Szwecji i Finlandii z systemem planowania i potencjałem NATO. Co prawda państwa te nie należą do Paktu Północnoatlantyckiego, jednakże bez ich pomocy nie obronimy skutecznie ani krajów nadbałtyckich, jak też i naszego. Pamiętać bowiem trzeba, że o pozycji państwa na świecie decyduje łącznie jego siła militarna i ekonomiczna, a potem przynależność do sojuszu militarnego, gdyż prawnomiędzynarodowe unormowania dotyczące reguł stosowania siły nie mają decydującego wpływu na państwo w podejmowaniu przez nie działań z jej użyciem w stosunku do innych uczestników współczesnych stosunków międzynarodowych. Sprawia to, że mimo istniejącego kooperatywnego systemu bezpieczeństwa międzynarodowego, państwa kierując się racją stanu premiują to, że prawo siły dominuje tak, jak dwieście lat temu, również i dzisiaj nad siłą prawa, bowiem dla państwa nie siła prawa, lecz prawo siły gwarantuje, że dobro państwa będzie zawsze prawem najwyższym.

**Słowa kluczowe:** agresja, interwencja humanitarna, Karta NZ, represalia państwo, samoobrona indywidualna, prewencyjna, zbiorowa, terroryzm, siła, siła zbrojna, użycie siły zbrojnej, akty prawa międzynarodowego

## Bibliografia

- Aleksandrowicz T., *Terroryzm międzynarodowy*, Warszawa 2008.
- Antonowicz L., *Podręcznik prawa międzynarodowego*, Warszawa 2015.
- Barcik J., *Akt terrorystyczny i jego sprawa w świetle prawa międzynarodowego*, Warszawa 2004.
- Barcik J., Srogosz T., *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2014.
- Bowett D. W., *The Use of Force for the Protection of Nationals Abroad*, [w:] A. Casese (ed.), *The Current Legal Regulation of the Use of Force*, Oxford 1986.
- Calpe E., *Diccionario Enciclopédico Abreviado*, Madrid 1933, t. 2.
- Contemporary Practice of the United States*, „American Journal of International Law” 1999, vol. 93.
- Conuiff M. L., *Panama and the United States. The Forced Alliance*, Athens 1992.
- Corn G. S., *The War on Terror and the Laws of War*, Syracuse University College of Law, Syracuse, New York, Oxford, 2015. Scheipers S., *Unlawful Combatants*, Oxford 2015.
- Crawford J., *Democracy and International Law*, „British Yearbook of International Law”, 1993, vol. 44.

- J. Pattison, *Humanitarian Intervention and the Responsibility to Protect*, Oxford 2012.
- Crépon P., *Religia a wojna*, Gdańsk 1994.
- Czapliński W., Wyrozumska A., *Prawo międzynarodowe publiczne. Zagadnienia systemowe*, Warszawa 2004.
- Delbrück J., *The Fight Against Global Terrorism: Self-defence or Collective Security as International Police Action? Some Comments on the International Legal Implications of the „War against Terrorism”*, „German Yearbook of International Law”, 2001, vol. 44.
- Dinstein Y., *War, aggression and self-defence*, Cambridge 2001.
- Dinstein Y., *The Conduct of Hostilities under the law of International Armed Conflict*, Cambridge 2004.
- Doswald-Beck L., *The Legal Validity of Military Intervention by Invitation on the Government*, „British Yearbook of International Law” 1985, vol. 56.
- Ehrlich L., *Interpretacja traktatów*, Warszawa 1957.
- Frowein J. A., *Unilateral Interpretation of Security Council Resolutions – a Threat to Collective Security*, [w:] V. Götz i in. (red.), *Liber amicorum Günther Jaenicke*, Berlin-Heidelberg 1998.
- Gibney F., *Korea’s Quiet Revolution: From Garrison State to Democracy*, New York 1992, s. 125.
- Gilmore W., *The Grenada Intervention*, London 1984.
- Gray C., *From unity to polarization. International law and the use of force against Iraq*, *European Journal of International Law*, 2002, t. 12, nr 1.
- Green L. C., *Rescue at Entebbe Incident*, „Israel Yearbook of Human Rights”, 1978, nr 6.
- Greenwood C., *International Law and the war against terrorism*, „International Affairs” 2002, vol. 78, nr 2.
- Greenwood C., *The Twilight of the Law of Belligerent Reprisals*, „Netherlands Yearbook of International Law” 1989, nr 20.
- Haraszti G., *Some Fundamental Problems of the Law of Treaties*, Budapest 1973.
- Heir A., *Humanitarian intervention. An introduction*, New York 2010.
- International Court of Justice Reports*, 1980.
- International Court of Justice Reports*, 1986.
- International Legal Reports*, 1986.
- Jacewicz A., *Pojęcie siły w Karcie Narodów Zjednoczonych*, Warszawa 1977.
- Keegan J., *History of Warfare*, London 1993.
- Kowalski M., *Prawo do samoobrony jako środek zwalczania terroryzmu międzynarodowego*, Warszawa 2013.
- Kowalski M., *Prawo do samoobrony jako środek zwalczania terroryzmu międzynarodowego*, Warszawa 2013.
- Kranz J., *Użycie siły zbrojnej – nowe fakty i tendencje*, „Sprawy Międzynarodowe” 2006, nr 3.
- Kranz J., *Wyprzedzające użycie siły*, [w:] J. Symonides, D. Pyć (red.), *Wielka Encyklopedia Prawa*, t 4 - *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2014.

- Krisiotis D., *The Legality of the 1983 US Missile Strike on Iraq and the Right of Self-Defence in International Law*, "International and Comperative Law Quarterly", 1996, nr 45.
- Kwiecień R., *Zakaz użycia siły*, [w:] J. Symonides, D. Pyć (red.), *Wielka Encyklopedia Prawa, t 4 - Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2014.
- Longman A. W., *Longman Dictionary of English Laguage and Culture*, Oxford 1993.
- Mc Lain P., *Setting the Score with Saddam: Resolution 1441 and Parallel Justifications for the Use Force against Iraq*, „Duke Journal of Comparative and International Law, 2003, vol. 13, nr 1.
- Mielnik B. , *Hamas i Strefa Gazy v. Izrael i Palestyna*, [w:] J. Menkes, E. Cała – Wacinkiewicz (red.), *Państwo i terytorium w prawie międzynarodowym* , Warszawa 2015.
- Murphy D., *Terrorism and the concept of „armed attack” in Article 51 of the U.N. Charter*, Harvard International Law Journal 2002, nr 43.
- Nicholls D., *From Dessalines to Duvalier: The Race, Colour and National Dependence in Haiti*, London 1996.
- Noortmann M., Reinisah A., Ryngaert C., *Non-State Actors in International Law*, Utrecht 2015.
- Pokempner D., *Terrorism and Human Rights: The Legal Framework*, [w:] M. Schmitt, G. L. Berutto (red.), *Terrorism and International Law* , San Remo 2003.
- Przyborowska–Klimczak A., Skrzydło–Tefelska E. (oprac.), *Dokumenty europejskie*, t. II, Lublin 1999.
- Quillet A., *Dictionnaire Quillet de la langue francaise*, Paris 1959, t. 1.
- Schweisfurth T., *Operations to Rescue Nationals in Third States Involving the Use of Force in Relation to Protection of Human Rights*, „German Yearbook of International Law”, 1980, vol. 23.
- Sharma S. K., Welsh J.M., *The responsibility to Prevent*, Oxford 2015.
- Shaw M. N., *Prawo międzynarodowe*, Warszawa 2011.
- Shaw M. N., *Some Legal Aspects of the Entebbe Incident*, „Jewish Law Annual” 1, 1978.
- Słownik rosyjskiego języka w czterech tomach*, Akademi Nauk SSR, Moskwa 1961, t. 4.
- T. Mc Leoad, *Rule of Law in war*, Oxford 2014.
- Tomuschart Ch., *Der 11 September 2001 und seune rechtlichen konsequenzen*, Europäische „Grundrechte-Zeitschrift” 2001, nr 28.
- Uniwersalny słownik języka polskiego*, Warszawa 2003, t. 3.
- Zajadło J., *Dylematy humanitarnej interwencji*, Gdańsk 2005.
- Zajadło-Węglarz P., *Interwencja humanitarna*, [w:] J. Symonides, D. Pyć (red.), *Wielka Encyklopedia Prawa, t. 4 - Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2014.

THE LAW OF FORCE OR THE FORCE OF LAW  
– REMINISCING ON THE 200th ANNIVERSARY  
OF THE CONGRESS OF VIENNA 1815

S u m m a r y

Analysing power and for her applying by you to raise belongs, that her nucleon - it is using the military force which is *ultima ratio* of contemporary couples in the defence of their territory and the population - with word of their statehood.

And although in the sphere of the international law we are dealing with the ban on for her applying, in practice a relative capacity has it is that ban, what results not that much from the plot of the Charter o the United Nations, what above all from the practice of states. The one whereas in the individual, collective, preventive situation of the self-defence, in the fight against terrorism or in case of humane intervention as allowing situations for her using is appealing to the military force.

Contemporary states with reference to using force are guided by a rule that where it is about business of the state she is before regulations. And this state of affairs didn't change in two hundred past years which passed from the Congress of Vienna 1815. Of him whereas participants were of the opinion then, which in spite of the expiry of two centuries, didn't change, and coming down to the fact that in world altogether his military and economic power is deciding on the position of the state, and only then participation in alliances of servicemen what results from the fact that legal-international regulations referring to using force don't have a deciding influence on taken action with for her using international relations towards other participants.

**Key words:** aggression, humanitarian intervention, UN Charter, state, reprisals, individual self-defense, preventive, collective, terrorism, force, military force, the use of armed force, acts of international law.

ПРАВО СИЛЫ ИЛИ СИЛА ПРАВА  
– РЕМИНИСЦЕНЦИИ ОТ ДВЕСТИЛЕТИЯ ВЕНСКОГО КОНГРЕССА 1815 Г.

Р е з ю м е

Анализ силы и ее применения государством должно быть отмечено, что ее нуклон – это применение вооруженной силы, которая является окончательным аргументом (*ultima ratio*) общественных государств в защите их территорий и населения – одним словом, их государственности.

В любой сфере международного права имеем дело с запретом применения его, так как запрет на практике носит относительный характер, что возникает не только с содержания карты ООН, но, в первую очередь, с практики государства. Также относится к вооруженной силы в ситуа-

ции индивидуальной, вооруженной, превентивной самообороны в борьбе с терроризмом или в случаи гуманитарного вмешательства, как ситуации, которые позволяют его использовать.

Современные страны, касательно использования силы, руководствуются правилом, что там, где идет речь о интересе государства является оно юридическими урегулированиями. И такое положение вещей не изменилось на протяжении двести лет, которые прошли от Венского Конгресса 1815 г. Его же участники были тогда при должности, которое несмотря на прошедшее двести лет, не изменилась, что сводится к тому, что о положении государства в мире решает вместе его милитарная и экономическая сила и только потом участие в военных союзах, что возникает с факту, что юридическо-международные нормирование, касающиеся использования силы, не имеет решающего влияния на действие с использованием ее по отношению к другим участникам международных отношений.

**Ключивые слова:** агрессия, гуманитарное вмешательство, карта ООН, репрессии государства, индивидуальная, вооруженная, превентивная самооборона, терроризм, сила, вооруженная сила, использование силы, акты международного права.





ANDRZEJ MICHALIK\*

**CENTRUM INTEGRACJI SPOŁECZNEJ,  
JAKO ALTERNATYWNA FORMA  
OGRANICZENIA WYKLUCZENIA SPOŁECZNEGO**

## 1. Wprowadzenie

Centrum integracji społecznej, jest rozwiązaniem, które zostało wprowadzone na mocy art. 3 ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o zatrudnieniu socjalnym<sup>1</sup>. Jego podstawowym celem są działania związane z rozpoczęciem reintegracji społecznej i zawodowej członków lokalnej społeczności, którzy przez dłuższy czas pozostawali bez zatrudnienia, co doprowadziło do zaniku u nich umiejętności pełnienia podstawowych ról społecznych, nie tylko w domu rodzinnym, ale przede wszystkim w miejscu pracy. Nauka racjonalnego gospodarowania środkami finansowymi oraz współpracy z innymi członkami organizacji to podstawowe umiejętności, w jakie winny być wyposażone osoby będące uczestnikami takiego podmiotu, co nie może być zrealizowane bez udziału instytucjonalnych form wsparcia. Osoby tam kierowane uzyskują stosowną pomoc definiowaną jako świadczenie integracyjne oraz przechodzą cykl szkoleń pozwalających na wyposażenie ich w odpowiednie umiejętności społeczne i zawodowe, celem powrotu na rynek pracy lub założenie własnej działalności, chociażby w postaci spółdzielni socjalnej<sup>2</sup>. Z racji na liczne korzyści wynikające

---

\* Dr, Powiślańska Szkoła Wyższa w Kwidzynie, andrzejmichalik66@wp.pl.

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 13 czerwca 2003 r. o zatrudnieniu socjalnym, tekst jednolity, Dz.U. z 2011 r. Nr 43, poz. 225 z późn. zm.

<sup>2</sup> A. Karwacki, *Centra integracji społecznej, kluby integracji społecznej, zakłady aktywności zawodowej w świetle badań*, Toruń 2009, s. 20.

z działalności tego typu, organizacje winny być rozwijane na poziomie każdej gminy, gdzie problem wykluczenia społecznego ma istotne znaczenie. Niestety tak się jednak nie dzieje. Celem tego artykułu będzie więc wskazanie na ograniczenia związane z tym procesem oraz zaproponowanie rozwiązań, które przyczynią się do wzrostu liczby tych organizacji z korzyścią dla lokalnych wspólnot, których na rok 2014 było 124<sup>3</sup>.

## 2. Procedura tworzenia organizacji oraz zakres jej działania

Centra Integracji Społecznej na samym początku mogły być powoływane jedynie przez jednostki samorządu terytorialnego, które nie zawsze odnosiły się do tej możliwości z pełną otwartością. Z czasem jednak, kiedy umożliwiono prowadzenie tego typu podmiotów przez organizacje pozarządowe sytuacja zdecydowanie się zmieniła. Zaczęły powstawać nowe podmioty, których liczba była jednak niewystarczająca. Wynikało to przede wszystkim ze skomplikowania procedury wszczynanej na wniosek strony. Tym samym, aby zwiększyć ilość Centrów Integracji Społecznej należałoby utworzyć katalog dobrych praktyk, który pozwoli na usunięcie ewentualnych błędów w trakcie ich zakładania, jak ma to miejsce w przypadku sektora spółdzielczości. Prowadzenie takiej organizacji wymaga więc pozyskania zgodny wojewody, ale także i generowania złożonych planów w zakresie realizowania działalności organizacji oraz sprawozdawczości. Zwłaszcza na początku utrudnia to rozwijania projektów społecznych stanowiących podstawę wypełnienia zadań stawianych przez Centrum Integracji Społecznej. Wymaga to znacznego zaangażowania pracowników takiej organizacji, na co jednak nie ma czasu na początku jej działalności. W konsekwencji może to doprowadzić do utraty statusu Centrum Integracji Społecznej nawet przed upływem pięcioletniego okresu jego działalności, prowadząc do utraty wiarygodności organizacji je prowadzącej oraz brak możliwości reintegracji społecznej i zawodowej członków lokalnej społeczności. Warunkiem jego utrzymania jest właściwe zarządzanie pozyskanymi funduszami oraz znajomość procedur, która winna być wpojona jej władzom przed złożeniem stosow-

---

<sup>3</sup> Liczba organizacji określona na podstawie *Informacja o funkcjonowaniu Centrów i Klubów Integracji Społecznej w okresie 2012-2013*, Warszawa 2014, s. 5.

nego wniosku. Jest to możliwe zwłaszcza w przypadku organizacji pozarządowych i spółdzielni, które mogą korzystać ze szkoleń finansowanych ze środków publicznych lub wspólnotowych<sup>4</sup>.

Poza statutem Centrum Integracji Społecznej istotna jest także forma prawna prowadzonej działalności. W przypadku centrów prowadzonych przez organizacje pozarządowe i spółdzielnie socjalne funkcjonują one jako wyodrębnione jednostki prowadzące swoją własną gospodarkę finansową, niezależną od podmiotu, który ją założył. Tym samym, osoby pracujące w takich podmiotach muszą znać specyfikę organizacji, którą będą zarządzać, bowiem ich błędy mogą doprowadzić do strat finansowych kosztem członków Centrum Integracji Społecznej. Rozwiązaniem dla tego problemu może być zawarcie w regulaminie wymaganych wytycznych dla poszczególnych stanowiskach oraz procedur przeprowadzenia konkursów<sup>5</sup>.

Zakres działań Centrum Integracji Społecznej obejmuje nie tylko prowadzenie działalności wytwórczej lub usługowej, lecz także reintegrację społeczną zawodową jej członków. Wszystko to realizowane jest według ściśle zdefiniowanych wytycznych, których naruszenie może prowadzić również do utraty środków finansowych w przypadku przeprowadzenia ewentualnej kontroli przez podmiot, z którego pozyskano dotację. Tym samym plan takiej działalności musi być właściwie sprecyzowany i wypełniać stawiane przed organizacją cele. Winny być one traktowane z takim samym priorytetem, nie zaś jak chociażby w przypadku spółdzielni socjalnych z uprzywilejowaniem celu związanego z działalnością gospodarczą. Wynika to z faktu, iż jest to wcześniejszy etap działalności w systemie wychodzenia z wykluczenia społecznego, gdzie członkowie wymagają ciągle dalszego wsparcia w dążeniu do samodzielności<sup>6</sup>. Takie wsparcie w tworzeniu planów działalności Centrum Integracji Społecznej może zapewnić pomoc innych stowarzyszeń lub przedstawicieli innych Centrów, które winny się organizować w szerszy ruch dzięki organizacji seminariów i konferencji w tym zakresie.

Proponowane przez podmiot zajęcia muszą być także w pełni zgodne z zakresem działalności lokalnych przedsiębiorców tak, aby opuszczając organizację jej członkowie mogli rzeczywiście brać czynny udział w życiu

<sup>4</sup> I. Siporska, *Zatrudnienie socjalne*, „Monitor Prawniczy” 2004, nr 11, s. 12-24.

<sup>5</sup> P. Narodowicz, A. Juros, *Zakładanie i prowadzenie centrum integracji społecznej*, Lublin 2010, s. 5.

<sup>6</sup> J. Koral, *Centrum Integracji Społecznej*, Warszawa 2008, s. 16.

lokalnej społeczności. Pozwalają na to zwłaszcza właściwie opracowane dane z powiatowy urząd pracy który jest niewątpliwie jednym z najważniejszych partnerów Centrum Integracji Społecznej. Tym samym obok warsztatów psychoterapeutycznych czy motywacyjnych, winny w takiej ofercie znaleźć się także zajęcia praktycznie, zapewniające zatrudnienie i stabilizację ekonomiczną.

Reasumując, wskazać należy, iż działalność Centrów ma istotne znaczenia dla lokalnych społeczności. Przede wszystkim dlatego, iż ich prawidłowe funkcjonowanie może stanowić podstawę do ograniczenia bezrobocia wśród osób wykluczonych, w związku z wyposażeniem ich w odpowiednie kwalifikacje zawodowe i interpersonalne<sup>7</sup>. Tym samym dążyć należy nie tylko do zwiększenia liczby takich podmiotów, ale także do uproszczenia procedury ich zakładania oraz budowania sieci współpracy między nimi.

### 3. Procedura przyjmowania uczestników

Zgodnie z art. 1 ustawy o zatrudnieniu socjalnym udział w zajęciach prowadzonych przez Centrum Integracji Społecznej mogą znaleźć ci spośród osób wykluczonych którzy mają stosowne skierowania. Można do nich zaliczyć osoby realizujące programy wychodzenia z bezdomności, uzależnionych od alkoholu i narkotyków wychodzących z uzależnienia, chorych psychicznie objętych odpowiednim wsparciem, długotrwale bezrobotnych, osoby niepełnosprawne oraz zwalnianych z zakładów karnych czy uchodźców realizujących indywidualny program integracyjny. Tym samym widać wyraźnie, iż taki katalog osób sprawia, iż różnicują się oni problemami i koniecznością indywidualnego oddziaływania na każdego z nich. Osoby opuszczające zakłady karne wydają się posiadać najbardziej utrudniony powrót na rynek pracy, który obejmuje nie tylko problemy z zatrudnieniem czy te o charakterze adaptacyjnym, lecz również podobnie jak niepełnosprawni czy chorzy psychicznie związane ze stereotypizacją i stygmatyzacją w środowisku pracy i lokalnej społeczności<sup>8</sup>. Stosowny wniosek – w tym o przyjęcie danej osoby do Centrum Integracji Społecz-

<sup>7</sup> E. Kryńska, *Równowaga między elastycznością i bezpieczeństwem na polskim rynku pracy. Jak osiągnąć flexicurity?*, „Monitor Prawniczy” 2007, nr 7, s. 8-16.

<sup>8</sup> S. Lelental, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 550.

nej, może złożyć sama osoba zainteresowana, jednak najczęściej wspiera ją w tym zakresie organizacja pozarządowa wyspecjalizowana w pomocy tej kategorii osób lub Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie. Podlega on następnie weryfikacji formalnej ze strony pracownika socjalnego Centrum Integracji Społecznej na podstawie, którego następnie przygotowany jest indywidualny plan pracy z danym klientem. Pozytywnie należy w tym przypadku ocenić zamysł ustawodawcy, który poprzedził procedurę przyjęcia do organizacji przeprowadzeniem wywiadu środowiskowego przez pracownika Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Pozwala to bowiem dogłębnie poznać problemy danej osoby oraz wprowadzić właściwe działania zaradcze. Ma to istotne znaczenie zwłaszcza w przypadku osób uzależnionych, które winny dodatkowo podjąć obowiązkową terapię, bez której bowiem wszelkie działania resocjalizacyjne nie są wystarczająco skuteczne i mogą być traktowane jako element niegospodarności środków publicznych.

Często pojawiają się jednak przypadki, w których osoba zainteresowana odmawia udziału w zajęciach Centrum Integracji Społecznej lub nawet podejmuje decyzję o cofnięciu stosownego wniosku. Wówczas nie istnieje prawna możliwość przymuszenia danej osoby do aktywności obejmującej reintegrację społeczną i zawodową. Pewnym rozwiązaniem może być natomiast przyjęcie poglądu zawartego w orzecznictwie, iż takie działanie może być traktowane jako odmowa współpracy z pracownikiem socjalnym, co staje się podstawą odmowy przyznania świadczeń z pomocy społecznej<sup>9</sup>, nawet w sytuacji, gdy spełnia on warunki do ich przyzwania<sup>10</sup>, podobnie jak samo przerwanie udziału w takich zajęciach<sup>11</sup>. Istotnym aspektem pozbawienia prawa do świadczeń z pomocy społecznej może być również brak poddania się stosownej terapii przed przystąpieniem do zajęć w ramach Centrum Integracji Społecznej, co stanowi istotne naruszenie programu o wychowaniu w trzeźwości danej gminy<sup>12</sup> czy roszczeniowa postawa osoby wnioskodawcy zwłaszcza, gdy posiada on stosow-

<sup>9</sup> Orzeczenie WSA w Poznaniu z dnia 28 lutego 2007 r., sygn. akt IV SA/Po 122/06, <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/EFCA2B8414>, [dostęp: 24.12.2015].

<sup>10</sup> Orzeczenie NSA z dnia 15 maja 2008 r., sygn. akt I OSK 1224/07, <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/8B129969A5>, [dostęp: 24.12.2015].

<sup>11</sup> Orzeczenie WSA w Poznaniu z dnia 25 października 2007 r., sygn. akt IV SA/Po 955/06, <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/3431A6D234>, [dostęp: 24.12.2015].

<sup>12</sup> Orzeczenie WSA w Gliwicach z dnia 20 lutego 2015 r., sygn. akt. III SA/Gl 65/15, <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/2185C14FF6> [dostęp: 24.12.2015].

ne wykształcenie do wykonywania pracy<sup>13</sup> oraz dobrowolna rezygnacja z zajęć w Centrum Integracji Społecznej<sup>14</sup>. Nie należy jednak uznać za takie działanie braku zgody wnioskodawcy na proponowane przez pracownika socjalnego działania w przypadku, gdy jest on osobą niepełnosprawną, a zaproponowana w ramach zatrudnienia socjalnego praca jest niemożliwa do wykonania ze względu na jego stan zdrowia. W takim przypadku prawo do świadczeń winno być utrzymane<sup>15</sup>.

Z kolei w przypadku cudzoziemców podstawą wystąpienia z wnioskiem o udział w zajęciach realizowanych przez Centrum Integracji Społecznej jest działalność w ramach indywidualnego programu integracyjnego. W takim przypadku zgodnie z art. 1 ust. 2 pkt 7 ustawy o zatrudnieniu socjalnym brak udziału w takim programie jest równoznaczne z wydaniem decyzji negatywnej na złożony wniosek. Pozytywnie należy ocenić stanowisko Naczelnego Sądu Administracyjnego w tym zakresie, które umożliwia udział w takim programie nawet osobom przed uzyskaniem statusu uchodźcy lub ochrony uzupełniającej, co pozwala na objęcie jej wsparciem w zakresie reintegracji społecznej i zawodowej<sup>16</sup>.

Z kolei w zakresie osób wychodzących z uzależnienia, zajęcia w Centrum Integracji Społecznej spełniają rolę uzupełniającą wobec działań terapeutycznych, przede wszystkim poprzez reintegrację zawodową. Wyposaża ona taką osobę w odpowiednią wiedzę i umiejętności w zakresie przyuczenia do wykonywania konkretnego zawodu oraz zaspokajania potrzeb własnym działaniem. Tym samym Centrum Integracji Społecznej winny dostatecznie przeszkoloną kadrę specjalizującą się w tego typu wsparciu. Pozytywnie należy więc ocenić udział organizacji pozarządowych w budowaniu tego typu podmiotów, które mogą wspierać nie tylko osoby wykluczone, lecz współtworzyć katalog dobrych praktyk w zakresie aktywizacji zawodowej osób po opuszczeniu organizacji, poprzez tworzenie spółdzielni socjalnych<sup>17</sup>, co może być także częścią większych pro-

<sup>13</sup> Orzeczenie WSA w Poznaniu z dnia 13 grudnia 2006 r., sygn. akt. IV SA/Po 1032/05, <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/576E505B28>, [dostęp: 24.12.2015].

<sup>14</sup> Orzeczenie NSA z dnia 29 stycznia 2008 r., sygn. akt. I OSK 516/07, <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/D6E8D6A5F7>, [dostęp: 24.12.2015].

<sup>15</sup> Orzeczenie WSA siedziba w Bydgoszczy z dnia 9 czerwca 2009 r., sygn. akt. II SA/Bd 266/09, <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/6B76C54330>, [dostęp: 24.12.2015].

<sup>16</sup> Orzeczenie NSA z dnia 30 listopada 2011 r., sygn. akt. II FSK 2292/10, <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/5DA5B64C7D>, [dostęp: 24.12.2015].

<sup>17</sup> T. Srogosz, *Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 80.

jektów realizowanych przez władzę powiatów i województw w zakresie zwalczania bezrobocia finansowanego ze środków publicznych<sup>18</sup>.

Wskazać należy, iż procedura przyjmowania osób wykluczonych jako uczestników Centrum Integracji Społecznej posiada wiele korzyści. Niewątpliwie istotna jest tutaj wstępna selekcja kandydatów oraz prawne możliwości wymuszenia na nich uczestnictwa w prowadzonych w podmiocie zajęciach. Niestety ograniczeniem działalności tej kategorii podmiotów oraz ich skuteczności pozostaje nadal brak specjalizacji oraz dostosowania programów do potrzeb konkretnych klientów, co może skutkować brakiem znalezienia zatrudnienia po opuszczeniu murów placówki. Tym samym ważna jest tutaj rola nie tylko właściwego przygotowania zaplecza, ale także korzystanie z dobrych praktyk organizacji pozarządowych, które mogą stanowić klucz do skuteczności zajęć organizowanych przez podmiot.

#### **4. Alternatywne formy wsparcia działalności Centrów Integracji Społecznej w zakresie reintegracji społecznej lokalnej społeczności**

Centra mogą być tworzone nie tylko przez samorządy, ale także i organizacje pozarządowe. Podstawową formą ich finansowania jest więc dotacja przyznawana na zasadach obejmujących sektor finansów publicznych. Pewnym uzupełnieniem tych środków, które można uznać za dodatkową formę wsparcia mogą być środki własne założyciela, czyli stowarzyszenia lub fundacji pochodzące ze zbiorów publicznych lub darowizn oraz z prowadzonej działalności gospodarczej przez instytucję zakładającą Centrum Integracji Społecznej. Dodatkowo takie Centra mogą korzystać także ze środków własnych gmin przeznaczonych na cele związane z realizacją programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych. W przeciwieństwie do dotacji przyznawanej przez marszałka województwa na podstawie stosownego porozumienia z instytucją zakładającą Centrum Integracji Społecznej, powyższe środki mogą być także przeznaczone na finansowanie bieżącej działalności organizacji, podobnie

---

<sup>18</sup> M. Culepa, M. Rotkiewicz, D. Wołoszyn-Kondziołka, *Ustawa o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. Komentarz*, Warszawa 2015, s. 78.

jak fundusze pochodzące z działalności gospodarczej organizacji. Pokrywają więc one nie tylko zakup materiałów, usług, najem lokalu, wynagrodzenia dla pracowników czy niezbędne podatki, ale także i świadczenia wypłacane uczestnikom, koszty przynależnego im posiłku czy niezbędne badania lekarskie oraz niezbędną odzież. Dodatkowo z tych samych środków pokrywane są także koszty ubezpieczenia od wypadków przy pracy, co należy ocenić pozytywnie zwłaszcza, iż w osoby uczestniczące w takich zajęciach mogą być nader liczne. Pewnym wsparciem w tym zakresie może być zaangażowanie jednostek samorządu terytorialnego, które mogą przekazywać środki finansowe na działania organizacji, jeżeli uznają, iż są one zgodne z działaniami w zakresie reintegracji społecznej i zawodowej. Taka pomoc jest jednak uzależniona od dobrej woli władzy wykonawczej gmin, co winno być zmienione na obligatoryjny obowiązek. Dobrym pomysłem w tym zakresie może być wdrażanie projektów budżetu obywatelskiego, który umożliwia przekazywanie dotacji na cele wskazane przez obywateli. Wymaga to jednak działań informacyjnych, realizowanych chociażby poprzez kampanie społeczne organizowane wśród lokalnej społeczności<sup>19</sup>.

Niestety jednostki samorządu terytorialnego korzystające ze wsparcia funduszy europejskich na rozbudowę infrastruktury dla Centrum Integracji Społecznej nie mogą również liczyć na możliwość zwrotu podatku VAT ze względu na niekorzystne interpretacje organów podatkowych. Znacząco podnosi to koszty takiej działalności, mimo iż rozwój takiej infrastruktury służy wspieraniu lokalnej społeczności w zakresie podnoszenia kwalifikacji zawodowych członków takiej wspólnoty<sup>20</sup>. Podobnie nie podlegają zwolnieniu także usługi świadczone przez Centrum Integracji Społecznej w zakresie kształcenia zawodowego lub przekwalifikowania zawodowego, prowadzące do braku możliwości obniżenia kosztów funkcjonowania jednostki<sup>21</sup>. Ustawodawca aby wesprzeć tego typu organizacje w tym zakresie, winien objąć je kryterium systemu kształcenia zawodowego lub umożliwić mu uzyskanie statusu organizacji niepublicznej

<sup>19</sup> K. Winiarska, *Budżet zadaniowy w teorii i praktyce*, Warszawa 2012, s. 141.

<sup>20</sup> Interpretacja indywidualna Dyrektora Izby Skarbowej w Katowicach z dnia 28 sierpnia 2014 r., sygn. akt. IBPP3/443-726/14/EJ, <https://interpretacje-podatkowe.org/prawo-do-odliczenia/ibpp3-443-726-14-ej>, [dostęp: 24.12.2015].

<sup>21</sup> Interpretacja Indywidualna Dyrektora Izby Skarbowej w Łodzi z dnia 15 marca 2013 r., sygn. akt ILPP1/443-1192/12-4/MK, [http://sip.mf.gov.pl/faces/views/szczegoly/szczegoly-interpretacji\\_indywidualnej.xhtml?dokumentId=353757&indexAccordionPanel=-1#tresc](http://sip.mf.gov.pl/faces/views/szczegoly/szczegoly-interpretacji_indywidualnej.xhtml?dokumentId=353757&indexAccordionPanel=-1#tresc) [dostęp: 24.12.2015].



w tym zakresie, czego do tej pory nie uczynił. W przeciwieństwie do organizacji pozarządowych, czyli stowarzyszeń, które jeżeli uzyskały status podmiotu szkolącego, wpisanego do właściwego rejestru prowadzonego Wojewódzki Urząd Pracy mogą z takiego zwolnienia skorzystać nawet, gdy usługi realizują w ramach Centrum Integracji Społecznej<sup>22</sup>

Także zaangażowanie innych podmiotów we wsparcie organizacji chociażby w zakresie pomocy przy pracach porządkowych w obrębie terenu jednostki nie może liczyć na stosowną ulgę w zakresie podatku VAT, jeżeli jest finansowane ze środków wspólnotowych. Prowadzi to do odstraszania organizacji chcących wspierać tego typu podmioty, co ma negatywne konsekwencje dla całego lokalnego środowiska w zakresie walki z wykluczeniem społecznym<sup>23</sup>.

Zarówno środki pochodzące z dotacji urzędu marszałkowskiego, jak również i te przyznane przez samorządy gmin, podlegają ścisłej kontroli, związanej z odpowiedzialnością za naruszenie finansów publicznych. Takiej odpowiedzialności podlegają więc nie tylko osoby ściśle związane z sektorem finansów publicznych, czyli takie, które prowadzą Centra Integracji Społecznej z ramienia samorządów, ale również i te, które realizują podobną działalność w imieniu organizacji pozarządowych. Muszą one osobiście lub jako członkowie organu kolegialnego dysponować, zarządzać lub w jakikolwiek inny sposób mieć wpływ na posiadane lub przekazywane środki publiczne. Tym samym także i zarządy fundacji lub stowarzyszeń prowadzących Centra Integracji Społecznej mogą być pociągnięte do takiej odpowiedzialności. Z jednej strony może to odstraszac takie podmioty od podejmowania tego typu inicjatyw, z drugiej zaś daje to pewność, iż środki publiczne są właściwie wydatkowane, nie zaś marnotrawione, zwłaszcza, że cel działalności takich organizacji winien wspierać najsłabszych, dla których i taka pomoc jest często niewystarczająca<sup>24</sup>.

---

<sup>22</sup> Interpretacja indywidualna Dyrektora Izby Skarbowej w Bydgoszczy z dnia 19 stycznia 2015 r., sygn. akt ITPP2/443-1469/14/AD, <http://www.podatki.biz/interpretacje/0310959.txt>, [dostęp: 24.12.2015].

<sup>23</sup> Interpretacja Indywidualna Dyrektora Izby Skarbowej w Łodzi z dnia 17 listopada 2014 r., sygn. akt IPTPP3/443-161/14-2/BJ, <http://www.podatki.biz/interpretacje/0303584.txt>, [dostęp: 24.12.2015].

<sup>24</sup> Orzeczenie Regionalnej Komisji Orzekającej z dnia 9 września 2011 r., sygn. akt DB-0965/107/11, <http://ekspert.inforlex.pl/katalogi/orzeczenia/tresc,1701,or,ODF.2011.001.002015696,Orzeczenie-Regionalnej-Komisji-Orzekajacej-z-dnia-9-wrzesnia-2011-r-sygn-DB-0965-107.11.html?sort=t&order=d&str=14&pozycja=7> [dostęp: 24.12.2015].

Normy prawa umożliwiają zwolnienia z obowiązku płacenia podatku od osób prawnych na mocy art. 17 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych<sup>25</sup>. Z takiego rozwiązania mogą skorzystać podmioty, które realizują zadania z zakresu re-integracji społecznej oraz zawodowej, zaklasyfikowane jako te dotyczące pomocy społecznej, a niewątpliwie do nich należy zaliczyć wszelkie działania organizacji, zwłaszcza, iż prowadzona przez nie działalność gospodarcza nie wypełnia treść normy art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej<sup>26</sup>. Ważne jest natomiast, aby cele statutowe organizacji były w tym zakresie właściwie zdefiniowane i nie budziły wątpliwości stawianych przez samego ustawodawcę w zakresie stosownego zwolnienia, co potwierdzają także stosowne interpretacje administracji podatkowej<sup>27</sup>.

Organizacje pozarządowe prowadzące, jako osoby prawne Centra Integracji Społecznej winny także pamiętać o dopełnieniu wszelkich formalności związanych z założeniem takich organizacji. Zgodnie z art. 7 ust. 1 pkt 2 lit. a ustawy o zatrudnieniu socjalnym mogą one korzystać z darowizn uzyskanych w toku działalności, w tym także i środków pochodzących ze wskazanej przez podatnika części zapłaconego przez niego podatku, jednak nie większej niż 1 % ogólnej kwoty tego podatku. Stanowi to niewątpliwie istotne rozwiązanie wspierające działalność tego typu organizacji, niemniej jednak bez dopełnienia odpowiednich procedur podmioty te mogą utracić do niego prawo. Jednym z nich jest niewątpliwie prowadzenie bez stosowanego zezwolenia Centrów, mimo iż może mieć to istotne znaczenie dla lokalnych społeczności. Chęć pomocy nie może jednak być ważniejsza od działalności zgodnej z prawem zwłaszcza, gdy wykorzystywane są w niej środki publiczne oraz musi wypełniać ona znamiona celów działalności w zakresie pożytku publicznego realizowanego przez Centrum Integracji Społecznej<sup>28</sup>.

<sup>25</sup> Ustawa z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych, tekst jednolity, Dz.U. z 2016 r., poz. 1888, z późn. zm.

<sup>26</sup> Ustawa z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej, tekst jednolity, Dz. U. z 2016 r., poz. 1829,.

<sup>27</sup> Interpretacja Indywidualna Dyrektora Izby Skarbowej w Katowicach z dnia 8 lipca 2014 r. sygn. akt. IBPBI/2/423-423/14/SD, <https://interpretacje-podatkowe.org/cele-statutowe/ibpbi-2-423-423-14-sd>, [dostęp: 24.12.2015].

<sup>28</sup> A. Olejniczak, R. Barański, *Standardy i procedury w organizacjach pozarządowych. Dokumentacja stanowiąca narzędzie skutecznej i zgodnej z prawem działalności*, Warszawa 2013, s. 148.

W ramach wspierania lokalnych społeczności tego typu organizacje winny mieć także możliwość korzystania ze środków pozafinansowych. Niewątpliwie jednym z nich mogłaby być pomoc wolontariuszy w organizacji. Niestety ustawodawca nie zabezpieczył takiego rozwiązania dla Centrów, mimo że na ich wsparcie mogą liczyć wszystkie organizacje pozarządowe działające w sektorze reintegracji zawodowej i społecznej<sup>29</sup>. Jako argument przemawiający za takim rozwiązaniem można chociażby przytoczyć możliwość przekazywania doświadczeń, przełamywanie barier społecznych oraz obniżenie kosztów działalności centrów zwłaszcza, iż nie są one nastawione na zysk, a ich budżet często jest oparty o montaż finansowy środków pochodzących z różnych źródeł, w tym także uzyskiwanych w ramach konkursów organizowanych przez administrację publiczną<sup>30</sup>.

Nie oznacza to jednak, iż nie istnieją inne formy wsparcia. Niezwykle ważna jest tutaj odpowiednia współpraca w postaci doradztwa czy porozumień pomiędzy Centrum Integracji Społecznej, a Ośrodkiem Pomocy Społecznej czy Powiatowym Urzędzie Pracy. Każda z tych instytucji może pomagać władzom organizacji, zwłaszcza w kwestiach doradztwa i interpretacji przepisów w zakresie zatrudnienia socjalnego oraz wstępnej rekrutacji członków kierowanych do podmiotu. Jak na razie niestety w ramach tego typu działań trudno szukać pozytywnych doświadczeń z relacjami z przedsiębiorcami, którzy mogliby w tym miejscu poszukiwać przyszłych pracowników, sprawdzonych dzięki realizacji praktyk przez uczestników podmiotu<sup>31</sup>.

Wskazać więc należy, iż środki wsparcia dla Centrum Integracji Społecznej są niewystarczające. Winny być one uzupełnione nie tylko o nowe ulgi podatkowe, ale także i o narzędzia z zakresu wsparcia pozafinansowego, w tym umożliwienie prac wolontariuszy na rzecz organizacji oraz zacieśnienie współpracy z innymi organizacjami pozarządowymi i publicznymi, co może stanowić istotny wpływ na zwalczanie wykluczenia społecznego na lokalnym rynku.

<sup>29</sup> M. Culepa, M. Rotkiewicz, D. Wołoszyn-Kondziołka, *Ustawa...*, s. 631.

<sup>30</sup> P. Smoleń, *Ustawa o finansach publicznych. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 144.

<sup>31</sup> P. Narodowicz, A. Juros, *Zakładanie i prowadzenie centrum integracji społecznej*, Lublin 2010, s. 10.

## 5. Formy aktywnego udziału uczestników w działalności centrum oraz ich wynagradzanie

Uczestnicy uzyskujący status członka Centrum Integracji Społecznej wykonują na jego rzecz określone zadania, związane z prowadzoną przez podmiot działalnością. Zazwyczaj takie organizacje realizują zlecenia dla lokalnego samorządu wzbudzając aktywność zawodową takich osób oraz umożliwiając wypełnienie w ten sposób zapisów ustawowych w zakresie reintegracji społecznej i zawodowej. Niestety podczas wykonywania pracy, jako członkowie organizacji osoby takie nie realizują zadań w ramach stosunku pracy. Otrzymują jedynie wynagrodzenie w postaci świadczenia integracyjnego, które jest wypłacane w toku realizacji indywidualnego programu wychodzenia z wykluczenia społecznego. Daje im to możliwość pokrycia ich podstawowych potrzeb społecznych, nie gwarantując jednak szerszej stabilizacji, jak ma to miejsce chociażby w przypadku tradycyjnej umowy o pracę. Mimo iż w ramach tego świadczenia pokrywane są składki emerytalne i rentowe, nie zyskują oni stażu pracy tak niezbędnego przy uzyskaniu innych świadczeń dostępnych w ramach systemu ubezpieczeń społecznych. Niekorzystne jest także to, iż działalność takiej osoby w ramach organizacji nie może przekroczyć 11 miesięcy, chyba, że zostanie ono przedłużone o kolejne 6 miesięcy na specjalnie złożony wniosek, rozpatrywany przez kierownika jednostki każdorazowo w indywidualnym trybie, co może prowadzić do tego, iż w pewnych sytuacjach osobom takim może być odmówione wsparcie. Tym samym, w ramach organizacji winny być ustalone kryteria, które w obiektywny sposób mogłyby wpływać na ocenę statusu takich osób. Niewątpliwie jednym w takich czynników mógłby być chociażby stopień zaangażowania w wykonywane obowiązki, czynny udział w zajęciach Centrum Integracji Społecznej oraz obiektywny raport sporządzony nie tylko przez samych pracowników instytucji, lecz także i przez zewnętrznych oceniających, wchodzących w skład specjalne do tego celu powołanej komisji, w których byliby obecni nie tylko przedstawiciele administracji publicznej, ale także i organizacji pozarządowych.

Kolejnym problemem jest również wysokość samego świadczenia integracyjnego. Stanowi ono równowartość zasiłku dla bezrobotnych, przy czym w pierwszym miesiącu pracy wynosi to jedynie 50% tej wysokości. Jest to zdecydowanie zbyt niska stawka zwłaszcza, gdy oczekuje się od uczestnika Centrum Integracji Społecznej zmiany swoich życiowych po-

staw i powrotu do aktywnej roli w społeczeństwie<sup>32</sup>. Dodatkowo wskazać należy również, iż takie wsparcie obciążone jest także podatkiem od osób fizycznych. Znacząco obniża to pomoc udzielaną osobom zainteresowanym, a tym samym winno się także dążyć do zwolnienia tego typu dochodów z podatku od dochodów osób fizycznych, podobnie, jak ma to miejsce chociażby w przypadku zasiłków wypłacanych osobom w ramach systemu pomocy społecznej<sup>33</sup>.

Mimo iż uczestnicy Centrum Integracji Społecznej nie są formalnie pracownikami, zgodnie z przepisami ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy<sup>34</sup> na organizacji spoczywają formalne obowiązki w tym zakresie. Musi więc ona zgłosić do właściwej instytucji stosowne informacje o osobach wykluczonych, zwłaszcza tych wykonujących, którzy uzyskują świadczenie integracyjne i z tego tytułu odprowadzane są w ich imieniu składki ubezpieczeniowe. Muszą być one dopełnione, aby móc uzyskać wsparcie dla takiej organizacji, chociażby związane z ich refinansowaniem przy wykorzystaniu środków publicznych. Mogą oni skorzystać dzięki takiemu zgłoszeniu także z ochrony w zakresie wypadków przy pracy powstałych w trakcie wykonywania określonych zadań. Takie rozwiązanie należy ocenić pozytywnie, ponieważ zapewnia ono bezpieczeństwo, co ma istotne znaczenie zwłaszcza, gdy uczestnicy Centrum Integracji Społecznej nie są wprawieni w realizowaniu powierzanych im zadań ze względu na długi staż pozostawania bez zatrudnienia<sup>35</sup>. Źródłem ich finansowania są więc środki publiczne, a szczególnie Fundusz Pracy, który poza aktywizacją zawodową często finansuje również działania związane z reintegracją społeczną, jak chociażby w przypadku wspierania spółdzielczości socjalnej.

Brak statusu pracownika w rozumieniu Kodeksu pracy w przypadku uczestników tej organizacji, nie ogranicza również w tym przypadku ich ochrony w zakresie wypadków przy pracy czy chorób zawodowych. Wynika to właśnie z faktu finansowania takich składek ze środków publicznych i stanowi pewną formę osłony osób defaworyzowanych, zwłaszcza

<sup>32</sup> B. Gudowska, J. Strusińska-Żukowska, *Ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 46.

<sup>33</sup> A. Bartosiewicz, *Kodeks karny skarbowy. Przestępstwa i wykroczenia podatkowe oraz dewizowe*, Warszawa 2010, s. 60.

<sup>34</sup> Ustawa z 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy, tekst jednolity, Dz. U. z 2016 r., poz. 1666.

<sup>35</sup> M. Gersdorf, B. Gudowska, *Ustawa o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 702.

w sytuacji, gdy wychodzą one na prostą z problemów społecznych do których można zaliczyć niepełnosprawność, uzależnienie czy pozostawanie bezrobotnym przez długi okres<sup>36</sup>.

Wielu uczestników Centrum Integracji Społecznej korzysta także z różnych form wsparcia, zarówno tych o charakterze finansowym jak i niefinansowym, których przyznanie zależy od kryterium dochodowego w danej rodzinie. Tym samym podjęcie aktywności, jako uczestnik organizacji może pociągać za sobą możliwość utraty lub obniżenia pobieranych świadczeń. Muszą oni w takiej sytuacji zawiadomić właściwą instytucję, aby nie stracić takiego wsparcia. Problem pojawia się jednak wówczas, gdy nie podejmą oni stosownej czynności, a organ z urzędu przeprowadzi postępowanie kontrolne, które wykaże nieprawidłowości. Wówczas może dojść do konieczności zwrotu pobranego świadczenia w całości, co może doprowadzić do powstania problemów finansowych. Tym samym w każdym przypadku należy pozytywnie ocenić współpracę Centrów z pracownikami socjalnymi instytucji pomocy społecznej, co zapewnia sprawniejszy przepływ informacji, a w konsekwencji pozwala uniknąć ewentualnych negatywnych skutków dla osób wykluczonych<sup>37</sup>.

Nie bez znaczenia pozostaje w tym przypadku także fakt nakładania się uprawnień do określonych świadczeń. Na kierownictwo Centrum Integracji Społecznej zostaje, więc nałożony obowiązek właściwego weryfikowania uprawnień w zakresie przyznawania prawa do świadczenia integracyjnego. Nie może ono bowiem zostać przyznane uczestnikom, którzy posiadają prawo do zasiłku dla bezrobotnych ze względu na ich zbliżony charakter. W przypadku niedopełnienia obowiązków przez kierownictwo Centrum Integracji Społecznej w tym zakresie, jego członkowie muszą dokonać zwrotu stosownego świadczenia nawet, gdy je już pobrali. Pociągać może to za sobą ich dalsze obciążenie finansowe utrudniając ich rehabilitację społeczną i zawodową. Tym bardziej należy wskazać na ściślejszą współpracę pomiędzy Centrum Integracji Społecznej, a pracownikami Powiatowego Urzędu Pracy przy weryfikacji przyznawania tego typu świadczeń na początku procedury przyjmowania do organizacji, aby uniknąć ewentualnych niekorzystnych działań na rzecz osób wykluczonych<sup>38</sup>.

<sup>36</sup> W. Muszalski, *Kodeks pracy. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 165.

<sup>37</sup> Orzeczenie WSA w Kielcach z dnia 19 stycznia 2012 r., sygn. akt II SA/Ke 839/11, <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/2C37D0473C>, [dostęp: 24.12.2015].

<sup>38</sup> Orzeczenie NSA z dnia 18 grudnia 2008 r., I OŚK 689/08, <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/962EB4E52A> [dostęp: 24.12.2015].

Przyznanie stosowanego świadczenia integracyjnego nie oznacza również, iż będzie ono wypłacane przez cały okres aktywności danego członka w organizacji. W przypadku naruszenia indywidualnego programu reintegracyjnego związanego z brakiem regularnego uczestnictwa w zajęciach proponowanych przez jednostkę, podjęcia proponowanej pracy lub złożenia stosownego oświadczenia przez uczestnika, może dojść do zablokowania wydatków środków finansowych. Tym samym w formie decyzji administracyjnej następuje zaprzestanie wypłaty stosownego świadczenia integracyjnego, która jednak podlega właściwej kontroli sądownictwa administracyjnego. Podjęcie drogi sądowej przez osoby wykluczone wiąże się jednak z koniecznością ponoszenia dodatkowych kosztów. W takim przypadku istotna wydaje się instytucja zwolnienia z kosztów sądowych lub bezpłatnej pomocy prawnej polegającej na wyznaczeniu profesjonalnego pełnomocnika prawnego reprezentującego osobę defaworyzowaną. W takim przypadku takie rozwiązanie należy ocenić pozytywnie, ponieważ gwarantuje ono ochronę ich podstawowych praw zwłaszcza, gdy czasami utrata świadczenia integracyjnego może mieć charakter niezawiniony, zaś jego utrata może negatywnie wpływać na status finansowy całej najbliższej rodziny<sup>39</sup>

Centrum Integracji Społecznej działające na lokalnym rynku prowadzi zadania związane nie tylko z reintegracją społeczną i zawodową swoich członków, ale również staje się partnerem gospodarczym także komercyjnych przedsiębiorców. Wiąże się to także z prowadzeniem rozliczeń podatku VAT. Zgodnie z przyjętą linią orzecniczą, aby prowadzić niezależną politykę oraz celem ułatwienia rozliczeń, każdy podmiot w tym także i Centrum Integracji Społecznej, funkcjonują, jako odrębni płatnicy podatku VAT. Potwierdzają to nie tylko interpretacje organów skarbowych, które wskazują na posiadanie ich własnych numerów NIP<sup>40</sup> oraz konieczności indywidualnego rozliczania podatku należnego i pobranego<sup>41</sup> lecz także i wyroki sądów administracyjnych<sup>42</sup>.

<sup>39</sup> Postanowienie WSA w Lublinie z dnia 11 lutego 2014 r., sygn. akt. III SA/Lu 792/13, <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/818DBAB339>, [dostęp: 24.12.2015].

<sup>40</sup> Interpretacja indywidualna Dyrektora Izby Skarbowej w Poznaniu z dnia 19 lipca 2011 r., nr ILPP1/443-671/11-2/BD, <http://www.podatki.biz/interpretacje/0184994.txt> [System Informacji Podatkowej, dostęp: 24.12.2015].

<sup>41</sup> Interpretacja indywidualna Dyrektora Izby Skarbowej w Bydgoszczy z dnia 13 grudnia 2012 r., sygn. ITPP2/443-1215/12/EK <https://interpretacje-podatkowe.org/jednostka-budzetowa/itpp2-443-1215-12-ek>, [dostęp: 24.12.2015], Interpretacja indywidualna Dyrektora Izby Skarbowej w Poznaniu w interpretacji indywidualnej z dnia 29 listopada

Reasumując wskazać należy, iż aktywność członków Centrum Integracji Społecznej w zakresie reintegracji społecznej i zawodowej obejmuje bardzo szeroki zakres działań. Wskazać tutaj należy przede wszystkim na zajęcia realizowane w ramach wsparcia psychologicznego czy socjalnego, jak również przygotowanie do wykonywania pracy poza organizacją. Finansowane są one przede wszystkim przez dotacje celowe na działanie Centrum Integracji Społecznej, ale także i poprzez środki przeznaczone na aktywizację samych uczestników. Należy tutaj wskazać zwłaszcza na świadczenie integracyjne, które służy aktywizowaniu osób wykluczonych, przy finansowaniu pracy nad konkretnymi projektami zawodowymi w ramach działań organizacji. Mimo iż jest ono wypłacane w wysokości zasiłku dla bezrobotnych nie pełni ono takich funkcji jak środki pozyskiwane w ramach stosunku pracy, lecz raczej ma charakter socjalny. Obciążony jest on daninami publicznymi, stanowiąc znaczącą alternatywę dla świadczeń z pomocy społecznej zdecydowanie niższych kwotowo.

Dodatkową zaletą takiego rozwiązania jest objęcie uczestników Centrum Integracji Społecznej ochroną w zakresie ubezpieczeń społecznych. Mimo iż takie osoby nie posiadają statusu pracowników w rozumieniu Kodeksu pracy mogą być objęci także ubezpieczeniem wypadkowym, co w przypadku prowadzonej przez podmiot działalności ma nader istotne znaczenie.

Niewątpliwym ograniczeniem jest jednak czas takiego wsparcia. Nie może ono być dłuższy niż 11 miesięcy, a w szczególnych przypadkach może być przedłużony o kolejne sześć miesięcy. Zastosowany model czasu aktywności uczestnika niewątpliwie wynika z modelu systemu ograniczenia wykluczenia społecznego, gdzie Centrum Integracji Społecznej mają mieć jedynie charakter przejściowy. Osoby je opuszczające winny być wyposażone w umiejętności zawodowe i interpersonalne, które pozwolą im aktywnie poszukiwać pracy na otwartym rynku lub znaleźć zatrudnienie w sektorze ekonomii społecznej, zwłaszcza w spółdzielniach socjalnych. O ile rozwój sektora spółdzielni socjalnych jest dość stabilny, o tyle liczba Centrów Integracji Społecznej nadal pozostaje zbyt mała do

---

2013 r., sygn. ILPP1/443-782/13-4/MD, <https://interpretacje.podatkowe.org/gmina/ilpp1-443-782-13-4-md> [dostęp: 24.12.2015].

<sup>42</sup> Orzeczenie WSA we Wrocławiu z dnia 25 października 2011 r., sygn. akt I SA/Wr 1148/11, <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/D9B6D1FCE9>, [dostęp: 24.12.2015], Orzeczenie NSA z dnia 4 lutego 2011 r. o sygn. akt I FSK 209/10, <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/9CA91E951E> [dostęp: 24.12.2015].



zaistniałych potrzeb. Tutaj duża rola nie tylko organizacji pozarządowych, lecz także i lokalnych samorządów, aby ich liczba systematycznie rosła nie tylko z korzyścią dla decydentów lokalnych wspólnot, ale także i dla osób wykluczonych, wobec których tradycyjne formy walki z defaworyzacją okazały się nieskuteczne. Winny one bowiem stać się inkubatorami spółdzielni socjalnych, dając podwaliny pod tworzenie nowego ruchu społecznego, wspierającego osoby defaworyzowane, których liczba systematycznie rośnie.

## **6. Centrum integracji społecznej, jako inkubator rozwoju spółdzielni socjalnych**

Spółdzielnia socjalna jest instytucją powołaną do życia celem realizacji reintegracji społecznej i zawodowej swoich członków. Może ona zostać założona zarówno przez osoby prawne, takie jak stowarzyszenia, fundacje czy kościelne osoby prawne, jak również i osoby fizyczne, które można zaliczyć do kategorii osób wykluczonych. Zgodnie z art. 4 ustawy z dnia 27 kwietnia 2006 roku o spółdzielniach socjalnych<sup>43</sup> można do niej zaliczyć przede wszystkim osoby bezrobotne, niepełnosprawne, jak również i bezdomne, wychodzące z uzależnienia od alkoholu lub narkotyków, borykające się z chorobą psychiczną oraz zwalniane z zakładów karnych lub uchodźców realizujących indywidualny projekt wychodzenia z bezdomności. Zdecydowana większość z nich może być objęta wsparciem Centrów Integracji Społecznej, co rodzi konieczność umieszczenia w ramach obowiązkowych zajęć podstaw ekonomicznego i prawnego funkcjonowania spółdzielni socjalnych, jako podmiotów ekonomii społecznej. Najbardziej zalecane powinny być odrębne kursy, na których uczestnicy Centrów Integracji Społecznej nabywaliby praktyczną wiedzę z zakresu zakładania spółdzielni socjalnych, zaś ich prowadzenie winno być powierzone praktykom z Ogólnopolskiego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Socjalnych czy organizacji pozarządowych, którzy na co dzień zajmują się rozwiązywaniem problemów, przed jakimi stają przyszli spółdzielcy<sup>44</sup>.

<sup>43</sup> Ustawa dnia 27 kwietnia 2006 r. o spółdzielniach socjalnych, Dz. U. Nr 94, poz., 651, z późn. zm.

<sup>44</sup> M. Borowski, M. Kowalska, M. Półtorak, *Model Centrum Integracji Społecznej*, Warszawa 2010, s. 23.

Winno ono obejmować nie tylko rozmowy, ale także i praktyczne zapoznanie takich osób z dokumentami urzędowymi związanymi z procesem prowadzenia i rejestracji spółdzielni. Wskazać tutaj zwłaszcza należy na te pochodzące z urzędu miasta, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych czy Urzędu Skarbowego które stanowią podstawę jej rejestracji oraz odprowadzania stosownych danin publicznych.

Dobrym pomysłem byłoby także prowadzenie części zajęć w formie wizyt studyjnych, podczas których uczestnicy Centrum Integracji Społecznej mogliby w praktyce zobaczyć jak funkcjonują podmioty ekonomii społecznej. Dałoby im to szansę nie tylko na uświadomienie szans rozwoju tej kategorii podmiotów, ale także i zobaczenia słabych stron ich działalności oraz możliwości współpracy z innymi komercyjnymi przedsiębiorcami.

Finalnym aspektem takiej działalności mogą być także praktyki organizowane w takich podmiotach. Mimo tego, iż jest ich niewiele na lokalnym rynku, mogą one przyspieszyć aklimatyzację takich osób w podmiotach ekonomii społecznej, dając im jednocześnie szansę na przyszłe zatrudnienie lub podjęcie funkcji członka władz takiej spółdzielni. Tym samym po opuszczeniu Centrów mogą one znaleźć zatrudnienie w takich organizacjach lub przy większym zaangażowaniu grupy jego uczestników, samodzielnie założyć taki podmiot, nabywając uprawnienia społecznych przedsiębiorców.

Staje się to coraz częściej możliwe nie tylko dzięki zmianom postawy ustawodawcy, który zarezerwował na ten cel odrębne środki w Funduszu Pracy. Owe środki klasyfikowane są jako forma pomocy *de minimis* i mogą służyć nie tylko jako te, które służą przystąpieniu do spółdzielni socjalnej czy jej założeniu, ale także finansowaniu pomocy prawnej czy konsultacji związanej z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Stosowny wniosek o pomoc finansową winien być złożony do właściwego ze względu na miejsce zamieszkania danej osoby lub siedzibę spółdzielni socjalnej starosty. To on dysponuje odpowiednimi środkami i może być stroną danej umowy. Aby nie nastąpiło marnotrawienie środków publicznych i ich wielokrotne przeznaczenie na ten sam cel, wnioskodawca zobowiązany jest także złożyć stosowne oświadczenia dotyczące m.in. nieprowadzenia działalności gospodarczej, nieposiadania wpisu do KRS jako członek innej spółdzielni socjalnej. Dodatkowo z racji, iż wniosek o wsparcie można złożyć w dwóch organach administracji samorządowej, osoba występująca o pomoc publiczną musi złożyć oświadczenie, iż nie pozyskała środków z innego źródła.

Ważnym aspektem pozyskania środków jest także uproszczenie procedury. Owe wnioski mogą być składane na wspólnym druku przez osoby uprawnione, w tym zwłaszcza przez absolwentów Centrów Integracji Społecznej przystępujących do istniejących spółdzielni, jak również tych zakładających nowe podmioty spółdzielcze. Tym samym ilość prowadzonych postępowań ulega zmniejszeniu, przy wzroście ich efektywności z korzyścią dla lokalnej wspólnoty, a przede wszystkim dla osób wykluczonych.

Podstawą wypłacania środków publicznych jest oczywiście stosowna umowa. Jest ona nieważna w przypadku braku jej sporządzenia na piśmie. Zawarty jej w niej oczywiście sposób wydatkowania środków, ich zwrotu wraz z odsetkami oraz przekazanie zainteresowanej stronie, z oznaczeniem daty rozpoczęcia działalności gospodarczej. Właściwe rozliczenie umowy nakłada na zainteresowanych obowiązek złożenia staroście właściwych dokumentów, w tym przede wszystkim potwierdzenie wpłaty tych środków na konto spółdzielni socjalnej. Dodatkowo organ ten może przeprowadzić stosowną kontrolę w trakcie trwania jej realizacji umowy, co zapewnia, że środki te są właściwie wydatkowane.

Ograniczeniem przeznaczenia środków publicznych na rzecz wykluczonych w zakresie zakładania spółdzielni socjalnych lub przystąpienia do nich, jest konieczność zabezpieczenia wydatkowanych środków. Absolwenci Centrum Integracji Społecznej zazwyczaj nie posiadają majątku, który może stanowić zabezpieczenie dotacji, muszą więc skorzystać z odpowiednich form gwarantowanych normami prawa. Zgodnie z § 9 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 23 kwietnia 2012 r. j w sprawie przyznawania środków na podjęcie działalności na zasadach określonych dla spółdzielni socjalnych<sup>45</sup> stworzony został zamknięty katalog narzędzi chroniących interesy Skarbu Państwa, do których należy zaliczyć: weksel z poręczeniem wekslowym (*aval*), gwarancję bankową, zastaw na prawach lub rzeczach, blokadę środków zgromadzonych na rachunku bankowym albo akt notarialny o poddaniu się egzekucji przez dłużnika. Można także pozyskać zgodę poręczyciela, czyli osoby trzeciej, która w tym przypadku musi przedstawić odpowiednie dane. Niestety jak na razie znacząco ograniczają one możliwości osób wykluczonych w zakresie skorzystania z tej formy zabezpieczenia. Ustawodawca powinien

<sup>45</sup> Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 23 kwietnia 2012 r. w sprawie przyznawania środków na podjęcie działalności na zasadach określonych dla spółdzielni socjalnych, tekst jednolity, Dz. U. z 2015 r., poz. 639.

dołączyć do nich inne formy ochrony środków publicznych chociażby poprzez możliwość zabezpieczenia takich środków przez osoby prawne, do których można by zaliczyć spółdzielnie socjalne lub inne osoby prawne, jak chociażby związki rewizyjne, stowarzyszenia czy fundusze lokalne, które wspierają rozwój ekonomii społecznej<sup>46</sup>.

Prowadzenie samej spółdzielni socjalnej po uzyskaniu właściwego finansowania musi być oparte o rachunek ekonomiczny. Wynika to przede wszystkim z faktu, iż jej działalność związana jest z osobistą pracą członków, podobnie jak w przypadku spółdzielni pracy. Tym samym można więc spółdzielnię socjalną uznać za specyficzny typ spółdzielni pracy, a w konsekwencji także za przedsiębiorcę działającego na lokalnym rynku. Członkostwo w takim podmiocie jest ściśle związane z wykonywaniem na jej rzecz zadań przez osoby tam zatrudnione. Dzięki temu stają się one niezależnymi przedsiębiorcami, ponieważ w przeciwieństwie do komercyjnego przedsiębiorcy wpływają na kierunki rozwoju danej organizacji poprzez ograny kolegialne<sup>47</sup>.

Podczas działalności gospodarczej spółdzielnie socjalne w przeciwieństwie do komercyjnych przedsiębiorców mogą także liczyć na dodatkowe wsparcie. Jednym z nich jest niewątpliwie zwolnienie z opłat związanych z wpisem lub zmianą wpisu w KRS, na co nie mogą liczyć inne kategorie przedsiębiorców. Dodatkowo, każda spółdzielnia może pozyskać również dotacje i pożyczki na rozbudowę gospodarczą organizacji.

W przeciwieństwie do typowego przedsiębiorcy spółdzielnie socjalne podlegają dodatkowej kontroli lustracyjnej. Spółdzielnie socjalne zyskują prawo do zwolnienia z opłaty lustracyjnej, jeśli przynależą do właściwego związku lustracyjnego. Wskazać należy, iż obecnie w Polsce funkcjonuje jeden związek skupiający spółdzielnie socjalne. Ogólnopolski Związek Rewizyjny Spółdzielni Socjalnych, bo to o nim mowa, prowadzi lustrację takich organizacji, wspierając je w podnoszeniu efektywności organizacyjnej i ekonomicznej z korzyścią dla całej lokalnej społeczności.

Z racji, iż tego typu podmioty działają zazwyczaj na lokalnym rynku mogą również liczyć, podobnie jak inni przedsiębiorcy prowadzący działalność gospodarczą, na zwolnienie z podatków i opłat lokalnych. Niestety takie rozwiązanie nie ma charakteru obligatoryjnego, lecz fakultatywny

<sup>46</sup> B. Godlewska-Bujok, C. Miżejewski, *Ustawa o spółdzielniach socjalnych. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 11–12.

<sup>47</sup> J. Brzozowska, J. Kulczyńska, A. Sienicka, *Spółdzielnia socjalna*, „*Ekonomia społeczna. Teksty*” 2008, nr 4, s. 10.

i zależy od dobrej woli władz samorządowych. Świadomi decydenci znający skuteczność tej formy wsparcia, podejmują decyzje chociażby o zwolnieniu z podatku od nieruchomości czy podatku rolnego. Wskazać jednak należy, iż takie rozwiązanie nie jest na razie powszechnie praktykowane. Aby je upowszechnić wszystko zależy od działań organizacji spółdzielczych, które mogą przekonać władze samorządowe do ich szerszego stosowania na właściwych konferencjach lub w praktyce poprzez organizowane wizyty studyjne finansowane ze środków wspólnotowych.

Działalność gospodarcza wiąże się także z prowadzeniem dokumentacji podatkowej i gospodarczej. Może to stanowić istotny problem w przypadku osób wykluczonych, które przez dłuższy czas borykały się z brakiem zatrudnienia. Tym samym za krok w dobrym kierunku należy uznać możliwość prowadzenia uproszczonej księgowości przez podmioty, które nie osiągnęły przychodów netto ze sprzedaży towarów, produktów za poprzedni rok obrotowy równowartości w złotych polskich 1,2 mln euro, zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości<sup>48</sup>. Podobnie pozytywnie należy ocenić możliwość zwolnienia z podatku od osób prawnych dochodów przeznaczonych na cele społeczne organizacji w tym zwłaszcza te związane z reintegracją społeczną i zawodową. Należy bowiem pamiętać, iż spółdzielnie socjalne poza działalnością gospodarczą realizują także inne równorzędne zadania, na które przeznaczają wypracowane środki, co jest zapisane bezpośrednio w art. 17 ust. 1 pkt 47 ustawy z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych<sup>49</sup>.

W ostatnim czasie wzrost liczby spółdzielni socjalnych jest nader znaczący. Większość z nich powstała w wyniku aktywności samych wykluczonych, których zdecydowana część przynależała do Centrów Integracji Społecznych. Tym bardziej dążyć należy do tego, aby na poziomie gmin i powiatów pojawiały się takie formy wspierania osób defaworyzowanych, prowadzonych zarówno przez organizacje pozarządowe, jak i lokalne samorządy, co pozwala także budować sprawnie ruch spółdzielczości socjalnej stanowiący następne ogniwo w ograniczaniu wykluczenia społecznego<sup>50</sup>.

<sup>48</sup> Ustawa z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości; tekst jednolity, Dz.U. z 2013 r., poz. 330, z późn. zm.

<sup>49</sup> Ustawa z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych, tekst jednolity, Dz.U. z 2016 r., poz.1888, z późn. zm.

<sup>50</sup> B. Sagan, *Spółdzielnie socjalne jako szansa dla społecznie wykluczonych*, [w:] M. Bosak (red.), *Funkcja ochronna prawa pracy a wyzwania współczesności*, Warszawa 2014, s. 201.

## 7. Podsumowanie

Centra Integracji Społecznej są istotnym narzędziem w zakresie zwalczania defaworyzacji społecznej. Wynika to z faktu, iż stanowią one ważny element systemu walki z wykluczeniem, poprzedzając udział ich absolwentów w powrocie na rynek pracy, zwłaszcza przy tworzeniu lub przystępowaniu do spółdzielni socjalnych. Dzięki zajęciom prowadzonym w ramach Centrum Integracji Społecznej osoby je opuszczające wyposażane są w odpowiednie umiejętności interpersonalne, umożliwiające im skuteczną pracę w grupie oraz wiadomości pozwalające na świadomy udział w podmiotach ekonomii społecznej, do których należy zaliczyć niewątpliwie spółdzielnie socjalne. Tym samym dążyć należy do zwiększenia ich liczebności, chociażby poprzez popularyzację dobrych praktyk wśród samorządów i organizacji pozarządowych, które mogą powołać do życia takie organizacje.

Niewątpliwie istotnym narzędziem wspierającym ich rozwój byłoby wypracowanie modelu dodatkowego wsparcia finansowego, który poza dotacją z urzędu marszałkowskiego winny budować tego typu organizacje. Należy tutaj zwłaszcza wskazać na fundusze własne stowarzyszeń i jednostek samorządu, które mogą być formą wzmocnienia ich rozwoju. Państwo winno także zapewnić inne źródła finansowania, którym mogą być chociażby fundusze unijne, zwłaszcza te rozdzielane na poziomie regionalnym w ramach programów operacyjnych. Należy rozważyć również możliwość zwolnienia z podatku od osób prawnych oraz podwyższenie świadczenia integracyjnego, które motywuje osoby wykluczone do pracy nad rozwojem własnych umiejętności tak, aby było realną konkurencją dla świadczeń socjalnych, wypłacanych w ramach systemu pomocy społecznej.

Poza tym ważne jest także nawiązanie współpracy z lokalnymi przedsiębiorcami, w których uczestnicy Centrów mogliby realizować praktyki. Chodzi tutaj zwłaszcza o te funkcjonujące w ramach ekonomii społecznej, które mogą pozwolić im na rozwijanie zdolności niezbędnych do ich prowadzenia, jako samodzielni przedsiębiorcy.

**Słowa kluczowe:** Centrum Integracji Społecznej, spółdzielnia socjalna, wykluczenie społeczne, finansowe wsparcie

## Bibliografia

- Bartosiewicz A., *Kodeks karny skarbowy. Przepisy i wykroczenia podatkowe oraz dewizowe*, Warszawa 2010.
- Borowski M., Kowalska M., Półtorak M., *Model Centrum Integracji Społecznej*, Warszawa 2010.
- Brzozowska J., Kulczyńska J., Sienicka A., *Spółdzielnia socjalna, „Ekonomia społeczna. Teksty” 2008, nr 4.*
- Culepa M., Rotkiewicz M., Wołoszyn-Kondziołka D., *Ustawa o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. Komentarz*, Warszawa 2015.
- Gersdorf M., Gudowska B., *Ustawa o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Komentarz*, Warszawa 2012.
- Godlewska-Bujok B., Miżejewski C., *Ustawa o spółdzielniach socjalnych. Komentarz*, Warszawa 2012.
- Gudowska B., Strusińska-Żukowska J., *Ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych. Komentarz*, Warszawa 2014.
- Hauser R., Niewiadomski Z., Wróbel A., *Prawo administracyjne materialne*, Warszawa 2015.
- Karwacki A., *Centra integracji społecznej, kluby integracji społecznej, zakłady aktywności zawodowej w świetle badań*, Toruń 2009.
- Koral J., *Centrum Integracji Społecznej*, Warszawa 2008.
- Kryńska E., *Równowaga między elastycznością i bezpieczeństwem na polskim rynku pracy. Jak osiągnąć flexicurity?*, „Monitor Prawniczy” 2007, nr 7.
- Lelental S., *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2014.
- Muszalski W., *Kodeks pracy. Komentarz*, Warszawa 2013.
- Narodowiec P., Juros A., *Zakładanie i prowadzenie centrum integracji społecznej*, Lublin 2010.
- Olejniczak A., Barański R., *Standardy i procedury w organizacjach pozarządowych. Dokumentacja stanowiąca narzędzie skutecznej i zgodnej z prawem działalności*, Warszawa 2013.
- Sagan B., *Spółdzielnie socjalne jako szansa dla społecznie wykluczonych*, [w:] M. Bosak (red.), *Funkcja ochronna prawa pracy a wyzwania współczesności*, Warszawa 2014.
- Siporska I., *Zatrudnienie socjalne*, „Monitor Prawniczy” 2004, nr 11.
- Smoleń P., *Ustawa o finansach publicznych. Komentarz*, Warszawa 2014.
- Srogosz T., *Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii. Komentarz*, Warszawa 2008.
- Winiarska K., *Budżet zadaniowy w teorii i praktyce*, Warszawa 2012.

## CENTRE FOR SOCIAL INCLUSION AS AN ALTERNATIVE FORM TO REDUCE SOCIAL EXCLUSION IN THE LOCAL COMMUNITY

### S u m m a r y

Centre for Social Inclusion was created by non-governmental organizations and local administration as an important element of support social system. Participants of the Centers may develop their personal and social skills which are extremely important for social and vocational reintegration. It can be useful in the process of built social cooperative movement and work in this type of organization as an independent member of the management board or general meeting. In the article reader will also find information about the alternative forms of financing Centers and its cooperation with social economy enterprises.

**Key words:** Centre for Social Inclusion, social cooperative, social exclusion, financial support

## ЦЕНТР СОЦИАЛЬНОЙ ИНТЕГРАЦИИ, КАК АЛЬТЕРНАТИВНАЯ ФОРМА ОГРАНИЧЕНИЯ СОЦИАЛЬНОЙ ИЗОЛЯЦИИ

### Р е з ю м е

Центры социальной интеграции являются субъектами, которые ведут местные самоуправления и общие организации. Их участники могут там развивать межличностные и профессиональные умения, что позволяет ускорить процесс социальной и профессиональной реинтеграции. Таким образом, их выпускники могут активно участвовать в работах в сфере социального общества и распределять денежные средства на свое удерживания. К сожалению, развитие таких организаций ограничивается недостатком денежных и организационных средств. В статье описано основные информации на тему альтернативных возможностей финансирования их деятельности, а также привлечения участников этой организации для реализации новых навыков, включая тех, что касаются предпочтения их участия в субъектах социальной экономики.

**Ключивые слова:** Центр социальной интеграции, социальная община, социальная изоляция, финансовая поддержка



# **MATERIAŁY I GLOSY**



MAŁGORZATA GAŁĄZKA\*

## GŁOSA DO WYROKU SĄDU NAJWYŻSZEGO Z DNIA 14 MAJA 2015 R. (II KK 15/15)<sup>1</sup>

**Nie można uznać, że ustalenie działania sprawcy czynem ciągłym jest zawsze dla niego korzystniejsze niż uznanie wielości jego zachowań jako czynów popełnionych w zbiegu realnym; konieczne jest bowiem zbadanie i ocena неповtarzalnych okoliczności sprawy.**

Głosowane orzeczenie porusza zagadnienie konsekwencji prawnych czynu ciągłego w kontekście oceny tych samych zachowań jako realnego zbiegu przestępstw. Ogólnie rzecz ujmując, problem sprowadza się do pytania, które z tych rozwiązań jest dla sprawcy korzystniejsze<sup>2</sup>. W sprawie, w której wydano głosowane orzeczenie, pojawił się on na gruncie art. 399 i 434 § 1 k.p.k. Przytoczone stanowisko SN jest samo w sobie słuszne, ale zastrzeżenia budzi poszukiwanie jego potwierdzenia w okolicznościach rozpoznawanej sprawy.

Czyn ciągły (art. 12 k.k.) skonstruowany został jako instytucja jednoczynowa<sup>3</sup>. Nie ulega jednak wątpliwości, że uznanie składników czynu ciągłego za zachowania, nie zaś za czyny, jest efektem sztucznej konstrukcji prawnej. Gdyby nie wystąpiła choćby jedna z pozostałych przesłanek czynu ciągłego (z góry powzięty zamiar, krótkie odstępy czasu między

---

\* Dr, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II.

<sup>1</sup> Wyrok SN z dnia 14 maja 2015 r., II KK 15/15, OSNKW 2015, nr 10, poz. 83.

<sup>2</sup> W powołanym orzeczeniu pojawia się również kwestia czasu czynu ciągłego, która nie jest przedmiotem niniejszej glosy.

<sup>3</sup> Szerzej zob. P. Kardas, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna, Komentarz do art. 1-116*, A. Zoll (red.), t. I, Warszawa 2012, s. 192–195; G. Rejman, *Zasady odpowiedzialności karnej. Art. 8-31 KK. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 256–260, 265–267; A. Zachuta, *Przestępstwo ciągle – czyn ciągły i ciąg przestępstw*, „Przegląd Sądowy” 2003, nr 3, s. 67–81; W. Zalewski, *Przestępstwo ciągle de lege lata i de lege ferenda*, „Prokuratura i Prawo” 2003, nr 4, s. 74–84.

poszczególnymi zachowaniami i tożsamość pokrzywdzonego przy zamachu na dobra osobiste), te same zachowania należałoby traktować jako (odrębne) czyny<sup>4</sup>. Kwestia zaistnienia tych przesłanek może w konkretnej sprawie prowadzić do rozbieżnych ocen, czego przykładu dostarczają stanowiska sądów pierwszej i drugiej instancji w przedmiocie stanu faktycznego będącego podstawą głosowanego wyroku. Sąd pierwszej instancji uznał oskarżonego za winnego popełnienia dwóch przestępstw, polegających na udzieleniu pomocy innym osobom w przywozie z Bułgarii znacznej ilości heroiny. Dla każdego z tych przestępstw przyjęto kwalifikację z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 55 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii<sup>5</sup> w zw. z art. 65 k.k., przy czym pierwsze z nich zostało nadto uznane za czyn ciągły<sup>6</sup>. W postępowaniu odwoławczym natomiast obydwie przestępstwa zostały potraktowane jako jeden czyn ciągły i zakwalifikowane z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 55 ust. 1 i ust. 3 u.p.nark. w zw. z art. 12 k.k.

Poszukując odpowiedzi na pytanie zadane na wstępie, wskazać należy na dwa powody, które prowadzą do wniosku, że co do zasady korzystniejsze dla sprawcy jest uznanie jego kilku zachowań za czyn ciągły niż zakwalifikowanie ich jako realnego zbiegu przestępstw, w tym jako ciągu przestępstw. Po pierwsze, zastosowanie art. 12 k.k. skutkuje orzeczeniem jednej kary, której granic ustawodawca w żaden sposób nie zmodyfikował<sup>7</sup>. W konsekwencji fakt wielości zachowań może być uwzględniony jedynie w granicach ustawowego zagrożenia, na podstawie dyrektyw sądowego wymiaru kary, jako okoliczność podwyższająca stopień społecznej szkodliwości czynu lub wymagająca odpowiedniej reakcji indywidualno- lub ogólnoprewencyjnej w porównaniu do sytuacji, w której sprawca dopuszcza się nie kilku, a jednego zachowania przestępnego. Po

<sup>4</sup> Zob. uzasadnienie uchwały SN z 15 czerwca 2007 r., I KZP 15/07, OSNKW 2007, nr 7-8, poz. 55: „„Zachowania”, o których mowa w art. 12 k.k. są więc niczym innym jak „czynami” w znaczeniu ontologicznym, które ustawodawca każe sądowi łączyć w węzeł prawnej konstrukcji „jednego czynu zabronionego”, jeżeli spełnione są przesłanki określone tym przepisem”; J. Giezek, *Zbieg przepisów a konstrukcja przestępstwa ciągłego*, [w:] J. Majewski (red.), *Zbieg przepisów oraz zbieg przestępstw w polskim prawie karnym*, Toruń 2006, s. 98–99.

<sup>5</sup> Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii tekst jednolity, Dz. U. 2016, poz. 224, ze zm., dalej też u.p.nark.

<sup>6</sup> Z treści głosowanego orzeczenia nie wynika, z ilu zachowań składał się ten czyn ciągły.

<sup>7</sup> Jednoczynowy charakter czynu ciągłego przesądza również o stosowaniu do niego kwalifikacji kumulatywnej i reguł wyłączania wielości ocen, zob. np. wyrok SA w Łodzi z 13 marca 2008 r., II AKa 17/08, Prok. i Pr. – wkł. 2009, nr 6, poz. 39; wyrok SA we Wrocławiu z 12 września 2007 r., II AKa 26/07, OSAWr 2008, nr 4, poz. 118, OSAWr 2009, nr 1, poz. 129; wyrok SA w Białymstoku z 12 lipca 2013 r., II AKa 126/13, OSAB 2013, nr 2–3, s. 54–80.

drugie, jednoczynowość omawianej instytucji przesądza o zakresie powagi rzeczy osądzonej, co wyklucza dopuszczalność osądzenia sprawcy za ujawnione po skazaniu za czyn ciągły inne zachowania, które wchodziły w skład tego samego czynu ciągłego<sup>8</sup>.

Jak słusznie sygnalizuje jednak wyodrębniona na wstępie teza, przedstawione konsekwencje uznania kilku zachowań za czyn ciągły nie pozwalają na wnioski o charakterze uniwersalnym. W konkretnych okolicznościach może się bowiem okazać, że korzystniejsze od zastosowania art. 12 k.k. jest uznanie tychże zachowań za zbieg realny przestępstw. Zasadnie podnosi Sąd Najwyższy, iż „Nie można zgodzić się z twierdzeniem, że kwalifikacja poszczególnych zachowań przestępnych w ramach jednego czynu ciągłego jest dla oskarżonego w każdej sytuacji korzystniejsza, niżli zakwalifikowanie jego zachowań jako pozostających w zbiegu realnym”.

Jak wskazywano już w publikowanym orzecznictwie, kwalifikacja wielości zachowań z art. 12 k.k. okaże się dla sprawcy mniej korzystna niż uznanie ich za odrębne czyny w sytuacji, gdy ustawodawca rozgranicza typy przestępstw albo przestępstw i wykroczeń w oparciu o znamiona ilościowe. Uznanie kilku zachowań za czyn ciągły skutkuje bowiem zsumowaniem znamion ilościowych, co może prowadzić do przekroczenia progu granicznego między podstawowym i kwalifikowanym typem przestępstwa<sup>9</sup> lub między przestępstwem i wykroczeniem<sup>10</sup>. Słusznie

<sup>8</sup> Przez długi czas Sąd Najwyższy uznawał za dopuszczalne prowadzenie postępowania o nowo ujawnione fragmenty dawnego przestępstwa ciągłego (zob. uchwała SN z 8 kwietnia 1966 r., VI KO 42/62, OSNKW 1966, nr 7, poz. 69), ale w 2001 r. zajął stanowisko, że „prawomocne skazanie za czyn ciągły (art. 12 k.k.) stoi na przeszkodzie, ze względu na treść art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k., ponownemu postępowaniu o później ujawnione zachowania, będące elementami tego czynu, które nie były przedmiotem wcześniejszego osądzenia, niezależnie od tego, jak ma się społeczna szkodliwość nowo ujawnionych fragmentów czynu ciągłego do społecznej szkodliwości zachowań uprzednio w ramach tego czynu osądzonych”, uchwała SN z 21 listopada 2001 r., I KZP 29/01, OSNKW 2002, nr 1–2, poz. 2. Pogląd ten spotkał się z aprobatą w orzecznictwie, zob. wyrok SN z 25 maja 2005 r., III KK 95/05, OSNwSK 2005, nr 1, poz. 1061; uchwała SN z 15 czerwca 2007 r., I KZP 15/07, OSNKW 2007, nr 7–8, poz. 55; wyrok SN z 9 grudnia 2009 r., V KK 290/09, OSNwSK 2009, nr 1, poz. 2519; wyrok SN z 22 stycznia 2014 r., III KK 441/13, KZS 2014, nr 6, poz. 34, Prok. i Pr. – wkł. 2014, nr 4, poz. 1; postanowienie SA w Katowicach z 20 czerwca 2001 r., II AKO 92/01, Prok. i Pr. – wkł. 2002, nr 5, poz. 28; postanowienie SA w Lublinie z 2 października 2002 r., II AKO 180/02, Prok. i Pr. – wkł. 2003, nr 4, poz. 27.

<sup>9</sup> Zob. wyrok SA w Białymstoku z 12 lipca 2013 r. II AKa 126/13, OSAB 2013, nr 2–3, s. 54–80; wyrok SA w Lublinie z 16 kwietnia 2009 r., II AKa 56/09, OSA 2010, Nr 2, poz. 4.

<sup>10</sup> Zob. wyrok SA w Białymstoku z 12 lipca 2013 r. II AKa 126/13, OSAB 2013, nr 2–3, s. 54–80; postanowienie SN z 19 marca 2015 r., II KK 56/15, Prok. i Pr. – wkł. 2015, nr 6, poz. 2; wyrok SN z 21 października 2010 r., V KK 291/10, OSNKW 2010, nr 12, poz. 108; wyrok SN z 27 maja 2015 r., III KK 127/15, Prok. i Pr. – wkł. 2015, nr 11, poz. 1. Pogląd, że zachowania

stwierdził w tym kontekście Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, że na gruncie art. 12 k.k. „z punktu widzenia ocen prawnokarnych znaczenie ma suma zachowań, objęta w jedną całość granicami „jednego czynu zabronionego”. Oznacza to, że jeśli kwalifikacja prawna uzależniona jest od wartości mienia będącego przedmiotem zamachu, rozmiary wyrządzonej poszczególnymi zachowaniami szkody podlegają zsumowaniu”<sup>11</sup>. Zasadnie podniósł też Sąd Apelacyjny w Białymstoku, że „przyjęcie konstrukcji czynu ciągłego powoduje, że o jego kwalifikacji prawnej decyduje łączna ocena wszystkich składających się na ten czyn zachowań i wszelkie konsekwencje w zakresie zasad odpowiedzialności karnej są w przypadku przyjęcia czynu ciągłego identyczne jak w razie stwierdzenia, że znamiona danego typu czynu zabronionego zostały jednorazowo zrealizowane przez jedno zachowanie. Między innymi oznacza to, że w przypadku gdy na ten czyn ciągły składają się zachowania, które oceniane oddzielnie wypełniają znamiona typu podstawowego, a oceniane łącznie wypełniają znamiona typu kwalifikowanego, to czyn taki należy kwalifikować jedynie z przepisu przewidującego typ kwalifikowany”<sup>12</sup>. W efekcie możliwa jest np. sytuacja, gdy kilka kradzieży popełnionych w warunkach czynu ciągłego wyczerpie znamiona typu kwalifikowanego ze względu na znaczną wartość mienia (art. 294 § 1 w zw. z art. 278 § 1 k.k.) albo osiągnie pułap właściwy dla przestępstwa, określony w art. 119 § 1 k.w. Dostrzec to można również na gruncie znamienia „znacznej ilości” (środków odurzających lub substancji psychotropowych) w zakazach karnych ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (np. art. 55 ust. 3, art. 56 ust. 3, art. 62 ust. 2). Zsumowana ilość środków odurzających lub substancji psychotropowych będących przedmiotem zachowań objętych czynem ciągłym może przekroczyć próg ilości „znacznej”<sup>13</sup>, co wymagać

---

objęte czynem ciągłym, oceniane osobno, mogą być wykroczeniami, a znamiona przestępstwa wyczerpywać łącznie, prezentowany jest też szeroko w literaturze, zob. A. Wąsek, *Kodeks karny. Komentarz*, t. I (art. 1-31), Gdańsk 1999, s. 179; P. Kardas, [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część ogólna*, t. I: *Komentarz do art. 1-116*, Warszawa 2012, s. 199–200. Przyjmuje się nadto, że zachowania objęte czynem ciągłym – oceniane osobno – mogą też wykazywać znikomą społeczną szkodliwość (zob. A. Wąsek, *Kodeks karny*, s. 179), a nawet – co już wydaje się dyskusyjne – nie muszą wyczerpywać znamion czynu zabronionego (zob. wyrok SA w Lublinie z 16 kwietnia 2009 r., II AKa 56/09, OSA 2010, nr 2, poz. 4; P. Kardas, [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks karny*, s. 199; inaczej wyrok SA we Wrocławiu z 1 lutego 2012 r., II AKa 364/11, LEX nr 1113049).

<sup>11</sup> Wyrok SA we Wrocławiu z 23 maja 2013 r. II AKa 118/13, LEX nr 1331161.

<sup>12</sup> Wyrok SA w Białymstoku z 12 lipca 2013 r. II AKa 126/13, OSAB 2013, nr 2–3, s. 54–80.

<sup>13</sup> Szerzej nt. problemów z określeniem tego progu zob. wyrok TK z 14 lutego 2012 r., P 20/10, OTK-A 2012, nr 2, poz. 15; postanowienie SN z 23 września 2009 r., I KZP 10/09,

będzie zastosowania przepisu przewidującego typ kwalifikowany, mimo że odrębna ocena poszczególnych zachowań prowadzi do uznania ich za podstawowe typy tego samego przestępstwa. Łączna ilość narkotyków uwzględniona w ramach art. 12 k.k. może też uniemożliwić zakwalifikowanie czynu ciągłego jako wypadku mniejszej wagi, podczas gdy kwalifikacja taka byłaby uzasadniona do poszczególnych zachowań ocenianych odrębnie<sup>14</sup>.

W sprawie, w której zapadł glosowany wyrok, przyjęcie przez sąd odwoławczy, że czyny objęte wyrokiem sądu pierwszej instancji stanowią łącznie jeden czyn ciągły, mający za przedmiot zsumowaną ilość narkotyków (łącznie 61,5 kg heroiny), nie spowodowało jednak uznania całokształtu zachowań sprawcy za typ kwalifikowany. Konstrukcja typu kwalifikowanego znamiennej ilości narkotyków (art. 55 ust. 3 u.p.nark.) została bowiem już zastosowana w ocenie prawnej każdego z czynów przypisanych oskarżonemu w pierwszej instancji. Mimo to jednak konsekwencje tychże czynów okazały się dla oskarżonego bardziej dolegliwe po uznaniu ich za składniki czynu ciągłego. Sąd odwoławczy bowiem, stosując art. 12 k.k., orzekł surowszą karę (5 lat pozbawienia wolności oraz grzywnę) w porównaniu z karą łączną orzeczoną za te same zachowania uznane za zbieg realny przestępstw (4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, przy karach jednostkowych 4 oraz 3 lat pozbawienia wolności) w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, i to po wyeliminowaniu ustalenia o uczynieniu sobie z przestępstwa stałego źródła dochodu. Z uwagi na to, że apelacja pochodziła wyłącznie od obrońcy, w kasacji od wyroku sądu odwoławczego zarzucono rażąco obrazę przepisów procesowych, w szczególności przez wymierzenie oskarżonemu kary surowszej od orzeczonej w pierwszej instancji z naruszeniem zakazu *reformationis in peius*. Stwierdzając oczywistą obrazę art. 434 § 1 k.p.k., Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok we wskazanym zakresie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Sąd Najwyższy uznał również zasadność zarzutu naruszenia art. 399 k.p.k., polegają-

---

OSNKW 2009, nr 10, poz. 84; wyrok SA w Krakowie z 5 kwietnia 2013 r., II AKa 47/13, KZS 2013, nr 6, poz. 93.

<sup>14</sup> Oczywiście zgodzić należy się z poglądem, że kwalifikacja czynu jako wypadek mniejszej wagi z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii „nie jest determinowana wyłącznie, ani przede wszystkim ilością narkotyku, będącego przedmiotem wykonawczym” (wyrok SA w Białymstoku z 7 listopada 2014 r., II AKa 203/14, LEX nr 1630501; podobnie zob. wyrok SA w Katowicach z 1 sierpnia 2013 r., II AKa 226/13, LEX nr 1372275; wyr. SA we Wrocławiu z 27.6.2012 r., II AKa 183/12, LEX nr 1213782). Ilość narkotyku może jednak być przysłowiowym „języczkiem u wagi” uniemożliwiającym przyjęcie tej kwalifikacji.

cego na braku pouczenia o możliwości zakwalifikowania dwóch czynów jako jeden czyn ciągły.

Przedstawione oceny prawne sądów pierwszej i drugiej instancji stanowią zatem przykład sytuacji, w której mniej korzystne dla oskarżonego może okazać się uznanie jego zachowań za czyn ciągły niż za realny zbieg przestępstw bez zmiany kwalifikacji prawnej czynu w zakresie typu przestępstwa. Pojawia się jednak pytanie, czy przyczyna takiej sytuacji łączy się z istotą czynu ciągłego? Na to pytanie Sąd Najwyższy zdaje się odpowiadać twierdząco, wskazując na cechującą czyn ciągły przesłankę powziętego z góry zamiaru. Uznając realia rozpoznawanej sprawy za potwierdzenie stawianej tezy, Sąd Najwyższy stwierdził bowiem: „Wszak nie sposób pominąć, że przecież czyn ciągły zawiera dodatkowy element należący do strony podmiotowej, którym jest z góry powzięty zamiar działania przestępczego. Zbyt dużym uproszczeniem jest zatem twierdzenie, że działania ponawiane wprawdzie w krótkich odstępach czasu, ale bez tego zamiaru, a przez to wskazujące na istnienie zbiegu przestępstw, to zagadnienie irrelevantne dla kwestii winy, społecznej szkodliwości czynu, a w konsekwencji – surowości represji karnej. Tytułem przykładu można tu wskazać właśnie czyny związane z przestępczością narkotykową, dotyczące odpłatnego udzielania środka odurzającego. Nie wydaje się, aby z góry zaplanowana i konsekwentnie realizowana w warunkach art. 12 k.k. działalność dilerka była w aspekcie strony podmiotowej czymś mniej nagannym, niż podjęta okazjonalnie, kilkukrotna sprzedaż narkotyku”. Z głosowanego wyroku nie wynika, czy Sąd Najwyższy dopatrywał się takiej argumentacji w stanowisku sądu odwoławczego, czy też przedstawił ją wyłącznie jako własny pogląd. Niezależnie od tego, nie znajduje ona jednak umocowania w Kodeksie karnym, a systemowa i celowościowa interpretacja art. 12 k.k. nasuwa wręcz przeciwne spostrzeżenia. Brak możliwości obostrzenia kary za czyn ciągły w porównaniu z ustanowieniem jej dla ciągu przestępstw (art. 91 § 1 k.k.) jednoznacznie wskazuje na to, że ustawodawca nie uznaje powziętego z góry zamiaru za czynnik podwyższający winę sprawcy lub społeczną szkodliwość jego zachowań w porównaniu z sytuacją, w której te same zachowania byłyby realizowane bez takiego zamiaru. Więcej nawet, stwierdzenie powziętego z góry zamiaru stanowi okoliczność, z powodu której sprawca kilku zachowań powinien być traktowany w sposób mniej dolegliwy. Zauważyć bowiem należy, iż to właśnie zamiar jest podstawowym elementem odróżniającym czyn ciągły od ciągu przestępstw. Przesłanka krótkich odstępów czasu występuje wszak w obydwu tych instytucjach, zaś warunek tożsamości pokrzywdzonego dotyczy tylko zamachu na dobra oso-



biste. Nadmienić też warto, że nieprzypadkowo „objęcie jednym planem działania” kilku przestępstw wchodzących w skład zbiegu realnego traktowane jest jako okoliczność przemawiająca za orzeczeniem kary łącznej w dolnych granicach wyznaczonych przez art. 86 § 1 k.k.<sup>15</sup> Wszystko to nie eliminuje możliwości – o ile nie ma przeszkód procesowych – orzeczenia za czyn ciągły kary surowszej w porównaniu z karą orzeczoną za te same zachowania traktowane jako zbieg realny przestępstw. Przyczyną takiego wymiaru kary mogą być jednak inne okoliczności (oceniane z zastosowaniem art. 53 § 1 k.k.), niż istnienie z góry powziętego zamiaru w rozumieniu art. 12 k.k.

Chociaż *de lege lata* nie można się we wskazanym zakresie zgodzić z argumentacją zawartą w glosowanym wyroku, to skłania ona do negatywnej oceny art. 12 k.k. na płaszczyźnie *de lege ferenda*. Patrząc z tej perspektywy, trudno nie uznać – w ślad za Sądem Najwyższym – „z góry zaplanowaną i konsekwentnie realizowaną [...] działalność dilerską” za bardziej naganną od „podjętej okazjonalnie, kilkakrotnej sprzedaży narkotyku”. To, że treść art. 12 k.k. na taką konkluzję nie pozwala, świadczy o słabości obecnej konstrukcji czynu ciągłego w kontekście ciągu przestępstw i innych postaci realnego zbiegu przestępstw, słabości, której źródłem jest zróżnicowanie prawno-karnych konsekwencji wymienionych instytucji przy jednoczesnym wyodrębnieniu czynu ciągłego w oparciu o kryterium zamiaru<sup>16</sup>. Wydaje się, że uległa ona dalszemu pogłębieniu w wyniku niedawnej nowelizacji przesłanek ciągu przestępstw, wśród których pojawiła się kategoria „wykorzystania takiej samej sposobności”<sup>17</sup>. Zgodnie z wolą

<sup>15</sup> Zob. np. wyrok SA w Warszawie z 22 października 2015 r., II AKa 307/15, LEX nr 1940502; wyrok SA w Szczecinie z 7 marca 2013 r., II AKa 1/13, LEX nr 1293731. Stanowisko to opiera się na założeniu, że kara łączna powinna być tym bliższa systemowi absorpcji, im większe jest podobieństwo realnego zbiegu tych przestępstw do zbiegu pozornego.

<sup>16</sup> Niezależnie od niekonsekwencji kryminalnopolitycznej ustawodawcy, na którą wskazuje glosowane orzeczenie, trudno nie podnieść też zastrzeżeń wobec ostrości przesłanki powziętego z góry zamiaru, co utrudnia rozgraniczenie czynu ciągłego i realnego zbiegu przestępstw w praktyce. Trudności nasuwa zwłaszcza pytanie, na ile szczegółowo sprawca ma przewidywać zachowania wchodzące w skład czynu ciągłego przed ich podjęciem. Zob. postanowienie SN z 12 kwietnia 2007 r., WZ 7/07, OSNwSK 2007, nr 1, poz. 817; postanowienie SN z 5 grudnia 2008 r., IV KK 203/08, Prok. i Pr. – wkł. 2009, nr 6, poz. 2; wyrok SN z 4 lutego 2015 r., V KK 334/14, KZS 2015, nr 6, poz. 9; wyrok SA w Szczecinie z 22 lipca 2010 r., II AKa 118/10, OSASz 2011, nr 3, s. 30-44; wyrok SN z 8 stycznia 2014 r., IV KK 255/13, Prok. i Pr. – wkł. 2014, nr 4, poz. 2; wyrok SA w Białymstoku z 29 listopada 2012 r., II AKa 204/12, OSAB 2012, nr 4, s. 53-57; wyrok SA w Katowicach z 18 marca 2010 r., II AKa 415/09, Prok. i Pr. – wkł. 2010, nr 10, poz. 6.

<sup>17</sup> Zob. art. 91 § 1 k.k. znowelizowany ustawą z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. poz. 396. Zauważyć warto, że

projektodawcy zmiana ta jeszcze bardziej zbliża przesłanki czynu ciągłego i ciągu przestępstw<sup>18</sup>, przy zachowaniu dotychczasowego zróżnicowania karalności w ramach obydwu instytucji.

**Słowa kluczowe:** czyn ciągły, ciąg przestępstw, zbieg przestępstw, odpowiedzialność karna, prawo karne

#### COMMENTARY TO THE SUPREME COURT JUDGEMENT OF 14 MAY 2015 (II KK 15/15)

#### S u m m a r y

The commentary concerns the view of the Supreme Court that the legal classification of several behaviours as a continuing offence is not always more favourable from the defendant's perspective than applying to them the construction of a real concurrence of offences. Although this statement deserves approval, it seems questionable to support it on the premeditated intent belonging to the premises of a continuing offence. The Article 12 of Criminal Code interpreted in the context of the Article 91 of Criminal Code clearly indicates that the legislator does not consider premeditated intent as a circumstance aggravating the degree of guilt or social harmfulness in comparison of committing identical behaviours without aforementioned intent.

**Key words:** continuing offence, series of crimes, concurrence of offences, criminal responsibility, criminal law

#### ГЛОССА К ПРИГОВОРУ ВЕРХОВНОГО СУДА ОТ 14 МАЯ 2015 Г. (II КК 15/15)

#### Р е з ю м е

Глосса касается должности Верховного Суда, что не всегда зачислены некоторые поведения, как продолжаемые действия более корыстны

---

w art. 6 § 2 k.k.s. przesłanka ta należy do cech czynu ciągłego jako element alternatywny wobec „wykonania tego samego zamiaru”.

<sup>18</sup> Projektodawca określił swój cel jako „zwiększenie intensywności obiektywnego powiązania fragmentów zachowania się sprawcy”, co „zbliża» ciąg przestępstw do sytuacji regulowanej czynem ciągłym”, uznając, że „w ten sposób łagodniejsze ukształtowanie możliwej do orzeczenia kary w porównaniu do orzekania kary łącznej przy zbiegu przestępstw jest bardziej uzasadnione” (Projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, Sejm VII kadencji, Druk Nr 2393, cz. I, Uzasadnienie, s. 21), zob. też M. Gałązka, [w:] A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2015, s. 590-591.

для виновника, чем признание их за реальный ряд преступления. Эта точка зрения заслуживает одобрение, но сомнительным кажется поиск его подтверждения в принятом сверху намерении, характеризующем как продолжаемые действия. Объяснения ст. 12 Криминального кодекса (КК) в контексте ст. 91 § 1 КК однозначно указывает на то, что законодатель не признает предвзятое заранее намерения фактором, который повышает вину виновника или общественный вред его поведением по сравнению с ситуацией, в котором то же самое поведение были бы осуществлены без такого намерения.

**Ключевые слова:** продолжаемые действия, ряд преступлений, криминальная ответственность, криминальное право.



JAROSŁAW KOCOT\*

## ODPOWIEDZIALNOŚĆ PRAWNA PRODUCENTÓW ZA SZKODĘ WYRZĄDZONĄ PRZEZ PRODUKT NIEBEZPIECZNY W ORZECZNICTWIE TRYBUNAŁU SPRAWIEDLIWOŚCI I PRAWIE POLSKIM

### 1. Wprowadzenie

Dnia 25 lipca 1985 r. Rada Wspólnot Europejskich przyjęła dyrektywę 85/374/EWG w sprawie zbliżenia przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych państw członkowskich dotyczących odpowiedzialności za produkty wadliwe (zwaną dalej: *dyrektywą 85/374/EWG*)<sup>1</sup>, która została implementowana do krajowych porządków prawnych członków Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, a obecnie Unii Europejskiej (zwaną dalej: *UE*). Na mocy przepisów prawnych zawartych we wspomnianej dyrektywie, Europejski Trybunał Sprawiedliwości – obecnie Trybunał Sprawiedliwości (zwany dalej: *Trybunał*) wydał szereg orzeczeń, których tezy rozstrzygnięć oddziałują w sposób zasadniczy na linię orzeczniczą sądów krajowych - członków Unii Europejskiej (*case law*), a w tym również na orzecznictwo sądów polskich. Dla celów przedmiotowej analizy, zostały wybrane trzy charakterystyczne wyroki prejudycjalne Trybunału, określające zakres odpowiedzialności prawnej (*odszkodowawczej*) producentów oraz dystrybutorów wyrobów medycznych i środków farmaceutycznych za wytworzone bądź dostarczane przez nich produkty, które zostały wprowadzone na rynek unijny, a swoim „wadliwym” działaniem wyrządziły szkodę. Orzeczenia, które zostały poddane analizie to:

---

\* Mgr, Uniwersytet Śląski; jaroslaw.kocot@onet.eu.

<sup>1</sup> Dyrektywa Rady 85/374/EWG z dnia 25 lipca 1985 r. w sprawie zbliżenia przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych Państw Członkowskich dotyczących odpowiedzialności za produkty wadliwe Dz. Urz. UE L 210, z 1985 r., poz. 29.

- 1) Wyrok Trybunału z dnia 4 czerwca 2009 r., w sprawie o sygn. akt: C-285/08 pomiędzy Moteurs Leroy Somer przeciwko Dalkia France i Ace Europe<sup>2</sup>,
- 2) Wyrok Trybunału z dnia 2 grudnia 2009 r., w sprawie o sygn. akt: C – 358/08, pomiędzy Aventis Pasteur SA przeciwko OB<sup>3</sup>,
- 3) Wyrok Trybunału z dnia 21 grudnia 2011 r., w sprawie o sygn. akt: C-495/10, pomiędzy Centre Hospitalier Universitaire de Besançon przeciwko Thomasowi Duttrueux'mu.<sup>4</sup>

Celem artykułu jest wskazanie wpływu wyżej wymienionych orzeczeń prejudycjalnych Trybunału Sprawiedliwości na orzecznictwo sądów polskich w zakresie stosowania implementowanej dyrektywy 85/374/EWG do polskiego porządku prawnego.

Należy podkreślić, że od wczesnych lat siedemdziesiątych XX wieku, instytucje oraz organy Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej wskazywały, że trzeba podjąć konkretne działania ustawodawcze mające na celu ujednoczenie przepisów prawnych dotyczących określenia zakresu odpowiedzialności prawnej (*odszkodowawczej*) producenta produktu, który wadliwym działaniem wyrządził szkodę. Wspomniane sugestie wynikały z kilku faktów, a tj. m.in. każde państwo członkowskie Unii Europejskiej w sposób odmienny regulowało kwestie odpowiedzialności prawnej za szkodę wyrządzoną przez produkt wadliwy (niebezpieczny) bądź też z niemożliwością „pociągnięcia” do odpowiedzialności odszkodowawczej podmiotu gospodarczego z siedzibą poza granicami Unii Europejskiej, który wprowadził sam bądź poprzez dystrybutora produkt na rynek unijny, a którego wadliwe działanie spowodowało powstanie szkody na terytorium Unii. Ostatecznie dokumentem regulującym wskazaną materię była przyjęta w dniu 25 lipca 1985 roku - Dyrektywa Rady 85/374/EWG w sprawie zbliżenia przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych państw członkowskich dotyczących odpowiedzialności za produkty wadliwe, która wprowadziła do ustawodawstw państw Wspólnoty ujednoczone przepisy prawne ułatwiające dochodzenie odszkodowania od podmiotów gospodarczych, wprowadzających produkt „wad-

---

<sup>2</sup> Wyrok Trybunału z dnia 4 czerwca 2009 r., w sprawie o sygn. akt: C - 285/08, Legalis 139354.

<sup>3</sup> Wyrok Trybunału z dnia 2 grudnia 2009 r., w sprawie o sygn. akt: C – 358/08, LEX Dz.U.U.E.C.2010.24.11.

<sup>4</sup> Wyrok Trybunału z dnia 21 grudnia 2011 r., w sprawie o sygn. akt: C - 495/10, LEX Dz.U.U.E.C.2012.49.11/2 .

liwy” – w rozumieniu art. 2 w związku z art. 6 dyrektywy 85/374/EWG na rynek unijny. Jej przygotowanie i przyjęcie było poprzedzone blisko dziesięcioletnim okresem wyłożonej pracy legislacyjnej. Podobnie długi był również „okres implementacyjny” przedmiotowej dyrektywy do porządków prawnych członków Unii Europejskiej. Ostatnim państwem, które to uczyniło, była Francja, wdrożywszy wspomniane postanowienia dopiero w 1999 r.<sup>5</sup>

Pomimo upływu 30 lat od uchwalenia Dyrektywy 85/374/EWG, była ona tylko raz „nowelizowana”, a tj. w dniu 10 maja 1999 roku - Dyrektywą 1999/34/WE Parlamentu Europejskiego i Rady<sup>6</sup>. W związku z czym, należy stwierdzić, że jej postanowienia pozostają wciąż aktualne, pomimo postępu technologicznego oraz rozwoju gospodarczego członków Unii Europejskiej. Przepisy dyrektywy 85/374/EWG mają charakter uniwersalny, co umożliwia jej stosowanie do wielu produktów wprowadzanych na rynek unijny, a w tym również do wyrobów medycznych i środków farmaceutycznych. W pracy została wykorzystana metoda dogmatyczno - prawna i prawno – porównawcza.

Rzeczpospolita Polska dokonując w 2004 r. akcesji do Unii Europejskiej, została zobowiązana do przyjęcia dorobku ustawodawczego i orzeczniczego „Wspólnoty”, a w tym również do implementacji „znowelizowanej” dyrektywy 85/374/EWG. Przepisy prawne dotyczące odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny zostały wprowadzone do polskiego Kodeksu cywilnego<sup>7</sup>, w postaci art. 449<sup>1</sup> – 449<sup>11</sup> k.c. na mocy ustawy z dnia 2 marca 2000 roku o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny<sup>8</sup>

Należy zwrócić uwagę, że dyrektywa 85/374/EWG posługuje się pojęciem produkt wadliwy, a polski ustawodawca dokonując implementacji

---

<sup>5</sup> A. Łazowski, *Ogólne bezpieczeństwo i odpowiedzialność za produkt wadliwy*, Warszawa, 2001, s. 7.

<sup>6</sup> Dyrektywa 1999/34/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 10 maja 1999 r. zmieniająca dyrektywę Rady 85/374/EWG sprawie zbliżenia przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych Państw Członkowskich dotyczących odpowiedzialności za produkty wadliwe, Dz. Urz. UE. L. z 1999 r., Nr 141, poz. 20.

<sup>7</sup> Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny, Dz.U. Nr 16, poz. 93 z późn. zm.

<sup>8</sup> Ustawa z dnia 2 marca 2000 roku o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny, Dz. U. 2000, Nr 22, poz. 271 z późn. zm..

przepisów ww. aktu, posłużył się pojęciem produktu niebezpiecznego, aczkolwiek są to tożsame sformułowania. Z tego powodu – w treści artykułu wspomniane pojęcia będą stosowane wymiennie. Trzeba również pamiętać, że polski ustawodawca, przed implementacją dyrektywy 85/374/EWG posługiwał się pojęciem towar niebezpieczny<sup>9</sup>. W aktualnym porządku prawnym pomiędzy towarem niebezpiecznym, a produktem niebezpiecznym (wadliwym) można postawić znak równości. Trzeba w związku z tym zauważyć, że w implementowanej regulacji stanowi się zatem o wadliwości produktu (i to nie tylko w jej tytule, ale i konsekwentnie w całej jej treści), a nie o jego niebezpieczeństwie, jak ma to miejsce w polskim Kodeksie cywilnym. W literaturze przedmiotu tę rozbieżność terminologiczną tłumaczy się tym, że odwołanie się w ramach kodeksu do pojęcia produktu niebezpiecznego, a nie wadliwego, miało na celu systemowe dopasowanie wprowadzanych przepisów do regulacji już obowiązujących w polskim prawie cywilnym, w tym zwłaszcza uniknięcie potencjalnego sugerowania ich związku z odpowiedzialnością z tytułu rękojmi lub gwarancji<sup>10</sup>.

## 2. Wyrok Trybunału z dnia 4 czerwca 2009 roku, w sprawie o sygn. akt: C - 285/08<sup>11</sup>

### 1.) Stan faktyczny rozpoznawanej sprawy i stawiane pytanie:

*W następstwie przegrzania się alternatora wyprodukowanego przez Moteurs Leroy Somer i wprowadzonego przez tę spółkę do obrotu w 1994 r. doszło do pożaru zespołu prądotwórczego uruchomionego w 1995 r. przez spółkę Wartsila w szpitalu w Lyon. Dalkia France, zajmująca się konserwacją tego zespołu i jej ubezpieczyciel Ace Europe naprawili szkody majątkowe, jakie poniósł szpital w wyniku tego wypadku, a następnie wstąpili w jego prawa i wytoczyli Moteurs Leroy Somer powództwo o zwrot zapłaconych kwot. W wyroku*

<sup>9</sup> Wyrok SN z dnia 6 lipca 1981 r., I CR 219/81, LEX 2711.

<sup>10</sup> E. Łętowska, *Ochrona niektórych praw konsumentów. Komentarz*, Warszawa 2001, s.121; C. Żuławska, [w:] G. Bieniek, H. Ciepla, S. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, C. Żuławska (red.), *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania*, Warszawa 2011, tom 1, s. 707.

<sup>11</sup> Sprawa pomiędzy Moteurs Leroy Somer przeciwko Dalkia France i Ace Europe, a dotycząca naruszenia art. 9 i art. 13 dyrektywy 85/374 EWG – odpowiedzialność za produkty wadliwe.



z dnia 7 grudnia 2006 r. sąd apelacyjny w Lyon stwierdził, że Moteurs Leroy Somer była zobowiązana do zapewnienia bezpieczeństwa i nakazał jej zapłatę kwoty 320 143,03 EUR na rzecz Dalkia France i kwoty 229 107 EUR na rzecz Ace Europe. Spółka Moteurs Leroy Somer podnosi przed sądem krajowym w szczególności, że obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa, ciążący na wszystkich podmiotach zawodowo zajmujących się sprzedażą, nie obejmuje szkód na rzeczach przeznaczonych do użytku profesjonalnego i używanych przez poszkodowanego w celach profesjonalnych. Nakazując jej naprawienie czysto materialnych szkód zespołu prądotwórczego, zamówionego przez szpital dla potrzeb prowadzenia działalności profesjonalnej, sąd apelacyjny w Lyon naruszył postanowienia art. 1603 code civil (kodeksu cywilnego), w wykładni dokonywanej w świetle dyrektywy 85/374 – treść orzeczenia Trybunału z dnia z dnia 4 czerwca 2009 roku, sygn.: C - 285/08.

Cour de cassation (Francja) uznał, że dla wydania rozstrzygnięcia w przedmiocie wniesionej do niego skargi kasacyjnej niezbędne jest dokonanie wykładni dyrektywy 85/374/EWG, dlatego postanowił zawiesić postępowanie i przedłożyć Trybunałowi następujące pytanie prejudycjalne:

„czy art. 9 i 13 dyrektywy [85/374] stoją na przeszkodzie takiej wykładni prawa krajowego lub utrwalonego orzecznictwa krajowego, która umożliwiała poszkodowanemu żądanie naprawienia szkody na rzeczy przeznaczonej do użytku profesjonalnego i używanej zgodnie z przeznaczeniem, jeśli poszkodowany wykaże tylko wystąpienie szkody, wadę produktu oraz związek przyczynowy między wadą a szkodą?”.

## 2.) Streszczenie wyroku Trybunału:

Wykładni dyrektywy Rady 85/374/EWG z dnia 25 lipca 1985 r. w sprawie zbliżenia przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych państw członkowskich dotyczących odpowiedzialności za produkty wadliwe należy dokonywać w ten sposób, że nie stoi ona na przeszkodzie takiej wykładni prawa krajowego lub stosowaniu utrwalonego orzecznictwa krajowego, które umożliwiają poszkodowanemu żądanie naprawienia szkody na rzeczy przeznaczonej do użytku profesjonalnego i używanej zgodnie z przeznaczeniem, jeśli wykaże on jedynie istnienie szkody, wady produktu oraz związku przyczynowego między nimi<sup>12</sup>.

<sup>12</sup> Pełna treść wyroku Trybunału z dnia 4 czerwca 2009 r., C – 285/08 – dostępna na: <http://curia.europa.eu/juris/celex.jsf?celex=62008CJ0285&lang=pl&type=TEXT&ancre=>

### 3.) Komentarz:

Przedmiotem rozważań Trybunału w niniejszej sprawie, było udzielenie odpowiedzi, czy postanowienia dyrektywy 85/374/EWG mogą mieć zastosowanie w celu przypisania odpowiedzialności odszkodowawczej producentowi produktu wadliwego za jego wyprodukowany towar, który wyrządził szkodę na rzeczach przeznaczonych do użytku profesjonalnego, a używanych zgodnie z ich przeznaczeniem. Na wstępie należy wskazać, że alternator szpitalny jest zaliczany do kategorii produktów, co do których ma zastosowanie przedmiotowa dyrektywa. Wynika to z treści art. 2 dyrektywy 85/374/EWG, który w sposób następujący definiuje produkt, jakim jest *„każda rzecz ruchoma, z wyjątkiem surowców rolnych i produktów łowiectwa, nawet będąca częścią składową innej rzeczy ruchomej lub nieruchomości. „Surowce rolne” oznaczają produkty ziemi, hodowli, rybołówstwa, z wyłączeniem produktów poddanych wstępnemu przetworzeniu. „Produktem” jest również elektryczność.*” Pojęcie „wadliwości” produktu zostało określone w art. 6 dyrektywy 85/374/EWG. Przechodząc do analizy przedmiotowego orzeczenia należy wskazać, że treść art. 1 dyrektywy 85/374/EWG daje podstawę do przypisania odpowiedzialności prawnej producentowi, który *ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez wytworzony przez niego wadliwy produkt.* Definicja legalna pojęcia szkody została przedstawiona w art. 9 dyrektywy 85/374/EWG:

*„szkoda oznacza:*

- a) szkodę spowodowaną przez śmierć lub przez uszkodzenia ciała,*
- b) uszkodzenie lub zniszczenie każdej rzeczy innej niż produkt wadliwy o wartości powyżej 500 ECU, pod warunkiem że rzecz ta:*
  - jest zwykle przeznaczona do prywatnego użytku lub konsumpcji; i*
  - była używana przez osobę poszkodowaną głównie dla jej prywatnego użytku lub konsumpcji.”*

Niewątpliwym jest fakt, że zgodnie z treścią art. 9 pkt a dyrektywy 85/374/EWG, dyrektywa ta ma zastosowanie do szkód powstałych na osobie, których skutkiem była śmierć bądź uszkodzenie ciała. W związku z powyższym, poszkodowany na etapie postępowania sądowego musi udowodnić powstałą stratę, wadę produktu oraz związek przyczynowy pomiędzy wspomnianą wadą, a powstałą szkodą. Sytuacja jest bardziej skomplikowana, gdy uszkodzeniu uległa rzecz materialna. Zgodnie z treścią art. 9 pkt b dyrektywy 85/374/EWG, poszkodowany jest uprawniony do uzyskania rekompensaty za szkodę powstałą na rzeczy, acz-

kolwiek, żeby powstała taka możliwość - uszkodzeniu lub zniszczeniu musi ulec rzecz inna niż produkt wadliwy, a wartość powstałej szkody przewyższa obecnie kwotę 500,00 euro. Ponadto odpowiedzialność za szkodę na mieniu, wyrządzoną przez produkt niebezpieczny jest ograniczona do sytuacji, gdy rzecz, która uległa zniszczeniu lub uszkodzeniu należała do rzeczy zwykle przeznaczanych do osobistego użytku, a poszkodowany korzystał z niej głównie w taki sposób. Podstawowym środkiem dowodowym w postępowaniu dotyczącym odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny powinna być opinia powołanego biegłego, gdyż zgodnie z treścią art. 4 dyrektywy 85/374/EWG to *na osobie poszkodowanej spoczywa ciężar udowodnienia szkody, wady i związku przyczynowego między wadą a szkodą*. Trzeba zwrócić uwagę, że w art. 9 dyrektywy 85/374/EWG zostało użyte sformułowanie „*przeznaczone do prywatnego użytku lub konsumpcji*”, co jest pojęciem nieostrym. Polski ustawodawca w treści art. 449<sup>2</sup> k.c. posłużył się zwrotem „*użytku osobistego*” to również takowe sformułowanie, powoduje spore trudności interpretacyjne, gdyż trudno jest ustalić granicę pomiędzy użytkowaniem osobistym, a użytkowaniem pozbawionym charakteru osobistego. Przechodząc do istoty przedmiotowego orzeczenia, wypada podkreślić, że Trybunał wskazał, że brak jest podstaw prawnych do stosowania postanowień dyrektywy 85/374/EWG w sytuacji, gdy zniszczeniu bądź uszkodzeniu uległa rzecz, która była przeznaczona do użytku profesjonalnego, a nadto była używana zgodnie z jej przeznaczeniem. Polskie orzecznictwo oraz judykatura wypracowały tożsamy stanowisko w powyższej kwestii, gdyż wskazują, że „*W doktrynie trafnie podkreśla się, że intencją prawodawcy było wyłączenie spod omawianego reżimu odpowiedzialności szkód majątkowych w odniesieniu do rzeczy przeznaczonych do działalności gospodarczej lub zawodowej, np. pracowniczej odzieży ochronnej*”.<sup>13</sup> Należy w związku z tym podkreślić, że również w polskim porządku prawnym nie ma możliwości naprawienia szkody powstałej w reżimie odpowiedzialności za produkt niebezpieczny, gdy dany produkt był używany w sposób prawidłowy i w dodatku przez profesjonalistę. Potwierdza to wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2005 r., w sprawie o sygn. akt: III CK 701/04 zawierający następującą tezę rozstrzygnięcia: „*Nie sposób, nawet jedynie dla celów wykładni, odnosić ustawo-*

<sup>13</sup> P. Mikłaszewicz, *Komentarz do art. 449<sup>2</sup>*, [w:] K. Osajda (red.) *Kodeks Cywilny. Komentarz. Zobowiązania*, t. II, Warszawa 2014, s. 719.

wego określenia produktu niebezpiecznego do sytuacji, której powód będący profesjonalistą w dziedzinie tynkarstwa nabył materiały tynkarskie nie stwarzające żadnego zagrożenia i użył je w sposób niewłaściwy, powodując odpadnięcie tynku i szkody w mieniu osób trzecich, które musiał usunąć. Prawidłowe, normalne użycie<sup>14</sup> nabytych materiałów tynkarskich, nie stwarzało żadnego zagrożenia, nie można zatem uznać, nawet stosując pomocniczo definicję zawartą w art. 449<sup>1</sup> § 3 k.c., że stanowiły one produkt niebezpieczny. To zaś prowadzi do wniosku, że na producencie produktu nie ciążył szczególny, wynikający z niebezpiecznego charakteru produktu, obowiązek pouczenia i uprzedzenia nabywców o wszystkich możliwych skutkach jego użycia, w tym także skutkach użycia niewłaściwego. Tym bardziej odnosi się to do sytuacji, gdy chodzi o powszechnie używany preparat sprzedawany do profesjonalnego zastosowania przez doświadczonych fachowców, którzy powinni posiadać odpowiednią wiedzę o jego właściwym użyciu”<sup>15</sup>.

Konkludując należy zgodzić się z tezą rozstrzygnięcia zawartą w wyroku Trybunału z dnia 4 czerwca 2009 r., w sprawie o sygn. akt: C - 285/08, wskazującą, że dyrektywa 85/374/EWG nie reguluje kwestii naprawienia szkody na mieniu, gdy zniszczona lub uszkodzona rzecz była przeznaczona do użytku profesjonalnego i była używana zgodnie z tym przeznaczeniem. Nie istnieje możliwość stosowania analogii, w celu objęcia surową odpowiedzialnością opartą na zasadzie ryzyka, szkód na mieniu w zakresie użytku profesjonalnego, aczkolwiek każde państwo ma możliwość wprowadzenia do swojego porządku prawnego, przepisów prawnym, które umożliwią zastosowanie innej odpowiedzialności np. typu deliktowego niezależnie od winy.

### 3. Wyrok Trybunału z dnia 2 grudnia 2009 r., w sprawie o sygn. akt: C – 358/08<sup>16</sup>

#### 1.) Stan faktyczny rozpoznawanej sprawy i stawiane pytanie:

*Przedmiotowa sprawa dotyczyła małoletniego, który w przychodni w Zjednoczonym Królestwie szczepionkę zawierającą substancję czynną HIB, której pro-*

<sup>14</sup> Znaczenie pojęcia „normalne użycie” zostało wyjaśnione w: B. Gnela, *Odpowiedzialność Przedsiębiorców za szkody wyrządzone przez produkt niebezpieczny*, [w:] A. Śmieja (red.) *Odpowiedzialność cywilna w obrocie gospodarczym*, [w:] *Prace Naukowe UE we Wrocławiu*, Wrocław 2011, nr 2013, s. 44 – 45.

<sup>15</sup> Wyrok SN z dnia 4 sierpnia 2005 r., III CK 701/04, LEX 371489.

<sup>16</sup> Sprawa pomiędzy Aventis Pasteur SA przeciwko OB., a dotycząca naruszenia art. 3 i 11 dyrektywy 85/374/EWG – odpowiedzialność za produkty wadliwe.

ducentem była spółka prawa francuskiego Pasteur Mérieux Sérums et Vaccins S.A. Spółka ta zmieniła następnie nazwę na Aventis Pasteur SA (dalej zwana „APSA”). Dystrybucją szczepionki w Zjednoczonym Królestwie zajmowała się spółka angielska Merieux UK Limited, spółka zależna wobec APSA i całkowicie przez nią kontrolowana. W 1994 r. APSA utworzyła wraz ze spółką Merck Inc spółkę joint venture. Merieux UK Limited z kolei stała się spółką zależną wobec tej właśnie spółki joint venture, a następnie zmieniła nazwę na Aventis Pasteur MSD (dalej zwana „APMSD”). W związku z faktem, że wspomniana szczepionka spowodowała u małoletniego ciężkie uszkodzenie mózgu, jego pełnomocnik wystąpił w dniu 2 listopada 2000 z powództwem o odszkodowanie przeciwko „producentowi” szczepionki Aventis Pasteur MSD, a tj. APMSD, który w odpowiedzi na pozew podniósł, że jest wyłącznie jej dystrybutorem, a producentem jest spółka Pasteur Merieux Serum et Vaccins S.A („APSA”). W związku z powyższym, pełnomocnik małoletniego, w dniu 16 października 2002 r. wystąpił z powództwem przeciwko APSA, w którym domagała się odszkodowania w oparciu o uzasadnienie, że APSA jest producentem szczepionki. W ramach tego postępowania APSA przyznała, że jest producentem szczepionki, zwróciła jednak uwagę na to, że skierowane przeciwko niej powództwo zostało wniesione po terminie, stwierdzając, że produkt został wprowadzony do obrotu poprzez wystanie go w dniu 18 września 1992 r. do APMSD, która to otrzymała przesyłkę w dniu 22 września, w związku z tym dziesięcioletni termin przedawnienia, przewidziany w art. 11 A ust. 3 Limitation Act 1980 upłynął, jej zdaniem, najpóźniej w dniu 7 października 2002 r.– treść orzeczenia Trybunału z dnia z dnia 2 grudnia 2009 roku, sygn.: C - 285/08.

House of Lords (Zjednoczone Królestwo) złożyła do Trybunału, wniosek o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym, w celu wykładni art. 11 dyrektywy Rady 85/374/EWG poprzez udzielenie odpowiedzi na poniższe pytanie prejudycjalne:

„czy i pod jakimi warunkami producent produktu może zostać w drodze wstąpienia w miejsce innego podmiotu włączony w charakterze pozwanego do postępowania, w którym poszkodowany dochodził swoich praw przysługujących mu na podstawie tej dyrektywy błędnie przeciwko dostawcy produktu, jeżeli postępowanie to zostało wszczęte przed upływem dziesięcioletniego terminu przedawnienia przewidzianego w art. 11 dyrektywy 85/374, natomiast wniosek o dokonanie zmiany po stronie pozwanego został złożony dopiero po upływie tego dziesięcioletniego terminu?”

## 2.) Streszczenie wyroku Trybunału:

Wykładni art. 11 dyrektywy Rady 85/374/EWG z dnia 25 lipca 1985 r. w sprawie zbliżenia przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych państw członkowskich dotyczących odpowiedzialności za produkty wadliwe należy dokonać w ten sposób, że sprzeciwia się temu, aby uregulowanie krajowe, które zezwala na zmianę strony pozwanej w toku postępowania sądowego, było stosowane w taki sposób, który pozwala na wstąpienie, po upływie terminu w nim ustanowionego „producenta” w rozumieniu art. 3 tej dyrektywy, w miejsce strony pozwanej do postępowania sądowego wszczętego w tym terminie przeciwko innemu podmiotowi. Jednakże z jednej strony wykładni omawianego art. 11 należy dokonać w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy uznał, iż w postępowaniu sądowym wszczętym w terminie w nim ustanowionym przeciwko spółce zależnej w 100% od „producenta” w rozumieniu art. 3 ust. 1 dyrektywy 85/374/EWG producent może wstąpić w miejsce tej spółki, w przypadku gdy sąd stwierdzi, że wprowadzenie do obrotu danego produktu zostało w rzeczywistości dokonane przez producenta. Z drugiej strony wykładni art. 3 ust. 3 dyrektywy 85/374/EWG trzeba dokonać w ten sposób, że w przypadku gdy poszkodowany zastosowaniem rzekomo wadliwego produktu nie mógł racjonalnie zidentyfikować producenta tego produktu przed podniesieniem swych roszczeń wobec jego dostawcy, wówczas dostawcę wypada uznać za producenta, szczególnie w celu zastosowania art. 11 tej dyrektywy, jeżeli dostawca nie poinformował poszkodowanego z własnej inicjatywy i w staranny sposób o tożsamości producenta lub swego dostawcy. Dokonanie oceny w tym zakresie należy, w świetle danych okoliczności do sądu krajowego<sup>17</sup>.

## 3.) Komentarz:

Na wstępie trzeba podkreślić, że europejskie orzecznictwo zalicza środki farmaceutyczne do produktów, wobec których zastosowanie znajdują przepisy dyrektywy 85/374/EWG, w przypadku wyrządzenia przez ich użycie szkody. Polska judykatura wypracowała pod tym względem tożsa-

<sup>17</sup> Pełna treść wyroku Trybunału z dnia 2 grudnia 2009 r., C – 358/08 – dostępna na: <http://curia.europa.eu/juris/liste.jsf?language=pl&jur=C,T,F&num=358/08&td=ALL>

me stanowisko<sup>18</sup>, co skutkuje możliwością zastosowania wobec producenta (a także dystrybutora, importera, dostawcy) leku przepisów prawnych, zawartych w Tytule VI<sup>1</sup> Księgi III Kodeksu cywilnego<sup>19</sup>. Zgodnie z art. 449<sup>1</sup> § 2 k.c. przez produkt rozumie się, co do zasady, rzecz ruchomą, a więc samoistny przedmiot materialny, choćby został on połączony z inną rzeczą. Środki farmaceutyczne będą niewątpliwie samoistnymi przedmiotami materialnymi, a więc rzeczami ruchomymi. Będą one zawsze wytworem działalności człowieka, co milcząco zakłada implementowana dyrektywa, posługująca się pojęciem „produktu”, a więc wytworu działalności ludzkiej za którego bezpieczeństwo ponosi się odpowiedzialność, nawet jeżeli stopień przetworzenia jest niewielki. Środki farmaceutyczne są rzeczami ruchomymi w powyższym rozumieniu. Tym samym przepisy dyrektywy 85/374/EWG będą miały, od strony przedmiotowej, pełne zastosowanie do środków farmaceutycznych.<sup>20</sup>

Zgodnie z treścią art. 11 dyrektywy 85/374/EWG „Państwa Członkowskie zagwarantują w swoim ustawodawstwie, że prawa przyznane osobie poszkodowanej zgodnie z przepisami niniejszej dyrektywy, wygasają po upływie okresu 10 lat od daty wprowadzenia przez producenta do obrotu produktu, który spowodował szkodę, chyba że osoba poszkodowana wszczęła przed upływem tego terminu postępowanie przeciwko producentowi”. W wyroku z dnia 2 grudnia 2009 roku, w sprawie o sygn. akt: C - 358/08, Trybunał wskazał, że po upływie okresu przedawnienia nie ma możliwości wstąpienia do toczącego się postępowania producenta produktu, wskazanego w art. 3 dyrektywy 85/374, którym jest wytwórca gotowego produktu oraz jego części składowych, jak również podmiot, który umieszcza swój znak towarowy na produkcie i podaje się za producenta. W przypadku, gdy producent nie jest znany, zgodnie z treścią art. 3 ust. 3 dyrektywy 85/374/EWG odpowiedzialność spoczywa także na dostawcy lub importerze produktu.

---

<sup>18</sup> M. Nesterowicz, *Odpowiedzialność cywilna za szkody wyrządzone przez leki*, [w:] *Studia z prawa cywilnego i gospodarczego. Księga pamiątkowa dedykowana Profesor Czesławie Żuławskiej*, Kraków 2006, s. 182.

<sup>19</sup> H. Tuchołka, *Odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez wytwarzane, importowane i wprowadzane na Polski rynek środki farmaceutyczne*, „Prawo i Medycyna” 2001, nr 9, s. 88; M. Chajda, *Przesłanki odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez leki jako produkty niebezpieczne*, [w:] M. Załucki (red.) *Rozwój prawa własności intelektualnej w sektorze farmaceutycznym*, Warszawa 2010, s. 2.

<sup>20</sup> D. Gęsicka, *Odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez produkty lecznicze – zagadnienia wybrane*, „Prawo i Medycyna” 2013, nr 3 – 4, ss. 191 – 194.

Należy zauważyć, że Z. Gawlik przedstawił interesującą koncepcję dotyczącą liczenia terminu przedawnienia, która jest jak najbardziej zasadna, gdyż przedstawiona przez niego argumentacja skłania autora artykułu do jej przyjęcia. W jej ramach zostało wskazane m.in., że: „(...) chwila wprowadzenia produktu do obrotu nie oznacza, iż jest »tyle chwil« wprowadzenia produktu do obrotu, ile jest produktów w obrocie. Chwila wprowadzenia produktu do obrotu powinna być odnoszona do pewnego produktu określonego gatunkowo, z tożsamymi znamionami danego modelu. Producent podejmuje zamiysł wprowadzenia produktu do obrotu nie w odniesieniu do jednostkowej rzeczy, ale takie decyzje o zamiarze wprowadzenia do obrotu dotyczą określonej grupy produktów”<sup>21</sup>. Oznacza to, że termin przedawnienia nie jest liczony od dnia wprowadzenia danego, jednostkowo produktu na rynek, lecz całego gatunkowo wyprodukowanego produktu. Dodać można jedynie, że dopiero w sytuacji, gdyby producent wytworzył produkt na indywidualne zamówienie, wówczas z uwagi na to, że cechy charakterystyczne dla tego „modelu” będzie miała tylko ta jedna rzecz, wyjątkowo prawnie relewantny będzie tu moment wprowadzenia jej jednej do obrotu<sup>22</sup>.

Choć nie sposób polemizować z trafnością analizowanego orzeczenia Trybunału, to jednak należy zwrócić uwagę, przede wszystkim na dwie wyjątkowe sytuacje, które „przełamują” zakaz wstąpienia ustanowionego, „producenta” w rozumieniu art. 3 tej dyrektywy, w miejsce strony pozwanej do postępowania sądowego wszczętego w tym terminie przeciwko innemu podmiotowi.

Pierwszy przypadek dotyczy sytuacji, gdy postępowanie „odszkodowawcze” zostało wszczęte przez poszkodowanego wobec spółki, która jest w 100 % zależna od producenta. Producent taki ma możliwość wstąpienia do toczącego się postępowania pomimo upływu terminu przedawnienia, wskazanego w art. 11 dyrektywy 85/374/EWG pod warunkiem, że sąd uzna, że towar został faktycznie przez niego wprowadzony do obrotu.

Trzeba wskazać że zależność pomiędzy jedną spółką, a drugą należy oceniać na gruncie przepisów prawa krajowego - członka UE, w którym jest rozpatrywana tożsama sprawa, a to w związku z faktem, że prawo unijne nie zawiera definicji legalnej spółki zależnej. Przekładając opisa-

<sup>21</sup> Z. Gawlik, [w:] A. Kidyba (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz, t. III, Zobowiązania. Część ogólna*, Warszawa 2010, s. 52.

<sup>22</sup> J. Kuźmicka – Sulikowska, *Pojęcie produktu niebezpiecznego na gruncie przepisów kodeksu cywilnego dotyczących odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez ten produkt*, [w:] J. Mazurkiewicz (red.) *Księga dla naszych kolegów*, Wrocław 2013, s. 259.



ną sytuację na grunt ustawodawstwa polskiego, to w celu określenia zależności pomiędzy ww. spółkami posłużylibyśmy się przepisem ustawy z dnia 15 września 2000 r. - Kodeksu spółek handlowych<sup>23</sup>, tj. art. 4 § 1 pkt 4 k.s.h., który definiuje pojęcie „spółki dominującej”. Pomocniczo można wykorzystać:

- ustawę z dnia 29 lipca 2005r. o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych<sup>24</sup>, bądź

- ustawę z dnia 29 września 1994 roku o rachunkowości<sup>25</sup>,  
które również zawierają definicję legalne spółki dominującej (spółki zależnej), aczkolwiek stosowanie art. 4 § 1 pkt 4 k.s.h. wydaje się najwłaściwszym rozwiązaniem.

Wyrok Trybunału w przedmiotowej sprawie, zawiera sformułowanie „producent może wstąpić w miejsce tej spółki ...”. W związku z powyższym, należy dokonać analizy sytuacji, dotyczącej niewstąpienia producenta produktu niebezpiecznego do toczącego się postępowania sądowego. W obecnym stanie prawnym nie sposób udzielić jednoznacznej odpowiedzi, gdyż ani orzecznictwo ani judykatura europejska nie wypracowały stanowiska do takiej sytuacji. Jednakże należałoby przyjąć, że zastosowanie będą miały przepisy prawa krajowego, w którym takowa sprawa będzie rozpoznawana. W przypadku procedowania przed sądem polskim, należałoby zastosować przepisy ustawy z dnia 17 listopada 1964 - Kodeks postępowania cywilnego<sup>26</sup>, tj. art. 194 k.p.c. w zw. z art. 198 k.p.c., które pozwalają na zawezwanie innej osoby fizycznej, osoby prawnej bądź jednostki organizacyjnej nieposiadającej osobowości prawnej do udziału w postępowaniu sądowym, a w związku z tym, w przedmiotowej sprawie istnieje możliwość zawezwania rzeczywistego producenta produktu niebezpiecznego. Należy podkreślić, że podmiotowa zmiana powództwa po stronie pozwanej może nastąpić nie tylko na wniosek powoda, lecz także, gdy powództwo zostało wniesione przeciwko osobie, która nie powinna

<sup>23</sup> Ustawa z dnia 15 września 2000 r. - Kodeks spółek handlowych, Dz. U. Nr 94, poz. 1037 z późn. zm.

<sup>24</sup> Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych, Dz.U. 2005 Nr 184 poz. 1539 z późn. zm.

<sup>25</sup> Ustawa z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości, Dz.U. 1994 Nr 121 poz. 591. z późn. zm.

<sup>26</sup> Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego, Dz.U. Nr 43, poz. 296. z późn. zm.

być w sprawie stroną pozwaną - także na wniosek pozwanego. Dopozwanie na wniosek pozwanego stanowi natomiast środek jego obrony, gdyż w ten sposób pozwany zmierza do ustąpienia z procesu, jednocześnie wskazując inną osobę, przeciwko której powinien zapaść wyrok uwzględniający żądanie powoda. Jeżeli z wnioskiem o wezwanie do udziału w sprawie występował pozwany, to skutki wytoczenia powództwa wobec nowego podmiotu powstaną dopiero z momentem wydania przez sąd postanowienia uwzględniającego wniosek o dopozwanie. Z kolei skutki, jakie ustawa wiąże z doręczeniem pozwu pozwanemu, powstaną wobec dopozwanego zawsze z momentem doręczenia mu postanowienia o dopozwaniu wraz z odpisem pozwu wniesionego w sprawie<sup>27</sup>.

Dopozwany za zgodą obu stron może wstąpić w miejsce dotychczasowego pozwanego, który w ten sposób będzie zwolniony od dalszego udziału w toczącym się postępowaniu. Dotyczy to jednak tylko tej osoby, która została wezwana do udziału w sprawie z uwagi na brak legitymacji biernej pozwanego oznaczonego w pozwie (art. 194 § 1 k.p.c.). Tego typu przekształcenie prowadzi do sukcesji procesowej, w ramach której dopozwany wstępuje w sytuację procesową swojego poprzednika. Oznacza to, że skutki jakie ustawa wiąże z wytoczeniem powództwa i doręczeniem pozwu pozwanemu, odnoszą się do osoby wezwanej do udziału w sprawie od tego samego momentu, od którego wiązały pierwotnego pozwanego. Wstąpienie osoby dopozwanej w miejsce pozwanego, który ustępuje z procesu, nie wymaga żadnej decyzji procesowej sądu<sup>28</sup>.

Drugi przypadek dotyczy sytuacji, gdy poszkodowany nie ma możliwości ustalenia tożsamości producenta produktu, co skutkuje, że powództwo zostanie wytoczone wobec dostawcy, który nie poinformował powoda z własnej inicjatywy i w staranny sposób o tożsamości producenta lub swojego dostawcy. W związku z powyższym, ulegają ziszczeniu przesłanki do stosowania treści art. 3 pkt 3 dyrektywy 85/374/EWG, tj. *„W przypadku gdy producenta produktu nie można zidentyfikować, każdy dostawca produktu będzie traktowany jak jego producent, chyba że poinformuje osobę poszkodowaną w rozsądnym terminie o tożsamości producenta lub osoby, która dostarczyła mu produkt. To samo stosuje się w przypadku produktu przywożonego, jeżeli brak na nim wskazania tożsamości importera, określonego w ust. 2, nawet jeżeli*

---

<sup>27</sup> E. Rudkowska – Ząbczyk, *Komentarz do art. 194 k.p.c.*, [w:] E. Marszałkowska-Krześ (red.), *Kodeks Postępowania Cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2015, s. 456.

<sup>28</sup> Tamże.

*nazwa producenta jest wskazana*". Tym samym, dostawcy zostanie przypisana odpowiedzialność, chyba, że poinformuje poszkodowanego w rozsądnym terminie o tożsamości producenta lub osoby, która dostarczyła mu produkt. Nadto wypada podkreślić, że poszkodowany nie ma prawnego obowiązku poszukiwania wszystkimi sposobami producenta, jeśli nie może takowego w normalny sposób zidentyfikować. Trzeba zwrócić uwagę, że dyrektywa 85/374/EWG nie zawiera wyjaśnienia pojęcia „w rozsądnym terminie”, a judykatura i orzecznictwo europejskie nie wypracowały stanowiska w tym przedmiocie. W związku z powyższym, należy stosować przepisy ustawodawstwa krajowego państwa członkowskiego UE, w którym to będzie rozpatrywana takowa sprawa. Polskie prawo również nie zawiera wyczerpującego wyjaśnienia pojęcia „rozsądny termin”. Można więc zastosować wykładnię językową bądź posłużyć się pomocniczo orzeczeniami Sądów polskich w podobnych sprawach, aczkolwiek należy pamiętać, że sąd polski ma obowiązek zastosowania treści art. 207 par 2 k.p.c., zgodnie z którym: *Przewodniczący może zarządzić wniesienie odpowiedzi na pozew w wyznaczonym terminie, nie krótszym niż dwa tygodnie. W terminie wskazanym przez sąd, pozwany (dostawca) w odpowiedzi na pozew, może wskazać faktycznego producenta produktu bądź swojego dostawcę. Brak udzielenia odpowiedzi w określonym przez sąd terminie, odnośnie wskazania rzeczywistego producenta może przynieść negatywne konsekwencje dla pozwanego (dostawcy), nawet poprzez uwzględnienie przez sąd powództwa w całości.*

Należy zwrócić uwagę, że w orzecznictwie przyjmuje się, że *„Odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny na podstawie art. 449<sup>5</sup> § 2 k.c. ponosić może tylko podmiot, który jest rzeczywistym importerem danego produktu, względnie który oznakował w sposób wskazany w tym przepisie produkt.”*<sup>29</sup> W cytowanej sprawie, pozwana spółka nie była importerem produktu niebezpiecznego oraz nie oznaczyła go jako importowanego przez siebie, a podczas trwania postępowania przed sądem I instancji, jak również przed sądem odwoławczym podnosiła wspomniane argumenty, co skutkowało oddaleniem przez sąd powództwa. Sytuacja byłaby odmienna, gdyby pozwana spółka nie wdała się w spór merytoryczny ze stroną powodową, a przyjęłaby postawę bierną, co zakończyłoby się najprawdopodobniej uwzględnieniem w całości powództwa.

<sup>29</sup> Wyrok SA w Poznaniu z dnia 10 sierpnia 2011 roku, I ACa 571/11, LEX 1133341.

#### 4. Wyrok Trybunału z dnia 21 grudnia 2011 r., w sprawie o sygn. akt: C-495/10<sup>30</sup>

##### 1.) Stan faktyczny rozpoznawanej sprawy i stawiane pytanie:

Przedmiotowa sprawa dotyczy małoletniego Dutrueux, który podczas operacji chirurgicznej przeprowadzonej w dniu 3 października 2000 r. w CHU w Besançon uległ poparzeniom spowodowanym wadliwością systemu regulacji ciepła w podgrzewanym materacu, na którym został ułożony. 27 marca 2007 roku Sąd administracyjny w Besançon zobowiązał CHU w Besançon do naprawienia wyrządzonej w ten sposób T. Dutrueux'mu szkody. Po tym jak wyrokiem z dnia 26 lutego 2009 r. apelacja od tego wyroku została oddalona przez Sąd apelacyjny w Nancy, CHU w Besançon wniósł od tej decyzji skargę kasacyjną do Conseil d'État. Na poparcie skargi kasacyjnej CHU w Besançon utrzymuje, że wyrok cour administrative d'appel de Nancy jest sprzeczny z dyrektywą 85/374, w szczególności zaś z art. 13 tej dyrektywy, ponieważ orzeczono w nim, że wspomniana dyrektywa nie stoi na przeszkodzie zastosowaniu wypracowanej w orzecznictwie zasady, zgodnie z którą publiczna służba szpitalna ponosi odpowiedzialność, nawet w przypadku braku winy z jej strony, za szkody wynikłe dla użytkowników z wadliwości wykorzystywanych przez nich przy udzielaniu świadczeń opieki zdrowotnej produktów i urządzeń. Z omawianej dyrektywy, w postaci, w jakiej została transponowana do wewnętrznego prawa francuskiego, wynika bowiem zdaniem CHU w Besançon, że producent materaca powinien ponosić wyłączną odpowiedzialność, jeżeli tylko, jak to miało miejsce w niniejszym przypadku, można go było zidentyfikować - treść orzeczenia Trybunału z dnia 21 grudnia 2011 roku, sygn.: C - 495/10.

W związku z powyższym, Conseil d'État (Francja) postanowił zawiesić postępowanie i zwrócić się do Trybunału z następującymi pytaniami prejudycjalnymi:

„1) Czy zważywszy na postanowienie art. 13 dyrektywy [85/374], dyrektywa ta pozwala na ustanowienie systemu odpowiedzialności opartego na szczególnej sytuacji pacjentów publicznych zakładów opieki zdrowotnej, przyznającego pacjentom w szczególności prawo do uzyskania od tych zakładów, nawet w braku ich winy, naprawienia szkód spowodowanych wadliwością wykorzystywanych przez

<sup>30</sup> Sprawa pomiędzy Centre hospitalier universitaire de Besançon przeciwko Thomasowi Dutrueux'mu, a dotycząca naruszenia art. 3 i 13 dyrektywy 85/374/EWG - odpowiedzialność za produkty wadliwe.

*nie produktów i urządzeń, bez uszczerbku dla możliwości wniesienia przez zakład powództwa na podstawie gwarancji przeciwko producentowi?*

2) *Czy dyrektywa [85/374] ogranicza możliwość określenia przez państwa członkowskie odpowiedzialności osób, które w ramach świadczenia usług wykorzystują wadliwe urządzenia lub produkty i w ten sposób powodują szkody u osób korzystających ze świadczenia?”.*

## 2.) Streszczenie wyroku Trybunału:

Odpowiedzialność usługodawcy, który w ramach świadczenia usług, takich jak świadczenia z zakresu opieki zdrowotnej udzielane w szpitalu, używa wadliwych urządzeń lub produktów, których nie jest on producentem w rozumieniu przepisów art. 3 dyrektywy 85/374/EWG, zmienionej dyrektywą 1999/34/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 10 maja 1999 r. i wyrządza w związku z tym szkodę osobie korzystającej z tych świadczeń, nie jest objęta zakresem zastosowania wskazanej dyrektywy. Dyrektywa ta nie stoi więc na przeszkodzie ustanowieniu przez państwo członkowskie systemu, takiego jak system będący przedmiotem sporu przed sądem krajowym, przewidującego odpowiedzialność takiego usługodawcy za wyrządzone w ten sposób szkody, nawet jeżeli nie można mu przypisać jakiegokolwiek winy, pod warunkiem jednakże, że poszkodowany lub wspomniany usługodawca zachowują możliwość pociągnięcia producenta do odpowiedzialności na podstawie omawianej dyrektywy, jeżeli zostaną spełnione określone w niej przesłanki<sup>31</sup>.

## 3.) Komentarz:

Na wstępie należy podkreślić, że podgrzewany materac jest zaliczany do kategorii produktów określonych w art. 2 dyrektywy 85/374/EWG, a w związku z czym w przypadku jego wadliwego działania i wyrządzenia szkody, zastosowanie będą miały przepisy wspomnianej dyrektywy. Potwierdza to również polska judykatura, która wskazuje, że *wyroby farmaceutyczne i medyczne są produktami niebezpiecznymi. Do produktów niebez-*

<sup>31</sup> Pełna treść wyroku Trybunału z dnia 21 grudnia 2011 r., C-495/10 – dostępna na: <http://curia.europa.eu/juris/liste.jsf?language=pl&jur=C,T,F&num=495/10&td=ALL>

piecznych zaliczyć można również produkty lecznicze i produkty lecznicze weterynaryjne w rozumieniu Prawa farmaceutycznego<sup>32</sup> oraz wyroby medyczne<sup>33</sup>, w odniesieniu do których dopuszczenie do obrotu zostało uregulowane przepisami ustawy z 20.4.2004 r. o wyrobach medycznych.<sup>34</sup>

Trybunał w wyroku z dnia 21 grudnia 2011 roku, w sprawie o sygn. akt: C-495/10, wskazał w sposób jednoznaczny, że „usługodawca, który wyłącznie używa wadliwych urządzeń lub produktów, których nie jest on producentem w rozumieniu przepisów art. 3 dyrektywy 85/374/EWG nie poniesie odpowiedzialności na gruncie przepisów zawartych w przedmiotowej dyrektywie.” Trzeba podkreślić, że powyższy pogląd jest w pełni uzasadniony. Należy zwrócić uwagę, że przedmiotowe orzeczenie ma charakter uniwersalny. Uniwersalność wynika z faktu, że usługodawcą może być zarówno określony w przedmiotowej sprawie szpital, jak również każdy podmiot gospodarczy, który wyrządził szkodę poszkodowanemu, posługując się wyłącznie wadliwą rzeczą, a niebędący jej producentem, czy dystrybutorem. Słusznie bowiem Trybunał zauważa, że prawo unijne, a przede wszystkim sama dyrektywa 85/374/EWG nie zawierają definicji legalnych „usługodawcy” bądź „dostawcy”, aczkolwiek na gruncie innych orzeczeń Trybunału, należy przyjąć, że za dostawcę rozumie się podmiot, który dostarczył wadliwy produkt, a za usługodawcę rozumie się podmiot, który świadczy daną usługę, korzystając z wadliwego produktu. W związku z powyższym nie ma podstaw, ani przesłanek prawnych do rozszerzenia stosowania postanowień przedmiotowej dyrektywy wobec usługodawcy. Trzeba w całości zaaprobować pogląd, że dyrektywa 85/374/EWG nie sprzeciwia się stosowaniu w prawie krajowym, takich przepisów, które umożliwią pociągnięcie do odpowiedzialności usługodawcy, nawet jeśli nie można przypisać mu jakiegokolwiek winy, pod warunkiem jednakże, że poszkodowany lub wspomniany usługodawca zachowują możliwość pociągnięcia producenta do odpowiedzialności na podstawie omawianej dyrektywy, w sytuacji gdy zostaną spełnione określone w niej przesłanki.

W przypadku, gdy polskie prawo nie zawiera definicji danego pojęcia, to sąd jest zobowiązany dokonać wykładni danego słowa, w celu ustale-

<sup>32</sup> Ustawa z dnia 6 września 2001 r. - Prawo farmaceutyczne, Dz.U. Nr 126, poz. 1381 z późn. zm.

<sup>33</sup> G. Rączka, *Komentarz do art. 51 ustawy prawo farmaceutyczne*, [w:] L. Ogiełto (red.) *Prawo farmaceutyczne*, Warszawa 2015.

<sup>34</sup> Ustawa z dnia 20 maja 2010 r. o wyrobach medycznych, Dz. U. 2010 nr 107 poz. 679 z późn. zm.

nia substratu danego pojęcia. Przykładowo w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2013 roku, w sprawie o sygn. akt V CSK 366/12, została dokonana wykładnia celowościowa i językowa pojęcia „importer”, tj. „Rozumienie wyrazu „importer” użytego w art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych powinno być wyjaśnione w drodze przyjętych w doktrynie i w orzecznictwie reguł wykładni językowych, systemowych i funkcjonalnych. W ramach wykładni językowej wyróżnia się rozumienie danego pojęcia określone w słownikach języka polskiego jako powszechnie przyjmowane. W odniesieniu do zwrotu będącego terminem prawnym trzeba odwołać się w pierwszej kolejności do jego znaczenia w języku prawniczym - języku literatury prawniczej, języku orzecznictwa sądowego - dla danej gałęzi prawa, jeśli nie ma dla niego definicji legalnej w akcie prawnym, w którym został użyty, a następnie do powszechnego znaczenia językowego. W razie nieusunięcia wątpliwości w określeniu znaczenia danego zwrotu również przy zastosowaniu tych reguł, sięgnąć należy po dyrektywy interpretacyjne wykładni systemowej i celowościowej w obrębie danej dziedziny prawa.”<sup>35</sup>

Słownik języka polskiego PWN wskazuje, że za usługodawcę trzeba uznać osobę lub instytucję świadczącą usługi<sup>36</sup>. Można również wykorzystać szczątkowe regulacje, znajdujące się w innych ustawach, a tj. art. 279 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych<sup>37</sup>, który zawiera wyjaśnienie pojęcia *usługodawca*. W pewnym zakresie także art. 187<sup>1</sup> k.p.c., definiuje usługodawcę, aczkolwiek dotyczy to sytuacji, gdy usługodawca ma zamiar wytoczyć powództwo w pewnych sprawach:

*„Jeżeli powód będący usługodawcą lub sprzedawcą dochodzi roszczeń wynikających z umów o:*

- 1) świadczenie usług pocztowych i telekomunikacyjnych,
  - 2) przewóz osób i bagażu w komunikacji masowej,
  - 3) dostarczanie energii elektrycznej, gazu i oleju opałowego,
  - 4) dostarczanie wody i odprowadzanie ścieków,
  - 5) wywóz nieczystości,
  - 6) dostarczanie energii cieplnej
- jest obowiązany wnieść pozew na urzędowym formularzu.”*

Konkludując należy wskazać, że Trybunał w wyroku z dnia 21 grudnia 2011 r., w sprawie o sygn. akt: C-495/10 słusznie uznał, że nie ma pod-

<sup>35</sup> Wyrok SN z dnia 26 czerwca 2013 r., V CSK 366/12, LEX 1375503.

<sup>36</sup> L. Drabik, E. Sobol, *Słownik języka polskiego PWN*, Warszawa 2014, s. 561.

<sup>37</sup> Ustawa z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych, tekst jednolity, Dz. U. z 2016 r., poz.1870.

staw prawnych do poniesienia odpowiedzialności prawnej (*odszkodowawczej*) przez usługodawcę na gruncie dyrektywy 85/374/EWG, gdyż nie jest on ani producentem, ani dystrybutorem, aczkolwiek Trybunał nie wykluczył, że istnieją podstawy prawne do pociągnięcia do odpowiedzialności usługodawcy na podstawie innych przepisów prawa cywilnego, np. na zasadach ogólnych lub za szkody wynikłe z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania bądź z tytułu rękojmi za wady i gwarancji jakości.

## 5. Wnioski końcowe

Każda z omawianych spraw była rozpoznawana przez Trybunał w tzw. postępowaniu prejudycjalnym, a tj. na wniosek sądu krajowego danego państwa, który na mocy dyspozycji art. 267 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej<sup>38</sup> zwrócił się do Trybunału o udzielenie odpowiedzi na przedstawione mu pytanie prejudycjalne dotyczące wykładni przepisów dyrektywy 85/374/EWG. Tryb prejudycjalny to postępowanie sądowe toczące się przed Trybunałem, a charakteryzuje się tym, że sąd państwa członkowskiego ma prawo zwrócić się w niektórych sytuacjach z zapytaniem do Trybunału, jeśli ma wątpliwości co do prawidłowego zastosowania prawa unijnego przy rozstrzyganiu konkretnej sprawy. Sąd krajowy państwa członkowskiego może skierować pytanie prejudycjalne, jeśli orzeczenie podlega zaskarżeniu, zaś gdy orzeczenie według prawa wewnętrznego nie podlega zaskarżeniu, sąd ma obowiązek zwrócić się do Trybunału z pytaniem prejudycjalnym, dotyczącym jego wykładni, jak i oceny ważności.<sup>39</sup> Orzeczenia wstępne (prejudycjalne) posiadają moc prawnie wiążącą w takim sensie, że sądy krajowe państw członkowskich Unii Europejskiej muszą się do nich stosować bądź wystąpić z ponownym pytaniem prejudycjalnym, aczkolwiek obowiązek przestrzegania orzeczeń wstępnych nie wynika z żadnego z postanowień

---

<sup>38</sup> Traktat z Lizbony zmieniający Traktat o Unii Europejskiej i Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską, sporządzony w Lizbonie dnia 13 grudnia 2007 r., Dz.U. 2009, Nr 203, poz. 1569.

<sup>39</sup> P. Konarska, *Tryb prejudycjalny jako forma współpracy sądów krajowych z Trybunałem Sprawiedliwości*, [w:] *Prawo europejskie w praktyce*, 2013, ss. 12 – 14.



traktatowych, a jedynie ze stanowiska Trybunału<sup>40</sup>. W praktyce sądy krajowe w większości przypadków zaakceptowały moc wiążącą orzeczenia wstępnego wydanego na ich wniosek przez Trybunał, aczkolwiek odnotowano sporadyczne sytuacje, gdy sądy odmawiały zastosowania się do wydanego orzeczenia, powołując się na swoją autonomię proceduralną<sup>41</sup>. Zasada prawna dotycząca pełnej akceptacji orzeczeń prejudycjalnych, została określona w sprawie Milch-, Fett- und Eierkontor GmbH v. Hauptzollamt Saarbrücken, w której to Trybunał w sposób jednoznaczny wskazał, że „wyrok wydany przez ETS na podstawie art. 267 TUE (wcześniej art. 234 TWE) jest wiążący dla Sądu krajowego prowadzącego postępowanie w sprawie, której dotyczy orzeczenie”<sup>42</sup>. Wypada wskazać, że wysoki stopień uszczegółowienia orzeczenia Trybunału, ma ogromny wpływ na treść wyroku sądu krajowego, co w konsekwencji może doprowadzić do takiej sytuacji, że wspomniane orzeczenie stanowi pełne odzwierciedlenie orzeczenia Trybunału. Z drugiej strony, trzeba podkreślić, że Trybunał może tylko wskazać, które okoliczności trzeba uwzględnić przy rozpoznawaniu danej sprawy.

Należy zwrócić uwagę, że kwestia mocy wiążącej orzeczeń Trybunał była poruszana w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2013 r., w sprawie o sygn. akt: V CSK 366/12: „Obowiązek prounijnej wykładni prawa krajowego wynika z art. 288 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej (Dz. U. 2004 r. Nr 90, poz. 864), a został sformułowany i doprecyzowany w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości (wyrok z dnia 24 maja 2012 r., C-97/11 *Amia Sp. A w likwidacji przeciwko Provincia Regionale di Palermo*, z dnia 24 stycznia 2012 r.; C-282/10 *M. Dominguez przeciwko Centre informatique du Centre Ouest Atlantique*, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 lipca 2007 r., IV CSK 200/06, OSNC 2008, nr 2, poz. 25). (...) Celem tego obowiązku jest zapewnienie, w ramach właściwości sądu krajowego, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych sporów, w drodze odpowiedniej, najczęściej funkcjonalnej wykładni prawa krajowego. Taka wykładnia wpływa na rozumienie przepisów krajowych, może prowadzić do zmiany znaczenia nieostrych pojęć, a także modyfikacji dotychczasowej linii orzecznictwa (uchwały Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2012 r., III PZP 6/12, OSNP 2013, nr

<sup>40</sup> M. Koszowski, *Granice związania orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej*, [w:] S.M. Grochalski (red.), *Granice państwa jako granice jurysdykcji w Unii Europejskiej*, Dąbrowa Górnicza 2012, s. 35-54.

<sup>41</sup> P. Dąbrowska, *Skutki orzeczenia wstępnego Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości*, Warszawa 2004, s. 48.

<sup>42</sup> Pełna treść wyroku Trybunału z dnia 24 czerwca 1969 r., C-29/68, ECLI:EU:C:1969:27.

13 - 14, poz. 146 i z dnia 19 listopada 2010 r., III CZP 79/10, OSNC 2011, nr 4, poz. 41). Może również dojść do odmowy zastosowania przepisów krajowych, ale przed podjęciem decyzji w tej kwestii, sąd powinien ustalić, z uwzględnieniem nie tylko tych przepisów, ale także wszystkich przepisów prawa wewnętrznego i przy zastosowaniu metod wykładni uznanych w tym porządku prawnym, czy nie uda się dokonać wykładni prawa krajowego, która byłaby zgodna z brzmieniem i celami dyrektywy. Jeżeli taka wykładnia nie jest możliwa, sąd krajowy nie powinien stosować przepisów krajowych sprzecznych z dyrektywą. Dotyczy to przede wszystkim spraw, w których sąd stosuje przepisy wdrażające dyrektywę i stwierdzi występowanie niezgodności między znajdującymi zastosowanie do rozstrzygnięcia sprawy przepisami prawa polskiego a przepisami prawa unijnego oraz gdy sąd stosuje przepisy prawa polskiego, które wprowadzają instytucje i normy prawa unijnego, przewidziane w aktach unijnego prawa pochodnego<sup>43</sup>.

Zgodnie z art. 4 Traktatu o Unii Europejskiej oraz art. 288 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej państwa członkowskie UE zostają zobowiązane do implementacji określonych regulacji prawnych, służących osiągnięciu wskazanego w danej dyrektywie, pożądanego stanu rzeczy. Analogiczna sytuacja dotyczyła również implementacji dyrektywy 85/374/EWG do porządków prawnych państw członkowskich. Sąd krajowy rozpoznający sprawę dotyczącą odpowiedzialności prawnej za szkodę wyrządzoną przez produkt wadliwy (niebezpieczny), stosuje postanowienia „implementowanej” dyrektywy 85/374/EWG, aczkolwiek samo procedowanie, odbywa się na mocy przepisów krajowej procedury cywilnej. Wynika to z faktu, że po dzień dzisiejszy nie doszło do uchwalenia ujednoczonego europejskiego kodeksu postępowania cywilnego, tak jak również kodeksu postępowania karnego, aczkolwiek występują załączki ujednoczonych przepisów m. in. europejskie postępowanie w sprawie drobnych roszczeń w polskim kodeksie postępowania cywilnego bądź wystąpienie państwa członkowskiego Unii Europejskiej o przekazanie osoby ściganej na podstawie europejskiego nakazu aresztowania w polskim kodeksie postępowania karnego.

W analizowanych sprawach, Trybunał wydał orzeczenia, udzieliwszy odpowiedzi na stawiane mu pytania prejudycjalne, dokonując wykładni przepisów dyrektywy 85/374/EWG. Celem przedmiotowego artykułu było wskazanie, że w przypadku rozpoznawania przez sądy krajowe

<sup>43</sup> Wyrok SN z dnia 26 czerwca 2013 r., V CSK 366/12, Legalis 743814.

podobnych spraw co analizowane, należy stosować jako źródło prawa materialnego przepisy „implementowanej dyrektyw 85/374/EWG” do Kodeksu cywilnego oraz dorobek orzecznicy Trybunału, aczkolwiek samo procedowanie będzie opierało się na przepisach krajowego Kodeksu postępowania cywilnego. W komentarzu do każdego z analizowanych orzeczeń Trybunału, przedstawiono zakres stosowania polskiej procedury cywilnej wraz ze wskazaniem, jakie przepisy postępowania cywilnego powinny znaleźć zastosowanie w przypadku rozpoznawania podobnych spraw przez sądy polskie.

Należy zwrócić uwagę, że dorobek orzecznicy Trybunału Sprawiedliwości w kwestiach dotyczących odpowiedzialności producenta za wyrób niebezpieczny ulega systematycznemu poszerzeniu. W połączonych sprawach AOK Sachsen-Anhalt – Die Gesundheitskasse oraz Betriebskrankenkasse Trybunał uznał że, zgodnie z art. 6 ust 1 dyrektywy 85/374/EWG produkt jest wadliwy jeśli nie zapewnia bezpieczeństwa jakiego można oczekiwać, biorąc pod uwagę, m .in. wygląd produktu, sposób jego użycia oraz czas w jaki został do obrotu. W stosunku do wyrobów medycznych z uwagi na ich funkcję i szczególną wrażliwość wymogi bezpieczeństwa, są szczególnie wysokie. W związku z powyższym stwierdzenie potencjalnej wady takich należących do tej samej grupy lub serii produkcyjnej produktów pozwala uznać za wadliwe wszystkie należące do owej grupy lub serii produkty bez konieczności wykazania wady danego konkretnego produktu. Zgodnie z treścią wyroku należy przyjąć, że naprawienie szkody obejmuje zatem wszystko, co jest konieczne do usunięcia szkodliwych konsekwencji oraz do przywrócenia poziomu bezpieczeństwa, którego można oczekiwać<sup>44</sup>.

Analiza wskazanych orzeczeń Trybunału a zarazem specyfika implementowanej dyrektywy 85/374/EWG potwierdzają, że dyrektywa jest wciąż jedynym narzędziem stwarzającym realne możliwości wystąpienia z roszczeniem i uzyskaniem odszkodowania adekwatnego do rozmiaru szkody poniesionej z tytułu wadliwych produktów. Z treści wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2013 r., w sprawie o sygn. akt: V CSK 366/12 wynika, że w polskim porządku prawnym obowiązuje zasada prounijnej wykładni przepisów i orzeczeń europejskich, co skutkuje tym, że wyroki wydawane przez

---

<sup>44</sup> Pełna treść wyroku Trybunału z dnia 5 marca 2015 r., C-503/13 i C-504/13 Legalis 1281413.

polskie sądy *de facto* i *de iure* odzwierciadlają treść orzeczeń wydanych przez Trybunału. Należy zwrócić uwagę, że po dzień dzisiejszy nie ukształtował się w materii dotyczącej art. 449<sup>1</sup> – 449<sup>11</sup> k.c. odpowiedni dorobek judykatury, co powoduje pewne trudności orzecznicze. Jak wynika z przeprowadzonych rozważań, wiele kontrowersji powoduje zagadnienie związane z samym sprecyzowaniem, jak mają procedować sądy, które rozpatrują daną sprawę z uwzględnieniem przepisów Kodeksu postępowania cywilnego i Kodeksu cywilnego, przy uwzględnieniu wiążącego orzecznictwa europejskiego. Nie ulega wątpliwości, że część niejasności podnoszonych w odniesieniu do regulacji odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny funkcjonującej w ramach polskiego kodeksu cywilnego stanowi w istocie przeniesienie kontrowersji dotyczących przyjęcia pewnych rozwiązań w dyrektywie 85/374/EWG. Z drugiej jednak strony zauważyć należy, że w wielu kwestiach problemy interpretacyjne i niejasności wynikają z nieprawidłowego dokonania implementacji tej dyrektywy.

Wnioski *de lege ferenda* płynące z treści niniejszego artykułu wskazują, że każdy prawnik mający w praktyce do czynienia z przepisami art. 449<sup>1</sup> – 449<sup>11</sup> k.c., a tj. dotyczącymi odpowiedzialności prawnej za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny jest zobowiązany do wzięcia pod uwagę orzecznictwa Trybunału. Ponadto w każdym kraju członkowskim UE, występują odmienne przepisy postępowania cywilnego, co skutkuje, że sądy krajowe rozpatrujące tożsame sprawy mogą wydać odmienne wyroki, pomimo faktu, że orzekają na podstawie „implementowanej dyrektywy 85/374/EWG, a w związku z powyższym, w celu zapewnienia jednolitej linii orzeczniczej sądów krajowych należałoby zastanowić się nad ustanowieniem uniwersalnych, a tj. unijnych przepisów postępowania cywilnego, jeśli tylko takowa kompetencja przysługiwałyby organom Unii Europejskiej, co na dzień dzisiejszy jest wątpliwe.

**Słowa kluczowe:** produkt niebezpieczny, dyrektywa 85/374/EWG, orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości

## Bibliografia:

- Bieniek G., Ciepła H., Dmowski S., Gudowski J., Kołakowski K., Sychowicz M., Wiśniewski T., Żuławska C. (red.), *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania*, Warszawa 2011.
- Chajda M., *Przesłanki odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez leki jako produkty niebezpieczne*, [w:] M. Załucki (red.) *Rozwój prawa własności intelektualnej w sektorze farmaceutycznym*, Warszawa 2010.
- Chańko P., *Przesłanki odpowiedzialności deliktowej producenta za produkt niebezpieczny – orzecznictwo SN*, „Monitor Prawniczy” 2010, nr 16.
- Dąbrowska P., *Skutki orzeczenia wstępnego Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości*, Warszawa 2004.
- Drabik L., Sobol E., *Słownik języka polskiego PWN*, Warszawa 2014.
- Gęsicka D., *Odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez produkty lecznicze – zagadnienia wybrane*, „Prawo i Medycyna” 2013, nr 3 - 4.
- Gneta B., *Odpowiedzialność Przedsiębiorców za szkody wyrządzone przez produkt niebezpieczny*, [w:] A. Śmieja (red.) *Odpowiedzialność cywilna w obrocie gospodarczym*, [w:] *Prace Naukowe UE we Wrocławiu*, Wrocław 2011, nr 203.
- Jagielska M., *Odpowiedzialność za produkt*, Kraków 1999.
- Jagielska M., *Podstawy odpowiedzialności za produkt*, Warszawa 2004.
- Kidyba A. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz, t. III, Zobowiązania. Część ogólna*, Warszawa 2010.
- Konarska P., *Tryb prejudycjalny jako forma współpracy sądów krajowych z Trybunałem Sprawiedliwości*, [w:] *Prawo europejskie w praktyce*, 2014, nr 12.
- Koszowski M., *Granice związania orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej*, [w:] S.M. Grochalski (red.) *Granice państwa jako granice jurysdykcji w Unii Europejskiej*, Dąbrowa Górnicza 2012.
- Kuźmicka – Sulikowska J., *Pojęcie produktu niebezpiecznego na gruncie przepisów kodeksu cywilnego dotyczących odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez ten produkt*, [w:] J. Mazurkiewicz (red.), *Księga dla naszych kolegów*, Wrocław 2013.
- Łazowski A., *Bezpieczeństwo produktu*, „Gazeta Prawna” 1999, nr 41.
- Łazowski A., *Ogólne bezpieczeństwo i odpowiedzialność za produkt wadliwy*, Warszawa 2001.
- Łętowska E., *Ochrona niektórych praw konsumentów. Komentarz*, Warszawa 2001.
- Marszałkowska – Krześ E. (red.), *Kodeks Postępowania Cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2015.
- Nesterowicz M., *Odpowiedzialność cywilna za szkody wyrządzone przez leki*, [w:] *Studia z prawa cywilnego i gospodarczego. Księga pamiątkowa dedykowana Profesor Czesławie Żuławskiej*, Kraków 2000.
- Osajda K. (red.), *Kodeks Cywilny. Komentarz. Zobowiązania, t. II*, Warszawa 2014.

- Rączka G., *Komentarz do art. 51 ustawy prawo farmaceutyczne*, [w:] L. Ogiegło (red.) *Prawo farmaceutyczne*, Warszawa 2015.
- Strus Z., *Odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny*, „Palestra” 2001, nr 1 – 2.
- Tuchołka H., *Odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez wytwarzane, importowane i wprowadzane na Polski rynek środki farmaceutyczne*, „Prawo i Medycyna” 2001, nr 9.

**LEGAL LIABILITY OF PRODUCERS  
FOR DAMAGE CAUSED BY DANGEROUS PRODUCTS  
IN THE CASE LAWS OF THE COURT OF JUSTICE  
AND POLISH LAW**

**S u m m a r y**

Along with the technological and economic development for the European and Polish market gets more and more products, whose main task is to improve the everyday life of society, but the quality of these products is diverse, resulting in occasionally damage occurred in people using the product. The purpose of this article is to present the liability of producers for damage caused by dangerous products, including judgments of the Court of Justice of the EU and Polish Courts. In the beginning, it was presented a historical review for a directive 85/374 / EEC with regard to its implementation to the Civil Code. In the following chapters it was made analysis of judgments of the Court of Justice of the EU, taking into account the provisions of Polish law. At the end of the final conclusion are listed recap the analysis of the Court's decisions.

**Key words:** dangerous products, Directive 85/374 / EEC, the case laws of the Court of Justice

**ЮРИДИЧЕСКАЯ ОТВЕТСТВЕННОСТЬ ПРОИЗВОДИТЕЛЕЙ ЗА ВРЕД,  
ПРИЧЕНЕННЫЙ ОПАСНЫМ ТОВАРОМ В РЕШЕНИЯХ СУДА ЕВРОПЕЙСКОГО  
СОЮЗА И В ПОЛЬСКОМ ПРАВЕ**

**Р е з ю м е**

Вместе с технологическим и экономическим развитием на европейском и польском рынке попадает еще больше товаров, главным заданием которых является улучшением повседневной жизнь общества, но качество этих товаров разное, что в последствии возникает, в одиночных случаях, вред у лиц, которые используют данный товар. Цель данной статьи состоит в том, чтобы представить юридическую ответственность

производителей за вред, причиненный опасным товаром, с учетом решений Суда Европейского Союза и польских судов. В начале, был представлен исторический очерк, касательно директивы 85/374/EWG и с учетом реализации ее к гражданскому кодексу. В следующих разделах были проанализированные решения Суда Европейского Союза, с учетом положений польского законодательства. В конце переданы выводы, которые включают анализ решений Суда.

**Ключивые слова:** опасный товар, директива 85/374/EWG, решения Суда Европейского Союза.





IWONA RAUCH\*

## **NAJCZĘŚCIEJ SPOTYKANE KLAUZULE ABUZYWNE W UMOWACH LICENCYJNYCH NA KORZYSTANIE Z PROGRAMÓW KOMPUTEROWYCH**

### **1. Uwagi wstępne**

Występujące we współczesnym świecie procesy komputeryzacji i informatyzacji prowadzą do wykorzystywania programów komputerowych w życiu codziennym na coraz szerszą skalę. Z tym zjawiskiem związane jest zawieranie wielkiej ilości umów licencyjnych na korzystanie z programów komputerowych. Instalując, a czasem nawet już otwierając opakowanie programu, każdego dnia rzesze osób zawierają takie umowy. Wśród nich są również konsumenci. Pomimo faktu, iż tak wielu konsumentów zawiera tego typu umowy, na próżno szukać postanowień pochodzących z nich w rejestrze klauzul niedozwolonych, rzadko albo wcale nie są spotykane postępowania indywidualnie stwierdzające abuzywność klauzuli pochodzącej z takiej umowy. Niestety nie jest to równoznaczne z brakiem tego typu postanowień w omawianych umowach. W rzeczywistości można w nich spotkać klauzule dotyczące zawierania umów licencyjnych, sporządzania kopii zapasowej, zbierania danych, ograniczających odpowiedzialność czy też przeniesienia licencji lub programu na inną osobę lub komputer, które mogą okazać się krzywdzące dla konsumentów. Wobec powyższego, celem niniejszego artykułu jest, poprzez dokonanie analizy typowych klauzul występujących w umo-

---

\* Mgr, absolwentka Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach;

wach licencyjnych na korzystanie z programów komputerowych oraz w oparciu o zagadnienia teoretyczne dotyczące programów komputerowych, umów licencyjnych i klauzul abuzywnych, wykazanie, iż tego typu umowy bardzo często zawierają niedozwolone postanowienia umowne, a także wskazanie najczęstszych zagrożeń, z jakimi stykają się konsumenci zawierający te umowy.

## 2. Program komputerowy

Podjmując analizę niedozwolonych postanowień umownych w licencjach na korzystanie z programów komputerowych, na wstępie należy przybliżyć trzy podstawowe pojęcia, jakimi są: program komputerowy, umowa licencyjna oraz klauzule abuzywne.

W Unii Europejskiej ochronę programów komputerowych reguluje Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/24/WE z dnia 23 kwietnia 2009 r.<sup>1</sup>. W polskim porządku prawnym natomiast, kwestii ochrony programów komputerowych dotyczy obecnie rozdział 7 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych<sup>2</sup>. Ze względu na postępujący rozwój technologiczny, zarówno w Dyrektywie 2009/24, jak i w polskiej ustawie nie występuje definicja pojęcia programu komputerowego, która mogłaby ulec szybkiej dezaktualizacji<sup>3</sup>.

Dyrektywa 2009/24 i ustawa polska wskazują, iż programy komputerowe podlegają ochronie jak dzieła literackie. Aby program mógł być traktowany jako utwór, musi spełniać przesłanki stawiane przez art. 1 ust. 1 PrAut: być wytworzony przez człowieka, być ustalony (zakomunikowany), charakteryzować się jednością, spełniać przesłanki twórczości, czyli wytworu subiektywnie nowego oraz indywidualności<sup>4</sup>. Za traktowaniem programów jak dzieła literackie przemawia ich natura - są tworzone z pomocą znaków, jako pewnego rodzaju kod. Jednakże postuluje się, aby

---

<sup>1</sup> Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/24/WE z dnia 23 kwietnia 2009 r. w sprawie ochrony prawnej programów komputerowych, Dz. Urz. UE L Nr 111, poz. 16, dalej jako: Dyrektywa 2009/24.

<sup>2</sup> Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. z 2006, nr 90, poz. 631 ze zm., dalej jako: PrAut.

<sup>3</sup> Z. Okoń, [w:] P. Podrecki (red.), *Prawo Internetu*, Warszawa 2007, s. 433;

<sup>4</sup> J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo autorskie*, Warszawa 2010, s. 26, 30-31;

przepisy dotyczące dzieł literackich stosować w stosunku do programów jedynie pomocniczo, ze względu na pewne charakterystyczne regulacje dotyczące programów komputerowych<sup>5</sup>, takie jak zakaz dekompilacji, czyli odtwarzanie kodu źródłowego, umożliwiające poznanie jego treści<sup>6</sup> (co jest istotą korzystania z utworów literackich) czy też zakaz modyfikacji, obejmującej wszelkie zmiany wprowadzane do kodu źródłowego, w tym także w zakresie opracowania, o którym mówi art. 2 ust. 1 PrAut<sup>7</sup>. Również Naczelny Sąd Administracyjny wskazał, iż programy komputerowe nie są kategorią utworów literackich, stwierdzając, iż są one dziełami rodzajowo odmiennymi<sup>8</sup>.

Zgodnie z art. 74 ust. 2 PrAut ochrona programów obejmuje wszystkie formy jego wyrażenia, niezależnie od tego czy występuje w postaci jedynie sporządzonych notatek, kodu źródłowego czy też dokonano już przetłumaczenia go na język wynikowy<sup>9</sup>. Ochrona obejmuje także program niedokończony oraz zawierający wady<sup>10</sup>. Z ochrony wynikającej z prawa autorskiego korzystają tzw. elementy tekstowe programu, czyli konkretny ciąg instrukcji<sup>11</sup>.

Inaczej niż w przypadku pozostałych utworów została uregulowana kwestia dozwolonego użytku programów komputerowych. Przepis art. 75 ust. 2 PrAut wymienia trzy obszary, w których nie jest wymagane zezwolenie uprawnionego: możliwość sporządzenia kopii zapasowej programu, gdy jest to niezbędne do korzystania z programu, uprawnienie osoby, która ma prawo do korzystania z programu, do obserwowania, badania i testowania funkcjonowania programu komputerowego, jeżeli ma to na celu poznanie idei i zasad tegoż programu oraz dozwolona w ściśle określonych wypadkach dekompilacja. Ponadto, art. 75 ust. 1 PrAut w braku odmiennych postanowień umownych, upoważnia podmiot, który wszedł w posiadanie programu komputerowego w sposób legalny do zwielokrotniania programu w całości lub części, tłumaczenia, przystoso-

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 183;

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 186;

<sup>7</sup> Z. Okoń, [w:] P. Podrecki (red.), *Prawo Internetu*, Warszawa 2004, s. 382;

<sup>8</sup> Wyrok NSA z dnia 20 września 2012 r., II FSK 245/11, LEX nr 1225389;

<sup>9</sup> J. Barta, R. Markiewicz, [w:] J. Barta (red.), *System Prawa Prywatnego*, t. 13, Warszawa 2007, s. 861;

<sup>10</sup> M. Byrska, *Program komputerowy w nowym prawie autorskim*, „Państwo i Prawo” 1994, nr 11, s. 45-58;

<sup>11</sup> J. Barta, R. Markiewicz, [w:] J. Barta (red.), *System...*, s. 860;

wywania i zmieniania go, o ile jest to niezbędne do korzystania z programu zgodnie z jego przeznaczeniem.

### 3. Umowa licencyjna

Definicja licencji zawarta została w art. 41 ust. 2 PrAut. Jest to umowa o korzystanie z utworu (rozumiane jako eksploatację praw autorskich, znajdujących się w strefie wyłączności uprawnionego<sup>12</sup>), na podstawie której twórca, bądź inny uprawniony podmiot<sup>13</sup>, nazywany licencjodawcą, zgodnie z własną wolą i interesem ekonomicznym, zezwala na korzystanie z utworu, na ściśle określonych polach eksploatacji, innemu podmiotowi<sup>14</sup>, zwanemu licencj odbiorcą. Jej następstwem nie jest skuteczne wobec wszystkich przeniesienie prawa autorskiego, lecz jedynie powstanie względnego uprawnienia licencj odbiorcy<sup>15</sup>.

Licencje można podzielić zgodnie z art. 67 PrAut, na wyłączne, gwarantujące licencj odbiorcy, że nikomu innemu nie zostanie udzielona licencja w zakresie tych samych pól eksploatacyjnych<sup>16</sup>, pod rygorem nieważności zawierane na piśmie oraz niewyłączne, które nie stoją na przeszkodzie udzielenia innym osobom licencji na tych samych polach eksploatacji, a także korzystania z utworu przez samego twórcę<sup>17</sup>. Występuje również podział na licencje pełne (licencj odbiorca jest uprawniony do korzystania z utworu na wszystkich polach eksploatacyjnych, znanych w chwili zawierania umowy) i niepełne (umożliwiają korzystanie jedynie na niektórych polach)<sup>18</sup>, właściwe (udziela ich podmiot, któremu przysługują autorskie

<sup>12</sup> M. Kępiński, [w:] J. Barta (red.), *System Prawa Prywatnego*, t. 13, Warszawa 2008, s. 474.

<sup>13</sup> J. Barta, R. Markiewicz, [w:] J. Barta, R. Markiewicz (red.), *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, Warszawa 2011, s. 416;

<sup>14</sup> P. Ślęzak, *Umowy w zakresie współczesnych sztuk wizualnych*, Warszawa 2012, s. 181;

<sup>15</sup> M. Czajkowska-Dąbrowska, *Licencja nie przenosi prawa autorskiego*, „Przegląd Prawa Handlowego” 1995, nr 7, s. 34-35;

<sup>16</sup> J. Barta, R. Markiewicz, [w:] J. Barta, R. Markiewicz (red.), *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, LEX 2011, wersja elektroniczna, <https://sip.lex.pl/#/komentarz/587283695/109103?tocHit=1&cm=REST>.

<sup>17</sup> P. Ślęzak, *Umowy...*, s. 191;

<sup>18</sup> K. Grzybczyk, *Prawo właściwe dla autorskoprawnej umowy licencyjnej*, Warszawa 2010, s. 36;

prawa majątkowe) i sublicencji (udziela ich licencjobiorca)<sup>19</sup>, a także na zawierane na czas określony (po upływie pięcioletniego terminu licencję uważa się za udzieloną na czas nieoznaczony<sup>20</sup>), na czas nieokreślony oraz takie, w których nie określono czasu, na jaki zostały zawarte – w takim przypadku zgodnie z art. 66 ust. 1 PrAut, licencja uprawnia do korzystania z programu w okresie 5 lat i po upływie tego czasu wygasa.

Można również wyróżnić wiele rodzajów umów licencyjnych charakterystycznych dla programów komputerowych. Wśród nich warto wspomnieć o licencjach *open source*, polegających na udostępnianiu użytkownikom kodu źródłowego programu, w którym mogą dokonywać zmian, a także rozpowszechniać zmodyfikowane wersje na takiej samej licencji<sup>21</sup>. Występują także licencje typu *shareware*, na podstawie których program udostępniany jest na określony czas użytkownikowi do testowania, po czym musi zdecydować on, czy go nabędzie<sup>22</sup>, licencje typu *adware*, zazwyczaj darmowe, gdzie w trakcie instalacji lub użytkowania programu wyświetlane są reklamy<sup>23</sup>, czy też typu *freeware*, na podstawie których program udostępniany jest bezpłatnie i możliwe jest jego zwielokrotnianie<sup>24</sup>.

W przypadku programów komputerowych, licencjodawcą najczęściej nie będzie sam twórca, lecz wydawca programu - pracodawca twórcy lub współtwórców, zaś licencjobiorcami będą użytkownicy końcowi - osoby fizyczne lub prawne. W umowach licencyjnych konieczne jest określenie przedmiotu umowy i wyraźne wymienienie pól eksploatacyjnych, których dotyczy<sup>25</sup>. W omawianych licencjach, jako pola eksploatacyjne podaje się najczęściej uprawnienie wprowadzenia do pamięci komputera oraz sporządzania kopii zapasowej. Do elementów przedmiotowo istotnych umowy licencyjnej należy zaliczyć samo udzielenie uprawnienia do korzystania z utworu.

<sup>19</sup> M. Kępiński, [w:] J. Barta (red.), *System...*, s. 474;

<sup>20</sup> Wyrok SN z dnia 15 października 2004 r., II CK 51/04, LEX nr 137579;

<sup>21</sup> P. Ślęzak, *Umowy...*, s. 196;

<sup>22</sup> J. Marcinkowska, *Dozwolony użytek w prawie autorskim. Podstawowe zagadnienia*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2004, z. 2, s. 289-296;

<sup>23</sup> A. Suchorzewska, *Ochrona prawna systemów informatycznych wobec zagrożeń cyberterroryzmem*, Oficyna 2010, wersja elektroniczna;

<sup>24</sup> J. Marcinkowska, *Dozwolony...*, s. 289-296;

<sup>25</sup> Wyrok SN z dnia 23 września 2004 r., III CK 400/2003, LEX nr 174201;

#### 4. Klauzule abuzywne

Na szczeblu Unii Europejskiej kontrolę postanowień umownych i interpretację wzorców reguluje Dyrektywa Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r.<sup>26</sup>. Zakres podmiotowy Dyrektywa 93/13 zakreśla w art. 2 (b), wskazując, iż dotyczy ona każdej osoby fizycznej, działającej w celach niezwiązanych ze swoim zajęciem, przedsiębiorstwem lub zawodem w umowach objętych Dyrektywą 93/13. Dotyczy ona więc umów konsumenckich.

Dyrektywa 93/13 w art. 3 definiuje nieuczciwe warunki umowy, jako nienegocjowane indywidualnie oraz stojące w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, a także ze szkodą dla konsumenta, prowadzące do znaczącej nierównowagi praw i obowiązków stron. Dyrektywa 93/13 przewiduje dwie formy kontroli, po pierwsze formalną, która związana jest z badaniem transparentności wzorca, odnoszącej się do umowy jako fizycznego przedmiotu, jej dostępności czy też czytelności, a także czy jest sformułowana w sposób zrozumiały i prosty<sup>27</sup>. Po drugie, występuje kontrola materialna, która polega na badaniu postanowień konkretnej umowy pod kątem kryteriów zawartych w art. 3, przy uwzględnieniu kontekstu jej zawarcia<sup>28</sup>. W przypadku kontroli indywidualnej, art. 6 wskazuje, że nieuczciwe warunki umowy nie będą dla konsumenta wiążące, natomiast umowa, o ile będzie to możliwe po wyłączeniu owych warunków, w pozostałej części pozostanie nadal obowiązująca. Natomiast w wypadku kontroli abstrakcyjnej, zgodnie z art. 7, poszczególne państwa winny stworzyć odpowiedni system, który określi sankcje<sup>29</sup>.

W prawie polskim pojęcia niedozwolonych postanowień umownych dotyczy przede wszystkim art. 385<sup>1</sup> ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny<sup>30</sup>. Klauzule, aby zostać uznane za abuzywne, po pierwsze muszą występować w umowie konsumenckiej, co wyłącza kontrolę innych dwustronnych czynności prawnych oraz wszelkich czynności jedno-

<sup>26</sup> Dyrektywa Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, Dz. Urz. UE Nr 95, poz. 29, dalej jako: Dyrektywa 93/13

<sup>27</sup> E. Łętowska, *Europejskie prawo umów konsumenckich*, Warszawa 2004, s. 263;

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 264;

<sup>29</sup> *Ibidem*, s. 275;

<sup>30</sup> Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny, Dz.U. nr 16 poz. 93 ze zm.;

stronnych<sup>31</sup>. Po drugie nie są z konsumentem uzgodnione indywidualnie, przez co należy rozumieć, iż brak jest realnego wpływu na ukształtowanie danego postanowienia umownego. Po trzecie, postanowienia te w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami muszą kształtować prawa i obowiązki konsumenta, co winno być interpretowane w zgodzie z wykładnią Dyrektywy 93/13<sup>32</sup>, która w art. 3 ust. 1 odwołuje się do sprzeczności z wymogami dobrej wiary oraz wywoływania znaczącej nierównowagi między stronami umowy. Postanowienia te muszą także rażąco naruszać interesy konsumenta, rozumiane w sensie materialnym, przy których określaniu należy brać pod uwagę kryteria zarówno obiektywne (np. wysokość poniesionych strat), jak i subiektywne, takie jak wiek konsumenta<sup>33</sup>. Rażące naruszenie interesu konsumenta może też dotyczyć innych aspektów aniżeli ekonomiczne, jak np. naruszenia prywatności konsumenta<sup>34</sup>. Ochrona ta jednakże nie znajduje zastosowania w przypadku postanowień określających główne świadczenie stron, lecz jedynie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Przewidziane są dwa rodzaje kontroli: incydentalna oraz abstrakcyjna. Kontrola incydentalna dokonywana jest przez sąd, poprzez ocenę danego postanowienia przy pomocy klauzuli generalnej zawartej w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. lub listy klauzul abuzywnych wymienionych w art. 385<sup>3</sup> k.c.<sup>35</sup>, których stosowanie nie jest bezwzględnie zakazane, lecz dopiero przy użyciu klauzuli interpretacyjnej „w razie wątpliwości” mogą zostać uznane za postanowienia abuzywne<sup>36</sup>. Kontrola ta, może mieć miejsce w wypadku, gdy konsument podnosi zarzut bezskuteczności postanowienia w ramach już toczącego się postępowania<sup>37</sup> albo poprzez wszczęcie przez konsumenta postępowania, którego celem jest ustalenie bezskuteczności danej

<sup>31</sup> M. Skory, *Klauzule abuzywne w polskim prawie ochrony konsumenta*, Zakamycze 2005, s. 126;

<sup>32</sup> M. Pecyna, *Kontrola wzorców umownych poza obrotem konsumenckim*, Zakamycze 2003, s. 142;

<sup>33</sup> M. Bednarek, [w:] E. Łętowska (red.), *System Prawa Prywatnego*, Tom 5, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, Warszawa 2006, s. 663;

<sup>34</sup> E. Łętowska, *Prawo umów konsumenckich*, Warszawa 2002, s. 341;

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 335;

<sup>36</sup> M. Bednarek, [w:] E. Łętowska (red.), *System...*, s. 668;

<sup>37</sup> Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 2 września 2010 r., I ACa 514/10, LEX nr 1120143 podczas rozpoznawania spraw między konsumentem a przedsiębiorcą, sąd może nawet z urzędu dokonać ustaleń dotyczących ochrony konsumenta przed klauzulami abuzywnymi, gdyż jest ona skuteczna *ex lege*;

klauzuli<sup>38</sup>. Orzeczenie sądu stwierdzające bezskuteczność konkretnego postanowienia umownego, będzie miało charakter deklaratoryjny<sup>39</sup>, wiązać zaś będzie jedynie strony danego postępowania, gdyż jego celem jest objęcie ochroną indywidualnego interesu konsumenta<sup>40</sup>. W następstwie kontroli incydentalnej sąd może stwierdzić bezskuteczność badanego postanowienia (nie zaś nieważność całej umowy), natomiast powstała w umowie luka po danym postanowieniu, powinna zostać uzupełniona odpowiednimi przepisami dyspozytywnymi<sup>41</sup>.

Jeżeli natomiast chodzi o kontrolę abstrakcyjną, obecnie zgodnie z art. 23b ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów<sup>42</sup>, Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wydaje decyzję o uznaniu postanowienia wzorca umowy za niedozwolone i zakazującą jego wykorzystywania, jeżeli stwierdzi naruszenie zakazu stosowania we wzorcach umów zawieranych z konsumentami niedozwolonych postanowień umownych, o których mowa w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Warto zauważyć, iż zgodnie z art. 23d tejże ustawy, decyzja ta ma skutek wobec przedsiębiorcy, co do którego stwierdzono stosowanie niedozwolonego postanowienia umownego oraz wobec wszystkich konsumentów, którzy zawarli z nim umowę na podstawie wzorca wskazanego w decyzji.

## 5. Klauzule dotyczące sposobu zawierania umów licencyjnych

Omówiwszy podstawowe zagadnienia, można przejść do analizy poszczególnych rodzajów klauzul abuzywnych, które najczęściej są spotykane w umowach licencyjnych na korzystanie z programów komputerowych.

Po pierwsze można wyróżnić klauzule dotyczące zawierania umów. Wśród nich wyróżniamy tzw. licencję celofanową (*shrink-wrap*), *web-wrap* oraz *click-wrap*.

<sup>38</sup> M. Bednarek, [w:] E. Łętowska (red.), *System...*, s. 684;

<sup>39</sup> *Ibidem*, s. 687;

<sup>40</sup> Postanowienie SN z 25 października 2012, I CZ 135/12, LEX nr 1293690;

<sup>41</sup> E. Łętowska, *Prawo umów konsumenckich*, Warszawa 2002, s. 343;

<sup>42</sup> Ustawa w dniu 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów, tekst jednolity, Dz. U. z 2015 r., poz. 184.



### a) *Shrink-wrap*

Nazwa ta pochodzi od przezroczystego opakowania, przez które można zobaczyć umieszczoną na pudełku informację, iż jego rozerwanie jest jednoznaczne z zawarciem umowy licencyjnej<sup>43</sup>. Nie zawsze jednak pełny tekst umowy znajduje się na zewnątrz opakowania, zaś użytkownik chcąc poznać postanowienia umowy znajdujące się w pudełku lub na płycie, jest zmuszony otworzyć opakowanie, a czyniąc to zawiera umowę licencyjną, nie znając jej treści. Umowom takim często towarzyszy tzw. umowa wspierająca (*back-up agreement*), polegająca na dodatkowym wyrażeniu zgody na postanowienia umowy podczas instalacji oprogramowania, mająca stanowić gwarancję zapoznania się użytkownika z treścią umowy<sup>44</sup>. Wątpliwe wydaje się jej znaczenie, skoro do zawarcia umowy dochodzi już przy zerwaniu opakowania.

Problemem umów celofanowych wielokrotnie zajmowały się sądy amerykańskie, początkowo uznając je za nieważne, ze względu na brak możliwości zapoznania się nabywcy z postanowieniami umowy przed otwarciem opakowania, równoznacznym z zawarciem umowy. Jednakże w przełomowym, kontrowersyjnym wyroku w sprawie *ProCD, Int. v. Zeidenberg* z 20 czerwca 1996 r.<sup>45</sup>, uznano taką umowę za ważną, argumentując, iż w czasie instalacji, nabywca może zrezygnować z umowy, przeczytawszy postanowienia licencji na ekranie komputera, a potem zwrócić zakupiony egzemplarz<sup>46</sup>. Ponadto wskazano, iż drukowanie całej umowy licencyjnej na zewnątrz opakowania jest niepraktyczne<sup>47</sup>.

Mimo to w literaturze nadal występuje pogląd<sup>48</sup>, iż w wypadku, gdy nie jest możliwe zapoznanie się przez nabywcę z postanowieniami licencji przed rozpakowaniem egzemplarza, należy odmówić doniosłości prawnej zastrzeżeniu, że otwarcie oznacza zgodę na postanowienia znajdujące

<sup>43</sup> P. Wasilewski, *Umowy licencyjne open content jako przykład umów web-wrap*, „CBKE Biuletyn” 2007, nr 3, s. 7;

<sup>44</sup> A. Krochmal-Węgrzyn, *Umowa licencyjna a Internet*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2004, nr 6, s. 47;

<sup>45</sup> Wyrok United States Court of Appeals for the Seventh Circuit z dnia 20 czerwca 1996 r., *ProCD, Inc. v. Zeidenberg*, 86 F.3d 1447, <https://www.courtlistener.com/opinion/720542/procd-inc-v-zeidenberg/>;

<sup>46</sup> D. Kot, *Elektroniczny obrót utworem w świetle prawa autorskiego*, „Prace Instytutu Własności Intelektualnej Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2006, z. 94, s.150-151;

<sup>47</sup> A. Krochmal-Węgrzyn, *Umowa...*, s. 48;

<sup>48</sup> R. Sikorski, *Licencje na korzystanie z elektronicznych baz danych*, Warszawa 2006, s. 107;

się w środku umowy, gdyż strona nie może złożyć oświadczenia woli co do postanowień, których treści nie zna.

Wydaje się, iż w konkretnych przypadkach postanowienie umowne, na podstawie którego otwarcie opakowania jest równoznaczne z zawarciem umowy licencyjnej, może być krzywdzące dla licencjobiorcy. Umowa licencyjna może bowiem zawierać inne postanowienia, na które nie chce on wyrazić zgody, a ze względu na które umowy takiej nigdy by nie zawarł. Z powodu jednak otwarcia opakowania zostaje związany postanowieniami umownymi, których treści w momencie zawierania umowy nie znał.

Ponadto, wątpliwym wydaje się argumentacja, iż egzemplarz programu zawsze można zwrócić, jeżeli licencjobiorca nie zgadza się na postanowienia umowy. Należy bowiem zauważyć, że licencjobiorca zawiera zazwyczaj dwie umowy: sprzedaży, w momencie zakupu egzemplarza w sklepie oraz licencyjną, w momencie otwarcia opakowania. Zwrot egzemplarza może z jednej strony nie być równoznaczny z odstępniem od umowy licencyjnej, z drugiej zaś – licencjobiorca może nie mieć możliwości zwrotu zakupionego, otwartego egzemplarza programu, a postanowienia licencji nie mogą zmusić sprzedawcy do jego przyjęcia.

## b) *Web-wrap*

Inaczej zawierane są umowy licencyjne typu *web-wrap* (inaczej nazywane *brose-wrap*): przy pomocy strony internetowej, przez dokonanie przez licencjobiorcę określonej, wskazanej w umowie czynności. Tekst umowy powinien być dostępny bezpośrednio na witrynie internetowej albo w formie odesłania, w sposób umożliwiający zapoznanie się z nim przez każdego potencjalnego licencjobiorcę<sup>49</sup>. Charakterystyczne jest, iż umowy te zawierane są wyłącznie w trybie *on-line*, a co więcej - przed zapłatą, czego nie spotyka się w dwóch pozostałych typach umów<sup>50</sup>.

Ponieważ w przypadku tego rodzaju zawierania umów licencyjnych, nie występuje wyraźne zaznaczenie wyrażenia zgody na postanowienia umowy, na przykład poprzez kliknięcie przycisku „zgadzam się” pod tekstem treści umowy, dostęp do warunków umowy winien być łatwy

<sup>49</sup> P. Wasilewski, *Umowy...*, s. 7;

<sup>50</sup> A. Krochmal-Węgrzyn, *Umowa...*, s. 51;

i odpowiedni (zwracały na to uwagę między innymi sądy amerykańskie<sup>51</sup>). W innym wypadku, licencjobiorca poprzez kliknięcie dla przykładu przycisku „pobierz”, mógłby w ogóle nie poznać postanowień umownych lub nawet nie uświadamiać sobie, iż już doszło do zawarcia umowy. Umowa taka natomiast mogłaby zawierać postanowienia, na które licencjobiorca nie wyraża zgody.

Jako przykład dobrze zastosowanej metody zawierania umowy typu *web-wrap* można wskazać sytuację, gdy w produktach wielokrotnie powtarzało się ostrzeżenie, że transakcja jest przedmiotem zasad i warunków sprzedaży, do którego załączony był wyraźny hiperlink, za pośrednictwem którego można było się z nimi zaznajomić<sup>52</sup>.

### c) *Click-wrap*

Kolejną jest licencja z języka angielskiego zwana *click-wrap*. Licencjobiorca zapoznaje się z postanowieniami licencji, w niektórych przypadkach wnosi opłatę licencyjną, a także, od czego pochodzi angielska nazwa tego typu licencji, musi zaakceptować warunki licencji poprzez kliknięcie pola uzewnętrzniającego zgodę na wskazane warunki, takie jak np. „Zgadzam się”, „Tak”, „Yes”, co jednocześnie oznacza zawarcie takiej umowy<sup>53</sup>. Aby istniała pewność, iż użytkownik zapoznał się z postanowieniami umowy oraz świadomie wyraża zgodę na jej postanowienia, obecnie występują dwa przyciski: jeden wyrażający zgodę, drugi wyrażający jej brak. Automatycznie zaznaczony jest przycisk oznaczający brak zgody, co uniemożliwia przejście do następnego etapu instalacji. Celem takiego działania jest spowodowanie świadomego wyrażenia zgody na zawarcie umowy licencyjnej określonej treści. Wydaje się, iż ten sposób zawarcia umowy licencyjnej jest najbardziej klarowny i bezpieczny dla potencjalnego nabywcy, gdyż udostępniony jest w trakcie instalacji pełny tekst posta-

<sup>51</sup> Orzeczenie United States District Court for the Central District of California z dnia 27 marca 2000 r., *Ticketmaster Corp, et al. v. Tickets.co m, Inc.*, Case No. CV 99-7654 HLH (BQRx), [www.internetlibrary.com/pdf/Ticketmaster-Tickets.com-CD-Ca-Mtn-Dismiss.pdf](http://www.internetlibrary.com/pdf/Ticketmaster-Tickets.com-CD-Ca-Mtn-Dismiss.pdf)

<sup>52</sup> Orzeczenie Appellate Cort of Illinois z dnia 12 sierpnia 2005 r., *Hubbert v. Dell Corp.*, 835 N.E. 2d 113, Docket Number: 5-03-0643, [www.internetlibrary.com/pdf/Hubbert-Dell.pdf](http://www.internetlibrary.com/pdf/Hubbert-Dell.pdf)

<sup>53</sup> P. Ślęzak, *Umowy w zakresie współczesnych sztuk wizualnych*, LEX 2012, wersja elektroniczna: <https://sip.lex.pl/#/monografia/369245766/80?tocHit=1>

nowień umownych, do którego nie ma utrudnionego dostępu, po drugie zaś – do zawarcia umowy dochodzi zawsze po zaistnieniu możliwości zapoznania się z jej treścią, a brak zaznajomienia się z postanowieniami umownymi przed kliknięciem pola akceptacji jest świadomą decyzją licencjobiorcy.

Poza typowymi umowami *shrink-wrap*, *web-wrap* oraz *click-wrap* istnieją też licencje łączące dwa lub trzy sposoby zawarcia umowy, w których jakiegokolwiek ze wskazanych przez nie zachowań użytkownika może spowodować zawarcie umowy. W umowach można się spotkać z postanowieniami, iż za zawarcie umowy licencyjnej uważa się zarówno pobranie, oprogramowanie, jego instalację, kliknięcie przycisku wyrażającego zgodę, używanie programu, a nawet niekiedy jakiegokolwiek zachowanie wyrażające zgodę na zawarcie umowy. Tak nieprecyzyjne wskazanie momentu zawarcia umowy może okazać się niekorzystne dla użytkownika, gdyż bez zamiaru wyrażania zgody może dokonać nieświadomie takiej czynności, która będzie się zawierała w tym szerokim wyliczeniu. Wydaje się, iż w porównaniu do wyżej wymienionych, klauzule takie najczęściej mogą nosić znamiona abuzywności, gdyż nieświadomy konsument może zawrzeć umowę licencyjną, pomimo iż tego nie chce, dokonując jakąś zwykłą czynność związaną z programem, w której licencjodawca zapatruje momentu zawarcia umowy, nawet przed możliwością zapoznania się z jej treścią.

## 6. Klauzule dotyczące kopii zapasowej

Jak już wskazano, art. 75 ust. 2 pkt 1 PrAut przewiduje uprawnienie do utworzenia kopii zapasowej programu komputerowego. Wśród umów licencyjnych, po pierwsze istnieją umowy, w których możliwość utworzenia kopii zapasowych przez użytkownika zagwarantowana jest bez dodatkowych ograniczeń czy zastrzeżeń, także ilościowych, co oczywiście czyni najbardziej komfortową sytuację licencjobiorcy.

Po drugie, istnieją umowy zawierające ograniczenia co do celu utworzenia kopii zapasowej, stanowiące, iż może być ona utworzona tylko dla zastąpienia legalnie posiadanego egzemplarza, jeżeli zostanie on np. zniszczony lub utracony. Postanowienie takie stanowi jedynie potwierdzenie celu ustawowego, nie może być więc uważane za klauzulę abuzywną.

Istnieją jednakże także umowy ograniczające w sposób ilościowy możliwość tworzenia kopii zapasowych, stanowiące zazwyczaj, że użytkownik może utworzyć tylko jedną kopię zapasową programu. W literaturze nie ma zgody, czy wyżej wskazany przepis uprawnia jedynie do utworzenia jednej kopii, czy może być ich więcej. W konkretnym przypadku jedna kopia zapasowa programu może jednak nie zapewnić bezpieczeństwa użytkownika. W takim wypadku postanowienie ograniczające ilość kopii do jednej okaże się krzywdząca dla konsumenta.

Ponadto można spotkać umowy, które w ogóle nie precyzują, czy możliwe jest sporządzanie kopii zapasowej, jednakże wobec art. 75 ust. 2 PrAut należy przyjmować, iż sporządzenie takiej kopii jest dopuszczalne.

## 7. Klauzule dotyczące zbierania danych

W niektórych umowach, m.in. dotyczących programów antywirusowych, istnieją postanowienia o gromadzeniu informacji pochodzących z komputera użytkownika. Wskazuje się w nich dla przykładu, iż celem zbierania informacji jest ulepszenie oferowanych zabezpieczeń czy też poznanie nowych zagrożeń.

W wypadku programów antywirusowych, działanie takie wydaje się być uzasadnione, ponieważ bez niego odpada główna ich funkcja, zaś użytkownik winien uświadamiać sobie, iż istotą takich programów jest badanie pamięci komputera czy też odwiedzanych stron internetowych, aby możliwe było wyeliminowanie zagrożeń. Wydaje się jednak, iż w umowach winno występować zastrzeżenie, że „Oprogramowanie nie przetwarza żadnych danych pozwalających na identyfikację jednostki, nie łączy też przetwarzania danych z żadnymi informacjami osobowymi”<sup>54</sup>, co zapewnia anonimowość użytkownika i jego bezpieczeństwo, a złamanie takiego postanowienia naraża licencjodawcę na odpowiedzialność *ex contractu*. Ponadto, o możliwości zbierania danych użytkownik winien być poinformowany, aby mógł w pełni świadomie zdecydować o instalacji programu, a także o ewentualnym odinstalowaniu.

---

<sup>54</sup> Umowa licencyjna użytkownika końcowego firmy Kaspersky LAB, [http://www.kaspersky.pl/download/licencje/eula\\_kaspersky\\_internet\\_security\\_2013.pdf](http://www.kaspersky.pl/download/licencje/eula_kaspersky_internet_security_2013.pdf);

Występują też licencje, w których zbieranie danych ma na celu zweryfikowanie, czy inne oprogramowanie tego samego licencjodawcy, zainstalowane na komputerze licencjobiorcy jest oryginalne lub czy użytkownik nie korzysta z innego oprogramowania, którego używanie równocześnie z przedmiotowym programem jest zgodnie z umową licencyjną niedozwolone. Wobec tego istnieje potrzeba porównania instrumentów ochrony praw autorskich licencjodawcy oraz możliwości naruszenia praw licencjobiorcy, takich jak np. prywatność. Badanie pamięci komputera jest jedną z niewielu możliwości, które w celu ochrony swoich praw technicznie może zastosować licencjodawca. Wobec tego można by przyjąć jego dopuszczalność, jednakże przy jednoczesnym zastrzeżeniu, że pozostałe pozyskane przez licencjodawcę dane, nie będą w żaden sposób przetwarzane, natomiast identyfikacja nastąpi jedynie poprzez powiązanie informacji z konkretnym kontem, nie nastąpi natomiast jakakolwiek dalsza identyfikacja danych użytkownika. Nadto powinny być wyraźnie wymienione programy, które będą poszukiwane w pamięci komputera.

Wydaje się, iż klauzule dotyczące zbierania danych, nie ograniczone w sposób opisany powyżej, można uznać za klauzule niedozwolone. Silniejszy kontrahent zmusza w tym wypadku konsumenta do zgody na ujawnienie mu danych, które mogą dotyczyć jego sfery prywatnej, co można uznać za sprzeczne z dobrymi obyczajami, a ponadto nie jest pewne w jaki sposób zostaną wykorzystane i czy nie zostaną nikomu przekazane. Złe wykorzystanie tak uzyskanych danych przez licencjodawcę może narazić konsumenta na poważne szkody, może się także okazać, iż znajdą się w posiadaniu osób, które nie powinny mieć do nich dostępu, a które mogą wykorzystać je sprzecznie z interesami konsumenta. Z tych też powodów można je uznać za godzące w sposób rażący w interesy konsumenta.

## 8. Klauzule CPU

Klauzule CPU (z j. angielskiego *Central Processing Unit*) dzielą się na uzależniające możliwość korzystania z programu komputerowego od określonych parametrów technicznych komputera, przede wszystkim poprzez zakaz używania programu na komputerze o wyższej mocy obliczeniowej bez zgody licencjodawcy oraz takie, które upoważniają licen-

cyjborcę do korzystania z programu jedynie na określonym sprzęcie komputerowym. Ten drugi rodzaj klauzul można podzielić na tzw. „miękkie” i „twarde” klauzule CPU<sup>55</sup>.

„Miękkie” klauzule CPU wskazują maksymalną liczbę komputerów, na których może zostać program zainstalowany, stanowiąc, że np. użytkownik może dokonać instalacji programu tylko na jednym czy dwóch komputerach. Klauzule te co do zasady nie wzbudzają kontrowersji i wydaje się, iż są dopuszczalne<sup>56</sup>. Głębiej jednakże zastanawiając się nad tym problemem, można powziąć wątpliwość, czy w niektórych sytuacjach nie naruszają one interesów konsumenta. Może bowiem nastąpić sytuacja, w której licencjodawca, posiadający dwa komputery, używa dane oprogramowanie do nauki czy pracy (np. edytor tekstu), zaś w umowie występuje zastrzeżenie co do możliwości instalacji programu jedynie na jednym komputerze. Licencjodawca taki musiałby dla siebie samego zawierać, zazwyczaj odpłatną, umowę licencyjną na każdy komputer z osobna, co być może byłoby podstawą do uznania takiej klauzuli za niedozwoloną.

Twarde klauzule CPU zakazują korzystania z programu na innym komputerze, poza konkretnym, oznaczonym co do tożsamości. Ich konsekwencją jest brak możliwości przeniesienia oprogramowania na inny komputer<sup>57</sup>.

W sytuacji, gdy licencjodawca chce zainstalować oprogramowanie na nowym komputerze należącym do niego (np. gdy poprzedni sprzęt uległ zniszczeniu), wydaje się, iż taka klauzula może mieć charakter abuzywny. Nie zmieniają się bowiem strony umowy, nie dochodzi do przeniesienia licencji na innego użytkownika, zaś zakaz używania programu komputerowego przez tego samego licencjodawcę, co jest istotą zawieranej umowy, z pewnością narusza interes konsumenta, czyniąc to ponadto w sposób rażący, gdyż uniemożliwia licencjodawcy korzystanie z podstawowego uprawnienia wynikającego z umowy. Ponadto uwidacznia się tutaj nadużycie silniejszej pozycji profesjonalisty, można więc uznać taką klauzulę za sprzeczną z dobrymi obyczajami, również dlatego, iż licencjodawca w takim wypadku musiałby zawrzeć nową, odpłatną umowę licencyjną, która umożliwiałaby mu korzystanie z programu, które to uprawnienie już uprzednio uzyskał.

<sup>55</sup> B. Giesen, *Umowa licencyjna w prawie autorskim. Struktura i charakter prawny*, Warszawa 2013, s. 415.

<sup>56</sup> *Ibidem*, s. 415.

<sup>57</sup> *Ibidem*, s. 422.

## 9. Klauzule dotyczące przeniesienia licencji

Niektóre z umów licencyjnych na korzystanie z programów komputerowych zawierają zgodę na przeniesienie przez pierwotnego użytkownika egzemplarza programu wraz z prawami i obowiązkami wynikającymi z licencji na innego użytkownika, jednakże często jednocześnie stawiając warunek wyrażenia zgody na postanowienia umowy przez nowego użytkownika, przekazania mu wszystkich kopii programu czy zakazując przekazania klucza oprogramowania bez samego programu. Postanowienia te służą zapewnieniu przestrzegania umowy przez nowego użytkownika oraz ochronie praw autorskich, nie szkodzą zaś w żaden sposób interesom konsumentów, nie można więc ich uznać za abuzywne.

Istnieją jednakże umowy zawierające bezwzględny zakaz przekazywania oprogramowania oraz przenoszenia licencji na inną osobę. Do realizacji tych klauzul dochodzi m.in. w sytuacji, gdy konieczna jest rejestracja oprogramowania za pomocą Internetu, czy też do oprogramowania załączony jest klucz jednorazowego wykorzystania.

W tej kwestii wypowiedział się Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 3 lipca 2012 r. w sprawie *Oracle vs. UsedSoft*<sup>58</sup>, wskazując, iż pierwszą sprzedażą kopii programu w rozumieniu art. 4 ust. 2 Dyrektywy 2009/24 (stanowiącym, iż pierwsza sprzedaż na terytorium Unii Europejskiej kopii programu komputerowego przez uprawnionego lub za jego zgodą wyczerpuje prawo dystrybucji tej kopii na terytorium Unii) jest przekazanie użytkownikowi kopii programu komputerowego przez podmiot uprawniony, jeżeli dochodzi między nimi do zawarcia umowy licencyjnej. „Sprzedaż” należy bowiem rozumieć szeroko, jako każde wprowadzenie kopii programu do obrotu, jeżeli przyznaje prawo do korzystania z tej kopii programu na czas nieoznaczony, a w zamian zostaje jednorazowo za nią zapłacona cena. W innym wypadku nazwanie umowy licencją zamiast umową sprzedaży prowadziłoby do obejścia art. 4 ust. 2 Dyrektywy 2009/24<sup>59</sup>. Mając na względzie powyższe, Trybunał stwierdził, iż gdy dokonano odsprzedaży licencji na korzystanie z progra-

<sup>58</sup> Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 lipca 2012 r., C-128/11, <http://curia.europa.eu/juris/document/document.jsf?text=&docid=124564&pageIndex=0&doclang=PL&mode=lst&dir=&occ=first&part=1&cid=489176>

<sup>59</sup> Opinia rzecznika generalnego Yves'a Bota przedstawiona w dniu 24 kwietnia 2012 r., pkt 59, <http://curia.europa.eu/juris/document/document.jsf?text=&docid=121981&pageIndex=0&doclang=PL&mode=lst&dir=&occ=first&part=1&cid=489176>



mu wraz z odsprzedają jego kopii, zarówno drugi nabywca oraz każdy kolejny mogą powoływać się na wyczerpanie prawa, czyli są uprawnionymi nabywcami kopii programu w świetle art. 5 ust. 1 Dyrektywy 2009/24. Wobec tego, należy uznać klauzule zakazujące przeniesienia kopii i licencji na innego użytkownika za abuzywne.

We wspomnianym wyroku Trybunał rozważył również sytuację, gdy umowa zabrania przeniesienia licencji, w przypadku nie posiadania przez użytkownika fizycznego egzemplarza programu. Trybunał wskazał, iż Dyrektywa 2009/24 chroni programy komputerowe w każdej formie (art. 1 ust. 2), przez co forma materialna i niematerialna programu są względem siebie równe i nie można różnicować możliwości ich przeniesienia. Ponadto, wskazał na ekonomiczne podobieństwo między sprzedażą programu poprzez pobranie z Internetu a formą tradycyjną - na płycie. Gdyby wyczerpanie prawa dotyczyło jedynie programów na nośnikach, podmiot praw autorskich mógłby kontrolować obrót kopią pobraną z Internetu, a przez to, żądać zapłaty za każdą dalszą sprzedaż kopii, pomimo otrzymania zapłaty od pierwszego nabywcy. Podsumowując, prawo do rozpowszechniania kopii programu komputerowego zostaje wyczerpane, również gdy kopia programu została pobrana z Internetu, a podmiot praw autorskich, przyznał, w zamian za zapłatę ceny, prawo do nieograniczonego w czasie korzystania z niej.

## 10. Klauzule jurysdykcyjne

Przepis art. 385<sup>3</sup> pkt 23 k.c., stanowi, iż postanowienia umowne wyłączające jurysdykcję sądów polskich lub poddające sprawę pod rozstrzygnięcie sądu polubownego polskiego lub zagranicznego lub innego organu, a także narzucające rozpoznawanie sprawy przez sąd, który wedle ustawy nie jest miejscowo właściwy, w razie wątpliwości uważa się za niedozwolone. Wśród umów licencyjnych na korzystanie z programów komputerowych, zawieranych z licencjodawcami będącymi często podmiotami zagranicznymi, należy zwrócić uwagę, iż istnieją umowy, które przewidują jurysdykcję sądów zagranicznych lub innych zagranicznych instytucji, a jedynie w wąskiej grupie roszczeń zakładają możliwość dochodzenia ich przez konsumenta w sądzie właściwym, naruszając tym samym interes konsumenta. Klauzule wyłączające jurysdykcję sądów

polskich, jeżeli ich właściwość wynika z przepisów prawa, wydaje się, iż należy uznać za abuzywne. Co do pozostałych klauzul, można przychylić do poglądu, mówiącego, iż należy przyrzeć im się bliżej pod kątem interesu konsumenta, może się bowiem okazać, iż teoretycznie niedozwolone postanowienia będą bardziej korzystne dla konsumenta, gdy dla przykładu będą one poddawać sprawę pod jurysdykcję organu szczególnie powołanego do rozstrzygnięcia spraw określonego rodzaju, posiadającego konieczną, profesjonalną wiedzę z danej dziedziny czy też zapewniającego szybkie rozstrzygnięcie danej kwestii<sup>60</sup>.

## 11. Podsumowanie

Podsumowując, należy zauważyć, iż umowy licencyjne na korzystanie z programów komputerowych występujące w obrocie, podobnie jak każdy inny rodzaj umów, nie są wolne od postanowień, które mogą okazać się abuzywne. Oczywiście występują w tych umowach zarówno postanowienia, które można uznać za neutralne dla konsumenta, jak na przykład ograniczające możliwość sporządzenia kopii zapasowej do celu zastąpienia legalnie posiadanego egzemplarza, lecz z drugiej strony można w nich spotkać postanowienia, które z samej swej istoty wydają się być nieuczciwe, jak na przykład twarde klauzule CPU. Należy zaznaczyć, że ze względu na specyfikę tychże umów – fakt, iż niepodzielnie są związane ze sprzętem komputerowym, a często z Internetem, klauzule w nich spotykane nie występują w innych umowach licencyjnych. Wobec tego obok postanowień dotyczących dla przykładu odpowiedzialności czy jurysdykcji, jest w nich wiele postanowień charakterystycznych wyłącznie dla tych umów, a które mogą się okazać krzywdzące dla konsumenta. Dokonując zarówno kontroli incydentalnej, jak i abstrakcyjnej, powołane do tego organy powinny badać klauzule, którym zarzuca się abuzywność, mając na względzie szczególnie charakter przedmiotowych umów. Należy także postulować, aby przy dokonywaniu kontroli przedmiotowych klauzul korzystać z dorobku orzecznictwa europejskiego, dotyczącego programów komputerowych, które może okazać się pomocne przy roz-

---

<sup>60</sup> M. Skory, *Klauzule abuzywne w polskim prawie ochrony konsumenta*, Zakamycze 2005, s. 277-278;

wiązywaniu wielu wątpliwych kwestii dotyczących postanowień w umowach licencyjnych na korzystanie w programów komputerowych.

Jak wyżej opisano, szczególnie niekorzystne dla konsumentów mogą się okazać klauzule wiążące dany program z określonym sprzętem komputerowym, zakazujące przenoszenia licencji oraz zbierania danych. Czasami jednakże cechą abuzywności będą także obciążone klauzule występujące w większości umów, jeżeli nie w prawie wszystkich, a dotyczące sposobu zawierania umowy lub sporządzania kopii zapasowej.

Warto także zauważyć, iż wymienione niedozwolone klauzule mogą naruszać prawa i interesy będące przedmiotem zainteresowania czy ochrony różnych dziedzin prawa – nie tylko prawa cywilnego, np. w zakresie ograniczania swobody kontraktowania, ale także dla przykładu ochrony danych osobowych.

Wydaje się, iż ze względu na coraz szersze wykorzystywanie różnorodnych programów komputerowych w życiu codziennym, także przez konsumentów, umowy te winny stać się przedmiotem zainteresowania instytucji stojących na straży praw konsumentów, a w konsekwencji być poddawane kontroli abstrakcyjnej. Należy bowiem pamiętać, iż pomimo faktu, że problematyka ta dotyczy prawa autorskiego, roztaczającego szczególnie rodzaju ochronę nad uprawnionymi, to jeżeli kontrahentem jest konsument, to z założenia ma on słabszą pozycję i należna mu jest odpowiednia ochrona.

Koniecznym jest, aby tego typu umowy były przejrzyste, zrozumiałe dla konsumentów, zaś instrumenty ochrony praw podmiotów uprawnionych z tytułu przysługujących im praw autorskich powinny być adekwatne do rzeczywistego zagrożenia i nie być przyczyną rażącego naruszenia praw konsumentów.

**Słowa kluczowe:** abuzywne, klauzule, program, komputerowy, licencja

## Bibliografia

- Barta J. (red.) *System Prawa Prywatnego*, t. 13, Warszawa 2007.  
Barta J. (red.) *System Prawa Prywatnego*, t. 13, Warszawa 2008.  
Barta J., Markiewicz R. (red.), *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, Warszawa 2011.  
Barta J., Markiewicz R., *Prawo autorskie*, Warszawa 2010.

- Byrska M., *Program komputerowy w nowym prawie autorskim*, „Państwo i Prawo” 1994, nr 11.
- Czajkowska-Dąbrowska M., *Licencja nie przenosi prawa autorskiego*, „Przegląd Prawa Handlowego” 1995, nr 7.
- Giesen B., *Umowa licencyjna w prawie autorskim. Struktura i charakter prawny*, Warszawa 2013.
- Grzybczyk K., *Prawo właściwe dla autorskoprawnej umowy licencyjnej*, Warszawa 2010.
- J. Barta, R. Markiewicz (red.), *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, LEX 2011, wersja elektroniczna, <https://sip.lex.pl/#/komentarz/587283695/109103?tocHit=1&cm=REST>.
- Kot D., *Elektroniczny obrót utworem w świetle prawa autorskiego*, „Prace Instytutu Własności Intelektualnej Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2006, z. 94.
- Krochmal-Węgrzyn A., *Umowa licencyjna a Internet*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2004, nr 6.
- Łętowska E. (red.), *System Prawa Prywatnego, Prawo zobowiązań – część ogólna*, t. 5, Warszawa 2006.
- Łętowska E., *Europejskie prawo umów konsumenckich*, Warszawa 2004.
- Łętowska E., *Prawo umów konsumenckich*, Warszawa 2002.
- Marcinkowska J., *Dozwolony użytek w prawie autorskim. Podstawowe zagadnienia*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2004, z. 2.
- Opinia rzecznika generalnego Yves’a Bota przedstawiona w dniu 24 kwietnia 2012 r., pkt 59, <http://curia.europa.eu/juris/document/document.jsf?text=&docid=121981&pageIndex=0&doclang=PL&mode=lst&dir=&occ=first&part=1&cid=489176>
- Pecyna M., *Kontrola wzorców umownych poza obrotem konsumenckim*, Zakamycze 2003.
- Podrecki P. (red.), *Prawo Internetu*, Warszawa 2007.
- Sikorski R., *Licencje na korzystanie z elektronicznych baz danych*, Warszawa 2006.
- Skory M., *Klauzule abuzywne w polskim prawie ochrony konsumenta*, Zakamycze 2005.
- Suchorzewska A., *Ochrona prawna systemów informatycznych wobec zagrożeń cyberterroryzmem*, Warszawa 2010
- Ślęzak P., *Umowy w zakresie współczesnych sztuk wizualnych*, LEX 2012, wersja elektroniczna: <https://sip.lex.pl/#/monografia/369245766/80?tocHit=1>
- Ślęzak P., *Umowy w zakresie współczesnych sztuk wizualnych*, Warszawa 2012
- Umowa licencyjna użytkownika końcowego firmy Kaspersky LAB, [http://www.kaspersky.pl/download/licencje/eula\\_kaspersky\\_internet\\_security\\_2013.pdf](http://www.kaspersky.pl/download/licencje/eula_kaspersky_internet_security_2013.pdf);
- Wasilewski P., *Umowy licencyjne open content jako przykład umów web-wrap*, „CBKE Biuletyn” 2007, nr 3.

**“THE MOST COMMON ABUSIVE CLAUSES  
IN THE LICENSE AGREEMENTS  
FOR THE USE OF COMPUTER PROGRAMS”**

**S u m m a r y**

The article entitled „The most common abusive clauses in the license agreements for the use of computer programs” deals with the problem of abusive clauses which are most typical and frequent in contracts, concluded for the use of computer programs. In the beginning, the article describes a notion of computer program. Secondly, it answers the question what a license agreement is. Then, the article explains what the abusive clauses are and how a consumer should be protected from them. Finally, the article points the most characteristic, as well the most common abusive clauses in the license agreements for the use of computer programs. Firstly, the clauses connected with the method of concluding license agreements are described. Then, the article talks over the clauses concerning a spare copy and gathering of data. Following are clauses called CPU (Central Processing Unit), which bind a program with a specific computer. In the end, the article describes the clauses which can make impossible the transfer of a license and jurisdiction clauses.

**Key words:** abusive, clauses, computer, program, license

**БОЛЕЕ ЧАСТО РАСПРОСТРАНЁННЫЕ ЗЛОУПОТРЕБЛЯЮЩИЕ ПОЛОЖЕНИЯ  
В ЛИЦЕНЗИОННЫХ ДОГОВОРАХ ПО ИСПОЛЬЗОВАНИЮ КОМПЬЮТЕРНЫХ  
ПРОГРАММ**

**Р е з ю м е**

Статья под названием „Более часто распространённые злоупотребляющие положения в лицензионных договорах по использованию компьютерных программ” касается вопросов наиболее характерных и распространённых злоупотребляющих положений в договорах по использованию компьютерных программ. Для начала, статья описывает понятие компьютерной программы. Во-вторых, отвечает на вопрос, что являет собой лицензионный договор. Далее, статья описывает, что является злоупотребляющим положением и как потребитель должен быть защищен перед этим. В конце прописано более типичные и, одновременно, более частые злоупотребляющие положения в лицензионных договорах по использованию компьютерных программ. Во первых, описанные положения связаны с заключением таких договоров. Далее, в статье указано положения, что касаются резервной копии и сбора данных. Следующие, проанализированы были положения центрального процессорного устройства, которые связывают программу с конкретным

компьютером. На конец статьи описаны положения, которые могут не допустить передачу лицензии и положения о юрисдикции.

**Ключивые слова:** злоупотребляющие, положения, программ, компьютерный, лицензия

**MATERIAŁY ŹRÓDŁOWE  
DO STUDIÓW NAD PRAWEM**





**EMMANUEL-JOSEPH SIEYÈS, O SĄDZIE KONSTYTUCYJNYM:  
TEZY PROJEKTU USTAWY PRZEDSTAWIONEGO PRZEZ  
EMMANUELA-JOSEPHA SIEYÈSA PODCZAS OBRAD  
KONWENCJI W DNIU 18 THERMIDORA ROKU III**

Krótki w formie, ale za to niezwykle obszerny w swojej treści, tekst „O sądzie konstytucyjnym” autorstwa Emmanuela-Josepha Sieyèsa pochodzi z drugiego okresu twórczości znanego opata. Pierwszy, obejmujący kluczowe dla tego myśliciela opracowania, takie jak słynna broszura „*Co to jest stan trzeci*” czy równie ważny, choć mniej znany „*Esej o przywilejach*” to teksty sprzed wybuchu Rewolucji, które w swoim całokształcie tworzą „doktrynę polityczną Rewolucji”<sup>1</sup>. Dla odmiany szkic *Du jury constitutionnaire*, wespół z innymi dziełami, które tworzył samodzielnie bądź współtworzył Sieyès, jak chociażby Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela czy konstytucja z 1791 roku<sup>2</sup>, składają się na rewolucyjny dorobek księdza Sieyèsa i erygują tzw. „doktrynę konstytucyjną Rewolucji”, w której swój niebagatelny udział miał właśnie Emmanuel-Joseph Sieyès. Stąd nie przypadkowo jest on nazywany „ojcem konstytucjonalizmu”, „pierwszym francuskim konstytucjonalistą”, „protoplastą myśli konstytucyjnej” albo „patronem” francuskich (i nie tylko zresztą) konstytucjonalistów<sup>3</sup>. Rozrzut zainteresowań księdza Sieyèsa, waga poruszanych przez niego spraw i wreszcie rezonansowość pomysłów są rzeczywiście nie do przecenienia. Atencja do twórczości opata nie jest zresztą produktem jedynie współczesności. Już Mirabeau komentując wpływ opata na rozwój doktryny ustrojowej i jego osobiste zaangażowanie w prace konstytucyjne z roku

---

<sup>1</sup> J. Touchard, *Histoire des idées politiques*, Paris 1959, t. II, s. 456.

<sup>2</sup> Ale też i inne opracowania jak np.: *Représentation et élections, Projet de Constitution hypothétique* oraz *Préliminaire de la constitution française. Reconnaissance et exposition raisonnée des droits de l'homme et du citoyen*.

<sup>3</sup> Por. M. Gauchet, *La Révolution des pouvoirs. La souveraineté, le peuple et la représentation (1789-1799)*, Paris 1995, s. 82 i nast.

1791, stwierdził wprost, iż „cisza obywatela Sieyès'a byłaby publicznym nieszczęściem”<sup>4</sup>. Jego poglądy, dzięki oryginalności, nowoczesności i intelektualnemu rozmachowi oddziaływały nie tylko na akty ustrojowe doby Rewolucji, ale też na wszystkie późniejsze pomysły i koncepcje ustrojowe, a wielu kolejnych myślicieli grawitujących w okolicach prawa konstytucyjnego – by wspomnieć choćby Benjamina Constanta – uznawało swoje pokrewieństwo z Sieyès'em<sup>5</sup>. Nawet jeśli niektóre z tych poglądów dzisiaj przyblakły, jeśli obecnie inaczej je się interpretuje i jeśli ogląda je się pod zupełnie innym kątem, to faktem pozostaje, że ich najbardziej rudymmentarny sens jest autorstwa Sieyès'a. Emmanuel-Joseph Sieyès stworzył wszak kapitał pojęć, które ciągle są obecne w prawie konstytucyjnym. Jak trafnie zauważył Pasquale Pasquino, kluczowe dla doktryny prawa konstytucyjnego pojęcia to pojęcia, jeśli nawet nie wprost sformułowane przez E.-J. Sieyès'a to takie, których znaczenie – choćby w elementarnym stopniu – nadał właśnie Sieyès. To jego zasługą jest przecież wprowadzenie do słownika dyskutowanych kwestii prawno-politycznych takich najbardziej podstawowych pojęć, jak „władza ustojodawcza” (*pouvoir constituant*); „rząd ograniczony” (*gouvernement limité*); „suwerenność narodowa” (*souveraineté populaire*) czy właśnie „sąd konstytucyjny” (*jury constitutionnaire*)<sup>6</sup>.

Szczególną uwagę warto poświęcić opracowaniu poświęconemu właśnie sądowi konstytucyjnemu. Zostało ono opracowane i przedstawione przez Sieyès'a 18 Thermidora roku III, jako tezy projektu stosownej ustawy przedłożonej pod obrady Konwentu. Od razu należy też powiedzieć, że zgłoszony projekt nie został ostatecznie rozpatrzony i nie doszedł do skutku, pozostając jednak do dziś pomnikiem myśli Sieyès'a, a zarazem dowodem na to, że również pomysł na sądownictwo konstytucyjne ma swój rodowód francuski. Warto to szczególnie podkreślić, gdyż – jak wiadomo – Francję postrzega się dość standardowo jako wręcz modelową opozycję przeciwko jakimikolwiek pozaparlamentarnym formom kontroli konstytucyjności prawa. Kontrola ta nie została bowiem ustanowiona ani w czasach III Republiki<sup>7</sup>, ani później, i dopiero w roku 1958

<sup>4</sup> M. Prélot, *Histoire des idées polituques*, Paris 1961, s. 421.

<sup>5</sup> Por. E. Hofmann, N. King, *Les lettres de Benjamin Constant à Sieyès*, „Annales Benjamin Constant” 1983, nr 3, s. 89 i nast.

<sup>6</sup> P. Pasquino, *Sieyès et l'invention de la constitution en France*, Paris 1998, s. 9, 10.

<sup>7</sup> Choć w tym okresie kwestia ustanowienia sądowej kontroli konstytucyjności prawa, szczególnie w wariacie amerykańskiego jej modelu, była we Francji często i poważnie dyskutowana. Szerzej na ten temat zob. L. Jaume, *Le contrôle de constitutionnalité de la loi a-t-il un sens pour la doctrine française de la Révolution et des premières années du XXe siècle?*, [w:]

wprowadzono do krwioobiegu instytucjonalnego V Republiki Radę Konstytucyjną, która jednak od samego początku wyraźnie „odstawała” od klasycznego już, Kelsenowskiego sądu konstytucyjnego i oceniana była jako swoiste rozwiązanie połowiczne będące następstwem ewidentnej niechęci Francuzów do sądownictwa konstytucyjnego, a zarazem uznania tego sądownictwa za pewien oczywisty już wymóg demokracji. Opór Francuzów przeciwko właściwemu sądownictwu konstytucyjnemu był generowany wieloma czynnikami, w tym także – paradoksalnie – myślą doby Rewolucji, która na piedestał pojęć konstytucyjnych wprowadziła pojęcie ustawy<sup>8</sup> i woli powszechnej, z którą – jak sądzono – nie da się pogodzić efektywnej, pozaparlamentarnej kontroli konstytucyjności prawa<sup>9</sup> ani w jej wariancie amerykańskim, ani europejskim (Kelsenowskim). Kiedy zaś ustanowiono Radę Konstytucyjną jej zacznym była myśl zdecydowanie antyparlamentarna, która w dziejach konstytucjonalizmu francuskiego zderzała się z myślą, puentowaną jako afirmacja parlamentu<sup>10</sup>. Stąd też ostatecznie stworzony mechanizm kontroli konstytucyjności odstawał od tego, co było już znanym, uznanym i akceptowanym dorobkiem w zakresie kontroli konstytucyjności prawa. Myślą przewodnią utworzenia Rady Konstytucyjnej były bowiem jej antyparlamentarne uprawnienia, a sama kontrola konstytucyjności produktem raczej ubocznym i drugorzędnym wobec potrzeby ograniczenia władzy parlamentu (oryginalnym sensem istnienia Rady Konstytucyjnej było wszakże pilnowanie przez nią rozłączności materii zastrzeżonych dla parlamentu, przyjmującego prawo w formie ustawy i dla tzw. władzy reglamentacyjnej rządu). W rezultacie, dopiero po jakimś czasie kontrolę konstytucyjności prawa oderwano od jej jakoby atawistycznie wręcz antyparlamentarnego charakteru i pogodzono się z tym, że nie zawsze i niekoniecznie musi ona godzić w prerogatywy parlamentu, co – powracając do dyskusji wywołanej tezami

---

D. Chagnollaud (red.), *Aux origines du contrôle de constitutionnalité XVIII<sup>e</sup>-XX<sup>e</sup> siècle*, Paris 2003, s. 17 i nast.

<sup>8</sup> Zwłaszcza afirmacja dl ustawy powodowała, że samą myśl o kontroli konstytucyjności uznawano za nie do pogodzenia ze szczególną, niemalże świętą rolą ustawy, będącą wyrazem woli suwerennego narodu. Szerzej na ten temat zob. R. Denois de Saint Marc, *Histoire de la loi*, Toulouse 2008, s. 43 i nast.

<sup>9</sup> Czego dowodziły najlepiej losy propozycji zgłoszonej przez Emmanuela-Josepha Sieyèsa, ostatecznie odrzuconej, gdyż postrzeganej jako godzącej w fundamentalne wartości i zasady Rewolucji.

<sup>10</sup> Zauważa się, że dzieje ustroju Francji zawiera się między dwoma biegunowymi pomysłami, tj. właśnie afirmacją (*éminente*) parlamentu i parlamentaryzmu oraz – z drugiej strony – negacją i dewaluacją idei parlamentu i parlamentaryzmu (*secondaire*). Por. P. Blachère, *Le parlement en France*, Paris 2012, s. 11.

Sieyès – było zasadniczym powodem odrzucenia projektu ustawy o sądzie konstytucyjnym (jak się bowiem okazało myślą zdecydowanie silniejszą i ważniejszą, będącą pokłosiem Rewolucji, było uznanie parlamentu, jako przedstawiciela narodu, za organ bezkonkurencyjny i pod każdym względem priorytetowy<sup>11</sup>). Dopiero więc od jakiegoś czasu obserwuje się powolny proces „usądowienia” Rady, a krokiem milowym dla tego procesu były reformy konstytucyjne z 2008 roku<sup>12</sup>, które istotnie zbliżyły francuską Radę Konstytucyjną do Kelsenowskiego sądu konstytucyjnego<sup>13</sup>.

Pomysł Emmanuela-Josepha Sieyès’a na *jury constitutionnaire* był wielce osobliwy, a zarazem niezwykle konsekwentny i logiczny, tworząc wspólnie z innymi jego konstrukcjami myślowymi (takimi jak: suwerenność narodu, ranga i pozycja ustawy, przedstawicielstwo polityczne, parlament jako nowoczesne *Assemblée nationale*, pojęcie aktu konstytucyjnego, fundamentalne prawa i wolności jednostki czy w końcu wola powszechna) pewną wspólną i spójną całość. Paradoksalnie, kontrola konstytucyjności prawa była dla opata wtórna wobec zasadniczego jego projektu ustrojowego jakim była *pouvoir constituant*. Sąd konstytucyjny był bowiem przez niego pomyślany jako gwarant aktu konstytucyjnego<sup>14</sup> w pełnym tego słowa znaczeniu, tzn. zarówno na etapie stosowania prawa (jako właściwy sąd konstytucyjny), jak i na etapie tworzenia prawa (zmiany konstytucji). Wydaje się przy tym, że pierwszego rodzaju aktywność sądu konstytucyjnego (tzn. na poziomie oceny konstytucyjności) była wtórna, a zrazem wyjściowa dla zasadniczej jego roli ustrojowej jaką miała być ewentualna inspiracja działań legislacyjnych zmierzających do zmiany aktu konstytucyjnego. Dzięki temu *jury constitutionnaire* stawał się autentycznym gwarantem (*conservateur*) konstytucji. Chronił ją bowiem, w jakimś sensie, dwojako, tzn. poprzez ocenę aktów podkonstytucyjnych oraz – poprzez –

<sup>11</sup> Co swoją drogą także było owocem myśli Sieyès’a. Stąd *nota bene*, zarzuca się czasami opatowi eklektyzm pomysłów i to, że były one bardzo rozmaite, niekoniecznie spójne i logiczne. Niemniej eklektyzmy pomysłów opata dzisiaj są wyraźnie łagodzone, a krytyka jego poglądów o wiele łagodniejsza niż kiedyś. Por. J. Szymanek, *Emmanuel-Joseph Sieyès i jego doktryna konstytucyjna*, [w:] *Czym jest stan trzeci? Esej o przywilejach*, E.-J. Sieyès, tłum. M. Jarosz, Warszawa 2016, s. 23 i nast.

<sup>12</sup> Choć już wcześniej, jak się wskazuje, bo od lat 80-tych XX wieku usądowienie to dało się zaobserwować zwłaszcza uwzględniając dorobek orzecznicy Rady. Zob. J. Meunier, *Les décisions du Conseil constitutionnel et la jeu politique*, „Pouvoirs” 2003, nr 105, s. 29 i nast.

<sup>13</sup> Szerzej na ten temat zob. J. Massot, *Le question prioritaire de constitutionnalité*, [w:] J.-P. Camby, P. Fraisseix, J. Gicquel (red.), *La révision de 2008. Une nouvelle Constitution?*, Paris 2011, s. 321 i nast.

<sup>14</sup> Szeroko zresztą rozumianego, jako baza dla całej hierarchii norm prawnych. Por. M. Troper, *Sieyès et la hierarchie des normes*, [w:] P.-Y. Quiviger, V. Denis, J. Salem (red.), *Figures de Sieyès*, Paris 2008, s. 25 i nast.

przedkładanie stosownych uwag i propozycji zamiany konstytucji po to by, jak mówił sam Sieyès, uczynić ją „doskonałą” (*perfectionner*). Co więcej, dla Sieyèsa to właśnie drugi sposób zaangażowania sądu konstytucyjnego był sednem jego działalności, podczas gdy pierwszy jedynie środkiem osiągnięcia celu zasadniczego (propozycje zmian konstytucji miałyby być bowiem formułowane à propos orzecznictwa sądu w sprawach konstytucyjnych, będąc w pewnym sensie, jego okresowym podsumowaniem i wychodzeniem naprzeciw ujawniającym się problemom). Sąd konstytucyjny był w efekcie dla Sieyèsa *sui generis* organem władzy ustrojodawczej, która to władza stanowiła oś myśli ustrojowej opata<sup>15</sup>. Dzięki temu pomysłowi Sieyèsowski sąd konstytucyjny przekraczał Rubikon organu orzecznictwa konstytucyjnego, zarówno w wydaniu amerykańskiego *judicial review*, jak i europejskiego, dzisiejszego *cour constitutionnelle*<sup>16</sup> i nabierał cech szczególnych, stając się – jak mówił sam autor – rzeczywistym „depozytariuszem gwarancji aktu konstytucyjnego” (*dépositaire conservateur de l'acte constitutionnel*), którego rola była dużo bardziej ambitna aniżeli sama ocena konstytucyjności weryfikowanych norm. Ideą przewodnią dla Sieyèsa było wszakże uczynienie sądu konstytucyjnego organem pilnującym rangi i prestiżu konstytucji, która była dla niego wyrazem swoistego kontraktu ustrojowego<sup>17</sup>. Stąd w swojej propozycji uwzględnił on wszystkie elementy czy też poziomy właściwego dekodowania tekstu konstytucji i czynienia go doskonałym. W efekcie, gwarancje aktu konstytucyjnego były obustronnie niejako zamknięte, tzn. poprzez odczytywanie jego tekstu w dodrze działalności orzeczniczej w stosunku do aktów podkonstytucyjnych, jak i w drodze formułowania postulatów *de lege ferenda*. Co więcej, na etapie zwykłej działalności orzeczniczej Sieyès adresuje do sądu konstytucyjnego wyraźny postulat interpretowania prawa w duchu konstytucji oraz Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela (przy pisaniu której miał swój niebagatelny udział), tak aby uzyskać efekt pierwszorzędny w postaci uczyniania obu tych aktów aktami możliwie najbardziej spełnionymi i doskonałymi (będąc dzięki temu jednym z pierwszych którzy tak wyraźnie opowiadali się za pierwszeństwem konstytucji i aktów względem niej równorzędnych w całym hierarchicznie zbudowanym systemie źródeł prawa). Zarazem Sieyès, co niezwykle ważne, akcentuje potrzebę nie tylko kontroli abstrakcyjnej (uwolnionej od okoliczności stosowania aktu prawnego poddanego procedurze kontroli konstytucyjno-

<sup>15</sup> Por. P. Pasquino, *Sieyès et l'invention...*, s. 15 i nast.

<sup>16</sup> Szerzej na ten temat zob. F. Hamon, C. Winer, *La justice constitutionnelle en France et à l'étranger*, Paris 2011, s. 24 i nast.

<sup>17</sup> Por. P. Pasquino, *Sieyès et l'invention...*, s. 129 i nast.

ści) ale także wprowadza kontrolę konkretną, proponując rozwiązanie, które stanowi pierwowzór współczesnego pytania prawnego<sup>18</sup>. Według pomysłu opata każdy sąd powszechny (*tribunal*) mógł bowiem wystąpić do sądu konstytucyjnego z pytaniem, które warunkowało wydanie orzeczenia w konkretnej sprawie zawisłej przed sądem. Patrząc zaś na dzisiejsze problemy, jakie ewokuje sądownictwo konstytucyjne, wielce symptomatycznie ale też i ze wszech miar racjonalnie wygląda propozycja Sieyès zawarta w ostatniej przedłożonej przez niego tezie uwag o sądzie konstytucyjnym, jaką jest zakaz wypowiedzania się przez *jury constitutionnaire* we własnych sprawach (*ne peut rendre aucun arrêt du propre mouvement*).

Pomysł na *jury constitutionnaire*, jak wiadomo, nie zyskał akceptacji. Pozostaje on jednak istotnym świadectwem myśli Emmanuela-Josepha Sieyès'a, który dzięki m.in. tej propozycji postrzegany jest nieprzypadkowo jako prawdziwy prekursor nowożytnego konstytucjonalizmu. Pojęcia, które albo stworzył, albo przynajmniej objaśnił bądź nadał im inny, nowy sens opat Sieyès tworzą wszak obecnie kanon wartości i zasad ustrojowych kojarzonych z demokratycznym konstytucjonalizmem. Jedną z nich jest bez wątpienia pozaparlamentarna kontrola konstytucyjności prawa, która jak się okazuje, ma także swój francuski prototyp.

\* \* \*

## O sądzie konstytucyjnym<sup>19</sup>

### Art. I

Istnieć będzie depozytariusz zachowujący gwarancje<sup>20</sup> aktu konstytucyjnego pod nazwą sądu konstytucyjnego<sup>21</sup>.

---

<sup>18</sup> Uznaje on bowiem, że akt konstytucyjny należy możliwie dalece obudować gwarancjami i gwarancjami, po to by uniemożliwić jego wszelkiego rodzaju naruszenia. Por. M. Fioravanti, *Sieyès et le jury constitutionnel: perspectives historico-juridiques*, „Annales Historiques de la Révolution Française” 2007, nr 349, s. 87 i nast.

<sup>19</sup> *Du jury constitutionnaire* – tekst projektu ustawy przygotowanego i zaprezentowanego przez J.-E. Sieyès'a podczas obrad Konwencji w dniu 18 Thermidora roku III. Niniejsze tłumaczenie oparte na tekście zamieszczonym w: K.-E. Sieyès, *Euvres de Sieyès*, Paris 1990, powtórzonym w: P. Pasquino, *Sieyès et l'invention de la Constitution en France*, Paris 1998, s. 193-196.

<sup>20</sup> W oryginale: *dépositaire conservateur*.

<sup>21</sup> W oryginale: *jury constitutionnaire*.

## Art. II

Złożony on będzie ze stu ośmiu członków, których skład odnawiany będzie corocznie w wielkości jednej trzeciej, w tym samym czasie co Ciała Ustawodawczego.

## Art. III

Wyboru jednej trzeciej sądu konstytucyjnego, czyli trzydziestu sześciu członków, będzie dokonywać sam sąd konstytucyjny spośród dwustu pięćdziesięciu członków, którzy w tym samym, rocznym okresie opuszczać będą skład Ciała Ustawodawczego.

## Art. IV

Pierwszy wybór składu sądu konstytucyjnego odbędzie się w głosowaniu tajnym przez Konwencję w taki sposób, że po jednej trzeciej członków sądu wybranych będzie ze Zgromadzenia Narodowego, zwanego konstytuanta<sup>22</sup>, po jednej trzeciej ze Zgromadzenia Ustawodawczego i po jednej trzeciej z Konwencji.

## Art. V

Posiedzenia<sup>23</sup> sądu konstytucyjnego będą niejawne<sup>24</sup>.

## Art. VI

Sąd konstytucyjny zabierać będzie głos w sprawach naruszeń<sup>25</sup> lub nadużyć konstytucji<sup>26</sup>, które stoją w sprzeczności z aktami:

---

<sup>22</sup> W oryginale: *dite constituante*.

<sup>23</sup> W oryginale: *les séances*.

<sup>24</sup> W oryginale: *ne seront point publiques*.

<sup>25</sup> W oryginale: *violations*.

<sup>26</sup> W oryginale: *atteintes faites*.

Bądź to<sup>27</sup> Rady Starszych,  
Bądź to Rady Pięciuset,  
Bądź to zgromadzeń wyborczych,  
Bądź to zgromadzeń komunalnych,  
Bądź to trybunału kasacyjnego,  
Wówczas, kiedy te sprzeczności będą mu wskazane  
Bądź to przez Radę Starszych,  
Bądź to przez Radę Pięciuset  
Bądź przez pojedynczych obywateli.

Będzie on również wypowiadał się<sup>28</sup> w sprawach naruszeń, które będą mogły być popełnione przez mniejszość wobec większości jednego lub drugiego spośród wskazanych ciał.

### Art. VII

Decyzje sądu konstytucyjnego nosić będą nazwę wyroków<sup>29</sup>.

### Art. VIII

Akty uznane wyrokiem sądu za niekonstytucyjne będą nieważne i traktowane jako niebyłe<sup>30</sup>.

### Art. IX

Jeśli zdarzy się tak, że akty uznane za niekonstytucyjne będą aktami odpowiedzialnymi bądź powiązanymi z nimi<sup>31</sup> sąd może, przed lub po powzięciu wyroku o ich niekonstytucyjności, przekazać oskarżenie odpowiedzialniemu trybunałowi z nakazem kontynuacji sprawy.

<sup>27</sup> W oryginale: *soit du*.

<sup>28</sup> W oryginale: *dénonciation*.

<sup>29</sup> W oryginale: *d'arrêt*.

<sup>30</sup> W oryginale: *nuls et comme non venus*.

<sup>31</sup> W oryginale: *actes responsables ou mêlés d'actes responsables*. Chodzi tu o akty, na podstawie których toczono były postępowania z tytułu odpowiedzialności karnej.



## Art. X

Sąd konstytucyjny wydając swoje wyroki będzie zajmował stanowisko<sup>32</sup>, które uzna za właściwe, kierując się zasadą aby akt konstytucyjny oraz Deklarację Praw Człowieka i Obywatela uczynić aktami jak najbardziej doskonałymi<sup>33</sup>.

Zdanie większości, kiedy będzie już sformułowane, zapisane zostanie w rejestrze sądu.

## Art. XI

W każdym roku dziesiątym i jego wielokrotności<sup>34</sup>, począwszy od roku 1800, to jest ósmego roku Republiki i dwunastego roku od Rewolucji, sąd konstytucyjny będzie weryfikować swoje wyroki spisane w rejestrze.

Na tej podstawie sąd konstytucyjny stworzy zeszyt propozycji<sup>35</sup>, dzięki którym będzie można poprawić<sup>36</sup> akt konstytucyjny i uczynić go jeszcze doskonalszym.

Zeszyt propozycji będzie oficjalnie komunikowany Radzie Starszych i Radzie Pięciuset, po to by propozycje te zyskały stosowną uwagę<sup>37</sup>.

Przedłożenie zeszytu propozycji do wglądu stosownym organom będzie mieć miejsce co najmniej na trzy miesiące przed rozpoczęciem rocznych posiedzeń zgromadzeń komunalnych.

## Art. XII

Zgromadzenia początkowe<sup>38</sup>, po lekturze zeszytu propozycji, opowiadać się będą za lub przeciw<sup>39</sup>, w sprawie tego czy zamierzają przekazać go Radzie Starszych w celu ukonstytuowania<sup>40</sup>.

---

<sup>32</sup> W oryginale: *s'occupera habituellement*.

<sup>33</sup> W oryginale: *perfectionner*.

<sup>34</sup> W oryginale: *de chaque dixième année*.

<sup>35</sup> W oryginale: *cahier de propositions*.

<sup>36</sup> W oryginale: *améliorer*.

<sup>37</sup> W oryginale: *plus grande publicité*.

<sup>38</sup> W oryginale: *Les assemblées primaires*.

<sup>39</sup> W oryginale *oui ou non*.

<sup>40</sup> W oryginale: *le pouvoir d'y statuer*.

Jeśli większość spośród zgromadzeń początkowych wypowie się przeciw, zeszyt uznany będzie za niebyły<sup>41</sup>, a zawarte w nim propozycje nie będą rozpatrywane w czasie kolejnego dziesięciolecia.

Jeśli natomiast większość ze zgromadzeń początkowych opowie się za, władza konstytucyjna<sup>42</sup> delegowana będzie do Rady Starszych, by ta mogła zatwierdzić ostatecznie propozycje, które nie będą mogły, w czasie ich przyjmowania, zostać zmienione ani zastąpione innymi<sup>43</sup>.

### Art. XIII

Posiedzenia, gdy Rada Starszych wykonywać będzie władzę konstytucyjną<sup>44</sup> będą wyjątkiem<sup>45</sup>.

Posiedzenia takie nie będą mogły przekraczać liczby dwunastu w ogóle<sup>46</sup> ani dwóch na dekadę<sup>47</sup>.

Dla posiedzeń władzy konstytucyjnej istnieć będzie oddzielny proces spisywania rejestru, który będzie, na sam koniec, uroczyście złożony w archiwach sądu konstytucyjnego.

### Art. XIV

Każdego roku co najmniej dziesięciu członków sądu konstytucyjnego, wybranych losowo, sformułuje sąd sprawiedliwości<sup>48</sup>.

Sąd<sup>49</sup> ten, oprócz dwóch innych przyznanych mu wcześniej właściwości, wypowiadać się będzie na temat oficjalnych pytań, które będą mu zadawane przez sądy powszechne<sup>50</sup> w wyniku sprawowanego przez nie wymiaru sprawiedliwości, wówczas kiedy nie będą one w stanie ocenić winy w prawie pozytywnym albo kiedy przepisy przez nie stosowane nie

---

<sup>41</sup> W oryginale: *sera regardé comme non avenü.*

<sup>42</sup> W oryginale: *le pouvoir constituant.*

<sup>43</sup> W oryginale: *sens qu'il puisse nie les amender ni en substituer d'autres.*

<sup>44</sup> W oryginale: *exercera le pouvoir constituant.*

<sup>45</sup> W oryginale: *exclusivement affectées.*

<sup>46</sup> W oryginale: *douze en tout.*

<sup>47</sup> W oryginale: *deux par décade.*

<sup>48</sup> W oryginale: *jury d'équité naturelle.*

<sup>49</sup> W oryginale: *Cette section.*

<sup>50</sup> W oryginale: *divers tribunaux.*

mogą mogły być zastosowane do rozstrzygnięcia danej sprawy ze względu na swoją zawiałość lub innego rodzaju problematyczność<sup>51</sup>.

### Art. XV

Wyroki<sup>52</sup> sądu sprawiedliwości będą wykonywane przez sąd, który sformułował oficjalne pytanie względnie przez każdy inny, wskazany przez sąd konstytucyjny.

### Art. XVI

Wszystkie orzeczenia sądu sprawiedliwości będą oficjalnie komunikowane w miesiącu, w którym zbierać się będzie Rada Pięciuset.

### Art. XVII

Sąd konstytucyjny nie będzie uprawniony do wypowiedzania się we własnych sprawach<sup>53</sup>.

Wstęp i tłumaczenie: *Jarosław Szymanek\**

---

<sup>51</sup> W oryginale: *ou ne pouvoir juger que contre leur conscience, d'après le texte seul de la loi.*

<sup>52</sup> W oryginale: *d'arrêts.*

<sup>53</sup> W oryginale: *ne peut rendre aucun arrêt du propre mouvement.*

\* Prof. UW, dr hab.; Instytut Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego; jaroslawszymanek@o2.pl.



## RECENZJE



**RAFAŁ BISKUP, MAGDALENA PYTER, MACIEJ RUDNICKI, JACEK TRZEWIK (RED.), DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZA NA OBSZARACH CHRONIONYCH, WYDAWNICTWO KUL, LUBLIN 2014, ss. 375**

W trakcie swej pracy zawodowej współpracowałem z organizacjami społecznymi, których celem statutowym było działanie na rzecz ochrony dziedzictwa przyrodniczego. Dlatego też recenzowana pozycja wzbudziła moje zainteresowanie. Została wydana w 2014 r. przez Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Jana Pawła II, zredagowana przez Rafała Biskupa, Magdalenę Pyter, Macieja Rudnickiego i Jacka Trzewika. Stanowi pokłosie III konferencji Sieci Zrównoważonego Rozwoju „Działalność gospodarcza na obszarach chronionych”, zorganizowanej na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w dniach 18–19 listopada 2013 r.

Książka zawiera dwadzieścia jeden rozdziałów, zamkniętych bibliografią, poprzedzonych wykazem skrótów i przedmową. Redaktorzy trafnie w niej napisali, iż „niekiedy wymogi wynikające z zasady zrównoważonego rozwoju kreują tak ważny interes publiczny, że dla jego ochrony konieczna jest nie reglamentacja, ale wyłączenie tej swobody” (s. 16). W nauce, co zostało podniesione na kartach książki, należy mówić nie tylko o ograniczeniach „inwestowania, prowadzenia działalności gospodarczej i tworzenia miejsc pracy na obszarach chronionych”, co możliwościach „wykorzystania ich potencjału w działalności gospodarczej” (s. 16). Jest to słuszny trend badawczy, który skłania do spojrzenia na normy prawa ochrony środowiska w szerszym aspekcie, nie tylko pod kątem sankcji, ale szans i pozytywnych bodźców skierowanych do adresatów tychże norm.

Obawy przed rozszerzeniem obszarów chronionych mogą być w pewnej mierze niezasadne. Założyć można, iż obszary te są powiększane w rejonach peryferyjnych. Przy niskim poziomie rozwoju gospodarczego państwa, wysokim stopniu regulacji, skupianiu aktywności społecznej (w tym gospodarczej) w stolicy, uwarunkowaniach faktycznych kreowanych przez lokalne elity, ograniczenia nakładane na przedsiębiorców, w tym potencjalnych, mogą okazać się pozorne, gdyż i tak nikt na danym obszarze działalności gospodarczej by nie rozpoczął. Otwieranie zakła-

dów przemysłowych może zaś nie przynosić dostrzegalnych korzyści, a generować straty tak ludziom, jak i środowisku naturalnemu. Niż demograficzny również przemawia na rzecz rozprzestrzeniania obszarów chronionych, tym bardziej, jeśli objęcie nimi pustek osadniczych byłoby korzystne dla ewentualnych inwestorów z branży turystycznej czy rolnictwa ekologicznego. Warto się zastanowić, czy zrównoważony rozwój nie jest aby „produktem” bogatego społeczeństwa Zachodu i co ta doktryna ma do zaoferowania kontynentom afrykańskiemu i azjatyckiemu. Już dziś obserwujemy efekt zderzenia się dogmatu postępu cywilizacyjnego z realiami imigracji, gdy sprzeczności między deklaracjami a polityką potęgowane są na tle religijnym. Tak istotne było więc zwrócenie uwagi przez autorów na aspekty prawnomiędzynarodowe. Dzięki autorom czytelnik obcuje ponadto ze swoistym językiem prawnym.

Redaktorzy podzielili recenzowaną monografię na trzy działy: 1) „Działalność gospodarcza na obszarach chronionych w koncepcji zrównoważonego rozwoju”, 2) „Zastosowanie norm publicznego prawa gospodarczego w ochronie środowiska”, 3) „Działalność gospodarcza a ochrona walorów krajobrazowych obszarów chronionych”. Podział ten nie jest dla mnie zrozumiały, gdyż moim zdaniem tytuły działów nie mają pełnego odniesienia w treści zamieszczonych w nich rozdziałów. Tytuły artykułów również nie zawsze odpowiadają ściśle zawartości. Poza jednym wyjątkiem z działu pierwszego redaktorzy przyjęli wewnątrz działów układ alfabetyczny. Rozdziały prezentujące rozważania natury ogólnej zostały jednakże wplecione między teksty o szczegółowej tematyce. Wydaje mi się, że można było zrezygnować z wyodrębniania działów, a artykuły ułożyć bądź alfabetycznie, bądź tematycznie.

Rezygnując z przytaczania spisu treści, pragnąłbym krótko omówić wybrane rozdziały, grupując je alfabetycznie w następujące części: rozpraw o tematyce ogólnej, analiz orzecznictwa, szczegółowych opracowań z zakresu dogmatyki prawa i studiów przypadków.

Teoretycznej strony prawa dotknął Marcin Borowiak w rozdziale: *Znaczenie dyrektywy języka specjalistycznego w odkodowywaniu normy prawnej (na przykładzie ograniczeń obowiązujących na obszarach specjalnych o charakterze ekologicznym)*. Przeprowadził konstruktywną krytykę orzecznictwa, wzbogacając teorię prawa o wątki szczegółowe. Jego multidyscyplinarne podejście i odwaga w formułowaniu sądów zasługują na uznanie. Stwierdzenie: „Niestety sądy administracyjne, w których orzekający sędziowie nie posiadają wiedzy specjalistycznej (...), nie są należycie przygotowane do kontroli wykładni przepisów prawa materialnego w oparciu o dyrektywę języka specjalistycznego, pomimo że stanowi to przedmiot



ich kompetencji" (s. 169) jest wyraźną wskazówką także dla pełnomocników procesowych. Zdaniem M. Borowiaka nierzadko sąd zamiast odkodować normę prawną, opierając się na języku specjalistycznym, „tworzy (co czego nie jest uprawniony, gdyż nie może zastępować prawodawcy) normę zamienną w oparciu o nieuprawnioną wykładnię rozszerzającą lub ścieśniającą” (s. 168). Ubolewać więc można, iż część polskich sędziów nie zna terminologii, jaką stosuje ustawodawca.

Rzadziej spotykany w literaturze wątek krajobrazu jako dobra osobistego został podjęty przez Ewę Katarzynę Czech i Martę Czech (*Kilka uwag na temat możliwości traktowania krajobrazu jako dobra osobistego w kontekście prowadzenia działalności gospodarczej*). Niewątpliwie „zeszczenie krajobrazu może oddziaływać na stan psychiczny człowieka i może przy długotrwałym istnieniu tego źródła stresu wpływać na zdrowie psychiczne, a także fizyczne jednostek” (s. 251). Naruszenie krajobrazu poprzez prowadzenie działalności gospodarczej w sposób sprzeczny z prawem może zmuszać do przeniesienia miejsca swej aktywności życiowej. Temat poruszony przez autorki jest więc nad wyraz istotny, szczególnie wobec szczupłości orzecznictwa. Mankamentem stylistycznym w tym rozdziale jest – w moim odczuciu – odpersonalizowanie cytowanych autorów przez co, na przykład, tytułowanie jednej z cytowanych autorem „innym przedstawicielem prawa” daje sztuczny zabieg językowy. Biorąc pod uwagę, że autorki przywoływały literaturę i orzecznictwo sprzed 1989 r. nie dostrzegłem w bibliografii pozycji Wojciecha Radeckiego z 1986 roku o ochronie dóbr osobistych<sup>1</sup>.

Adam Habuda (*Prawne instrumenty reglamentacji działalności gospodarczej na obszarach chronionych*) zebrał z pożytkiem dla czytelnika katalog zakazów prowadzenia działalności na obszarach chronionych. Zwrócił uwagę na różnice między obszarem Natura 2000 a innymi obszarami chronionymi. Omówił plan ochrony i ocenę habitatową. Reglamentacji nie upatrywałbym jednak w umocowanym prawnie ograniczeniu podejmowania i prowadzenia działalności gospodarczej (s. 34), ale na dopuszczaniu w określonym zakresie do korzystania z dobra, jakim jest przyroda.

Ogólny charakter posiada rozdział Joanny Kielin-Maziarz (*Czy koncepcja zrównoważonego rozwoju ogranicza wolność działalności gospodarczej?*), ale – moim zdaniem – autorka wadliwie go skonstruowała. Prowadziła w nim rozważania teoretyczne w nawiązaniu do prawa konstytucyjnego. Wiele

---

<sup>1</sup> W. Radecki, *Ochrona środowiska naturalnego a ochrona dóbr osobistych*, [w:] J. Piąkowski (red.), *Dobra osobiste i ich ochrona w polskim prawie cywilnym. Zagadnienia wybrane*, Wrocław 1986.

miejsca poświęciła na definiowanie działalności gospodarczej, wolności działalności gospodarczej i jej ograniczeń, ważnego interesu publicznego oraz zrównoważonego rozwoju. Niecałe dwie strony tekstu (s. 81-83) przeznaczyła na konkretne omówienie obranego tematu. Na tytułowe pytanie odpowiedziała jednym zdaniem, owszem w nawiązaniu do zasady proporcjonalności. Jej rozdział pozostawia zatem widoczny niedosyt tym bardziej, że w mojej ocenie, zasada zrównoważonego rozwoju opacznie stosowana prowadzi często do przenoszenia inwestycji tam, gdzie środowisko naturalne chronione nie jest. Wywody zaś autorki – w mojej ocenie – rażą schematycznością.

Kinga Handzel-Urbańczyk (*Problematyka swobody działalności gospodarczej w świetle regulacji związanych z europejską siecią Natura 2000*) celnie wskazała, iż ustawodawstwo krajowe może być bardziej rygorystyczne od prawa unijnego, a istotną rolę w postępowaniach administracyjnych odgrywa swobodne uznanie. W interesujący sposób skomentowała orzecznictwo, podnosząc wątek obowiązku zebrania przez organ administracji publicznej dokumentacji dotyczącej innych wariantów inwestycji (s. 65). Rozważania autorki skłaniają do namysłu, czy formalistyczne podejście sądów w pewnych przypadkach może mijać się z realiami funkcjonowania administracji publicznej, nakładając na instytucje publiczne obowiązki trudne w praktyce do osiągnięcia. Ujmując krótko, tekst autorki jest – zdaniem niżej podpisanego – jednym z najbardziej wartościowych w recenzowanej monografii.

Kontynuacją rozdziału K. Handzel-Urbańczyk jest tekst Magdaleny Michalak (*Odstępstwa od zakazu realizacji inwestycji mogących znacząco negatywnie oddziaływać na obszary Natura 2000 w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości*). Autorka, analizując wyroki, akcentowała konieczność oceny interesu publicznego i rozwiązań alternatywnych dla inwestycji, mogących negatywnie oddziaływać na tereny Natura 2000.

Wątek analizy orzecznictwa podjęli również Ryszard Mikosz i Grzegorz Dobrowolski (*Zasada zrównoważonego rozwoju w orzecznictwie sądów administracyjnych*). Przy tego typu tekstach brakuje jednak pogłębionego spojrzenia na orzecznictwo sądów polskich w sprawach karnych z zakresu ochrony środowiska. W literaturze przedmiotu wyróżniają się na tym tle publikacje wydane w zbiorze: *Prawnkarne i kryminologiczne aspekty ochrony środowiska*<sup>2</sup>.

---

<sup>2</sup> M. Kotowska, M. Duda, *Kłusownictwo na wodach śródlądowych na przykładzie spraw w Sądzie Rejonowym w Olsztynie* oraz M. Werbel-Cieślak, *Wybrane aspekty przestępstw i przestępczości przeciwko środowisku (w świetle danych statystycznych i badań aktowych, [w:] W. Pły-*

Kolejno omówię artykuły szczegółowe. Krzysztof Chochowski (*Zasada zrównoważonego rozwoju w prawie ochrony środowiska*) wbrew tytułowi skupił się na problematyce kary pieniężnej w prawie ochrony środowiska. Wykorzystał niewielką liczbę pozycji bibliograficznych. Zabrakło też bezpośredniego odwołania do źródła, jakim jest: *Sylvicultura oeconomica, oder haufswirthliche Nachricht und Naturmäßige Anweisung zur wilden Baum-Zucht* Hansa Carla von Carlowitza, a dzieło to jest przecież dostępne bezpłatnie w Internecie.

Energią odnawialną zainteresowała się Anna Fogel (*Ograniczenie możliwości inwestowania a ochrona walorów krajobrazowych obszarów chronionych na przykładzie inwestycji w energię odnawialną*). Podobnie jak we wspomnianym rozdziale autorstwa J. Kielin-Maziarz, tytułowemu problemowi poświęcono tylko dwie strony (s. 269-271), więc z mojego punktu widzenia ten rozdział jest zbyt zdawkowy.

O biogazowniach pisała Małgorzata Ganczar (*Wpis do rejestru działalności regulowanej na przykładzie biogazowni jako forma reglamentacji działalności gospodarczej*), falsyfikując na tym przykładzie tezę o liberalizacji działalności gospodarczej w Polsce. Rzeczowe uwagi do przyjętych rozwiązań ekologicznych we Wspólnej Polityce Rolnej zgłosili Beata Jeżyńska i Radosław Pastuszko (*Ekologiczne aspekty Wspólnej Polityki Rolnej*). Przydatny okazał się przeglądowy rozdział Bartosza Kusia o parku krajobrazowym (*Działalność gospodarcza na obszarze parku krajobrazowego*).

Problematykę robót geologicznych i wydobywania kopaliny na obszarach chronionych omówił Aleksander Lipiński (*Roboty geologiczne i wydobywanie kopaliny na obszarach chronionych. Niektóre uwarunkowania prawne*). Położył m.in. nacisk na rozproszenie regulacji prawnych w tej mierze, co może być uciążliwe dla obywateli, ale stanowi też wyzwanie dla przedstawicieli nauki prawa. Minusem tekstu są najbardziej niestaranne przypisy ze wszystkich rozdziałów recenzowanej książki i przewaga autocytowań. Przywołana przez autora literatura nie znalazła się w bibliografii, a w dodatku książka Grzegorza Dobrowolskiego została błędnie zacytowana<sup>3</sup>.

Tomasz Sienkiewicz (*Układ urbanistyczny wpisany do rejestru zabytków jako nienazwana forma ochrony przyrody*) postawił pytanie: „czy formy zaprojektowanej zieleni mogą podlegać ochronie na podstawie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami?” (s. 289). Odpowiedział na nie twierdząco, wskazując na pozycję administracji ochrony zabytków,

---

waczewski (red.), *Prawnokarne i kryminologiczne aspekty ochrony środowiska*, Olsztyn 2012, s. 265 i 297.

<sup>3</sup> Powinno być: G. Dobrowolski, *Decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach*, Toruń 2011.

opisując pojęcie układu urbanistycznego i dotykając wątku reklam wielkogabarytowych. Powstał tym sposobem interesujący artykuł ubogacający recenzowaną książkę.

Trudnym zagadnieniem współuczestnictwa jednolitego zajęła się Agnieszka Skóra w rozdziale: *Konstrukcja współuczestnictwa w sprawie pozwolenia na budowę w postępowaniu wymagającym udziału społeczeństwa (uwagi na marginesie ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko)*. Autorka spojrzała na przepisy z zakresu ochrony środowiska przez pryzmat procedury administracyjnej. Jej wywody są jasne, dzięki czemu czytelnik dowie się na przykład: o relacjach łączących poszczególne strony postępowania, źródłach interesów prawnych osób innych niż inwestor.

Małgorzata Szalewska (*Ochrona obszarowa przed hałasem*) scharakteryzowała prawne formy ochrony przed hałasem, w tym obszar cichy w aglomeracji. W przystępny sposób połączyła wątki teoretyczne ze szczegółowymi. Nasuwa mi się jedna drobna uwaga, gdyż zabrakło w tekście przypisu do przytoczonej definicji hałasu.

Pokrewny w stosunku do rozdziału A. Fogel jest artykuł Karoliny Szumy (*Ograniczenie wolności działalności gospodarczej prowadzonej z wykorzystaniem odnawialnych źródeł energii ze względu na prawną ochronę krajobrazu*). Tytuł wprowadza czytelnika w błąd, gdyż autorka omówiła temat budowy farm wiatrowych na obszarach Natura 2000 na przykładzie włoskiego regionu Apulia. Tezy autorki budzą uwagę, przede wszystkim odnośnie zakazów inwestowania, ale czytelnik zainteresowany włoskim prawem do rzeczoności tekstu nie dotrze, gdyż nawet słowa kluczowe nie są dopasowane do treści. Części ze wskazanej literatury nie ma zresztą w bibliografii.

Jacek Trzewik (*Park kulturowy jako forma ograniczenia działalności gospodarczej*) zaprezentował pożyteczny katalog ograniczeń prowadzenia działalności gospodarczej w parkach kulturowych. Jego tekst, o zbiorczym charakterze, obok rozdziałów B. Kusia i T. Sienkiewicza, niewątpliwie przyczyni się do popularyzacji wiedzy na temat prawnych uregulowań ochrony środowiska naturalnego.

Wśród artykułów tej części wyróżnia się tekst Agnieszki Żywickiej o obrocie środkami roślin i ich konfekcjonowaniu (*Zasada zrównoważonego rozwoju a prowadzenie działalności gospodarczej na przykładzie działalności w zakresie obrotu środkami ochrony roślin lub ich konfekcjonowania*). Wywody autorki są konkretne, a lista uprawnień inspekcji ochrony środowiska pomocna. Ujęcie norm prawnych z punktu widzenia teorii konfliktu ze

wskazaniem na możliwości jego przewyciężenia dzięki inicjatywom organów administracji publicznej, to istotny wkład w treść książki.

Studia przypadków reprezentowane zostały w monografii przez dwa teksty. Małgorzata Gałczyńska i Anna Haładaj zajęły się „Partnerstwem Naturowym” (*Koncepcja współpracy międzysektorowej w ochronie środowiska na przykładzie Lubelskiego Partnerstwa Naturowego*). Postawiły trafną tezę, iż na obszarach Natura 2000 prowadzenie działalności gospodarczej, w tym rolniczej, rybackiej i leśnej jest nie tylko dopuszczalne, ale czasem wręcz pożądane (s. 87). Zebrały też przydatne dane o obszarach naturowych. Rozumiem zaangażowanie autorek, ale odniosłem wrażenie o niewspółmierności założeń Lubelskiego Partnerstwa Naturowego („dążenie do samowystarczalności energetycznej gmin województwa lubelskiego” – s. 97) z działaniami projektu i kosztami akcji promocyjnej. Nie wiem, czy projekt ten przyczyni się do realizacji tak ambitnego zadania.

Piotr Zacharczuk, w rozdziale zamykającym książkę, zainteresował się Południowomałopolskim Obszarem Chronionego Krajobrazu (*Działalność gospodarcza na obszarze chronionego krajobrazu na przykładzie Południowomałopolskiego Obszaru Chronionego Krajobrazu*). Autor zwrócił uwagę czytelnika na nieracjonalną rozbieżność w podejściu władz samorządowych do obszarów chronionego krajobrazu. Jest ono diametralnie różne od nastawienia wobec parków narodowych. Dzieje się tak mimo związanych z obszarami chronionymi ograniczeń w podejmowaniu działalności gospodarczej. Może się na przykład okazać, że część obostrzeń pozostaje „na papierze”, a niektóre nie są do końca przemyślane. Przykładem, podanym przez P. Zacharczuka, jest budowa małych elektrowni wodnych pożądanych na terenach górzystych (s. 356).

Jeśli chodzi o stronę redakcyjną, to częstym błędem Wydawnictwa KUL, który został powielony i wypadku tej pozycji, jest brak wskazane-go stanu prawnego. Między treści książki wkradły się drobne błędy drukarskie, ale bardziej brakuje jednolitej manieri redakcyjnej poszczególnych rozdziałów, które po prostu nie zostały ujednolicone. W książce, dla przykładu, raz pojawia się skrót „s.” na oznaczenie strony, a innym razem „str.”, przy czym optować by należało za pierwszym rozwiązaniem. Różna jest pisownia nazwisk złożonych, gdyż w tekstach mylono dywiz z półpauzą. W przypisach autorzy albo powinni podawać pełne dane wydawnictw, albo tego zaniechać, a różnice spotkać można nawet w obrębie jednego rozdziału. Dowolnie zapisywano nazwę wydawnictwa „Wolters Kluwer”. Tytułów czasopism nie ujmowano w cudzysłów i nazbyt swobodnie posługiwano się kursywą. Skróty publikatorów urzędowych podano niespójnie, tak samo skrót od słowa „tom”. Niejednakowo notowane

są dane bibliograficzne prac wydanych pod redakcją. Niektórzy autorzy mnożyli omyłki w jednym przypisie zapisując numer danego czasopisma wielką literą i przedstawiając dane redaktora (przypis nr 3, s. 113). Jeden z autorów zastosował nie tylko własny – obfitujący w błędy – zapis bibliograficzny, ale nawet system skrótów, nieprzystający do przyjętego przez redaktorów (s. 199-217). W tym wypadku autor z nonszalancją podszedł nie tylko do aparatu naukowego, ale i stylu, gdyż nagminnie powtarzał frazę: „Brak miejsca nie pozwala na rozwinięcie...”. Jest to o tyle frapujące, że niedomagania znalazły się zwłaszcza w artykułach przygotowanych w ramach projektów finansowanych ze środków Narodowego Centrum Nauki. Wykaz skrótów i bibliografia nie zawierają wszystkich pozycji i skrótów przywołanych przez autorów. Bibliografii nie rozdzielono na źródła, literaturę i strony internetowe przez co znalazły się w niej materiały Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska (s. 364) i pismo Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska (s. 370). Strony internetowe cytowano bez spójnej reguły. Innymi słowy, redaktorzy powinni wkładać większy wysiłek w przygotowanie technicznej strony przesyłanych im tekstów.

Zastosowali za to bardzo dobre rozwiązania, ułatwiające upowszechnianie dorobku przez autorów samodzielnie zamieszczających noty bibliograficzne w bazach danych. Każdy rozdział posiada tytuł, abstrakt oraz słowa kluczowe w językach polskim i angielskim, a dodatkowo notę autorską wraz z afiliacją i adresem e-mail. Kończąc nie zaszkodzi skierować słów pochwały pod adresem projektantki finezyjnej okładki.

*rec. Karol Dąbrowski*

---

\* Dr, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie; karol.dabrowski@poczta.umcs.lublin.pl.

# **SPRAWOZDANIA**





**KODEKS PRAWA KANONICZNEGO W BADANIACH MŁODYCH NAUKOWCÓW**  
**IV OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA NAUKOWA**  
**LUBLIN, 6 CZERWCA 2015 R.**

Dnia 6 czerwca 2015 r. w *Collegium Iuridicum* Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Lublinie, po raz IV odbyła się Ogólnopolska Konferencja Naukowa pt. „*Kodeks Prawa Kanonicznego w badaniach młodych naukowców*”. Inicjatywa ta zapoczątkowana w 2011 r. przez ks. dra hab. Mirosława Sitarza, prof. KUL, kierownika Katedry Kościelnego Prawa Publicznego i Konstytucyjnego KUL, stanowi odpowiedź na zgłaszane przez ośrodki naukowe w Polsce postulaty, aby dać młodym naukowcom - doktorantom rozpoczynającym swoją przygodę z nauką, jak i młodym doktorom, możliwość upowszechnienia ich dorobku naukowego na forum międzyuczelnianym. Wydarzenie to, poprzez mnogość podmiotów biorących w niej udział, stało się przyczynkiem do ożywionej dyskusji i wymiany poglądów na temat prawodawstwa kościelnego, czego rezultatem są liczne publikacje, jakie ukazują się na łamach czasopism: „*Kościół i Prawo*” i „*Roczniki Nauk Prawnych*” oraz w monografii pokonferencyjnej o tym samym tytule. Organizatorami IV edycji konferencji byli: Katedra Kościelnego Prawa Publicznego i Konstytucyjnego KUL, Wydział Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL, Komisja Prawnicza Oddział Polskiej Akademii Nauk w Lublinie, Stowarzyszenie Absolwentów i Przyjaciół Wydziału Prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Stowarzyszenie Kanonistów Polskich, Wydział Nauk Prawnych Towarzystwa Naukowego KUL.

Otwarcia konferencji dokonał ks. prof. M. Sitarz, który w pierwszych słowach powitał współorganizatorów tego przedsięwzięcia, przewodniczących poszczególnych sesji, prelegentów i zaproszonych gości oraz podziękował Komitetowi Organizacyjnemu za przygotowanie tego naukowego wydarzenia. Zwrócił ponadto uwagę, iż konferencja cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem ze strony ośrodków naukowych, zarówno z Polski, jak i zagranicy, czego efektem jest fakt, że w dotychcza-

sowych edycjach wzięło udział 96 prelegentów z Polski, Czech, Litwy, Słowacji, Ukrainy i Włoch.

Następnie głos zabrali: prof. dr hab. Jan Gliński - wiceprezes Oddziału PAN w Lublinie, ks. prof. dr hab. Józef Krukowski - przewodniczący Stowarzyszenia Absolwentów i Przyjaciół Wydziału Prawa KUL i prezes Stowarzyszenia Kanonistów Polskich oraz ks. dr hab. Piotr Stanisław, prof. KUL - Dziekan Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL. W swoich przemówieniach życzyli wszystkim prelegentom docieklivosti naukowej, odwagi w stawianych tezach oraz wierności Objawieniu i Tradycji Kościoła.

W konferencji wzięło udział 42 prelegentów, z 7 ośrodków naukowych (Lublin - KUL, Olsztyn - Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Opole - Politechnika Opolska, Rzym - Kongregacja Spraw Kanonizacyjnych, Trnawa - Uniwersytet Trnavski w Czechach, Warszawa - Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego oraz Wrocław - Papieski Wydział Teologiczny, Katowice - Uniwersytet Śląski), którzy w dwudziestominutowych wystąpieniach przedstawili wyniki swoich badań naukowych. Konferencja składała się z dwunastu sesji - jednej wspólnej oraz jedenastu mających miejsce w trzech salach, po których odbywały się ożywione dyskusje.

Do przewodniczenia w poszczególnych sesjach zaproszeni zostali: ks. prof. Józef Krukowski, ks. dr hab. Krzysztof Burczak, prof. KUL (Prodziekan WPPKiA KUL), ks. dr hab. Andrzej Pastwa, prof. UŚ (Kierownik Katedry Prawa Kanonicznego i Ekumenizmu Uniwersytetu Śląskiego), ks. dr hab. Mirosław Sitarz, prof. KUL, o. prof. dr hab. Wiesław Bar (Katedra Prawa Kanonizacyjnego i Sakramentów Świętych KUL), ks. dr hab. Józef Wroczeński, prof. UKSW (Kierownik Katedry Ustroju Kościoła i Kanonicznych Form Życia Konsekrowanego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego), ks. dr hab. Arkadiusz Domaszek, prof. UKSW (Katedra Prawa o Posłudze Nauczania Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego), bp dr hab. Artur Miziński (Sekretarz Generalny Konferencji Episkopatu Polski), ks. prof. dr hab. Stanisław Paździor (Katedra Kościelnego Prawa Procesowego KUL), ks. dr hab. Stanisław Dubiel, prof. KUL (Kierownik Katedry Norm Ogólnych i Kościelnego Prawa Majątkowego KUL), ks. dr hab. Leszek Adamowicz, prof. KUL (Dyrektor Instytutu Prawa Kanonicznego KUL, Kierownik Katedry Prawa Katolickich Kościołów Wschodnich KUL) i ks. dr hab. Ambroży Skorupa, prof. KUL (Katedra Kościelnego Prawa Publicznego i Konstytucyjnego KUL).

Ze względu na tematykę konferencji odnoszącą się do analizy przepisów prawa zawartych w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 r. (dalej jako: KPK/83), organizatorzy przy podziale sesji zastosowali kryterium

merytoryczne i systematykę występującą w KPK/83, efektem czego, było pogrupowanie wystąpień uczestników na bloki tematyczne. Pierwszy blok dotyczył przepisów oscylujących wokół zagadnień związanych z *Normami ogólnymi* w KPK/83, podczas którego swoje referaty wygłosili: dr Piotr Zamelski (Politechnika Opolska) – „*Świadomość prawna w Kościele czy świadomość Kościoła*”; dr Katarína Šangalová (Uniwersytet Trnavski) – „*Stosowanie zróżnicowanych wartości w procesie kanonicznym i cywilnym*”; mgr lic. Mateusz Wyderka (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego) – „*Osoby prawne Kościoła w Kodeksie Prawa Kanonicznego*”; ks. mgr lic. Daniel Klimkiewicz (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego) – „*Władza dyspensowania biskupa diecezjalnego i innych ordynariuszy według Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r.*”.

W drugim bloku odnoszącym się do Księgi II KPK/83 - *Lud Boży*, zawierającej przepisy dotyczące norm o chrześcijanach, ustroju hierarchicznego Kościoła i prawa zakonnego, wyniki swoich badań zaprezentowali: ks. dr Piotr Wierzbicki (Papieski Wydział Teologiczny) – „*Znaczenie okresu propedeutycznego w formacji seminaryjnej*”; mgr lic. Patrycja Kukulska (KUL) – „*Obowiązek wizytacji kanonicznej w diecezji*”; mgr lic. Andrzej Kukulski (KUL) – „*Prawa biskupa emeryta*”; mgr lic. Sebastian Margiewicz (KUL) – „*Obowiązek biskupa diecezjalnego wizyty ad limina Apostolorum*”; mgr lic. Tomasz Zdyb (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego) – „*Kompetencje kapelanów wojskowych Kościoła katolickiego w Polsce*”; mgr lic. Agnieszka Romanko (KUL) – „*Kompetencje administratora diecezji w sytuacji sede vacante dotyczące organów mediacyjnych (kan. 1733 § 2)*”; dr Anna Słowikowska (KUL) – „*Funkcje specjalnie powierzone proboszczowi*”; mgr lic. Magdalena Staworko (KUL) – „*Kolegialność w ujęciu Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r. i tradycji cerkwi prawosławnej*”; mgr lic. Agata Tarnacka (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego) – „*Upoważnienia kapelana migrantów do posługi duszpasterskiej (kan. 566)*”; mgr lic. Urszula Wasilewicz (KUL) – „*Stowarzyszenia diecezjalne we Francji*”; mgr lic. Małgorzata Koterba (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego) – „*Przejsie z instytutu zakonnego do instytutu świeckiego*”; mgr lic. Małgorzata Wierzchowska (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego) – „*Udział wiernych świeckich w charyzmacie instytutu życia konsekrowanego (kan. 303)*”.

Tematyka *Nauczycielskiego zadania Kościoła* stanowiła przedmiot zainteresowań mgr lic. Marii Uryć (KUL) – „*Cenzura książek według Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r.*” i mgr lic. Agnieszki Zalewskiej (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego) – „*Działalność misyjna Kościoła w wybranych regionach świata według kan. 786*”.

Na zagadnieniu *Uświęcającego zadania Kościoła* swoją uwagę skupiło jedenastu prelegentów: mgr lic. Beata Fober (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego) – „*Uczestnictwo wiernych w uświęcającym zadaniu Kościoła – zakres kompetencji w świetle kanonów 834-838 Kodeksu Prawa Kanonicznego*”; ks. mgr lic. Krzysztof Cipior (KUL) – „*Przyjęcie akatolików ochrzczonych do pełnej wspólnoty z Kościołem katolickim*”; ks. dr Jacek Jaśkowski – „*Zaświadczenie o spowiedzi a obowiązek zachowania sigilli sacramentalis – aspekty prawne i duszpasterskie*”; ks. mgr lic. Robert Kaszak (KUL) – „*Komunia św. na sposób Wiatyku*”; ks. mgr lic. Damian Kwiatkowski (KUL) – „*Obowiązek przyjmowania sakramentów przez duchownych*”; mgr lic. Natalia Smolińska (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego) – „*Sakramenty pokuty, Eucharystii i namaszczenia chorych w opiece paliatywnej*”; ks. mgr lic. Paweł Lewandowski (KUL) – „*Ofiary mszalne w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 r. i IV Synodzie Diecezji Tarnowskiej*”; mgr Monika Krzywkowska (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski) – „*Podmioty współodpowiedzialne za przygotowanie do małżeństwa kanonicznego*”; ks. dr Rafał Dappa (Uniwersytet Śląski) – „*Duszpasterska troska o przygotowanie do małżeństwa (kan. 1063 KPK) w świetle przemówienia Benedykta XVI do członków Trybunału Roty Rzymskiej z 22 stycznia 2011 r.*”; mgr lic. Natalia Bohacz (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego) – „*Małżeństwo katolika z wiernym Kościoła Zielonoświątkowego w kanonicznym porządku prawnym*”; mgr lic. Michał Aniszewski (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego) – „*Wpływ epilepsji na ważność małżeństwa kanonicznego*”

Przepisy zawarte w Księdze V KPK/83 - *Dobra doczesne Kościoła* stanowiły przedmiot analizy dla ks. dr. Pawła Kalety (KUL) – „*Zadania nadzorcze ordynariusza w odniesieniu do dóbr doczesnych (kan. 1276)*”.

Materia dotycząca *Kościelnego prawa karnego*, stanowiła inspirację dla badań trzech prelegentów: mgr. Macieja Delijewskiego (Uniwersytet Śląski) – „*Ochrona małoletnich w prawie kanonicznym przed wykorzystaniem seksualnym (kan. 1395 § 2)*”; mgr. lic. Pawła Głuchowskiego (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego) – „*Kanoniczna odpowiedzialność za dokonanie przestępstwa aborcji (kan. 1398) w kontekście przesłanek dopuszczalności przerywania ciąży w prawie polskim*” oraz mgr lic. Anny Darnowskiej (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego) – „*Wymiar kary przy zbiegu przestępstw w prawie karnym kanonicznym i kara łączna w polskim prawie karnym*”.

Ostatni blok tematyczny dotyczył szeroko pojmowanego *Kościelnego prawa procesowego*, podczas którego swoje wystąpienia przedstawili: ks. mgr lic. Paweł Koleśnikowicz (KUL) – „*Realizacja zadań obrońcy węzła w procesie kanonicznym o stwierdzenie nieważności małżeństwa na przykładzie wybranych spraw prowadzonych w Sądzie Biskupim w Rzeszowie*”; ks. mgr

lic. Tomasz Gałuszka (KUL) – *„Wykluczenie dobra potomstwa na przykładzie orzecznictwa Sądu Biskupiego w Rzeszowie”*; mgr lic. Marcin Sokół (KUL) – *„Dowód z oświadczenia oskarżonego w kanonicznym procesie karno-sądowym”*; dr Justyna Krzywkowska (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski) – *„Ochrona rodziny w działalności sądów kościelnych”*; ks. dr Wojciech Witkowski (KUL) – *„Urzędy w sądownictwie kościelnym w czasie wakatu stolicy biskupiej”*; ks. mgr lic. Stanisław Błaszczuk (KUL) – *„Exclusio boni prolis na podstawie wybranych wyroków Sądu Biskupiego w Zamościu w latach 2010-2012”*; mgr lic. Magdalena Tuszyńska (KUL) – *„Zasada równości stron w procesie o stwierdzenie nieważności małżeństwa”*; ks. dr Krzysztof Białowąs (Kongregacja Spraw Kanonizacyjnych) – *„Doczesne szczątki sługi Bożego w procesie kanonizacyjnym”*; mgr lic. Angelika Wojtuszkiewicz (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego) – *„Procesy rogatoryjne w dochodzeniu kanonizacyjnym”*.

Na zakończenie konferencji głos zabrali ks. prof. L. Adamowicz oraz ks. prof. M. Sitarz, którzy podziękowali wszystkim uczestnikom za przyjęcie zaproszenia do udziału w tym wydarzeniu naukowym oraz opiekunom naukowym prelegentów, za trud włożony w przygotowanie merytoryczne swoich podopiecznych, a także wyrazili nadzieję na kolejną edycję konferencji, podkreślając, że jest to jedno z nielicznych dzieł, pozwalające młodym naukowcom na zaprezentowanie swoich wyników badań szerszej publiczności. M. Sitarz poinformował również, że wszystkie wystąpienia zostaną poddane procesowi recenzji, mającemu na celu dopuszczenie ich do opublikowania w monografii naukowej i czasopiśmie kanonistycznych.

Paweł Zając\*

---

\* Dr, Akademia Sztuki Wojennej w Warszawie.

**POLSKIE I UKRAIŃSKIE PRAWO SPÓŁEK**  
MIĘDZYNARODOWE SYMPOZJUM NAUKOWE  
LUBLIN, 1-3 LIPCA 2015 R.

W dniach 1-3 lipca 2015 r. na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II odbyło się, zorganizowane przez Katedrę Prawa Handlowego KUL, międzynarodowe sympozjum naukowe „Polskie i ukraińskie prawo spółek”. Celem sympozjum była wymiana informacji i doświadczeń oraz dyskusja na temat podstawowych instytucji polskiego i ukraińskiego prawa korporacyjnego oraz handlowego (gospodarczego). Sympozjum wpisuje się w szereg innych wspólnych inicjatyw podejmowanych przez Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II oraz instytucje partnerskie z Ukrainy, wspierających europejskie dążenia tego państwa – w tym wypadku dążenie do harmonizacji ukraińskiego prawa gospodarczego z prawem Unii Europejskiej.

W sympozjum wzięli udział przedstawiciele następujących ośrodków naukowych z Polski i Ukrainy: Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II (dr hab. Andrzej Herbet, prof. KUL, dr Paweł Zdanikowski, mgr Michał Hałasa, mgr Piotr Kędzierski), Uniwersytet Śląski (mgr Mateusz Żaba), Uniwersytet Jagielloński i Uniwersytet w Uppsali (mgr Aleksander Wróbel LL.M.), a także Instytut Naukowo-Badawczy Prawa Prywatnego i Przedsiębiorczości Akademii Nauk Prawnych Ukrainy oraz Narodowy Przykarpaccy Uniwersytet w Ivano-Frankivsku (dr Oleksandr Kovalyshyn, dr Liliana Sishchuk, dr Iryna Sarakun, dr Viktoriya Vasylieva).

Każdego dnia sympozjum odbywał się jeden panel dyskusyjny. Sympozjum otworzył dr hab. Andrzej Herbet, prof. KUL, który przewodniczył także obradom oraz moderował dyskusję podczas pierwszego i ostatniego dnia sympozjum.

Pierwszy panel dyskusyjny został poświęcony problematyce podejmowania i rejestracji działalności gospodarczej w Polsce oraz na Ukrainie. Uczestnicy dyskusji skonfrontowali zasady funkcjonowania systemów re-

jestracji przedsiębiorców w swoich systemach prawnych. Dyskusja koncentrowała się na walorach i mankamentach funkcjonującego w Polsce systemu rejestracji sądowej z jednolitym administracyjnym rejestrem osób prawnych i przedsiębiorców funkcjonującym *de lege lata* na Ukrainie. Odrębną grupę stanowiły zagadnienia związane z zasadami podejmowania i rejestracji działalności gospodarczej w Polsce przez obywateli Ukrainy oraz obywateli polskich na Ukrainie, a także międzynarodowego przepływu usług i kapitału. Szczególnie cennym elementem tej części sympozjum była wymiana praktycznych doświadczeń związanych z inkorporowaniem spółek handlowych w polskim i ukraińskim systemie prawnym, a także wpływem ograniczeń publicznoprawnych dotyczących obrotu nieruchomościami czy też zatrudniania pracowników na rzeczywisty zakres swobody przedsiębiorczości w wymiarze transgranicznym.

Drugi panel dyskusyjny, w trakcie którego dyskusję moderował dr Oleksandr Kovalyshyn, został poświęcony omówieniu ogólnych konstrukcji prawa spółek w aspekcie prawnoporównawczym. Wśród dominujących tematów dyskusji należy wskazać takie zagadnienia jak: podmiotowość i osobowość prawna spółki (zwłaszcza w kontekście nieznanego prawa ukraińskiego, a funkcjonującego w Polsce trójpodziału podmiotów prawa); moment powstania spółki oraz konstrukcja spółki w organizacji; relacja między pojęciami: „umowa spółki”, „statut” i „akt założycielski”; wadliwość założycielskich czynności prawnych. Przedmiotem interesujących porównań była rola ograniczeń publicznoprawnych, m.in. wymogów uzyskania zgody właściwego organu państwowego na powstanie spółki, zakresu autonomii woli stron stosunku spółki, a także – w tym kontekście – dyskusja na temat aksjologii prawa spółek oraz metod jego regulacji (w tym stosowania i roli przepisów bezwzględnie i względnie obowiązujących).

Ostatni panel dyskusyjny, moderowany przez dra hab. Andrzeja Herbeta, prof. KUL, zdominowały takie zagadnienia jak: problematyka zbywalności i dziedziczenia praw członkowskich; sposoby rozwiązywania konfliktów korporacyjnych i instrumenty ochrony wspólników (zwłaszcza wspólników mniejszościowych); zasady ponoszenia odpowiedzialności za zobowiązania spółki przez wspólników i członków organów. Szczególnie interesujące okazało się porównanie mechanizmów prowadzących do zmiany udziałowców w spółkach osobowych i kapitałowych, a także dyskusja na temat efektywności krajowych instrumentów ochrony wspólników mniejszościowych. Dyskusję zakończyła krótka wymiana poglądów na temat postępowań restrukturyzacyjnych w spółkach prawa handlowego w Polsce i na Ukrainie oraz porównanie polskiej procedury

upadłościowej z ukraińskim postępowaniem w przedmiocie ogłoszenia bankructwa.

Symposium zamknął dr hab. Andrzej Herbet, prof. KUL. W ramach wniosków wskazano na szereg zidentyfikowanych w trakcie obrad odmienności pomiędzy polskim i ukraińskim prawem korporacyjnym, niezadko o zasadniczym znaczeniu teoretycznym i praktycznym (metoda regulacji, zakres autonomii woli, zakres rozporządzalności i rozrządzalności prawami członkowskimi) bądź też odnoszących się do używanej siatki pojęciowej i konstrukcji teoretycznych (problem podmiotowości prawnej i wadliwości czynności z zakresu prawa spółek). Skrótowno zasygnalizowano również najważniejsze obszary regulacji ukraińskiego prawa spółek, które powinny ulec zmianom w ramach procesu jego harmonizacji z prawem Unii Europejskiej.

Po podsumowaniu obrad prowadzący podziękował wszystkim za udział w tym przedsięwzięciu i zachęcił do kontynuowania rozpoczętych dyskusji w ramach kolejnych spotkań i konferencji naukowych. Reprezentujący partnera ukraińskiego dr Oleksandr Kovalyshyn, dziękując za zaproszenie na Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, zaprosił jednocześnie uczestników symposium do rewizyty podczas organizowanej przez Laboratorium Prawa Korporacyjnego Instytutu Naukowo-Badawczego Prawa Prywatnego i Przedsiębiorczości Akademii Nauk Prawnych Ukrainy, w dniach 2-3 października 2015 r. w Ivano-Frankivsku, konferencji naukowej pt. „Ukraińskie i europejskie prawo korporacyjne – drogi harmonizacji”.

*Michał Hałasa\**

---

\* Mgr, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II; [michal.halasa@kul.lublin.pl](mailto:michal.halasa@kul.lublin.pl)



**TERMINY I RELACJE W DWUJĘZYCZNYCH TEKSTACH KONSTYTUCJI**  
**MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA NAUKOWA**  
**LUBLIN, 4-5 WRZEŚNIA 2015 R.**

W dniach 4-5 września 2015 r. w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II w Lublinie odbyła się Międzynarodowa Konferencja Naukowa pt. „*Terminy i relacje w dwujęzycznych tekstach konstytucji*”. Organizatorami tego wydarzenia byli: L’UFR de Langue Française à l’Université Paris-Sorbonne, Instytut Filologii Romańskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Katedra Kościelnego Prawa Publicznego i Konstytucyjnego KUL.

Otwarcia konferencji dokonał ks. dr hab. Mirosław Sitarz, prof. KUL – kierownik Katedry Kościelnego Prawa Publicznego i Konstytucyjnego KUL, który powitał wszystkich gości i podziękował członkom Rady Naukowej i członkom Komitetu Organizacyjnego za podjęcie przygotowania merytorycznego i organizacyjnego konferencji. W sposób szczególnie podziękował prof. Dorocie Śliwie, która była inicjatorem i pomysłodawcą tego przedsięwzięcia naukowego.

W imieniu Rektora KUL i całego Kolegium Rektorskiego głos zabrała dr hab. Urszula Paprocka-Piotrowska, prof. KUL która podkreśliła, że organizowanie tego rodzaju spotkań naukowych jest niezwykle ważne. Prorektor wyraziła radość, iż partnerami są Uniwersytet Jagielloński i Uniwersytet w Sorbonie.

W ramach otwarcia głos zabrał również prof. Olivier Soutet – dyrektor Instytutu w Sorbonie. Z kolei w imieniu dyrekcji Instytutu Filologii Romańskiej UJ słowa powitania skierowała pani Maryla Gawron-Zaborska, wyrażając radość, że w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II spotykają się naukowcy z ośrodków krajowych i zagranicznych.

Program konferencji obejmował sześć sesji, w których zostały przedłożone po dwa wykłady. Cztery odbyły się w pierwszym dniu obrad i dwie w następnym. Referaty zaprezentowało łącznie 12 prelegentów reprezentujących trzy państwa (Chorwacja, Francja i Polska), z sześciu ośrodków naukowych (Universite Paris 4 – Sorbonne, Université de Bourgogne –

Université de Zagreb, Uniwersytet Warszawski, Instytut Studiów Franciszkańskich w Krakowie, Uniwersytet Jagielloński i Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II).

Sesji pierwszej przewodniczył prof. M. Sitarz. W jej ramach referat nt. „*Analogiczna teoria znaczenia terminów językowych. Elementy metafizyki języka*” wygłosił ks. prof. dr hab. Andrzej Maryniarczyk, SDB (KUL). Prelegent w swoim wystąpieniu przedstawił różne koncepcje znaczenia oraz analogiczną koncepcję znaczenia. Prof. A. Maryniarczyk wskazał, że w semantyce obowiązują cztery podstawowe teorie znaczenia: 1) asocjancjonalistyczna (znaczenie danego słowa/zdania umieszcza się w sferze psychicznej), 2) konotacyjna (znaczenie umieszcza się w przedmiocie materialnym), 3) ideologiczna (znaczenie umieszcza się w tzw. trzecim świecie, w idealnym świecie) i 4) abstrakcjonistyczna (znaczenie zredukowane do pojęcia). Przechodząc do analizy analogicznej koncepcji znaczenia, Prelegent wyjaśnił, że analogia to poznanie zwielokrotnione. Podstawą wielości jest dostrzeżone podobieństwo, jak również zachowana różnorodność. Analogia metafory polega na oderwaniu jakiejś cechy z jednego przedmiotu i przeniesienie jej na drugi. Ksiądz Profesor wyróżnił analogię atrybucji (np. „zdrowe powietrze”) i analogię proporcji (np. „istota żywa”).

Następnie prof. dr hab. Krzysztof Bogacki (UW) zaprezentował referat pt. „*Primitifs sémantiques, prédicats et ontologies (à partir des textes constitutionnels – une réflexion terminologique sur les ontologies et primitifs sémantiques en philosophie, en linguistique et en informatique)*” [*Prymitywy semantyczne, predykaty i ontologie (na podstawie tekstów konstytucyjnych - refleksja terminologiczna na temat ontologii i prymitywów semantycznych w filozofii, lingwistyce i informatyce)*] Wskazał na trzy zasadnicze pojęcia, które scharakteryzował, tj. 1) pojęcie ontologii, 2) pojęcie predykatów i 3) pojęcie prymitywów semantycznych. Prelegent zauważył, że jeszcze nie tak dawno ontologią zajmowali się niemal wyłącznie filozofowie i logicy, którzy dodatkowo interesowali się tzw. prymitywami semantycznymi używając pojęcia predykatów semantycznych. Współcześnie odwoływanie się do ontologii jest nieodzowne także wówczas, gdy wykorzystywany jest komputer do automatycznego wyszukiwania treści zawartych w tekstach. Również informatykom nieobce jest pojęcie predykatów. W referacie Prelegent porównał podejście językoznawców i informatyków do ontologii i wskazywał na punkty zbieżne i różnice w użyciu terminów „ontologia” i „predykat”.

Sesja zakończyła się dyskusją w której udział wzięli prof. D. Śliwa, prof. A. Maryniarczyk oraz prof. O. Soutet

Sesji drugiej przewodniczył prof. Samir Bajrić. Referat nt. „*Comment parler de constitution à Rome?*” [*Jak mówić o konstytucji w Rzymie*] wygło-

siła Michèle Ducos (Universite Paris 4 – Sorbonne). W swoim referacie zwróciła uwagę, że w starożytnym Rzymie nie było konstytucji w sensie formalnym i materialnym. Społeczeństwo nie powstało poprzez ustawy, ale przez zwyczaje i normy społeczne. Prelegentka wskazała na różne rodzaje aktów normatywnych, które powstały w starożytnym Rzymie, zarówno o charakterze ogólnym (edykt), jak i szczególnym (dekret, reskrypt, odpowiedź pisemna, wyrok, odpowiedź administracyjna).

Prof. Olivier Soutet (Universite Paris 4 – Sorbonne), zaprezentował wykład pt. *„Analyse lexicologique et historique de constitution, loi, règle et charte”* [Analiza leksykalna i historyczna pojęć: konstytucja, ustawa, zasada i karta]. Prelegent w swoim wystąpieniu podał przesłanki etymologiczne i chronologiczne dotyczące znaczenia prawnego i konstytucyjnego pojęć: konstytucja, ustawa, zasada i karta. Wskazał także na charakter religijnych tych pojęć. Prelegent zauważył, że w przypadku dokumentów papieskich stosuje się termin w liczbie pojedynczej „konstytucja apostolska” a w przypadku prawa zakonnego już w liczbie mnogiej - „konstytucje zakonne”. Następnie Profesor wskazał na problem konotacji pojęcia *konstytucja* i jego stosowanie. Pierwsza konstytucja we Francji powstała w 1791 r. w okresie Wielkiej Rewolucji i wprowadziła ustrój I Republiki. Kolejny dokument „Karta konstytucyjna” z 1815 r. została wprowadzona po obaleniu Cesarstwa Napoleona Bonaparte. Powstała wtedy II Republika, przemieniona później przez Napoleona III, który doprowadził do powstania II Cesarstwa. Kiedy w 1870 r., cesarz został obalony, powstał problem jaki wprowadzić ustrój. Przez 5 lat, Francja nie miała w sensie ścisłym ustroju. Nie chciano wprowadzić ustroju republikańskiego w jego ówczesnym rozumieniu, ponieważ, jak to określił Profesor „złe się kojarzy”. Odwołano się więc do starożytnego rozumienia republiki - *res publica* i dlatego dopiero w 1875 r. uchwalono ustawy konstytucyjne tzw. „trzecią kartę”. Kolejna konstytucja została uchwalona dopiero w okresie reżymu Vichy w czasie II wojny światowej.

Na zakończenie odbyła się dyskusja, w której głos zabrał o. A. Zając, prof. M. Sitarz, prof. D. Śliwa i prof. O. Soutet.

Sesji trzeciej przewodniczył o. Andrzej Zając. Jako pierwszy referat pt. *„Funzione dell'attività definitoria nel diritto canonico. Riferimenti alla traslazione latino-polacca dei testi costituzionali di alcuni Istituti religiosi”* [Funkcja tworzenia definicji w prawie kanonicznym. Odniesienia do tłumaczenia łacińskich-polski w konstytucjach niektórych instytutów zakonnych] wygłosił o. dr Przemysław Michowicz, OFMConv (Instytut Studiów Franciszkańskich w Krakowie). W swoim referacie Prelegent wskazał, że brak ogólnej teorii prawa Kościoła, sprawia, że trudno jest przedstawić problem tworzenia

definicji instytucji i pojęć prawnych stosowanych w prawie kanonicznym, a szczególnie w konstytucjach niektórych instytutów zakonnych. Po promulgacji Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r. można zauważyć pewną ostrożność w definiowaniu instytucji prawnych i co występowało także w podstawowych konstytucjach instytutów zakonnych. Zadanie definiowania języka prawnokanonicznego to raczej doktryna określenia ich przez opinie osób autorytatywnych, które posiadają różną wartość hierarchiczną, pod warunkiem, że podstawą ich opinii jest dokładna analiza tekstów prawnych. Niezależnie od tych ewidentnych trudności, nie można całkowicie wykluczyć możliwości tworzenia niektórych rodzajów definicji prawnych. Prelegent wskazał na konieczność porównania tych samych tekstów konstytucyjnych wybranych instytutów zakonnych dla wskazania pewnej dynamiki oraz możliwych dostosowań językowych, jakie istnieją między tłumaczeniami dokumentu z języka łacińskiego na polski.

Dr Anna Słowikowska (KUL) przedłożyła referat nt. „*Interpretacja pojęcia munus w konstytucji dogmatycznej o Kościele «Lumen gentium» (1964)*”. Celem wystąpienia była interpretacja pojęcia *munus* w takim kształcie, jaki został mu nadany w konstytucji *Lumen gentium* i dołączonej do niej wstępnej nocie wyjaśniającej (*Nota explicativa praevia*). Pani Doktor w pierwszej kolejności przedstawiła językowe znaczenie pojęcia *munus*. Zgodnie z porządkiem semantycznym do podstawowych znaczeń tego wyrazu należą: zadanie, obowiązek, urząd, praca, funkcja. Następnie A. Słowikowska przeanalizowała występowanie pojęcia *munus* w konstytucji *Lumen gentium*. Wskazała, że termin ten występuje 49 razy w samej konstytucji i 6 razy w *Nota explicativa praevia*. Najczęściej Ojcowie soborowi używali tego terminu w znaczeniu: urząd, misja, zadanie, funkcja. Prelegentka zwróciła również uwagę na liczne rozbieżności i błędy w przekładach z języka łacińskiego, który jest oficjalnym językiem Kościoła. Dlatego też, jeżeli tekst oryginalny jest opublikowany w języku łacińskim, to w takim obowiązuje. Trzecim punktem wystąpienia było wskazanie implikacji wieloznaczności pojęcia *munus* dla rozumienia konstytucji *Lumen gentium*.

W dyskusji głos zabrali prof. D. Śliwa, Pani prof. M. Ducos oraz o. dr P. Michowicz.

Ostatniej sesji pierwszego dnia sympozjum przewodniczyła M. Ducos. Prelekcję nt. „*Peuples constitutifs et identités linguistiques en Bosnie-Herzégovine*” [*Narody konstytucyjne i tożsamości lingwistyczne w Bośni i Hercegowinie*] wygłosił prof. Samir Bajrić (Université de Bourgogne – Université de Zagreb). Prelegent wskazał na problem stworzenia związku między nazwą „serbsko-chorwacki” i nazwą Jugosławia, ale nie w takim samym zna-

czeniu etnonimu „jugosłowiański” jaki ma etnonim „francuski” - Francja rozpatrywana jako państwo, naród - odnosi się do narodu francuskiego. Rygorystyczne rozróżnienie, które narody zamieszkujące Półwysep Bałkański stanowią, jako dziedzictwo austro-węgierskie, między *nacionalnost* („narodowość”, „przynależności do narodu,” niem.: *Volksangehörigkeit*) i *državljanstvo* („obywatelstwo”, „przynależność do Państwa” niem.: *Staatsangehörigkeit*) zderza się z francuskim, zachodnim rozumieniem, gdzie naród i państwo są zwartym kryterium-odniesieniem. Polityka językowa, tak samo jak i polityka wspólnot społecznych i religijnych, które dzisiaj tworzą Bośnię i Hercegowinę, dziwny relikw, „mozaikę narodów i tradycji”, które kiedyś stanowiły drugą Jugosławię (1941-1991), komplikuje złożoność relacji, zarówno instytucjonalnych, jak i ludzkich między jej narodami składowymi. Nazwy ustalone w porozumieniach z Dayton (1995 r.) i odnoszące się do podmiotów politycznych, jak również zainteresowanych narodów i mniejszości, takich jak Federacja bośniacko-chorwacka/muzułmańsko-chorwacka, Republika Serbska (serbska jednostka polityczna w Bośni i Hercegowinie), Chorwaci/Bośni-Chorwaci, Serbowie/Bośni-Serbowie, Bośniacy, Bośniacy/muzułmanie/bośniaccy-muzułmanie, itp, tworzą bardzo szeroki obszar, w którym przenikają się i nakładają wymagania językowe i realia wieloetniczne oraz wielowyznaniowe.

„*Mariage, PACS et concubinage et leurs équivalents terminologiques et juridiques en Croatie*” [Małżeństwo, konkubinaty i PACS oraz ich ekwiwalenty terminologiczne i prawne w Chorwacji] stanowił przedmiot wystąpienia prof. Dubravki Saulan (Université Paris 4 – Sorbonne). W swoim wystąpieniu Prelegentka stwierdziła, że to związek dwóch osób (bez względu na płeć) jest aktem prawnym i sformalizowanym jako nowa rodzina w Unii Europejskiej. Prelegentka przedstawiła pojęcia „małżeństwo”, „PACS” i „konkubinaty” w języku francuskim oraz „brak” „*životno partnerstvo*” w języku chorwackim. Pani Profesor ponadto przeglądnęła terminologiczny stopień rozpadu przymierza rodzinnego w obu tradycjach prawnych (rozwód, separacja). Dzięki nim, zdaniem prof. D. Soulan łatwiej jest zrozumieć różnice w konceptualizacji warunków określenia danego rodzaju związku. Prelegentka stwierdziła, że małżeństwo od związku formalnego (PACS) różni się tylko tym, że małżeństwo jest związkiem kobiety i mężczyzny, natomiast PACS może być także związkiem dwóch osób tej samej płci.

Na zakończenie wywiązała się żywa dyskusja odnośnie do stwierdzenia Prelegentki na temat różnicy między małżeństwem i PACS, związków sakramentalnych i niesakramentalnych oraz znaczenia instytucji separacji w prawie państwowym, jak i kościelnym. Głos zabrali prof. D. Śliwa, ks. prof. M. Sitarz oraz M. Gawron-Zaborska.

Drugi dzień obrad rozpoczął się Mszą św. w Kościele Akademickim w intencji zmarłej 1 lipca 2015 r. prof. dr hab. Haliny Grzmil-Tylutki (Uniwersytet Jagielloński), która od początku zaangażowana była w prace merytoryczne i organizacyjne konferencji.

Sesji piątej przewodniczył prof. Krzysztof Bogacki. Pierwszy referat pt. *„La Diète, la diétine, le Maréchal de la Diète, ... – de la Constitution du 3 mai 1791 à la Constitution du 2 avril 1997 ou que doit faire le traducteur pour que la Pologne ne soit plus située « nulle part » ?”* [Sejm, sejmik, Marszałek Sejmu, ... - od Konstytucji 3 maja 1791 r. do Konstytucji z 2 kwietnia 1997 r. lub co musi zrobić tłumacz aby Polska już nie znajdowała się „nigdzie”?] wygłosiła mgr Maryla Gawron-Zaborska (Uniwersytet Jagielloński). W swoim wystąpieniu Prelegentka przedstawiła sytuacje, w których znalazła się jako tłumacz pracujący w Ambasadzie Francuskiej w Krakowie, podczas spotkań urzędników francuskich z przedstawicielami polskich organów samorządowych. Podała przykład, gdy tłumaczenie wyrazu „sejmik” na „*la diétine*” wywoływało uśmiech wśród francuskich urzędników i porównała to do sytuacji, gdyby w Polsce ktoś mówił o „bundestagiku”, „kneseciku”. Prelegentka przedstawiła zastosowane słownictwo w tekstach konstytucji: tłumaczenie na język francuski Konstytucji 3 maja 1791 r., Konstytucja Księstwa Warszawskiego z 1807 r. w oryginale sporządzona po francusku, Karta Konstytucyjna dla Królestwa Kongresowego z 1815 r. nadana przez Cara Aleksandra I także w oryginale po francusku, Konstytucja Wolnego Miasta Kraków 1815 r. także we francuskim oryginale oraz Konstytucja marcowa z 1921 r. w tłumaczeniu na język francuski. W konkluzji swojego wystąpienia Prelegentka udzieliła praktycznej rady dla tłumaczy, aby w trakcie swojej pracy stosowali nazewnictwa historycznego wobec tych, którzy mieli do czynienia z terminologią francuską i polską, a w przypadku pozostałych osób - nazewnictwa zbliżonego.

Wykład nt. *„Zarys klasyfikacji semantycznej i modalnej czasowników polskich i francuskich występujących z syntagmami łacińskimi w tekstach prawa”* przedłożyła mgr Ilona Krasoń (KUL). W swoim wystąpieniu przedstawiła problem stosowania łacińskich paremii w tekstach prawnych i prawniczych we Francji i Polsce. Prelegentka przedstawiła podstawową typologię tekstów prawnych: teksty prawne (kodeksy, ustawy, rozporządzenia, dekrety, itp.) oraz teksty prawnicze (podręczniki, artykuły, komentarze i prace doktorskie). Następnie przedstawiła klasyfikację semantyczną *prédicats verbaux* (orzeczenia) w języku polskim i francuskim. Prelegentka podała przykłady takich czasowników zarówno w języku polskim i francuskim oraz zwrotów łacińskich. Każdy tekst prawny ma charakter normatywny, a zatem powinien mieć tryb deontyczny.

Na zakończenie sesji odbyła się dyskusja na temat tzw. „wtrąceń łacińskich”, w której uczestniczyli: S. Bajrić, M. Ducos, O. Soutet oraz ks.M. Sitarz.

Ostatnią sesję poprowadził prof. Olivier Soutet. Referat nt. „*Les verbes garantir et assurer et leurs équivalents polonais dans le texte constitutionnel contemporain d'un Etat et dans « Gaudium et spes » (1965)*” [Czasowniki *garantir i assurer* oraz ich ekwiwalenty polskie w tekstach współczesnych konstytucji państwowych oraz *Gaudium et spes (1965)*] wygłosiła prof. Dorota Śliwa – pomysłodawca przedmiotowego wydarzenia naukowego. W swoim wystąpieniu Pani Profesor bazowała na tekstach konstytucji Francji i Polski oraz ich tłumaczeń na język polski i francuski. Prelegentka wskazała etymologię czasowników *garantir, assurer, gwarantować i zabezpieczać* oraz na konstrukcje semantyczne występujące w badanych tekstach w danych językach.

Następnie odbyła się dyskusja, w której głos zabrała Pani M. Gawron-Zaborska, prof. S. Bajrić, o. A. Zając.

Na końcu, w imieniu Organizatorów głos zabrał prof. O. Soutet, który podsumował poszczególne wystąpienia oraz prof. D. Śliwa, która dziękując za owocne obrady, podziękowała za aktywną obecność, poinformowała o planowanej publikacji artykułów z konferencji oraz dokonała zamknięcia konferencji.

Agnieszka Romanko\*  
Urszula Wasilewicz\*\*

---

\* Dr, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

\*\* Dr, absolwentka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II

**ELEKTRONICZNE POSTĘPOWANIE UPOMINAWCZE.  
DOŚWIADCZENIA I PERSPEKTYWY**  
OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA NAUKOWA  
LUBLIN, 15-16 PAŹDZIERNIKA 2015 R.

W dniach 15-16 października 2015 r. na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II odbyła się Ogólnopolska Konferencja Naukowa nt. „Elektroniczne Postępowanie Upominawcze. Doświadczenia i perspektywy”, współorganizowana przez Katedrę Postępowania Cywilnego KUL, Katedrę Postępowania Cywilnego i Międzynarodowego Prawa Handlowego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej oraz Katedrę Postępowania Cywilnego Uniwersytetu Szczecińskiego. Miejsce Konferencji wybrane zostało z myślą o siedzibie VI Wydziału Cywilnego Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie (e-Sądu), funkcjonującego już od 1 stycznia 2010 r.

Patronat honorowy nad Konferencją objęli Prezydent Miasta Lublin, Krzysztof Żuk oraz Prezes Sądu Apelacyjnego w Lublinie, Krzysztof Szewczak.

Obrady Konferencji zgromadziły wybitnych prawników, zajmujących się zarówno teorią prawa, jak i stosujących przepisy postępowania cywilnego w pracy zawodowej. Wśród gości znaleźli się w szczególności procesualiści reprezentujący – poza współorganizującymi Konferencję Katedrami - najważniejsze ośrodki naukowe w Polsce, w tym: Uniwersytet Wrocławski, Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Opolski, Uniwersytet Łódzki i Uniwersytet Rzeszowski. Spotkanie zaszczylił swoją obecnością Prof. dr hab. Jacek Gołaczyński, Kierownik Centrum Problemów Prawnych i Ekonomicznych Komunikacji Elektronicznej na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, Wiceprezes Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, pełniący także funkcję Koordynatora Krajowego do spraw wdrożeń systemów informatycznych w sądach powszechnych, a w latach 2012-2013 funkcję Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, w szczególności zaś współautor koncepcji prawnych i informatycznych elektronicznego postępowania upominaw-



czego, e-protokołu, dostępu do danych w sprawie sądowej przez Internet oraz informatyzacji postępowania egzekucyjnego i klauzulowego.

Wśród grona prelegentów znaleźli się profesorowie reprezentujący wspomniane wyżej ośrodki naukowe, w tym: prof. dr. hab. Jacek Gołaczyński (Uniwersytet Wrocławski), prof. dr. hab. Andrzej Jakubecki (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej), dr. hab. prof. Uniwersytetu Szczecińskiego Kinga Flaga-Gieruszyńska, dr. hab. prof. Uniwersytetu Łódzkiego Monika Michalska-Marciniak, dr. hab. prof. Uniwersytetu Opolskiego Dariusz Szostek, dr. hab. prof. Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II Joanna Misztal-Konecka, a także sędziowie sądów powszechnych i Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie, w tym obecny (dr. hab. Piotr Telusiewicz) oraz poprzedni (Sędzia Anna Brenk i dr. hab. prof. KUL Jacek Widło) przewodniczący VI Wydziału Sądu Rejonowego Lublin – Zachód w Lublinie (e-Sądu).

O znaczeniu poruszanej w czasie obrad problematyki, a w konsekwencji o randze spotkania świadczyła także obecność szerokiego grona specjalistów – sędziów sądów powszechnych, w tym Sędziów Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu i Sądu Okręgowego w Lublinie, przedstawiciele Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury, a także przedstawiciele wolnych zawodów prawniczych.

Organizatorzy, uzasadniając wybór tematu, wskazali na doniosłe znaczenie wykorzystania technologii informatycznych jako środka służącego istotnemu obniżeniu kosztów funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, a także znacznemu usprawnieniu postępowania sądowego, jego przyspieszeniu i przybliżeniu potrzebom obywateli.

Konferencję uroczyste otworzyli dr. hab. Krzysztof Wiak, prof. KUL oraz Prezes Sądu Apelacyjnego, Krzysztof Szewczak, który w wypowiedzi wprowadzającej podkreślił ogromne nadzieje, jakie pracownicy wymiaru sprawiedliwości wiązali z uchwaleniem nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego z dnia 9 stycznia 2009 r. mającej – poprzez wprowadzenie elektronicznego postępowania upominawczego – zaradzić ogromnemu wpływowi spraw w postępowaniu upominawczym, wynikającemu ze wzrostu obrotu wierzytelnościami i masowego powstawania firm trudniących się tym obrotem. Wpływ ten w przykładowo wskazanym Sądzie Rejonowym w Zamościu do 2005 r. wynosił niespełna tysiąc spraw rocznie, podczas gdy w 2008 r. osiągnął liczbę 100.000 spraw. Jak wskazał pan Prezes, czas pokazał, że nadzieje powyższe były w pełni uzasadnione, choć dynamika wpływu spraw w elektronicznym postępowaniu upominawczym okazała się ogromna. Pan Prezes przypomniał, że zgodnie z przewidywaniami w trzecim roku funkcjonowania e-Sądu wpływ ten

miał wynosić 500.000 spraw rocznie, jednakże rzeczywistość przerosła powyższe oczekiwania. W pierwszym roku działalności e-Sądu, tj. w roku 2010 roku, wpłynęło doń 690.000 spraw, zaś apogeum wpływu osiągnięto w 2013 r., kiedy to wpłynęło 2.730.000 spraw. Wpływowi temu towarzyszył wzrost załatwalności spraw: w latach 2012 i 2013 załatwiono odpowiednio 2.480.000 i 2.470.000 spraw. Podsumowując powyższe statystyki Pan Prezes wskazał, że na koniec trzeciego kwartału 2015 r. do VI Wydziału Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie wpłynęło już 1.900.000 spraw, z czego załatwiono 1.810.000 spraw. W ocenie Pana Sędziego wyniki osiągnięte w EPU dowodzą ogromnego zaangażowania, wykonywania z pasją obowiązków przez pracowników e-Sądu z przewodniczącymi, tj. sędziami: Jackiem Widło, Anną Brenk, Agnieszką Błach i - od 15 lipca 2015 r. – Piotrem Telusiewiczem na czele, którym to pracownikom Sędzia Krzysztof Szewczak przekazał wyrazy najwyższego uznania.

We wprowadzeniu do problematyki informatyzacji postępowania cywilnego prof. dr hab. Jacek Gołaczyński wskazał, że obecnie można już mówić o kompleksie usług świadczonych elektronicznie w wymiarze sprawiedliwości, w którym do tej pory funkcjonowały wybrane tylko rozwiązania informatyczne. Pierwszym w całości elektronicznym postępowaniem rozpoznawczym jest właśnie elektroniczne postępowanie upominawcze, wzorowane na rozwiązaniach niemieckich i brytyjskich, a w przyjętej w Polsce postaci mające na celu usprawnienie dochodzenia roszczeń pieniężnych. Postępowanie to pozwala na wydanie – po raz pierwszy w cywilnym postępowaniu sądowym – orzeczenia, które oryginalnie ma postać wyłącznie elektroniczną, a jedynie w celach weryfikacyjnych może uzyskać postać wydruku komputerowego. Pozwala ono ponadto na uzyskanie elektronicznego tytułu egzekucyjnego i klauzuli elektronicznej. Pomimo elektronicznej postaci postępowania pozostawiono stronie pozwanej możliwość wyboru tradycyjnej formy komunikacji z sądem, co wskazuje na podporządkowanie procesu informatyzacji wymiaru sprawiedliwości konstytucyjnie zagwarantowanemu prawu do sądu.

Pan Profesor wskazał ponadto na inne inicjatywy ustawodawcze mające na celu informatyzację, a przez to usprawnienie kolejnych rodzajów postępowań. W szczególności ustawodawca postanowił wykorzystać funkcjonujący w pełni od końca 2014 r. informatyczny system ksiąg wieczystych na potrzeby elektronicznego postępowania wieczystoksięgowego, jakkolwiek do grupy podmiotów uprawnionych do składania elektronicznego wniosku zaliczać będą się wyłącznie notariusze, komornicy, naczelnicy urzędów skarbowych, którzy obecnie składają 70 % wniosków.

Informatyzacja wkroczyła także na grunt postępowania rejestrowego, jakkolwiek ma charakter hybrydowy: wnioski i akta są papierowe, zaś rejestr elektroniczny. Pan Profesor wymienił ponadto inne usługi elektroniczne w zakresie postępowania sądowego, w tym: e-protokół, powszechnie dostępną Elektroniczną Księgę Wieczystą czy elektroniczne akta sprawy, funkcjonujące właśnie w EPU, portal orzeczeń realizowany na podstawie ustawy o dostępie do informacji publicznej, a wreszcie - wzorowane na elektronicznym postępowaniu upominawczym - elektroniczne biuro podawcze oparte na koncepcji jednolitego inicjowania spraw cywilnych drogą elektroniczną.

W podsumowaniu swojej wypowiedzi Profesor Jacek Gołaczyński podkreślił, że rozwiązania informatyczne w wymiarze sprawiedliwości powinny być wprowadzane stopniowo i nie mogą być narzucane. Elektroniczne Postępowanie Upominawcze zyskało tak wielu zwolenników, ponieważ elektroniczna możliwość dochodzenia roszczeń – szybsza i tańsza – stanowiła atut postępowania, który zachęcił miliony już podmiotów. Równocześnie, aby informatyzacja ta była procesem sprawnym i efektywnym, wymaga działań na poziomie zcentralizowanym, a nie tylko lokalnym, obejmującym poszczególne sądy. Pan Profesor podkreślił przy tym, że idea centralizacji systemów informatycznych pod auspicjami Ministerstwa Sprawiedliwości, który ma możliwość organizacyjnego oddziaływania na cały wymiar sprawiedliwości, została zaakceptowana przez Trybunał Konstytucyjny.

W dalszej kolejności głos zabrał Sędzia Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie - Jacek Czaja, przewodniczący Wydziału Informacji Sądowej, który w latach 2007-2011 pełnił funkcję podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, uczestnicząc w opracowaniu projektu informatyzacji wymiaru sprawiedliwości w zespole, któremu przewodniczył prof. dr hab. Jacek Gołaczyński. W swojej wypowiedzi Pan Sędzia zaprezentował początki e-Sądu, akcentując, iż na progu prac legislacyjnych konieczna była konfrontacja z mentalnymi barierami oraz oporami społecznymi i politycznymi wynikającymi z obawy odhumanizowania wymiaru sprawiedliwości jako potencjalnego następstwa użycia instrumentów elektronicznych generujących nierówne traktowanie stron postępowania czy niezasadne wyłączenie jawności postępowania. Pan Sędzia podkreślił, że poważne argumenty ustrojowe prezentowane przeciwko idei informatyzacji sądownictwa, pomimo skali spraw rozpoznawanych w postępowaniu elektronicznym, nie zostały podzielone w orzecznictwie i w praktyce, zaś sam model nowoczesnego sądownictwa został pozytywnie przetestowany w innych państwach. W podsumowaniu Pan Sędzia

Jacek Czaja zachęcił do podjęcia kolejnych kroków w zakresie informatyzacji sądownictwa, koniecznych do uczynienia postępowań sądowych bardziej nowoczesnymi, a przez to przyjaznymi dla obywateli.

Pierwszy panel, któremu przewodniczył Profesor dr hab. Andrzej Jakubecki, otworzył referat dr hab. Kingi Flagi-Gieruszyńskiej, Profesor Uniwersytetu Szczecińskiego, poświęcony założeniom elektronicznego postępowania upominawczego w kontekście zasad postępowania cywilnego. Pani Profesor wskazała na pojawienie się istotnych pojęć charakteryzujących przydatność postępowania elektronicznego, takich jak: szybkość, sprawność i efektywność, podkreślając równocześnie, że zasady postępowania cywilnego powinny być traktowane jako dyrektywy sprawności postępowania cywilnego, umożliwiające realizację jego funkcji, a zwłaszcza prawa do sądu - począwszy od wszczęcia postępowania aż po wykonanie orzeczenia. Pani Profesor omówiła w pierwszej kolejności zasadę formalizmu, za której filary uznawane są: forma, miejsce i czas. Elektroniczne Postępowanie Upominawcze pokazało, że zastosowanie tych pojęć może być nowatorskie, a to z uwagi na możliwość komunikacji elektronicznej. W ocenie Pani Profesor formalizm EPU jest konieczny, aby z informatyzowane postępowanie było w stanie wyegzekwować i zapewnić właściwą ochronę praw jednostek, przy równoczesnej skuteczności i sprawności czynności nieograniczonych przez miejsce lub czas. W dalszej kolejności Pani Profesor wspomniała o zasadzie bezpośredniości wskazując na jej przełamanie w postępowaniu elektronicznym z uwagi na brak bezpośredniego kontaktu sądu z dowodami. W odniesieniu do zasady jawności postępowania Profesor Kinga Flaga-Gieruszyńska wskazała na potrzebę jej nowego rozumienia, uwzględniającego nowoczesne funkcjonalności systemów teleinformatycznych zapewniających sprawny obieg informacji.

W kolejnej wypowiedzi dr Anna Kościółek omówiła rozwój regulacji normatywnej elektronicznego postępowania upominawczego wskazując, że z 59 przepisów regulujących to postępowanie niezmiennych pozostało tylko 19, z czego wyłącznie osiem dotyczy postępowania rozpoznawczego, zaś pozostałe odnoszą się do egzekucji. Pani Doktor zasugerowała, że zmiany legislacyjne mogą prowadzić do zmiany charakteru sprzeciwu, który nie będzie już prostym środkiem negowania nakazu zapłaty. Prelegentka wskazała ponadto na zmianę zaostrażającą wymogi dotyczące podpisu elektronicznego rodzącą dwa problemy: pierwszy, wynikający z braku przepisu wskazującego jaki podpis ma być wykorzystywany w elektronicznym postępowaniu upominawczym, i drugi dotyczący braku w okresie od 1 kwietnia do 8 września 2016 r. regulacji wyłączającej

stosowanie podpisu elektronicznego w postępowaniu upominawczym. Podsumowując dr Anna Kościółek wskazała, że dalsza informatyzacja tradycyjnego postępowania cywilnego może zrodzić wątpliwości co do celowości dalszego wyodrębniania elektronicznego postępowania upominawczego, którego wyznacznikiem była właśnie elektroniczna formuła. Potencjalny kierunek zmian elektronicznego postępowania upominawczego Pani Doktor postrzegала w automatyzacji tego postępowania.

W dalszej kolejności głos zabrał Stefan Mazurkiewicz, reprezentujący Okręgową Radę Radców Prawnych w Szczecinie, który przedstawił rolę radcy prawnego w elektronicznym postępowaniu upominawczym. W ocenie Prelegenta działalność radcy prawnego w EPU polega nie tylko na świadczeniu merytorycznej pomocy prawnej, ale i na sprzedaży usług prawniczych, których efektywność niejednokrotnie oceniana jest przez pryzmat szybkości i sprawności w uzyskaniu tytułu wykonawczego. Mając to na uwadze Pan Stefan Mazurkiewicz postulował o zwiększenie roli radców prawnych w elektronicznym postępowaniu upominawczym poprzez umożliwienie im automatycznego wprowadzania danych w celu uzyskania elektronicznego nakazu zapłaty w kancelarii.

Pierwszy panel zakończyło wystąpienie wiceprezes Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie, poprzednio przewodniczącej VI Wydziału Cywilnego (e-Sądu), Sędzi Anny Brenk, która w uwagach na temat funkcjonowania e-sądu przedstawiła zmiany legislacyjne prowadzące do ustrojowego, proceduralnego i organizacyjnego wyodrębnienia e-sądu oraz określenia zasad jego funkcjonowania. W oparciu o analizę funkcjonowania e-sądu oraz ocenę praktycznych aspektów jego działalności Pani Sędzia uznała, że pomimo swojego innowacyjnego i specyficznego charakteru elektroniczne postępowanie upominawcze szybko stało się stabilnym i znaczącym elementem wymiaru sprawiedliwości oraz powszechną drogą dochodzenia roszczeń pieniężnych, o czym świadczą przedstawione w wystąpieniu liczby: minimalną kwotą dochodzonego roszczenia w elektronicznym postępowaniu upominawczym był 1 grosz, kwotą średnią – 3.670 złotych, kwotą maksymalną ponad 80.000.000 złotych, zaś suma roszczeń to ponad 41,5 miliarda złotych. Zarówno wpływ spraw do e-Sądu, jak i ich załatwialność na poziomie około 99 % świadczą o stabilności e-Sądu. W około 86 % wszystkich spraw, które wpłynęły do e-Sądu, wydany został nakaz zapłaty, zaś 4,6 % wydanych nakazów zostało zaskarżonych sprzeciwem. Średni czas od złożenia pozwu do wydania nakazu zapłaty wynosi 13 dni. W ocenie Sędzi Anny Brenk o dużej popularności elektronicznego postępowania upominawczego świadczą nie tylko powyższe dane, ale także fakt, że liczba kont w EPU, wynosząca obecnie

88.000, stale i niezwykle dynamicznie rośnie. Pani wiceprezes wymieniła pracowników e-sądu, których zaangażowanie znajduje wyraz w powyższych liczbach, tj. 128 orzeczników, w tym: ośmiu sędziów i czterdziestu ośmiu referendarzy w VI Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie oraz 72 referendarzy zamiejscowych w sądach na terenie całego kraju (w Elblągu, Gorzowie Wielkopolskim, Krośnie, Łomży, Siedlcach, Słupsku, Tarnobrzegu i we Wrocławiu), tj. byłych referendarzy ośrodków migracyjnych ksiąg wieczystych, a poza tym 5 asystentów sędziów, 5 informatyków oraz 85 urzędników, w tym 9 pracowników sekcji do spraw digitalizacji i skanowania dokumentów, którzy dotychczas zeskanowali ponad 12 milionów dokumentów. Dziennie referendarz sądowy wydaje około 250 decyzji wymagających użycia bezpiecznego podpisu elektronicznego. Powyższe liczby Pani Wiceprezes zamknęła informacją na temat przychodów Skarbu Państwa z tytułu uiszczonych i niezwróconych opłat sądowych, wynoszących 16.700 milionów złotych. Do atutów elektronicznego postępowania upominawczego Pani Sędzia Anna Brenk zaliczyła jego szybkość, sprawność, masowość, oszczędność, a także optymalne wykorzystywanie zasobu personalnego także poza siedzibą e-Sądu. Największe wyzwanie e-Sądu Pani Wiceprezes upatrywała w konieczności opanowania trudnego do oszacowania wpływu.

Kolejny panel, któremu przewodniczyła dr hab. Joanna Misztal-Konecka, prof. KUL rozpoczęła swoim referatem dr hab. Monika Michalska-Marciniak, Profesor Uniwersytetu Łódzkiego, która wprowadziła uczestników w problematykę środków zaskarżenia w postępowaniach elektronicznych. Pani Profesor podkreśliła, że obowiązek wprowadzenia środków zaskarżenia także w elektronicznym postępowaniu upominawczym wynika z art. 78 Konstytucji, który przewiduje prawo do zaskarżania orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji oraz z art. 176 Konstytucji, wprowadzającego zasadę dwuinstancyjności postępowania sądowego, jednakże nie wymagającego jednolitości środków zaskarżenia. Przy konstruowaniu tych środków ustawodawca musi wziąć pod uwagę zasady zaskarżania orzeczeń, w tym niepisaną zasadę wyłączności pozwalającą na eliminowanie konfliktów pomiędzy konkurującymi środkami zaskarżenia.

Tematykę zaskarżenia orzeczeń kontynuowała dr Joanna Studzińska, która w wystąpieniu nt. sprzeciwu od nakazu zapłaty skoncentrowała się na praktycznych problemach związanych ze stosowaniem tego najważniejszego środka obrony pozwanego w elektronicznym postępowaniu upominawczym. Zdaniem Pani Doktor obecne odformalizowanie sprzeciwu ma charakter pozorny. Doktor Joanna Studzińska zaprezentowała

także wątpliwości, jakie wiążą się z możliwością częściowego zaskarżenia nakazu zapłaty.

W dalszej części obrad referat wygłosiła dr Joanna Bodio która skoncentrowała się na problematyce warunków formalnych i uzupełniania braków pism procesowych w elektronicznym postępowaniu upominawczym. W pierwszej kolejności Pani Doktor wyjaśniła, że w odpowiedzi na nowe potrzeby związane z rozwojem technicznych środków komunikacji społecznej, ustawodawca wprowadził - obok tradycyjnego - nowe sposoby sporządzania pism procesowych, zachowując przy tym dotychczasową nomenklaturę pojęciową. Obecnie za pismo procesowe uznaje się nie tylko pisemne wnioski i oświadczenia składane poza rozprawą, ale i te składane za pomocą formularzy urzędowych, czy - jak w przypadku Elektronicznego Postępowania Upominawczego - pisma składane za pośrednictwem systemu teleinformatycznego. To oznacza, że w kodeksie postępowania cywilnego wciąż obowiązuje forma ustna i pisemna, zaś pisma w elektronicznym postępowaniu upominawczym powinny być traktowane jako kwalifikowana forma pisma procesowego. Pomimo udogodnień związanych z wnoszeniem tych pism, a polegających np. na wskazywaniu rubryk wypełnionych nieprawidłowo, czy też automatycznym obliczaniu wartości przedmiotu sporu lub kosztów procesu, aktualne pozostają problemy związane z określeniem rygorów formalnych niedopełnienia tych braków, które powinny być określane stosownie do art. 130 k.p.c. Tylko skuteczne wniesienie pisma procesowego za pomocą dozwolonej techniki uruchamia kontrolę poprawności tego pisma oraz poprawności dokonanej w ten sposób czynności procesowej.

Drugi panel zakończył referat dr Olimpii Marcewicz poświęcony problematyce wpływu ogłoszenia upadłości na elektroniczne postępowanie upominawcze. Zasadniczą kwestią, na której Pani Doktor skoncentrowała swoje wystąpienie, był problem czy zakres czynności e-sądu dokonywanych w związku z ogłoszeniem upadłości powinien być tożsamy z tymi czynnościami, które są dokonywane przez sąd w razie ogłoszenia upadłości strony w toku postępowania rozpoznawczego. W momencie ogłoszenia upadłości upadły traci na rzecz syndyka lub zarządcy masy upadłości legitymację procesową w procesach dotyczących masy upadłości. Skutek procesowy wytoczenia pozwu w elektronicznym postępowaniu upominawczym przeciwko pozwanemu nieposiadającemu legitymacji formalnej, procesowej jest w literaturze wątpliwy. Podobnie dyskusyjny jest zakres pojęcia „braku podstaw do wydania nakazu zapłaty” jako okoliczności obligującej e-Sąd do przekazania sprawy do rozpoznawani sądowi według właściwości ogólnej. Zdaniem dr Olimpii Marcewicz koncepcja,

zgodnie z którą ogłoszenie upadłości strony powoduje „brak podstaw do wydania nakazu zapłaty” pozostaje w zgodzie z ideą elektronicznego postępowania upominawczego rozumianego jako postępowanie szybkie i uproszczone.

Popołudniową część obrad, którą moderowała dr hab. Kinga Flaga-Gieruszyńska, prof. Uniwersytetu Szczecińskiego, zainicjowało wystąpienie dr hab. Joanny Misztal-Koneckiej, prof. KUL, poświęcone tematyce kosztów postępowania egzekucyjnego prowadzonego na podstawie nakazu zapłaty wydanego w elektronicznym postępowaniu upominawczym. W szczególności Pani Profesor skoncentrowała się na problematyce celowości kosztów postępowania egzekucyjnego, w tym podmiotu uprawnionego do oceny tej celowości oraz kryteriach decyzji zapadającej w tym względzie. W konkluzji prof. Joanna Misztal-Konecka poddała pod rozwagę konieczność wprowadzenia zmiany ustawodawczej, która rozszerzyłaby uprawnienie komornika do obciążenia wierzyciela opłatą stosunkową, uiszczoną w ramach niecelowej egzekucji, także inne należności pobierane przez komornika w toku postępowania egzekucyjnego.

Kolejny prelegent, Sędzia Sądu Okręgowego Andrzej Mikołajewski, poświęcił swój referat omówieniu orzecznictwa sądu drugiej instancji w elektronicznym postępowaniu odwoławczym, dostrzegając, że powierzenie czynności w elektronicznym postępowaniu odwoławczym Sądowi Okręgowemu w Lublinie stanowi wprawdzie niewątpliwe obciążenie, niemniej jednak pozwala równocześnie na zachowanie jednolitości orzecznictwa. Spośród charakterystycznych zagadnień spornych Pan Sędzia wymienił kwestię dopuszczalności częściowego zwrotu pozwu w elektronicznym postępowaniu upominawczym wskazując, że częstszą, aczkolwiek proceduralnie niewłaściwą ścieżką procedowania w EPU jest stwierdzanie braku podstaw do wydania nakazu zapłaty w miejsce uzupełniania braków formalnych pozwu, zwłaszcza w zakresie dokładnego określenia żądania i podstaw faktycznych, a w konsekwencji ewentualnego częściowego zwrotu pozwu. Kolejną wątpliwość w ocenie Pana Sędziego wywołuje celowość zaskarżenia decyzji dotyczącej przekazania sprawy sądowi właściwości ogólnej w razie stwierdzenia braku podstaw do wydania elektronicznego nakazu zapłaty. Praktyka pokazuje bowiem, że zarzuty skarżących dotyczą nie tyle kwestii właściwości, co raczej odmowy zastosowania trybu elektronicznego postępowania upominawczego. Dalszą problematyczną kwestią poruszoną przez Pana Sędziego był problem dostosowania sposobu obrony dłużnika przed egzekucją wszczętą na podstawie faktycznie niedoręczonego mu nakazu zapłaty, a więc w sytuacji, gdy o sprawie i wydanym w jej wyniku nakazie zapłaty dłużnik



dowiaduje się w chwili doręczenia mu przez komornika zawiadomienia o wszczęciu egzekucji. Pan Sędzia postulował, aby wraz z w/w zawiadomieniem komornik przekazywał dłużnikowi indywidualny kod dostępu do akt elektronicznego postępowania upominawczego tak, by dłużnik miał możliwość zapoznać się z treścią roszczenia, jego podstawą faktyczną, a także ustalić tok czynności podjętych w sprawie.

Liczne korzyści wiążące się z wdrożeniem elektronicznego postępowania upominawczego wymienił także dr Tadeusz Zembrzuski, podkreślając w szczególności oszczędność czasu, możliwość składania pozwu z domu bez potrzeby doręczania papierowych załączników, czy wreszcie niższe koszty postępowania. Pan Doktor skoncentrował się na problematyce pobierania opłat w EPU konkludując, że niższa opłata od pozwu nie jest głównym, a tym bardziej jedynym atutem elektronicznego postępowania upominawczego. W ocenie Referenta powinna ona podlegać uzupełnieniu w razie zaskarżenia nakazu zapłaty, co nie wyeliminowałoby zachęcającego do inicjowania EPU oddziaływania niskiej opłaty od pozwu, ale równocześnie byłoby spójne z innymi rozwiązaniami przyjętymi w elektronicznym postępowaniu upominawczym i stanowiłoby sygnał dla powoda, że jego roszczenie nie okazało się bezsporne.

Następne wystąpienie Sędziego Sądu Rejonowego dr hab. Piotr Telusiewicz, obecny przewodniczący VI Wydziału Cywilnego Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie, poświęcił zagadnieniu doręczeń podkreślając znaczenie, jakie czynność doręczenia zyskała w ramach elektronicznego postępowania upominawczego. Pan Sędzia skoncentrował się na kwestii dostępu do akt sprawy dla powodów osadzonych w zakładzie karnym podkreślając, że Kodeks karny wykonawczy daje osadzonym (ale już nie tymczasowo aresztowanym) możliwość korzystania z radia, telewizji i komputera, a nadto przyznaje – zarówno osadzonym, jak i tymczasowo aresztowanym - bezwzględne prawo utrzymywania kontaktów z organami wymiaru sprawiedliwości w sprawach, w których są oni stronami. Mając na uwadze kolizję interesów tych osób, Pan Sędzia postulował o zaniechanie stosowania rygoru w postaci zwrotu pisma skierowanego przez osadzonego powoda do e-sądu w postaci papierowej i umożliwienie mu zapoznania się z treścią wydruków weryfikacyjnych wykonanych z elektronicznych akt sprawy.

W dyskusji zamykającej pierwszy dzień obrad na plan pierwszy wysunął się problem zapewnienia należytego poziomu ochrony praw, zwłaszcza pozwanego, wymagający skoncentrowania szczególnej uwagi ustawodawcy wokół problematyki doręczeń, w tym skutecznej obrony przed doręczeniem wadliwym, dostępu do akt, jak również zaskarżalności de-

cyzji procesowych wydanych w elektronicznym postępowaniu upominawczym.

Pierwszy dzień Konferencji podsumował dr hab. Jacek Widło, prof. KUL, były przewodniczący VI Wydziału Cywilnego Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie, który dostrzegł w e-Sądzie wieloaspektowy fenomen: prawny, technologiczny i socjologiczny. Idea elektronicznego sądu, wymagająca odwagi i innowacyjności, sprawdziła się w praktyce także dzięki poświęceniu pracowników tego sądu. W ocenie Pana Sędziego elektroniczne postępowanie upominawcze skupia i unaocznia problemy, z jakimi boryka się wymiar sprawiedliwości, jako taki. W szczególności usprawnienia wymaga system doręczeń pism procesowych. Idea informatyzacji postępowania cywilnego wymaga ponadto traktowania postępowania elektronicznego jako pewnej ciągłości, co oznacza, że po przekazaniu sprawy do sądu właściwości ogólnej czynności dokonane elektroniczne powinny zachowywać swą skuteczność. Wspomniana idea zakłada wreszcie odstępianie od elektronizacji wyspowej na rzecz centralizacji procesu informatyzacji wymiaru sprawiedliwości.

Pierwszy dzień spotkania zakończył koncert Natalii Wilk i Tomasza Momota z zespołem, którego uczestnicy Konferencji wysłuchali w Trybunale Koronnym, siedzibie najważniejszego sądu I Rzeczypospolitej.

W drugim dniu Konferencji obrady rozpoczęło wystąpienie dr hab. Dariusza Szostka, Profesora Uniwersytetu Opolskiego, reprezentującego także kancelarię Prawną Szostek-Bar, który omówił praktyczne aspekty pracy z e-sądem.

Następnie referat nt. obligatoryjnych elementów pozwu składanego w elektronicznym postępowaniu upominawczym wygłosiła dr Sylwia Kotecka, której wystąpienie zakończyły postulaty wskazujące na konieczność i zasadność wykorzystania rejestrów referencyjnych w elektronicznym postępowaniu upominawczym, potrzebę automatycznej weryfikacji danych z rejestrów publicznych przez system informatyczny obsługujący postępowanie sądowe oraz konieczność zapewnienia interoperacyjności rejestrów publicznych.

W wystąpieniu nawiązującym do możliwości usprawnienia systemu teleinformatycznego e-Sądu dr Gabriela Bar zaprezentowała postulaty zgłaszane przez powodów korzystających z elektronicznej drogi dochodzenia roszczeń pieniężnych. Pani Doktor wskazała na techniczne funkcjonalności, które ułatwiłyby elektroniczną komunikację z e-Sądem, m. in. poprzez usprawnienie procedury dołączania nowego pełnomocnika do wielu spraw, umożliwienie zapisywania w systemie teleinformatycznym projektu pozwu oraz wprowadzania różnych adresów dla doręczeń,

udostępnianie informacji o nadpłatach oraz przypomnienia o obowiązku uiszczenia opłaty, a nadto pozwoliły na spersonalizowane wyszukiwanie spraw oraz dokonywanie wspólnych czynności dla większej ilości spraw. Dr Gabriela Bar podkreśliła, jak istotny w obsłudze systemu informatycznego jest przyjazny interfejs i dodatkowe funkcjonalności EPU ułatwiające pracę z platformą elektroniczną e-Sądu, w tym opis zakładek i funkcji systemu, udostępnianie szablonów, czy uruchomienie wypowiedzi przy wypełnianiu pism i dokonywaniu czynności.

W dalszym ciągu obrad dr Paweł Cioch omówił problematykę wszczęcia egzekucji w elektronicznym postępowaniu upominawczym prezentując funkcjonalności dostępne w systemie informatycznym obsługującym EPU, zaś kolejny referat wygłoszony został - przy wykorzystaniu komunikatora elektronicznego - przez dra Łukasza Goździaszka, który w swoim wystąpieniu skoncentrował się na konsekwencjach przekazania sprawy z e-Sądu do sądu właściwości ogólnej.

W następnym wystąpieniu dr Edyta Gapska poruszyła problematykę doręczeń elektronicznych, koncentrując się na analizie efektywności i atrakcyjności doręczeń elektronicznych oraz możliwości ich wykorzystania w postępowaniach tradycyjnych. Prelegentka zaznaczyła, że wprowadzenie doręczeń elektronicznych na szeroką skalę w sądowym postępowaniu rozpoznawczym wymaga zapewnienia sądom i stronom dostępu do nowoczesnych technologii oraz sprawności wszystkich tych podmiotów w obsłudze systemów informatycznych. Doktor Edyta Gapska zwróciła uwagę na zachowaną także w elektronicznym postępowaniu upominawczym, a nadto przyjmowaną w kategoriach pewnego standardu także w zagranicznych systemach prawnych fakultatywność w wykorzystaniu elektronicznych form komunikacji w postępowaniach sądowych, nawet przy równoczesnej obligatoryjności doręczeń elektronicznych w niektórych postępowaniach administracyjnych (np. w postępowaniu podatkowym). W ocenie Pani Doktor obligatoryjna forma doręczeń może być zaakceptowana w odniesieniu do podmiotów publicznych. W dalszej części wystąpienia dr Edyta Gapska zwróciła uwagę na kwestię zachowania należytego poziomu ochrony strony – analogicznego, jak w postępowaniach tradycyjnych - w razie niemożności dochowania przez nią terminu procesowego z przyczyn technicznych, leżących po stronie systemu informatycznego.

W wystąpieniu radcy prawnego Moniki Kowalczyk, zaprezentowane zostały postulaty *de lege ferenda* dotyczące następstwa prawnego w sprawach zainicjowanych w elektronicznym postępowaniu upominawczym, a wśród nich m. in. sugestia co do umożliwienia pełnomocnikom nabyw-

ców wierzitelności pozyskiwania tytułów wykonawczych z akt elektro-  
nicznego postępowania upominawczego, potrzeby przyspieszenia prac  
nad stworzeniem przepisów wykonawczych dotyczących wnoszenia  
pism procesowych za pośrednictwem systemu teleinformatycznego oraz  
zmiany przepisów Kodeksu postępowania cywilnego prowadzących do  
ustalenia właściwości sądu orzekającego w sprawie klauzuli wykonalno-  
ści zgodnie z art. 781 § 1 k.p.c.

W ostatnim referacie dr Aleksandra Klich zaprezentowała zalety wy-  
korzystania doręczeń elektronicznych w pracy e-Sądu, w tym dane staty-  
styczne świadczące o oszczędności czasu i kosztów wynikającej z zastoso-  
wania elektronicznego potwierdzenia odbioru.

Obrady Konferencji zostały uroczyście podsumowane przez prof. dra  
hab. Jacka Gołaczyńskiego, dr hab. Joannę Misztal-Konecką, prof. KUL  
oraz prof. dra hab. Andrzeja Jakubeckiego, którzy zgodnie podkreślili,  
że zakres wykorzystania elektronicznego postępowania upominawcze-  
go świadczy o ogromnym i wciąż rosnącym zainteresowaniu tą drogą  
dochodzenia roszczeń pieniężnych, a nadto o organizacyjnym i techno-  
logicznym ustabilizowaniu e-Sądu, który stanowi wyraźną odpowiedź  
ustawodawcy na potrzeby społeczne. Obrady Konferencji pokazały, że e-  
Sąd jest także prekursorem centralizacji procesu informatyzacji wymiaru  
sprawiedliwości i jako taki wymaga ciągłego udoskonalania umożliwia-  
jącego efektywne wykorzystanie technologii informatycznych na gruncie  
postępowania tradycyjnych.

Pisemne wersje wystąpień zostaną opublikowane w monografii pod  
redakcją profesorów: Kingi Flagi-Gieruszyńskiej, Andrzeja Jakubeckiego  
i Joanny Misztal-Koneckiej.

*Edyta Gapska\**

---

\* Dr, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II; egapska@kul.lublin.pl.

## AUCTORITAS IN IUDICIUM

OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA NAUKOWA I UROCZYSTE ODNOWIENIE  
DOKTORATÓW

LUBLIN, 21 PAŹDZIERNIKA 2015 R.

Dnia 21 października 2015 r. na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II odbyła się Ogólnopolska Konferencja Naukowa połączona z uroczystym odnowieniem doktoratów ks. prof. dr. hab. Wojciecha Góralskiego oraz o. dr. Gabriela Bartoszewskiego OFM Cap.

Otwarcia konferencji dokonał ks. dr hab. Piotr Stanisław, prof. KUL, Dziekan Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Pierwszej części konferencji za tytułowanej „*Nauczanie prawa procesowego w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim*”, przewodniczył ks. dr hab. Mirosław Sitarz, prof. KUL. Referaty wygłosili: dr hab. Marta Greszata-Telusiewicz, prof. KUL (referat pt. „*Początki nauczania kościelnego prawa procesowego w KUL*”), ks. dr Wojciech Witkowski (referat pt. „*Historia Kościelnego Prawa Procesowego KUL*”), ks. dr Grzegorz Bzdryk (referat pt. „*Pracownicy i absolwenci Wydziału Prawa Kanonicznego KUL w lubelskim sądownictwie kościelnym podczas okupacji niemieckiej*”). Dwa pierwsze wystąpienia dotyczyły przede wszystkim historii powstania oraz kierunków badań Katedry Prawa Procesowego KUL. Od samego bowiem początku istnienia Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II funkcjonował Wydział Prawa Kanonicznego i Nauk Moralnych, który w późniejszych latach ulegał reorganizacji i zmieniał swoją nazwę. Jak zaznaczyli prelegenci, pomimo że początkowo formalnie nie funkcjonowała Katedra Prawa Procesowego, nauka prawa procesowego skupiona była wokół wybitnych postaci takich jak o. prof. Jan Roth, ks. prof. Teodor Bensch, czy ks. prof. Stanisław Płodzień. Dopiero 20 marca 1984 r., po powołaniu Sekcji Prawa Kanonicznego i dokonanej reorganizacji katedr, w miejsce dotychczasowej Trzeciej Katedry Tekstu Prawa Kanonicznego została utworzona Katedra Kościelnego Prawa Procesowego i Katedra Prawa Kanonizacyjnego. Trzeci prelegent przedstawił sylwetki

absolwentów i pracowników naukowych ówczesnego Wydziału Prawa Kanonicznego, pełniących funkcje w Sądzie Biskupim Lubelskim podczas okupacji niemieckiej. Ten trudny czas wojenny nie spowodował bowiem zaprzestania funkcjonowania Sądu, a wielu pracowników z tego okresu było związanych z Wydziałem Prawa Kanonicznego. Ks. G. Bzdyrak podkreślił, iż niektórzy z nich byli nie tylko wybitnymi znawcami prawa procesowego, ale także wybitnymi postaciami lubelskiego Kościoła.

Po części historycznej, przystąpiono do kolejnej - zatytułowanej „*Kościelne prawo procesowe w obliczu nowych wyzwań*”, której przewodniczył ks. dr hab. Krzysztof Mikołajczuk. W ramach tej sesji referaty wygłosili: ks. prof. dr hab. Wojciech Góralski (referat pt. „*Walor dowodowy confessio simulantis w orzecznictwie Roty Rzymskiej*”), ks. abp dr hab. Andrzej Dziega (referat pt. „*Kryteria interpretacji przepisów kościelnego prawa procesowego*”), ks. prof. dr hab. Ryszard Sztymmler (referat pt. „*Procesy małżeńskie - stan aktualny i perspektywy*”), ks. prof. dr hab. Tomasz Rozkrut (referat pt. „*Czy drugi wyrok w procesie małżeńskim jest konieczny?*”), ks. dr hab. Andrzej Pastwa (referat pt. „*Peritus peritorum czy iudex peritorum? Uwagi o pozycji sędziego w dialogu z biegłym (kan. 1095)*”), ks. dr hab. Wiesław Kraiński (referat pt. „*Uprawnienia Kościoła katolickiego w odniesieniu do małżeństw niekatolików*”).

Ks. W. Góralski przedstawił możliwości, jakie prawo przyznaje oświadczeniom małżonków w procesie o stwierdzenie nieważności małżeństwa. W przeciwieństwie bowiem do przepisów Instrukcji Kongregacji Sakramentów *Provida Mater Ecclesia* z 15 sierpnia 1936 r., oświadczenia stron mogą stanowić dowód na rzecz nieważności małżeństwa. Po omówienia generalnych kwestii dotyczących oceny dowodów, ks. W. Góralski dokonał szczegółowej analizy wyroków rotalnych w zakresie waloru dowodowego oświadczeń stron w procesie o nieważność małżeństwa z tytułu symulacji zgody małżeńskiej. Prelegent zwrócił również uwagę na *novum*, tj. iż *motu proprio* papieża Franciszka *Mitis Iudex Dominus Iesus* z 8 września 2015 r. stanowi, że w sprawach o nieważność małżeństwa zeznanie sądowe i oświadczenia stron, wsparte znacząco przez świadków co do ich wiarygodności, mogą mieć moc pełnego dowodu, którą winien ocenić sędzia, uwzględniając wszystkie wskazówki i poszlaki, chyba że istnieją elementy, które je pozbawiają mocy.

Ks. abp. A. Dziega w swoim wystąpieniu szczegółowo przedstawił kryteria i zasady interpretacji przepisów kościelnego prawa procesowego. Ponadto zwrócił uwagę na oczekiwania biskupów w stosunku do sądów kościelnych w zakresie stosowania nowego prawa.

Następnie ks. R. Sztymmler omówił przepisy regulujące postępowanie we wszystkich typach spraw małżeńskich, zaś w dalszej części do-

konał analizy reformy procesu dokonanej przez Papieża Franciszka. Na koniec sformułował uwagi o perspektywie rozwoju praktyki sądowej w sprawach małżeńskich.

Kolejny prelegent, ks. T. Rozkrut swoje rozważania skupił na istotnym problemie, (aczkolwiek dotyczącym już jedynie stanu prawnego sprzed 8 grudnia 2015 r.) będącym konsekwencją zasady mówiącej o konieczności dwóch wyroków pozytywnych, a więc uzyskaniu potwierdzonej wolności kanonicznej. Z jednej strony, w ocenie ks. T. Rozkruta zasada ta stoi na straży nierozzerwalności małżeństwa, zarówno w kontekście procesowym jak i doktrynalnym oraz duszpasterskim. Z punktu widzenia procesowego konieczność uzyskania dwóch zgodnych wyroków ma zapewnić przejrzystość i sprawiedliwość toczącego się procesu o nieważność małżeństwa.

Przedostatni referat tej części konferencji, wygłoszony przez ks. A. Pastwę poświęcony został niezwykle ważnej kwestii praktycznej, jaką jest postawa sędziego wobec biegłego powołanego w procesie i opracowanej przez niego opinii. Prelegent zwrócił uwagę na zasadę kodeksową, nakazującą sędziemu branie pod uwagę nie tylko wniosków biegłego, ale wszystkich okoliczności sprawy, jak również konieczność wskazania w wyroku jakimi argumentami kierował się sędzia przyjmując lub odrzucając opinię biegłego. Obowiązkiem sędziego jest dokładne przestudiowanie opinii, a nie bierne jej przyjmowanie. Ks. A. Pastwa dokonał analizy wyroków rotalnych wskazując, iż biegli nie mogą być uważani ani za sędziów, ani współsędziów czy *quasi*-sędziów, asesorów, ani też doradców czy pomocników albo konsultorów sędziów, ponieważ tworzą tylko rodzaj środka dowodowego, a mianowicie ekspertyzę, czyli relację biegłego: oficjalną czyli publiczną, jak też prywatną.

Ostatni referat, wygłoszony przez ks. W. Kraińskiego, poświęcony był uprawniom Kościoła katolickiego w stosunku do małżeństw niekatolików. Prelegent już na początku zaznaczył, że należy rozróżnić niekatolików nieochrzczonych od ochrzczonych. Kościół nie ma żadnej władzy (*potestas directa*) nad nieochrzczonymi, gdyż żadna społeczność nie ma władzy nad tymi, którzy do niej nie należą, lecz wykonuje ją w sposób pośredni (*potestas indirecta*), dla szeroko pojętego dobra duchowego. Racją fundamentalną uzasadniającą uprawnienie Kościoła jest prawo naturalne, które rozszerza kompetencję Kościoła na małżeństwa nieochrzczonych. Kościół zachowuje fundamentalną zasadę o obowiązywalności prawa naturalnego wszystkich ludzi, co podkreśla Kodeks Pio - Benedyktyński. W wystąpieniu zwrócono przede wszystkim uwagę na przywilej wiary, stosowany przez Kościół od samego początku jego istnienia. W odniesie-

niu do niekatolików ochrzczonych, ks. W. Kraiński podkreślił, że wzmocnieniem argumentacji o kompetencji Kościoła nad małżeństwem niekatolików ochrzczonych, którzy nie uznają sakramentalności małżeństwa, jest twierdzenie, że podstawą sakramentalności małżeństwa nie jest porządek jurydyczny i wykonywanie władzy wewnątrz wspólnoty Kościoła, lecz fakt, że Chrystus podniósł małżeństwo między ochrzczonymi do godności sakramentu.

Po zakończeniu prelekcji, przystąpiono do dyskusji, której moderatorem był ks. dr hab. Leszek Adamowicz oraz zamknięto i podsumowano obrady.

Następnie rozpoczęto uroczyste odnowienie doktoratów. Część tą poprowadził ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński, Rektor KUL. Na mocy uchwały Senatu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II z dnia 6 lipca 2015 r., wydanej na wniosek Rady Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL, w 50 rocznicę obrony doktoratu, odnowiono stopień ks. prof. dr. hab. Wojciecha Mariana Konrada Góralskiego. Laudację wygłosił ks. dr hab. Krzysztof Burczak, prof. KUL. Podkreślono przede wszystkim wielkie zasługi ks. W. Góralskiego i jego wkład w naukę prawa małżeńskiego. Ks. W. Góralski został ogłoszony doktorem na posiedzeniu Rady Wydziału Prawa Kanonicznego w dniu 16 października 1965 r., na podstawie rozprawy „*Kapituła kolegiacka w Pułtusku (powstanie, organizacja prawna, działalność)*”. W swojej karierze naukowej zajmował się także badaniem historii prawa kanonicznego oraz prawem konkordatowym. Jest niekwestionowanym autorytetem w dziedzinie prawa małżeńskiego i rodzinnego. Jego zainteresowania naukowe skupione są w szczególności wokół zgody małżeńskiej i tytułów nieważności małżeństwa. Jest autorem licznych podręczników kanonicznego prawa małżeńskiego oraz publikacji dotyczących niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich. W 1990 r. założył rocznik *Ius Matrimoniale*, którego jest redaktorem naczelnym. Oprócz działalności naukowej, bardzo angażuje się w życie diecezji płockiej. Jest konsultorem Trybunału Roty Rzymskiej.

Po wygłoszeniu laudacji i przedstawieniu dorobku naukowego, głos zabrał ks. W. Góralski. Wyraził dumę, iż mógł pogłębiać swoją wiedzę na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II, a także w późniejszym czasie dzielić się doświadczeniem ze studentami. Podzielił się swoimi zainteresowaniami naukowymi, podkreślając, jak ważną rolę w jego rozwoju naukowym odgrywali inni naukowcy, autorytety w dziedzinie prawa kanonicznego.

Następnie przystąpiono do odnowienia doktoratu o. dr. Gabriela Bartoszewskiego OFM Cap - zgodnie z uchwałą Senatu Katolickiego Uniwer-



sytetu Lubelskiego Jana Pawła II z dnia 6 lipca 2015 r., wydaną na wniosek Rady Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL. Laudację wygłosił ks. prof. dr hab. Henryk Misztal.

O. Jan Gabriel Bartoszewski uzyskał stopień doktora w dniu 23 listopada 1962 r. na podstawie rozprawy „*Powstanie i organizacja polskiej prowincji kapucynów w latach 1681-1784*”. Jego działalność duszpasterska oraz naukowa jest imponująca. Prowadził wykłady z prawa kanonicznego, czuwał nad prawidłową formacją nowicjuszy, a także angażował się w życie zakonu i prowincji. Był inicjatorem badań nad historią zakonów i ich charyzmatów. Autor wielu publikacji oraz tłumaczeń z języka łacińskiego. Jego pasją jest posługa w prowadzeniu spraw beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych, gdzie występował jako wicepostulator zakonny lub postulator diecezjalny. W wielu trudnych sprawach beatyfikacyjnych był ekspertem i doradcą prawnym. Pracował również jako promotor sprawiedliwości i uczestniczył w procesach *super ratio*. Jubilat, podzielił się ze zgromadzonymi swoimi doświadczeniami pracy postulatora i wicepostulatora, a szczególnie przybliżył proces beatyfikacyjny kardynała Stefana Wyszyńskiego.

ks. Grzegorz Bzdyrak\*

---

\* Dr, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II; g\_bzdyrak@poczta.onet.pl

**STUDIUM PORÓWNAWCZE TRZECH FAL POLSKIEJ EMIGRACJI:  
PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ, OKRESU SOLIDARNOŚCIOWEGO  
I PO AKCESJI DO UNII EUROPEJSKIEJ**  
KONFERENCJA NAUKOWA  
LUBLIN, 27 PAŹDZIERNIKA 2015 R.

W dniu 27 października 2015 r. w Lublinie, w Instytucie Europeistyki Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, odbyła się ogólnopolska konferencja naukowa pt. *Studium porównawcze trzech fal polskiej emigracji: po II wojnie światowej, okresu solidarnościowego i po akcesji do Unii Europejskiej*. Została ona zorganizowana przez Katedrę Prawa Unii Europejskiej KUL, Wydział Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL, Fundację Rozwoju KUL, Fundację Konrada Adenauera oraz Centrum Badań nad Europejskim Prawem i Polityką Migracyjną KUL.

Konferencja składała się z dwóch paneli merytorycznych, a jej otwarcia dokonał dr hab. Krzysztof Wiak, prof. KUL, Prodziekan Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL.

W ramach pierwszej części Konferencji, której przewodniczyła dr hab. Elżbieta Szczot, prof. KUL, Prezes Oddziału Lubelskiego Polskiego Towarzystwa Studiów Europejskich, zastanawiano się nad przyczynami, przebiegiem i kierunkami migracji obywateli polskich oraz ich statusem na terytorium państw przyjmujących w okresie po zakończeniu II wojny światowej oraz w tzw. okresie solidarnościowym.

Referat otwierający nt. *Emigracja polska po II wojnie światowej – uwarunkowania historyczno-polityczne*, wygłosił dr hab. Sławomir Łukasiewicz, Dyrektor Instytutu Europeistyki KUL (KUL, Instytutu Pamięci Narodowej – Oddział w Lublinie). Rozważania zawarte w wystąpieniu koncentrowały się wokół analizy uwarunkowań funkcjonowania polskiej emigracji politycznej w państwach tzw. bloku zachodniego.

Kolejny referat, wygłoszony przez dra hab. Patryka Pleskota (Państwo Wyższa Szkoła Zawodowa w Oświęcimiu, Instytut Pamięci Narodowej – Oddział w Warszawie) pt. *Emigracja solidarnościowa – uwarunkowania*

*historyczno-polityczne*, dotyczył migracji Polaków oraz ich przyczyn i skali zjawiska w tzw. okresie solidarnościowym.

Ostatnie w tej części Konferencji wystąpienie pt. *Geografia emigracji polskiej po II wojnie i w okresie „Solidarności”* wygłoszone zostało przez dra hab. Janusza Wróbla (Instytut Pamięci Narodowej – Oddział w Łodzi). Referent skoncentrował się w swoim wystąpieniu na wskazaniu kierunków migracji oraz państw docelowych.

Druga część Konferencji, którą prowadziła dr Edyta Krzysztofik (KUL) zawierała rozważania poświęcone migracji obywateli RP po akcesji Polski do Unii Europejskiej.

Pierwszy referat w ramach tej sesji nt. *Obywatelstwo Unii Europejskiej i prawa migracyjne obywateli państw członkowskich* wygłosiła dr Renata Maria Pal, (KUL). Referat miał charakter wprowadzający do dalszych rozważań podejmowanych w drugiej części obrad i dotyczył pojęcia obywatelstwa UE oraz jego wpływu na migrację poakcesyjną.

Następnie dr Edyta Krzysztofik w swoim wystąpieniu zajęła się pojęciem i prawami pracowników migrujących oraz wpływem regulacji unijnych na skalę migracji obywateli RP oraz konsekwencjami prawnymi tego zjawiska.

Kolejny referat, zatytułowany *Polskie migracje sezonowe do Niemiec jako struktury długiego trwania*, wygłosiła mgr Maria Piechowska (Ośrodek Badań nad Migracjami UW),. Prelegentka w prelegentka swoim wystąpieniu wskazała na problemy związane z tego typu migracjami oraz zaprezentowała ich charakter i rozmiar.

Następnie dr Marcin Sokołowski (UAM) wygłosił referat pt. *Miejsce zamieszkania dziecka jako przesłanka właściwości sądu w rodzinnych sprawach transgranicznych w Unii Europejskiej*, skupiając się na wpływie swobód rynku wewnętrznego na prawo rodzinne i właściwość sądową. W olejnym referacie, zatytułowanym *Zasady licencjonowania banków w systemie jednolitego paszportu europejskiego*, dr Michał Chajda (Wyższa Szkoła Finansów i Prawa w Bielsku-Białej) zajął się swobodą przedsiębiorczości. Prelegent skupił się na problematyce licencjonowania banków w Polsce i w Niemczech.

Następnie głos zabrała dr Małgorzata Ganczar (KUL), która zaprezentowała referat pt. *Zakładanie działalności gospodarczej w Niemczech*. Prelegentka skupiła się na zasadach prowadzenia działalności gospodarczej w Niemczech oraz porównała je do reguł obowiązujących na terytorium RP.

Ostatni referat w ramach drugiej sesji Konferencji nt. *Roli Polski i Niemiec w kształtowaniu humanitarnej polityki migracyjnej Unii Europejskiej* wy-

głosiła dr Anna Kosińska (KUL). Skoncentrowała swoje wystąpienie wokół aktualnej polityki migracyjnej UE oraz problemu uchodźców.

Obrady ciekawa zakończone zostały żywą dyskusją, w ramach której odniesiono się do wszystkich zagadnień poruszonych w referatach. Konferencję podsumował i dokonał jej zamknięcia dr hab. Marcin Szewczak, prof. KUL, Kierownik Katedry Prawa Unii Europejskiej KUL.

*Renata Maria Pal\**

---

\* Dr, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, e-mail: palren@kul.pl.

## MITIS IUDEX DOMINUS IESUS

OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA NAUKOWO – SZKOLENIOWA

LUBLIN, 5 LISTOPADA 2015 ROKU

Dnia 5 listopada 2015 r. na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II odbyła się Ogólnopolska Konferencja Naukowo - Szkoleniowa *Mitis Iudex Dominus Iesus*, której organizatorem byli Katedra Kościelnego Prawa Procesowego oraz Instytut Prawa Kanonicznego. Problematyka konferencji nawiązywała do zmian przepisów, wprowadzonych przez Papieża Franciszka Listem apostolskim *motu proprio Mitis Iudex Dominus Iesus* z dnia 8 września 2015 r. reformującym kanony Kodeksu Prawa Kanonicznego dotyczące spraw o nieważność małżeństwa. Zmiany te weszły w życie 8 grudnia 2015 r. i mają zastosowanie do wszystkich toczących się, a niezaoczonych przed tym dniem procesów. Nowelizacja dotyczy całego procesu o nieważność małżeństwa. Celem konferencji było przedstawienie nowych przepisów, a w szczególności omówienie zasad procesu skróconego, toczącego się przed biskupem.

Do udziału w konferencji zostali zaproszeni przede wszystkim praktycy, pracownicy sądów kościelnych jak również teoretycy prawa oraz studenci i doktoranci. Otwarcia konferencji dokonał ks. dr hab. Leszek Adamowicz, Dyrektor Instytutu Prawa Kanonicznego, wikariusz sądowy Sądu Metropolitalnego w Lublinie.

Konferencja podzielona była na trzy sesje plenarne. Pierwszej sesji przewodniczył ks. dr hab. Krzysztof Mikołajczuk z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, który pełni obowiązki obrońcy węzła małżeńskiego w Sądzie Metropolitalnym w Lublinie. Prelegentami podczas pierwszej sesji byli ks. abp dr hab. Andrzej Dziega (referat pt. „Oczekiwania biskupów wobec oficjów oraz sądów pierwszej i drugiej instancji”), ks. prof. dr hab. Wojciech Góralski (referat pt. „Wprowadzenie do Motu Proprio *Mitis Iudex*”), ks. dr hab. Leszek Adamowicz (referat pt. „Proces zwyczajny”), dr hab. Marta Greszta – Telusiewicz, prof. KUL (referat pt. „Proces biskupi - skrócony”), ks. prof. dr hab. Tomasz Rozkrut (referat pt. „Apelacja”).

Po wygłoszonych referatach nastąpiła ożywiona dyskusja. Poruszano problemy praktycznych aspektów zastosowania nowych procedur jak również zwrócono uwagę na pewne niejasności we wprowadzonych zmianach. Z uwagi na liczny udział pracowników sądów kościelnych, dyskusja dotyczyła kwestii praktycznych nowelizacji.

Druga część panelowa podzielona została na trzy jednocześnie prowadzone grupy. W ich ramach omawiano odpowiednio: Zadania sędziego – część tę prowadzili ks. dr Karel Orlita i ks. dr Wojciech Witkowski; Zadania obrońcy węzła – część tę prowadzili ks. doc. dr hab. Frantisek Citbaj oraz ks. dr Grzegorz Bzdyrak; Zadania adwokata – część tę prowadził ks. prof. dr hab. Ryszard Sztychmiller. Szczególnym zainteresowaniem wśród studentów cieszyła się właśnie część zagadnień poświęcona adwokatom kościelnym. Zadania sędziego oraz obrońcy węzła małżeńskiego przedstawione zostały w formie prezentacji multimedialnych.

Ostatnia część plenarna obejmowała prezentację programu komputerowego wspierającego pracę sądu kościelnego, przygotowanego na zlecenie Sądu Metropolitalnego w Lublinie.

*ks. Grzegorz Bzdyrak\**

---

\* Dr, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II; g\_bzdyrak@poczta.onet.pl

**KULTUROWY WYMIAR INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ**  
MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA NAUKOWA  
LUBLIN, 9-10 LISTOPADA 2015 R.

W dniach 9-10 listopada 2015 r. Wydział Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II gościł prelegentów i uczestników Międzynarodowej Konferencji Naukowej pod tytułem: „*Kulturowy wymiar integracji europejskiej*”. Organizatorami wydarzenia naukowego były Oddziały Lubelski i Warszawski Polskiego Towarzystwa Studiów Europejskich, przy współpracy z Katedrą Nauk o Polityce Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL, Zakładem Stosunków Międzynarodowych Wydziału Politologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Instytutem Europeistyki Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego oraz Instytutem Politologii Wydziału Nauk Historycznych i Społecznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Na trwające dwa dni obrady złożyły się trzy panele naukowe: 1. „*Polityka a kultura w Unii Europejskiej*”; 2. „*Kościoły i inne wspólnoty religijne w procesie integracji europejskiej*”; 3. „*Relacje międzykulturowe – wyzwania dla Unii Europejskiej*”.

Otwarcia Konferencji dokonali: dr hab. Elżbieta Szczot, prof. KUL - Prezes Oddziału Lubelskiego Polskiego Towarzystwa Studiów Europejskich oraz dr hab. Marta Witkowska z Uniwersytetu Warszawskiego - Prezes Oddziału Warszawskiego Polskiego Towarzystwa Studiów Europejskich. Wystąpili także: prof. dr hab. Grzegorz Janusz - Dziekan Wydziału Politologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie oraz dr hab. Krzysztof Wiak, prof. KUL - Prodziekan Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL.

Pierwszy panel obejmował tematykę relacji polityki do kultury w Unii Europejskiej. Moderowała go dr hab. Marta Witkowska, która była też pierwszą prelegentką tego panelu. Wygłaszając referat na temat: „*Kultura polityczna w Parlamencie Europejskim*” wskazała, że do najistotniejszych wartości kultury politycznej w UE należy proces neutralizacji ideologii.

Jest on realizowany między innymi przez stopniowe zmniejszanie udziału konsensualizmu w działaniu Parlamentu Europejskiego, co kształtowane jest poprzez loteryjne obsadzanie niektórych stanowisk. W konsekwencji skutkuje to zanikiem starań po stronie europejskich partii o wpływ na obsadzanie tych stanowisk kosztem kompromisów politycznych oraz powstaniem modelu podejmowania decyzji w sposób odbiegający od zasad uartych w państwach członkowskich UE.

Drugi wykład - „*Kultura polityczna w Radzie Unii Europejskiej*” wygłosił dr Piotr Tosiek z Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie, referując zagadnienie kultury politycznej w Radzie Unii Europejskiej. Przedstawił on rzeczywisty model podejmowania decyzji w omawianej instytucji oraz wykazał fundamentalne cechy kultury politycznej, do których zaliczył funkcję negocjacyjną, socjalizacyjną i dyfuzyjną, a także zasoby negocjatorów. Do zasobów zakwalifikował: siłę głosów reprezentowanego państwa, rozmiar ekonomiczny państwa, jego siłę instytucjonalną, w tym prawo weta, zdolności negocjacyjne poszczególnych urzędników i polityków oraz czynniki wewnątrzpaństwowe. Dr Piotr Burgoński z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie podjął tematykę ewolucji polityki kulturalnej UE w wymiarze ideowym. Na podstawie przedstawionej analizy dokumentów wy dobył dominujące w nich idee dotyczące kultury: wspólne dziedzictwo kulturowe (szczególnie lata 80 XX wieku), model różnorodności (lata 90 i po roku 2000) oraz (po roku 2007) idea zasobu istotnego dla kreatywności i innowacyjności oraz wzrostu rozwoju gospodarczego. Kolejny referat poświęcony został roli *soft power* w kreowaniu zewnętrznego wizerunku UE, wygłoszony przez dr Beatę Piskorską z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Odstąpił on złożony problem percepcji Unii Europejskiej w różnych krajach oraz braku umiejętności kreowania pozytywnego wizerunku przez instytucje europejskie. Jako wyjście z istniejącego impasu zostało zaproponowane działanie polegające na wskazaniu atrakcyjności UE nie tylko w zakresie walorów gospodarczych, ale głównie przez walory kulturowe, takie jak fakt bycia przez UE jednym z głównych światowych mediatorów sporów czy posiadanie skutecznej dwustronnej komunikacji z obywatelami. Obecnie w budowaniu wizerunku UE dużym wysiłkiem jest obrona idei jedności w różnorodności, gdyż wiąże się to z koniecznością zbudowania wspólnych ram prawnych pozwalających na bezkonfliktową koegzystencję wielu kultur zmieniającej się społeczności europejskiej. Następnie, dr Witalij Lebediuk z Narodowego Uniwersytetu „Akademia Ostrogska” w Ostrogu na Wołyniu przedstawił temat: „*Kultura polityczna społeczeństwa Ukrainy: analiza wartości obywatelskich*”.



W prezentacji zagadnienia zarysował aktualną sytuację polityczną na Ukrainie, akcentując wartości, które doprowadziły do dokonania niedawnej przemiany politycznej, wyróżniając pośród nich: chęć samostanowienia i samowyróżnienia się narodu ukraińskiego względem UE oraz pragnienie poprawy sytuacji ekonomicznej. W kolejnym wystąpieniu prof. dr hab. Viktor Hryshchuk, reprezentujący Państwowy Uniwersytet Spraw Wewnętrznych Ukrainy we Lwowie, wskazał na cechy kultury prawnej w państwie o orientacji demokratycznej. Podkreślił, że chęć doprowadzenia do zaistnienia demokratycznej kultury prawnej na Ukrainie, którą reprezentują standardy państw UE, owocuje potrzebą reformy Trybunału Konstytucyjnego i systemu administracyjnego oraz sądowego. Jego postulatem było zmniejszenie ilości deputowanych znacznie poniżej obecnej liczby czterystu czterdziestu osób zasiadających w parlamencie Ukrainy, po to, by uprościć i uskutecznić działania parlamentarnych mechanizmów demokratycznych. Po dokonaniu przez panią moderator podsumowania panelu, nastąpiła dyskusja, w której dr Piotr Tosiek zauważył, że do kultury prawnej w UE w sposób istotny należą te regulacje, które zapobiegają gwarantowaniu korzyści wyłącznie dużym państwom oraz wyrażają troskę o tworzenie takich procedur, które ze swej natury pozwalałyby przyjmować stanowisko odpowiadające interesom wszystkich państw członkowskich UE. Dr Jacek Szczot, odnosząc się do prelegentów ukraińskich zaznaczył, że Ukraina może na drodze przemiany ustrojowej uniknąć błędów popełnionych przez Polskę oraz podkreślił, iż przeniesieniu kultury demokracji z Europy zachodniej na Ukrainę, sprzyja wymiana także studentów, która daje im sposobność obserwowania i wszczęcia na swój grunt pozytywnych wzorców.

Drugi panel konferencji poświęcony Kościołom i innym wspólnotom religijnym biorącym udział w procesie integracji europejskiej moderował ks. prof. dr hab. Piotr Stanisław, Dziekan Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL. Jako pierwszy wystąpił prof. dr hab. Paweł Sobczyk z Uniwersytetu Opolskiego. Omawiając podstawy prawne relacji Unii Europejskiej z kościołami i organizacjami światopoglądowymi, uwydatnił znaczący udział w tych relacjach Kościoła Katolickiego. Wykład stał się sposobnością do podania zasad tzw. „Unijnego prawa wyznaniowego”, wyrażających się w otwartym, przejrzystym i regularnym dialogu UE z podmiotami, które są określone w art. 17 ust. 3 Traktatu o funkcjonowaniu UE. Dr Anna Skolimowska z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie zreferowała rolę Komisji Episkopatów Wspólnoty Europejskiej w procesie integracji europejskiej. Zadanie to jest realizowane przez promocję zapatrywań i opinii wyrażanych przez

Komisję względem aktualnych problemów wspólnoty europejskiej, jak również przez wzbudzanie świadomości katolików na temat rozwoju i polityki UE oraz wyzwania stojących przed zjednoczoną Europą w zakresie katolickiej nauki społecznej. Następną prelekcję wygłosił prof. dr hab. Viacheslav Blikhar z Państwowego Uniwersytetu Spraw Wewnętrznych Ukrainy we Lwowie. Prof. Blikhar poruszył problem aksjologicznej recepcji kultury w stosunkach między państwem a kościołem, szczególnie zwracając uwagę na zjawiska dokonujące się w kontekście europejskiej integracji Ukrainy. W kolejnym wystąpieniu dr Igor Sacyk z Narodowego Wschodnioeuropejskiego Uniwersytetu Łesi Ukrainki w Łucku, przemawiając w imieniu własnym oraz o. dra Jarosława Czereniuka z Wołyńskiej Akademii Teologii Prawosławnej w Łucku, ukazał ogromną rolę i znaczenie Ukraińskiego Kościoła Prawosławnego dla dokonującej się integracji europejskiej Ukrainy. Kolejna prelegentka, którą była prof. dr hab. Wiktoria Golovei z Narodowego Wschodnioeuropejskiego Uniwersytetu Łesi Ukrainki w Łucku, poruszyła zagadnienie ochrony dziedzictwa kulturowego na Ukrainie przez Cerkiew, akcentując, że jest ona obecnie głównym podmiotem troski o zabytki na terenie Ukrainy. W wystąpieniu dr Inny Shostak z Narodowego Uniwersytetu „Akademia Ostrogska” w Ostrogu zaprezentowane zostało znaczenie dla współczesnej integracji europejskiej powstania państwowo-prawnych relacji między rosyjską autokracją i Watykanem na przełomie XVIII i XIX wieku.

Pierwszy dzień konferencji zakończyła żywa dyskusja oraz wymiana poglądów zarówno przez prelegentów jak i słuchaczy, w której uwypuklona została rola Kościoła i Cerkwi w budowaniu integracji kulturowej. W dyskusji dr Jacek Szczot wskazał na istotną rolę Kościoła katolickiego w Polsce oraz Cerkwi Prawosławnej na Ukrainie w kreowaniu światopoglądu ludności. Postawił pytanie o aktualny stosunek Cerkwi do integracji Ukrainy z UE. W odpowiedzi dr Sacyk zauważył, że autokefaliczność Kościołów Prawosławnych spowodowała, że nie istnieje jednolite podejście do integracji europejskiej, które wpływa na wiernych. W odpowiedzi również prof. Golovei podkreśliła, że wśród wiernych prawosławnych dominuje postawa niechęci do integracji, gdyż UE jest kojarzona z szerzeniem wartości sprzecznych z chrześcijaństwem, czego koronnym przykładem jest możliwość zawierania małżeństw jedнопłciowych w niektórych państwach członkowskich.

Trzeci panel konferencji zatytułowany „*Relacje międzykulturowe – wyzwania dla Unii Europejskiej*” miał miejsce w kolejnym dniu - 10 listopada. W pierwszej części panelu moderatorem był prof. dr hab. Marek Pietraś z Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie, a jako pierwszy

mówca wystąpił z referatem „*Cechy konfrontacji informacyjnej w wojnie hybrydowej Rosji z Ukrainą*” prof. dr hab. Mykola Getmanchuk z Państwowego Uniwersytetu Spraw Wewnętrznych Ukrainy we Lwowie. W prezentacji zostały przedstawione najbardziej wyróżniające się cechy konfrontacji informacyjnej w wojnie hybrydowej Rosji z Ukrainą, która toczy się już od 11 lat i jest, jak zauważył pan Profesor, skutecznym sposobem oddziaływania na umysły ludzi zarówno w Rosji, jak i na Ukrainie. W kolejnej prelekcji, poświęconej cywilnoprawnym problemom na drodze eurointegracji Ukrainy, dr Halyna Yanovytska także z Państwowego Uniwersytetu Spraw Wewnętrznych Ukrainy we Lwowie wskazała ogromny dorobek prawodawcy ukraińskiego w dostosowaniu prawa do standardów zachodnioeuropejskich. Omówiła również problemy, które wynikają z zakorzenienia mentalności radzieckiej i obecnej słabej sytuacji ekonomicznej Ukrainy, wpływające na sposób praktykowania prawa w codzienności funkcjonowania ukraińskich instytucji państwowych. O fakcie wpisania wojny w kulturę w wydaniu rosyjskim i wpływie migracji arabskiej na kulturę europejską mówił dr hab. Piotr Wawrzyk z Uniwersytetu Warszawskiego w wystąpieniu „*Imigracje a kultura – szanse i zagrożenia*”. W wykładzie zostało zauważone pojawienie się niepożądanego zjawiska, w ramach którego w sferze europejskiej kultury publicznej dopuszcza się zaistnienie piewców imperialności Rosji, podając za przykład występy Akademickiego Zespół Pieśni i Tańca Armii Rosyjskiej im. A. W. Aleksandrowa. Potrzeba zachowania wolności słowa nie może skutkować poddawaniem Europejczyków takiej propagandzie, która zawiera szerzenie założeń agresywnej polityki rosyjskiej. Z kolei dr Mariusz Sulkowski z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie podjął zagadnienie istniejących wyzwań dla problemu integracji, czego dokonał na przykładzie analizy zjawisk społecznych związanych z przebywaniem diaspory tureckiej w Niemczech. Kolejna prelekcja panelu, przygotowana przez dr Annę Kosińską z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II była skoncentrowana na problematyce integracji migrantów z kulturą kraju przyjmującego, co zostało przeanalizowane w świetle poszczególnych przykładów orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości. Wykład dr Olgi Zawadskiej z Narodowego Uniwersytetu „Akademia Ostrogska” w Ostrogu ukazał zjawisko i wagę kształtowania się marki narodowej w tworzącym się społeczeństwie międzykulturowym. Pani Doktor zauważyła, że chcąc osiągnąć pozytywny wizerunek danego państwa, konieczne jest komunikowanie informacji o nim w sposób jednoznacznie zrozumiały dla każdej z aktywnych stron relacji międzynarodowych.

W dyskusji dr Wawrzyk zauważył, że ograniczenia w komunikacji dotyczącej obecnej sytuacji międzynarodowej, zwłaszcza w aspekcie syryjskich uchodźców, powodują powstawanie teorii spiskowych i interpretacji odrealnionych. Na pytanie z sali, czy można uznać sytuację Turków w Niemczech za sukces czy porażkę, dr Sulkowski wskazał, że nie da się jednoznacznie zaklasyfikować tej sytuacji, gdyż posiada ona zarówno konsekwencje pozytywne, np. wzrost gospodarczy, jak i negatywne, do których zaliczył konieczność kontroli i weryfikacji działań wspólnot przywiązanych do konkretnych meczetów.

Po przerwie moderowanie panelu podjęła prof. Elżbieta Szczot. W ramach panelu z pierwszym referatem wystąpił o. prof. dr hab. Wiesław Bar z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Ojciec Profesor zaprezentował stan integracji imigrantów w Hiszpanii, ukazał wieloletnią tradycję, wielokulturowość, jak również aktualne dylematy wynikające z współistnienia wielu narodów w systemie edukacji, służby zdrowia i gospodarce Hiszpanii. Dr Marta Jas-Koziarkiewicz z Uniwersytetu Warszawskiego poruszyła tematykę dotyczącą dobrych praktyk w komunikowaniu na temat UE. Prelegentka podkreślała, że komunikacja instytucji europejskich z obywatelami państw członkowskich i społecznościami poza UE jest bardzo istotna i dlatego podejmuje się wysiłki na rzecz poprawy jakości przekazu informacji środowisk dziennikarskich, zwiększając także różnorodność używanych mediów. W kolejnym wystąpieniu mgr Jakub Lachert z Uniwersytetu Warszawskiego zreferował skomplikowaną kwestię rumuńską w Mołdawii w kontekście integracji z UE. Jak zauważył, następuje stopniowe narastanie napięcia między próbą instrumentalnego traktowania Mołdawii przez polityków rumuńskich, a wzrostem poczucia suwerenności wśród Mołdawian. Natomiast dr Liliana Węgrzyn-Odzioba z Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie omówiła zagadnienie europejskiej tożsamości kulturowej w obliczu „kryzysu migracyjnego”, nakształając występowanie wśród Europejczyków dwóch skrajnych tendencji. Jedna z nich to podkreślanie wartości dorobku kultury europejskiej i próba jego ochrony, a druga to akcentowanie otwartości na elementy kultur zewnętrznych i świadomość zbudowania dziedzictwa europejskości właśnie przez asymilację tego, co interesujące wśród myśli pozaeuropejskiej.

W dyskusji wśród wielu głosów wybrzmiewał apel o konieczność dokonywania pogłębionej analizy problemów współistnienia wielu kultur w dyskursie politycznym, bowiem UE stoi przed pytaniem, czy otwartość na imigrantów nie oznacza konieczności redefiniowania europejskości.

Zakończenia konferencji dokonały panie prezes Oddziałów Warszawskiego i Lubelskiego Polskiego Towarzystwa Studiów Europejskich, Marta

Witkowska i Elżbieta Szczot. Obie panie wyraziły satysfakcję z konferencji, podkreślając jednocześnie znaczenie integracji także na płaszczyźnie współpracy Oddziałów Polskiego Towarzystwa Studiów Europejskich przy organizacji takich naukowych wydarzeń. Zwróciły uwagę na wielokrotnie wyrażane postulaty dotyczące potrzeby organizowania podobnych spotkań, odnoszących się do Europy w aspekcie jej integracji kulturowej.

W konferencji wzięło udział dwudziestu trzech prelegentów, w tym dziesięciu z Ukrainy. Obradom towarzyszyło duże zainteresowanie wielu słuchaczy, a tematyka wzbudziła wiele emocji i ukazała istniejące problemy, ich złożoność i wielowymiarowość.

*ks. Damian Kwiatkowski\**

---

\* Mgr, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II.

**CENTRAL AND EASTERN EUROPE TAX EXPERIENCES  
AND PROBLEMS IN THE CONTEXT OF EUROPEAN INTEGRATION**  
MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA NAUKOWA  
LUBLIN, 19-20 LISTOPADA 2015 R.

W dniach 19-20 listopada 2015 r. odbyła się międzynarodowa konferencja podatkowa poświęcona głównym problemom podatkowym państw Europy Centralnej i Wschodniej kontekście ich doświadczeń akcesji do Unii Europejskiej. Została ona zorganizowana przez pracowników Katedry Finansów i Prawa Finansowego na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w ramach realizowanego międzynarodowego grantu finansowanego z Funduszu Wyszehradzkiego „*Tax authorities in the V4 countries. Common experience after accession to the European Union*”.

Za główny cel konferencji organizatorzy postawili dokonanie wszechstronnej naukowej analizy i oceny uwarunkowań, barier oraz głównych osiągnięć krajowych systemów podatkowych w kontekście integracji europejskiej, w szczególności państw Grupy Wyszehradzkiej (V4). W tym zakresie środowisko naukowe było reprezentowane przez ekspertów rekrutujących się z Węgier (University of Debrecen), Czech (Palacky University), Słowacji (University of Trnava,) oraz Polski (Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytet Szczeciński, Uniwersytet w Białymstoku, Uniwersytet Gdański, Uniwersytet Rzeszowski, Uniwersytet Śląski, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Wyższą Szkołę Bankową w Toruniu, Akademię Leona Koźmińskiego). Nadto swoimi doświadczeniami i badaniami naukowymi ubogacili obrady przedstawiciele nauki z: Rumunii (Babes-Bolyai University), Bośni i Hercegowiny (University of Mostar), Litwy (Vytautas Magnus University) Chorwacji (University of Zagreb) oraz Gruzji (Sulkhan Saba Orbeliani Teaching University). Uczestnikami konferencji było także liczne grono przedstawicieli praktyki, w tym: administracji skarbowej (Izba Skarbowa w Lublinie, Urzędy Skarbowe: w Łęcznej i Krasnymstawie, Urząd Kontroli Skarbowej w Lublinie), Sa-

morządowego Kolegium Odwoławczego w Lublinie, a także judykatury – Naczelnego Sądu Administracyjnego oraz Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie.

Otwarcia konferencji oraz uroczystego powitania wszystkich gości dokonał jako organizator Kierownik Katedry Finansów i Prawa Finansowego, Prorektor ds. Administracji i Finansów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II – dr hab. Paweł Smoleń, prof. KUL. Następnie głos zabrali: dr hab. Krzysztof Narecki, prof. KUL - Prorektor ds. Studentkich oraz ks. dr hab. Piotr Stanisław, prof. KUL - Dziekan Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL, którzy powitali uczestników konferencji w imieniu Władz Uniwersytetu i Wydziału.

Problematyka konferencji zogniskowana została na czterech węzłowych zagadnieniach merytorycznych: współpracy międzynarodowej organów podatkowych; doświadczeniach państw Europy Środkowo – Wschodniej na gruncie podatków pośrednich; regulacyjnej roli podatków w kontekście mechanizmów rynkowych oraz znaczenia procedur podatkowych dla podatników i organów podatkowych.

W ramach pierwszego obszaru merytorycznego wystąpiło dwóch prelegentów. Pierwszym z nich był prof. Tamás M. Horváth (University of Debrecen, Węgry), który wygłosił referat na temat ostatnich zmian w administracji podatkowej na Węgrzech (*Recent changes of tax administration in Hungary*). Drugim referentem był przedstawiciel nauki słowackiej dr Michal Maslen (University of Trnava, Słowacja), który zogniskował swoje wystąpienie wokół obowiązków związanych z elektroniczną komunikacją z organami podatkowymi (*Obligatory electronic communication with tax authorities*). Zaprezentowane rozwiązania współpracy podatkowej oraz występujące problemy i kierunki reform zarówno na Węgrzech, jak i na Słowacji spotkały się z żywą reakcją i zainteresowaniem uczestników konferencji. Moderator panelu prof. dr hab. Jan Głuchowski umożliwił dyskusję, w której udział wzięli m. in. dr Piotr Pomorski, dr Artur Krukowski, dr Marcin Burzec, dr hab. Mariusz Popławski, prof. UwB.

Drugą płaszczyznę rozważań naukowych stanowiły zagadnienia osnute wokół doświadczeń państw Europy Środkowo – Wschodniej na gruncie podatków pośrednich (*Experiences of Central and Eastern European countries on the basis of indirect taxes*). Swoje referaty zaprezentowało troje dyskutantów. Pierwszym z nich był gość z Rumunii Pan dr Cosmin Flavius Costas (Babes – Bolyai University, Rumunia), który w referacie pt. *VAT and other demons. The Romanian experience*, odniósł się do problematyki braku prawidłowego stosowania zharmonizowanych przepisów prawa podatkowego przez rumuńskie organy podatkowe, zbyt powolną

implementację przepisów unijnych do rumuńskiego prawa podatkowego oraz trudności jakie sprawiają rumuńskim sądom nowe przepisy unijne w zakresie podatku od wartości dodanej. Drugie wystąpienie przypadło w udziale przedstawicielce doktryny chorwackiej Pani dr Sonji Cindori (University of Zagreb, Chorwacja), która wygłosiła referat: *Value Added Tax On The Supplies of Immovable Property – Challenges of the Acquis Communautaire*. Referat odnosił się do problemów Republiki Chorwacji w zakresie implementacji przepisów prawa unijnego w odniesieniu do opodatkowania dostawy nieruchomości podatkiem od wartości dodanej. Prelegentka przedstawiła zasady opodatkowania dostawy nieruchomości przed 1 stycznia 2013 r., czyli wstąpieniem Chorwacji do Unii Europejskiej oraz problemy z jakimi doktryna jak i praktyka styka się w związku z koniecznością przyjęcia unijnych regulacji podatkowych. Trzeci referat na temat *Bosnia and Herzegovina's system of indirect taxation – between fiscal dominance and incoherent tax jurisdiction* wygłosiła dr Ana Dujmović z Bośni i Hercegowiny (University of Mostar, Bośnia i Hercegowina). Prelegenta przedstawiła ciekawą z punktu widzenia przedstawicieli państwa unitarnego, strukturę podatków pośrednich, które nakładane są w państwie federalnym jakim jest Bośnia i Hercegowina. W ciekawy sposób omówione zostały zasady podziału kompetencji między innymi w zakresie jurysdykcji oraz poboru podatków pomiędzy rządem centralnym a poszczególnymi rządami państw federacyjnych tworzących Bośnię i Hercegowinę.

W trzecim panelu poruszono zagadnienia związane z regulacyjną rolą podatków w kontekście mechanizmów rynkowych (*The regulatory role of taxes in the context of market operations*). Jako pierwsza wystąpiła z referatem dr hab. Anna Jurkowska – Zeidler, prof. UG (Uniwersytet Gdański). Jego tematyka dotyczyła stosowania instrumentów podatkowych dla regulacji rynków finansowych w kontekście integracji europejskiej (*The Use of Tax Instruments for Financial Markets Regulation. The European Integration context*). Naświetlając tło w postaci globalnego kryzysu finansowego Referentka zaprezentowała kierunki i propozycje rewizji systemu opodatkowania instytucji finansowych w Unii Europejskiej, prezentując jednocześnie uwarunkowania jakie w jej przekonaniu powinny owym zmianom towarzyszyć. W kolejnym wystąpieniu dr hab. Mariusz Popławski, prof. UwB (Uniwersytet w Białymstoku) zreferował nową koncepcję przedawnienia w polskim prawie podatkowym (*A new concept of limitation in Polish tax law*) w modelu proponowanym i dyskutowanym przez Komisję Kodyfikacyjną Ogólnego Prawa Podatkowego, zwracając uwagę na nowe elementy konstrukcji tej instytucji prawa podatkowego tak pod kątem czasowym, jak i realnej możliwości uzyskania skutecznych efek-



tów poboru podatku. Z kolei Pan dr hab. Dominik Mączyński, prof. UAM (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu), w referacie na temat klauzuli antyabuzywnej (GAAR) w polskim prawie podatkowym (*General Anti-Abuse Rule under Polish Tax Law*), zaprezentował zarówno teoretyczne podłoże stosowania klauzuli antyabuzywnej, jak również stanowisko wynikające z dorobku orzeczniczego Trybunału Sprawiedliwości UE i prac legislacyjnych Komisji UE. Prelegent odniósł się nie tylko prezentując, ale dokonując krytycznej oceny w odniesieniu do proponowanego wprowadzenia klauzuli antyabuzywnej do polskiej Ordynacji podatkowej.

Czwarty panel poświęcony został znaczeniu procedur podatkowych dla podatników i organów podatkowych (*The importance of tax procedures for taxpayers and fiscal authorities*). Reprezentująca Czeską Republikę Pani dr Zdenka Papoušková (Palacky University, wygłosiła referat odnoszący się do problematyki klasyfikacji prawa finansowego (*Issues of Process in Budgetary, Tax and Fee Law in Czech republic*). W tym kontekście Prelegentka podczas swojego wystąpienia zwróciła szczególną uwagę na aspekt procesowy prawa budżetowego, prawa podatkowego oraz prawa opłat w Republice Czeskiej.

Natomiast Pan dr Artur Mudrecki (Akademia Leona Koźmińskiego w Warszawie), nawiązując niejako do swojej przedmówczyni, dokonał analizy modelu ochrony sądowej praw podatników w Polsce i Czechach (*Model of judicial protection of taxpayers' rights in Poland and the Czech Republic*). Dokonując porównania rozwiązań prawnych w Polsce i Czechach, konstataował, że w obu państwach przyjęte modele sądowej ochrony praw podatnika gwarantują prawo do rzetelnego procesu. Przy czym w Polsce wyodrębniono sądownictwo administracyjne rozstrzygające spory podatkowe, zaś w Czechach przyjęto mieszany model sądowej ochrony praw podatnika.

Ostatnim prelegentem był Pan dr Paulius Čerka z Litwy (Vytautas Magnus University, Litwa), który poświęcił swoje wystąpienie tematyce opodatkowania państwa i jego organów w stosunkach międzynarodowych (*Taxation of state entities*). Odniósł się on nie tylko do teoretycznego i praktycznego funkcjonowania suwerenności podatkowej, ale w sposób oryginalny i ciekawy zaprezentował praktyczne problemy związane z immunitetem podatkowym, a w szczególności stosowaniem zwolnień podatkowych dla przedstawicieli placówek dyplomatycznych i konsularnych w kontekście związanych z tym problemów orzeczniczych.

Zwieńczeniem merytorycznej części konferencji było podpisanie umowy o współpracy oraz uroczysta inauguracja sieci naukowej, łączącej w zakresie badań prawnopodatkowych następujące uniwersytety: Uni-

verzita Palackeho w Ołomuńcu (Czechy), Debreczyn Egyetem (Węgry), Trnavská Univerzita w Trnawie (Słowacja), Sulkhan Saba Orbeliani Teaching University (Gruzja) oraz Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II (Polska).

Z satysfakcją należy odnotować, że pokłosiem konferencji będą także dwie międzynarodowe publikacje książkowe. Pierwsza odnosić się będzie do problematyki struktury i organizacji organów podatkowych w państwach Grupy Wyszehradzkiej. Druga natomiast – doświadczeń i problemów prawnopodatkowych w państwach Europy Centralnej i Wschodniej.

*Beata Kucia-Guściora\**

---

\* Dr hab., Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II; beakuc@kul.pl.

**PRAWNE I SPOŁECZNE ASPEKTY MIGRACJI**  
OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA NAUKOWA  
LUBLIN, 3 GRUDNIA 2015 R.

W dniu 3 grudnia 2015 r. na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie odbyła się ogólnopolska konferencja naukowa dotycząca prawnych i społecznych aspektów migracji. Organizatorem tego wydarzenia było Koło Naukowe Socjologów Prawa UMCS a także Zarząd Uczelnianego Samorządu Studentów UMCS. Zakres tematyczny konferencji obejmował szeroko rozumiane prawne, społeczne i instytucjonalne aspekty migracji we współczesnych społeczeństwach. Zdaniem organizatorów zagadnienia te mają doniosłe znaczenie w procesie zmian społecznych, instytucjonalnych i prawnych, stanowiąc wyzwanie dla współczesnej cywilizacji. Tematyka konferencji wpisuje się w zakres badań prowadzonych na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, stąd liczna obecność prelegentów z tej uczelni. Konferencje zainaugurowano wystąpieniami wprowadzającymi, które wygłosili Bartosz Malewski - prezes Koła Naukowego Studentów Prawa UMCS, dr Sławomir Pilipiec - opiekun naukowy Koła Naukowego Studentów Prawa UMCS, prof. dr hab. Małgorzata Stefaniuk - kierownik Zakładu Socjologii Prawa UMCS oraz prof. dr hab. Anna Przyborowska-Klimczak - Dziekan Wydziału Prawa i Administracji UMCS.

Porządek obrad obejmował sześć paneli oraz dyskusję kończącą każdą sesję. Pierwszym prelegentem była Aleksandra Klimek (UMCS), która omówiła regulacje prawne w zakresie polskiej polityki migracyjnej. Prelegentka dokonała analizy sposobu prowadzenia tej polityki przez polskie władze. Następnie scharakteryzowała instrumenty prawne służące realizacji polityki migracyjnej. Następny referat wygłosił Grzegorz Kalbarczyk (UMCS), który omówił prawno-międzynarodowe regulacje dotyczące ochrony uchodźców. Wskazał, które z tych rozwiązań zostało implementowane do polskiego porządku prawnego. Piotr Krzyżanowski (KUL) scharakteryzował konstytucyjne obowiązki cudzoziemców. Po-

stulował wprowadzenie do ustawy zasadniczej obowiązku szanowania polskich zwyczajów i tradycji. Pierwszą sesję zakończyło wystąpienie Cezarego Nesteruka (UMCS), który omówił prawa imigrantów w polskim porządku prawnym. Wskazał na jakie trudności napotykają cudzoziemcy podczas korzystania ze swoich uprawnień.

Po przerwie, odbyły się kolejne panele studencko – doktoranckie. Referaty zaprezentowali prelegenci z takich jednostek naukowych jak: Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Łódzki, Uniwersytet Wrocławski, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Uniwersytet Marii Curie – Skłodowskiej. Przedmiotem obrad była głównie polityka migracyjna Polski, Niemiec, Stanów Zjednoczonych i Francji. Niektóre wystąpienia traktowały o prawnej ochronie cudzoziemców. Pozostałe referaty dotyczyły m.in. asymilacji imigrantów, uchodźstwa środowiskowego, migracji zarobkowej, przesiedleń inwestycyjnych, zatrudniania nielegalnych imigrantów a także migracji tymczasowej i cyrkulacyjnej. Podsumowania oraz zamknięcia konferencji dokonał Bartosz Malewski, który podziękował patronom i partnerom za pomoc w organizacji wydarzenia, natomiast uczestnikom za aktywny udział w obradach.

*Piotr Krzyżanowski\**

---

\* Mgr, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II.

## Z ŻYCIA WYDZIAŁU



**DIARIUSZ**  
**KALENDARIUM WAŻNIEJSZYCH WYDARZEŃ NAUKOWYCH**  
**Z UDZIAŁEM PRACOWNIKÓW WYDZIAŁU PRAWA, PRAWA**  
**KANONICZNEGO I ADMINISTRACJI KUL**  
**PAŹDZIERNIK – GRUDZIEŃ 2015 R.**

**Październik**

**9-10 października 2015 r.** - na Wydziale Prawa Comenius University w Bratisławie odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa pt. Bratislava Legal Forum 2015, zorganizowana przez The Faculty of Law of the Comenius University in Bratislava. Podczas konferencji referaty wygłosili: dr. Jerzy Parchomiuk, pt. Abuse of Procedural Rights in Administrative Law, oraz dr Krzysztof Dobieżyński, pt. Effectiveness of the selected procedures in trade mark law.

**9-11 października 2015 r.** – w Kazimierzu Dolnym odbyło się V Seminarium Kazimierskie z Prawa Rzymskiego pt. Ars boni et aequi. Sztuka w prawie, prawo w sztuce, zorganizowane przez Katedrę Prawa Rzymskiego KUL. Uroczystego otwarcia Sympozjum oraz przywitania przybyłych gości dokonał ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński (Rektor KUL). W czasie obrad sympozjum referaty wygłosili m.in.: dr hab. Marzena Dyjakowska, prof. KUL, pt. Captes testamenta senum, czyli Horacy o polowaniu na spadki; dr Anna Kosińska, pt. „Fascii littori” i EUR 42 - reminiscencje prawa rzymskiego w architekturze czasów Mussoliniego; a także mgr Dominika Zybala oraz mgr Kamil Wiciński, pt. E pluribus unum - wpływ symboliki starożytnego Rzymu na korzenie państwowości i prawa Stanów Zjednoczonych Ameryki. Zagadnienia wybrane. Przewodniczenie III sesji Sympozjum objęła dr hab. Joanna Misztal-Konecka, prof. KUL.

**15-16 października 2015 r.** - w Collegium Iuridicum KUL odbyła się ogólnopolska konferencja naukowa pt. Elektroniczne postępowanie upominawcze. Doświadczenia i perspektywy, zorganizowana przez Katedrę Postępowania Cywilnego KUL, Katedrę Postępowania Cywilnego i Międzynarodowego Prawa Handlowego UMCS oraz Katedrę Postępowania Cywilnego Uniwersytetu Śląskiego. Uroczystego otwarcia konferencji oraz przywitania przybyłych gości dokonali: ks. dr hab. Piotr Stanisław, prof. KUL (Dziekan Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL), oraz Krzysztof Szewczak (Prezes Sądu Ape-

lacyjnego w Lublinie, przedstawiciel Ministra Sprawiedliwości). Podczas konferencji referaty wygłosili kolejno: dr Edyta Gapska, pt. Doręczenie elektroniczne; dr Joanna Studzińska, pt. Sprzeciw w elektronicznym postępowaniu upominawczym i jego skutki dla uczestników postępowania de lege lata i de lege ferenda; dr Agnieszka Kawałko, pt. Uzupełnienie braków formalnych pozwu po wniesieniu sprzeciwu; dr hab. Joanna Misztal-Konecka, prof. KUL, pt. Koszty postępowania egzekucyjnego prowadzonego na podstawie nakazu zapłaty wydanego w elektronicznym postępowaniu upominawczym- wybrane problemy; dr Paweł Cioch, pt. Wszczęcie egzekucji w EPU; dr hab. Piotr Telusiewicz, pt. Dostęp do akt sprawy dla powodów i pozwanych osadzonych w zakładzie karnym na tle przepisów o elektronicznym postępowaniu upominawczym.

**16 października 2015 r.** – dr Sebastian Kwiecień wygłosił referat pt. Sąd Pracy w Lublinie 1930-1939 podczas odbywającej się w Rzeszowie ogólnopolskiej konferencji naukowej pt. Sądownictwo w Europie w XIX i XX w., zorganizowanej przez Katedrę Historii Prawa i Studiów Europejskich oraz Zakład Prawa Cywilnego i Prawa Rzymskiego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Rzeszowskiego, Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego oraz Oddział IPN – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Rzeszowie.

**21 października 2015 r.** – w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II odbyła się ogólnopolska konferencja naukowa pt. Auctoritas in Iudicium oraz uroczyste odnowienie doktoratów, zorganizowane przez Wydział Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL, Instytut Prawa Kanonicznego KUL oraz Katedrę Kościelnego Prawa Procesowego KUL. Uroczystego otwarcia konferencji oraz przywitania przybyłych gości dokonali: ks. dr hab. Piotr Stanisław, prof. KUL (Dziekan Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL), oraz dr hab. Marta Greszata-Telusiewicz, prof. KUL. Obrady konferencji zostały podzielone na dwie części tematyczne, w ramach których organizatorzy poruszali następujące pola problemowe: część I pt. Nauczanie kościelnego prawa procesowego w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim oraz część II pt. Kościelne prawo procesowe wobec nowych wyzwań. Podczas obrad konferencyjnych referaty wygłosili m.in.: dr hab. Marta Greszata-Telusiewicz, prof. KUL, pt. Początki nauczania kościelnego prawa procesowego w KUL; ks. dr Wojciech Witkowski, pt. Historia Katedry Kościelnego Prawa Procesowego KUL oraz ks. dr Grzegorz Bzdyrak, pt. Pracownicy i absolwenci Wydziału Prawa Kanonicznego KUL w lubelskim sądownictwie kościelnym podczas okupacji niemieckiej. Przewodniczenie poszczególnym częściom konferencji objęli ks. dr hab. Mirosław Sitarz, prof. KUL, oraz ks. dr hab. Krzysztof Mikołajczuk. Zamknięcia konferencji i podsumowania obrad dokonał ks. dr hab. Leszek Adamowicz, prof. KUL. Część trzecia konferencji została poświęcona uroczystemu odnowieniu doktoratów ks. prof. dr hab. Wojciecha Góralskiego oraz o. dr Gabriela Bartoszewskiego. Uroczystości



przewodniczył Rektor KUL ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński. Laudację wygłosili: ks. dr hab. Krzysztof Burczak, prof. KUL, oraz ks. prof. dr hab. Henryk Misztal.

**27 października 2015 r.** - w *Collegium Iuridicum* KUL odbyła się ogólnopolska konferencja naukowa pt. Studium porównawcze trzech fal polskiej emigracji: po II wojnie światowej, okresu solidarnościowego i po akcesji do Unii Europejskiej, zorganizowana przez Instytut Europeistyki KUL, Wydział Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL, Fundację Rozwoju KUL oraz Fundację Konrada Adenauera. Podczas konferencji referaty wygłosili kolejno: dr hab. Sławomir Łukasiewicz, pt. Emigracja po II wojnie światowej – uwarunkowania historyczno-polityczne; dr Renata Pał, pt. Obywatelstwo Unii Europejskiej i prawa migracyjne obywateli państw członkowskich; dr Małgorzata Ganczar, pt. Zakładanie działalności gospodarczej w Niemczech oraz dr Anna Kosińska, pt. Rola Polski i Niemiec w kształtowaniu humanitarnej polityki migracyjnej Unii Europejskiej. Przewodniczenie poszczególnym panelom konferencji objęli: dr hab. Elżbieta Szczot, prof. KUL (Panel I) oraz dr Edyta Krzysztofik (Panel II).

**27 października 2015 r.** – odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej ks. mgra Grzegorza Delmanowicza pt. *Recepcja uchwał Soboru Watykańskiego II i norm Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku dotyczących środków społecznego przekazu w polskim ustawodawstwie synodalnym*. Promotor: ks. dr hab. Mirosław Sitarz, prof. KUL, recenzenci: ks. dr hab. Józef Wroczeński, prof. UKSW, i ks. dr hab. Tadeusz Syczewski, prof. KUL.

**27 października 2015 r.** – odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej ks. mgra Michała Grochowiny pt. *Utrata przynależności do stanu duchownego w prawie Kościoła łacińskiego*. Promotor: ks. dr hab. Mirosław Sitarz, prof. KUL, recenzenci: ks. prof. dr hab. Tomasz Rozkrut (UPJPII) i dr hab. Marta Greszata-Telusiewicz, prof. KUL.

## Listopad

**3 listopada 2015 r.** - odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgra Michała Szatilo pt. *Ograniczenia prawa człowieka do wolności wyrażania opinii w reklamie*. Promotor: ks. dr hab. Krzysztof Orzeszyna, prof. KUL, recenzenci: dr hab. Maciej Perkowski, prof. UwB, i dr hab. Adam Wiśniewski, prof. UG.

**4 listopada 2015 r.** - odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgra Marcina Dębińskiego pt. *Władza dyskrecjonalna sędziów sądów administracyjnych*. Promotor: ks. dr hab. Sławomir Fundowicz, prof. KUL, recenzenci: dr hab. Jan Mariusz Izdebski (KUL) i prof. dr hab. Elżbieta Ura (URz).

**5 listopada 2015 r.** – w Centrum Transferu Wiedzy na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II odbyła się ogólnopolska konferencja naukowo - szkoleniowa pt. *Mitis Iudex Dominus Iesus*, zorganizowana przez Wydział Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL, Instytut Prawa Kanonicznego KUL oraz Katedrę Kościelnego Prawa Procesowego KUL. Uroczystego otwarcia konferencji oraz przywitania przybyłych gości dokonał ks. dr hab. Leszek Adamowicz, prof. KUL (Dyrektor Instytutu Prawa Kanonicznego KUL). Podczas konferencji referat wygłosili m.in.: ks. dr hab. Leszek Adamowicz, prof. KUL, pt. *Proces zwinny* oraz dr hab. **Marta Greszata-Telusiewicz**, prof. KUL, pt. *Proces biskupi* (skrócony). Obradom konferencyjnym przewodniczył ks. dr hab. Krzysztof Miłkołajczuk.

**9-10 listopada 2015 r.** - w Collegium Iuridicum KUL odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa pt. *Kulturowy wymiar integracji europejskiej*, zorganizowana przez Oddział Lubelski oraz Oddział Warszawski Polskiego Towarzystwa Studiów Europejskich, Katedrę Nauk o Polityce Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL, Zakład Stosunków Międzynarodowych Wydziału Politologii Uniwersytetu Marii Curie – Skłodowskiej w Lublinie, Instytut Europeistyki Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego oraz Instytut Politologii Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Uroczystego otwarcia konferencji oraz przywitania przybyłych gości dokonali: dr hab. Elżbieta Szczot, prof. KUL (Prezes Oddziału Lubelskiego PTSE), dr hab. Marta Witkowska (Prezes Oddziału Warszawskiego PTSE), prof. dr hab. Grzegorz Janusz (Dziekan Wydziału Politologii UMCS) oraz ks. dr hab. Piotr Stanisław, prof. KUL (Dziekan Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL). Obrady konferencji zostały podzielone na trzy panele tematyczne, w ramach których organizatorzy poruszali następujące pola problemowe: panel I, pt. *Polityka a kultura w Unii Europejskiej*; panel II, pt. *Kościół i inne wspólnoty religijne w procesie integracji*; panel III, pt. *Relacje międzykulturowe – wyzwania dla Unii Europejskiej*. Podczas konferencji referaty wygłosili m.in.: dr Anna Kosińska, pt. *Problematyka integracji migrantów z kulturą kraju przyjmującego w świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości oraz o*. prof. dr hab. Wiesław Bar, pt. *Integracja imigrantów w Hiszpanii. Sukcesy i dylematy*.

**17 listopada 2015 r.** - odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej ks. mgra **Serhiya Stesenki** pt. *Conventus eparchialis. Status prawny i aktywność na przykładzie Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego*. Promotor: ks. dr hab. Leszek Adamowicz, prof. KUL, recenzenci: ks. dr hab. František Čitbaj, Prešovská univerzita v Prešove i ks. dr hab. Mirosław Sitarz, prof. KUL.

**17 listopada 2015 r.** - odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej s. mgr Katarzyny Więcek pt. *Status prawny nauczycieli w szkołach prowadzonych przez osoby prawne Kościoła Katolickiego*. Promotor: ks. dr hab. Piotr Stanisław, prof. KUL, recenzenci: dr hab. Magdalena Pyter, prof. KUL, i ks. dr hab. Kazimierz Warchałowski, prof. UKSW.

**19-20 listopada 2015 r.** – w Hotelu Mercure w Lublinie odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa pt. *Central and Eastern Europe tax experiences and problems in the context of European integration*, zorganizowana przez Katedrę Finansów i Prawa Finansowego KUL oraz przedstawicieli doktryny prawa podatkowego z ośrodków naukowych: Univerzita Palackeho w Ołomuńcu (Czechy), Debreczyn Egyetem (Węgry) oraz Trnavská Univerzita w Trnawie (Słowacja). Uroczystego otwarcia konferencji oraz przywitania przybyłych gości dokonali: ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński (Rektor KUL), dr hab. Paweł Smoleń, prof. KUL, oraz ks. dr hab. Piotr Stanisław, prof. KUL (Dziekan Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL). Obrady konferencji zostały podzielone na cztery panele tematyczne, w ramach których organizatorzy poruszali następujące pola problemowe: panel I pt. *Cooperation of tax authorities*; panel II pt. *Experiences of central and eastern european countries on the basis of indirect taxes*; panel III pt. *The regulatory role of taxes in the context of market operations* i panel IV pt. *The regulatory role of taxes in the context of market operations*.

**27 listopada 2015 r.** - na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa pt. *Wartość życia. O współczesnych kontekstach czytania encykliki św. Jana Pawła II Evangelium vitae* w 20. rocznicę ogłoszenia, zorganizowana przez Instytut Jana Pawła II KUL, Katedrę Prawa Karnego KUL, Centrum Jana Pawła II w Lublinie oraz Instytut Papieża Jana Pawła II w Warszawie. Uroczystego otwarcia konferencji oraz przywitania przybyłych gości dokonali: ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński (Rektor KUL) oraz ks. abp Stanisław Budzik (Metropolita Lubelski, Wielki Kanclerz KUL). Podczas konferencji referaty wygłosili m.in.: dr hab. Krzysztof Wiak, prof. KUL, pt. *Rozwiązania prawne dotyczące wspomaganego prokreacji w świetle Evangelium vitae* oraz ks. dr hab. Piotr Stanisław, prof. KUL, pt. *Prawo polskie wobec sprzeciwu sumienia lekarza*. Poszczególne sesje konferencji prowadzili m.in.: dr hab. Krzysztof Wiak, prof. KUL (sesja II) i ks. dr hab. Grzegorz Wojciechowki (sesja IV).

**27 listopada 2015 r.** – w Collegium Iuridicum KUL odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa pt. *Rozwiązywanie sporów konsumenckich w Unii Europejskiej*, zorganizowana przez Konsorcjum Bezpieczeństwo Gospodarcze Polski oraz Wydział Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL. Uroczystego otwarcia konferencji oraz przywitania przybyłych gości dokonali: ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński (Rektor KUL) oraz ks. dr hab. Piotr Stanisław, prof. KUL

(Dziekan Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL). Obrady konferencji poprzedziło podpisanie Umowy Konsorcjum Bezpieczeństwo Gospodarcze Polski przez nowych członków oraz debata pt. Czy prywatyzacja majątku Skarbu Państwa jest dobrą drogą budowania bezpieczeństwa gospodarczego Polski?. W wydarzeniu wzięli udział Ministrowie Skarbu Państwa po 1989 roku oraz wielu ekspertów z branży prawniczej, świata biznesu i ogólnopolskich oraz lubelskich instytucji świata biznesu. Obrady konferencji zostały podzielone na dwa panele tematyczne, w ramach których organizatorzy poruszali następujące pola problemowe: panel I pt. Rozwiązywanie sporów konsumenckich na rynkach wewnętrznych UE i państw stowarzyszonych z UE i panel II pt. Rozwiązywanie sporów konsumenckich w Polsce. Prawo i praktyka. W gronie panelistów znalazł się między innymi dr hab. Andrzej Herbet, prof. KUL.

## Grudzień

**2 grudnia 2015 r.** – dr Joanna Studzińska wygłosiła referat pt. Arbitraż i mediacja w orzecznictwie Sądu Najwyższego podczas ogólnopolskiej konferencji naukowej pt. Współczesne oblicze arbitrażu i mediacji. Teoria i praktyka, zorganizowanej przez Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego oraz Sąd Arbitrażowy Pomorza Zachodniego we współpracy z Północną Izbą Gospodarczą w Szczecinie i Kołem Naukowym Prawa i Postępowania Cywilnego Lege Artis.

**9 grudnia 2015 r.** – w Stalowej Woli odbyła się ogólnopolska konferencja naukowa pt. Oblicza ojcostwa: wczoraj – dziś - jutro, zorganizowana przez Katedrę Pedagogiki Katolickiej Wydziału Zamiejscowego Prawa i Nauk o Społeczeństwie KUL w Stalowej Woli, Fundację CAMPUS w Stalowej Woli oraz Interdyscyplinarne Koło Naukowe „Nowoczesne Kształcenie” Studentów KUL w Stalowej Woli. Podczas konferencji referat pt. Regulacje prawne dotyczące nazwiska po ojcu wygłosiła mgr Olga Nowak.

**11 grudnia 2015 r.** – na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie- Skłodowskiej odbyła się ogólnopolska konferencja naukowa pt. Stosowanie Kodeksu postępowania administracyjnego w szkolnictwie wyższym, zorganizowana przez Wydział Prawa i Administracji UMCS oraz Instytut Rozwoju Szkolnictwa Wyższego. Podczas konferencji referaty wygłosili m.in.: dr hab. Sławomir Fundowicz, prof. KUL, oraz dr Jerzy Parchomiuk, pt. Wznowienie postępowania w sprawie nadania stopnia lub tytułu naukowego; mgr Szymon Niewada, pt. Zasada prawdy materialnej (obiektywnej) w postępowaniu dyscyplinarnym nauczycieli akademickich i studentów; mgr Łukasz Jurek, pt. Kilka uwag na temat możliwości przedłużenia okresu studiów doktoranckich; mgr Konrad Koziół, pt. Przypadki utraty statusu doktoranta w świetle obowiązującego prawa; dr Ma-

kiej Gapski, pt. Tok instancji w sprawach dotyczących stypendiów studenckich; dr hab. Rafał Biskup, pt. Hybryda czy zwyczajne postępowanie administracyjne, czyli słów kilka o wadach i zaletach rozwiązań procesowych w tzw. decyzjach stypendialnych; dr Małgorzata Ganczar, pt. Uzasadnienie decyzji stypendialnej – problemy praktyczne; mgr Kamil Mania, pt. Wpływ zasad ogólnych na postępowanie w sprawach przyznania pomocy materialnej dla studentów i doktorantów oraz mgr Mateusz Mąkosa, pt. Pojawienie się nowych okoliczności w sytuacji materialnej doktoranta a wznowienie postępowania administracyjnego.

**16-17 grudnia 2015 r.** – na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II odbyła się regionalna konferencja naukowa pt. Dni Kryminalistyki, zorganizowana po raz pierwszy przez Europejskie Stowarzyszenie Studentów Prawa ELSA Lublin. Podczas konferencji referat pt. Harmonizacja opiniowania biegłych w Polsce i UE, wygłosiła dr Joanna Dzierżanowska.

oprac. *Sławomir Graboń\**, *Anna Szarek-Zwijacz\*\**

---

\* Mgr, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II.

\*\* Dr, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II.



# SPIS TREŚCI

## STUDIA I ARTYKUŁY

Krzysztof BURCZAK, Szczegółowe obowiązki kanoniczne proboszcza w zakresie nauczania, uświęcania i pasterzowania .....	7
Specific canonic duties of a parish priest pertaining to teaching, sanctifying and pastoral care (summary) .....	31
Конкретные канонические обязанности настоятеля относительно учения, освящения и пастырства (резюме) .....	32
Krzysztof CZICHY, Funkcja gwarancyjna prawa karnego skarbowego .....	33
The guarantee function of fiscal penal law (summary) .....	49
Гарантийная функция криминального налогового права (резюме) .....	49
Ewa JASIUK, Agnieszka KUNERT-DIALLO, Pomoc na ratowanie i restrukturyzację zagrożonych przedsiębiorstw lotniczych –wybrane zagadnienia prawne .....	51
Aid for rescuing and restructuring airlines in difficulty – selected legal issues (summary) .....	62
Помощь для спасения и реструктуризации авиакомпаний, которые находятся под угрозой – некоторые юридические вопросы (резюме) .....	62
Paweł KALETA, Transakcje, które mogą pogorszyć stan majątkowy kościelnej osoby prawnej (kan. 1295) .....	63
Transactions which the patrimonial condition of the juridical person may be jeopardised (can. 1295) (summary) .....	78
Сделки, которые могут ухудшить финансовое положение костельного юридического лица (канон 1295) (резюме) .....	79
Piotr ŁASKI, Prawo siły czy siła prawa – reminiscencje w dwusetleciu Kongresu Wiedeńskiego 1815 r. ....	81
The law of force or the force of law – reminiscing on the 200th anniversary of the Congress of vienna 1815 (summary) .....	102

Право силы или сила права – реминисценции от двестилетия Венского Конгресса 1815 г. (резюме) .....	102
Andrzej MICHALIK, Centrum integracji społecznej jako alternatywna forma ograniczenia wykluczenia społecznego .....	105
Centre for Social Inclusion as an alternative form to reduce social exclusion in the local community (summary) .....	128
Центр социальной интеграции, как альтернативная форма ограничения социальной изоляции (резюме) .....	128

### MATERIAŁY I GLOSY

Małgorzata GAŁĄZKA, Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2015 r. (II KK 15/15) .....	131
Commentary to the Supreme Court judgement of 14 May 2015 (II KK 15/15) (summary) .....	138
Глосса к приговору Верховного Суда от 14 мая 2015 г. (II KK 15/15) (резюме) .....	138
Jarosław KOCOT, Odpowiedzialność prawna producentów za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości i prawie polskim .....	141
Legal liability of producers for damage caused by dangerous products in the case laws of the Court of Justice and Polish law (summary) .....	166
Юридическая ответственность производителей за вред, причиненный опасным товаром в решениях Суда Европейского Союза и в польском праве (резюме) .....	166
Iwona RAUCH, Najczęściej spotykane klauzule abuzywne w umowach licencyjnych na korzystanie z programów komputerowych .....	169
“The most common abusive clauses in the license agreements for the use of computer programs” (summary) .....	189
Более часто распространённые злоупотребляющие положения в лицензионных договорах по использованию компьютерных программ (резюме) .....	189

### MATERIAŁY ŹRÓDŁOWE DO STUDIÓW NAD PRAWEM

Emmanuel-Joseph Sieyès, <i>O sędzie konstytucyjnym</i> : tezy projektu ustawy przedstawionego przez Emmanuela-Josepha Sieyèsa podczas obrad Konwencji w dniu 18 Thermidora roku III (tłum. Jarosław Szymanek) .....	193
---	-----

### RECENZJE

Rafał Biskup, Magdalena Pyter, Maciej Rudnicki, Jacek Trzewik (red.), <i>Działalność gospodarcza na obszarach chronionych</i> , Wydawnictwo KUL, Lublin 2014, ss. 376 (rec. Karol Dąbrowski) .....	207
---	-----



## SPRAWOZDANIA

Kodeks Prawa Kanonicznego w badaniach młodych naukowców, IV Ogólnopolska Konferencja Naukowa, Lublin, 6 czerwca 2015 r. ( <i>Paweł Zajac</i> ) . . . . .	217
Polskie i Ukraińskie Prawo Spółek. Międzynarodowe Sympozjum Naukowe, Lublin, 1-3 lipca 2015 r. ( <i>Michał Hałasa</i> ) . . . . .	222
Terminy i relacje w dwujęzycznych tekstach Konstytucji, Międzynarodowa Konferencja Naukowa, Lublin, 4-5 września 2015 r. ( <i>Agnieszka Romanko, Urszula Wasilewicz</i> ) . . . . .	225
„Elektroniczne Postępowanie Upominawcze. Doświadczenia i perspektywy. Ogólnopolska Konferencja Naukowa, Lublin 15-16 października 2015 r. ( <i>Edyta Gapska</i> ) . . . . .	232
Auctoritas in iudicium. Ogólnopolska Konferencja Naukowa i uroczyste odnowienie doktoratów, Lublin, dnia 21 października 2015 roku ( <i>Grzegorz Bzdyrak</i> ) . . . . .	245
Studium porównawcze trzech fal polskiej emigracji: po II wojnie światowej, okresu solidarnościowego i po akcesji do Unii Europejskiej. Konferencja Naukowa, Lublin, 27 października 2015 r. ( <i>Renata Maria Pal</i> ) . . . . .	250
Mitis Iudex Dominus Iesus, Ogólnopolska Konferencja Naukowo – Szkoleniowa, Lublin, 5 listopada 2015 roku. ( <i>Grzegorz Bzdyrak</i> ) . . . . .	253
Kulturowy wymiar integracji europejskiej, Międzynarodowa Konferencja Naukowa, Lublin, 9-10 listopada 2015 r. ( <i>Damian Kwiatkowski</i> ) . . . . .	255
„Central and Eastern Europe tax experiences and problems in the context of European integration”, Międzynarodowa Konferencja Naukowa, Lublin 19-20 listopada 2015 r. ( <i>Beata Kucia-Guściora</i> ) . . . . .	262
Prawne i społeczne aspekty migracji. Ogólnopolska Konferencja Naukowa, Lublin 3 grudnia 2015 r. ( <i>Piotr Krzyżanowski</i> ) . . . . .	267

## Z ŻYCIA WYDZIAŁU

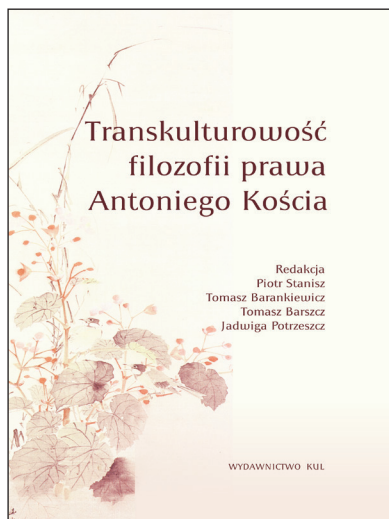
DIARIUSZ. Kalendarium ważniejszych wydarzeń naukowych z udziałem pracowników Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL, październik-grudzień 2015 r. (oprac. <i>Anna Szarek-Zwijacz, Sławomir Graboń</i> ) . . . . .	269
---	-----



**Transkulturowość filozofii prawa  
Antoniego Kościa**

red. **Piotr Stanisz, Tomasz Barankiewicz,  
Tomasz Barszcz, Jadwiga Potrzezcz**

ISBN: 978-83-8061-001-9  
Stron: 216  
Format: B5 (oprawa twarda)  
Rok wydania: 2016



**SPIS TREŚCI**

Słowo od redaktorów

**METODOLOGIA FILOZOFII PRAWA**

**Jadwiga Potrzezcz,**

Z Rokietnicy w świat. Transkulturowa droga życia i filozofii prawa Antoniego Kościa (1949-2011)

**Tomasz Barankiewicz,**

Transkulturowa orientacja metodologiczna w uprawianiu filozofii prawa - doświadczenia, szanse i ograniczenia

**Jadwiga Potrzezcz,**

Bibliografia podmiotowa i przedmiotowa Antoniego Kościa (stan na 24 sierpnia 2015 roku)

**KONTYNENTALNA FILOZOFIA PRAWA**

**Jerzy Zajadło,**

Niemiecka filozofia prawa jako źródło inspiracji Antoniego Kościa

**Dariusz Dudek,**

Dobre prawo jako dobro prawne

**Łukasz Pikuła,**

Sein i Sollen w filozofii prawa Antoniego Kościa. Między normatywnością a faktycznością fenomenu prawa

**Tomasz Barszcz,**

Czy prawa może nie być? Uwagi do dwóch argumentów

## **FILOZOFIA PRAWA DALEKIEGO WSCHODU**

**Tomasz Barankiewicz,**

Chińska kultura prawna w poglądach Antoniego Kościa

**Lech Buczek,**

Problematyka koreańska w badaniach naukowych Antoniego Kościa

**Agata Grabowska-Bacza,**

Prawo i państwo japońskie w działalności naukowo-dydaktycznej Antoniego Kościa

## **DZIAŁALNOŚĆ MISYJNA I DUSZPASTERSTWO MIGRANTÓW**

**Andrzej Pietrzak,**

Korespondencja Antoniego Kościa: świadectwo narodzin transkulturowości i synergii człowieka nauki i misjonarza

**Damian Cichy,**

Wkład Antoniego Kościa i Zgromadzenia Słowa Bożego w działalność wśród migrantów

Noty o autorach (oprac. Jadwiga Potrzeszcz)

# Obowiązek współpracy gospodarczej przedsiębiorstw energetycznych

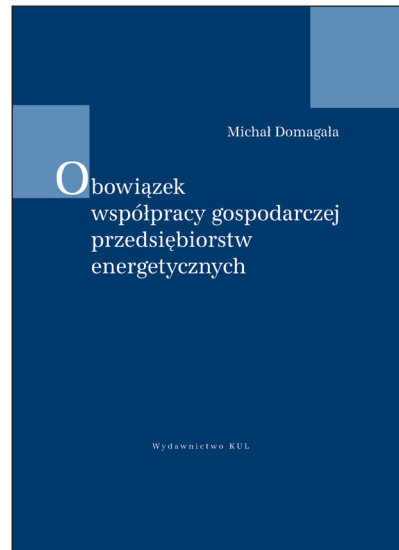
Michał Domagała

ISBN: 978-83-8061-258-7

Stron: 338

Format: B5

Rok wydania: 2016



## SPIS TREŚCI

### Wykaz skrótów

### Wstęp

#### 1. Obowiązek publicznoprawny jako przedmiot badań

- 1.1 Obowiązek jako pojęcie prawne
- 1.2 Pojęcie obowiązku publicznoprawnego
- 1.3 Ciężar publiczny a obowiązek
- 1.4 Obowiązek publicznoprawny jak przedmiot stosunku administracyjnoprawnego
- 1.5 Przymus administracyjny a obowiązek publicznoprawny
- 1.6 Podmioty obowiązków publicznoprawnych
  - 1.6.1 Podmioty publiczne
  - 1.6.2 Podmioty niepubliczne
- 1.7 Przedmiot obowiązku publicznoprawnego
  - 1.7.1 Zasady określania przedmiotu obowiązków publicznoprawnych
  - 1.7.2 Systematyka obowiązków publicznoprawnych
  - 1.7.3 Obowiązki nakładane w ogólnym interesie gospodarczym
- 1.8 Źródła obowiązków publicznoprawnych
  - 1.8.1 Obowiązki powstające z mocy prawa
  - 1.8.2 Decyzja administracyjna
- 1.9 Sankcje administracyjne związane z niewykonaniem obowiązku publicznoprawnego
- 1.10 Wnioski

#### 2. Pojęcie obowiązku współpracy gospodarczej

- 2.1 Geneza obowiązku współpracy gospodarczej

- 2.1.1 Doktryna essential facilities jako źródło wyodrębnienia obowiązków w zakresie współpracy gospodarczej
- 2.1.2 Usługi świadczone w ogólnym interesie gospodarczym jako źródło powstania obowiązku współpracy gospodarczej
- 2.2 Treść obowiązku współpracy gospodarczej
- 2.3 Obowiązek współpracy gospodarczej w ujęciu prawa publicznego
- 2.4 Obowiązek współpracy gospodarczej w ujęciu prawa prywatnego
- 2.5 Zakres przedmiotowy obowiązku współpracy gospodarczej
- 2.6 Podmioty obowiązku współpracy gospodarczej
- 2.7 Źródła obowiązku współpracy gospodarczej
- 2.8 Pojęcie obowiązku współpracy gospodarczej w prawie energetycznym
- 2.9 Wnioski

### **3. Funkcje obowiązku współpracy gospodarczej w prawie energetycznym**

- 3.1 Promowanie konkurencji
  - 3.1.1 Pojęcie rynku energii
  - 3.1.2 Konkurencyjny rynek energii - ujęcie strukturalne (podmiotowe)
  - 3.1.3 Konkurencyjny rynek energii - ujęcie skutkowe (przedmiotowe)
- 3.2 Przeciwdziałanie negatywnym skutkom monopolii naturalnych
- 3.3 Równoważenie interesów przedsiębiorstw energetycznych i odbiorców paliw i energii
  - 3.3.1 Rozstrzyganie sporów przez Prezesa URE
  - 3.3.2 Zatwierdzanie taryf
- 3.4 Wnioski

### **4. Obowiązek współpracy gospodarczej, jako warunek realizacji zasad prawa energetycznego**

- 4.1 Zasada dostępu stron trzecich (TPA)
- 4.2 Zasada rozdziału usług (unbundling)
- 4.3 Prawo wyboru sprzedawcy energii elektrycznej i gazu
- 4.4 Zasada ochrony odbiorcy końcowego
- 4.5 Obowiązek współpracy gospodarczej jako narzędzie regulacyjne
- 4.6 Źródła obowiązku współpracy gospodarczej w prawie energetycznym
  - 4.6.1 Prawodawca jako regulator rynku energetycznego
    - 4.6.2 Administracyjnoprawne formy regulacji obowiązku współpracy gospodarczej w prawie energetycznym
      - 4.6.2.1 Administracyjnoprawne formy regulacji obowiązku współpracy gospodarczej przedsiębiorstw energetycznych w zakresie świadczenia usług publicznych
      - 4.6.2.2 Administracyjnoprawne formy regulacji obowiązku współpracy gospodarczej przedsiębiorstw energetycznych w obrębie infrastruktury sieciowej
    - 4.6.3 Soft law
  - 4.7 Wnioski

### **5. Obowiązek współpracy gospodarczej przedsiębiorstw energetycznych w obszarze funkcjonowania systemów energetycznych**

- 5.1 Obowiązek przyłączenia do sieci
  - 5.1.1 Obowiązek przyłączenia do sieci w regulacjach europejskich
  - 5.1.2 Podstawy obowiązku przyłączenia do sieci energetycznej na gruncie prawa polskiego
- 5.2 Zasada TPA jako podstawa obowiązku współpracy gospodarczej
  - 5.2.1 Obowiązek świadczenia usług przesyłania

- 5.2.2 Obowiązek świadczenia usług dystrybucji
- 5.2.3 Obowiązek świadczenia usług magazynowania
- 5.2.4 Obowiązek świadczenia usług transportu gazu ziemnego
- 5.2.5 Obowiązek świadczenia usług skraplania i regazyfikacji
- 5.3 Przesłanki zwolnienia z obowiązków wynikających z zasady TPA
  - 5.3.1 Nowa infrastruktura
  - 5.3.2 Pogorszenie sytuacji ekonomicznej
  - 5.3.3 Obniżenie poziomu niezawodności dostaw oraz wzrost cen i stawek opłat za dostarczane paliwa
- 5.4 Obowiązek współpracy gospodarczej w ramach systemów energetycznych
  - 5.4.1 Pojęcie systemu energetycznego
  - 5.4.2 Obowiązek współpracy gospodarczej w zakresie usług systemowych
- 5.5 Wnioski

## **6. Obowiązek zakupu energii wytwarzanej ze źródeł odnawialnych**

- 6.1 Podmioty obowiązku zakupu energii wytworzonej z odnawialnych źródeł
  - 6.1.1 Wytwórcy paliw i energii
    - 6.1.1.1 Wytwórcy energii w mikroinstalacjach
    - 6.1.1.2 Wytwórcy energii w małych instalacjach OZE
    - 6.1.1.3 Przedsiębiorstwa wytwarzające energię elektryczną z OZE w instalacjach przemysłowych
    - 6.1.1.4 Wytwórcy biogazu rolniczego i biopłynów
  - 6.1.2 Sprzedawca zobowiązany
  - 6.1.3 Przedsiębiorstwa sieciowe
- 6.2 Przedmiot obowiązku zakupu paliw i energii z OZE
  - 6.2.1.1 Obowiązek zakupu energii elektrycznej
  - 6.2.1.2 Zakup biogazu rolniczego
  - 6.2.1.3 Obowiązek zakupu ciepła wytworzonego z odnawialnych źródeł energii
- 6.3 Wnioski

## **Podsumowanie**

## **Wykaz źródeł**

**Prawo spółdzielcze.  
Zagadnienia materialnoprawne i procesowe**

**red. Andrzej Herbet, Joanna Misztal-Konecka,  
Piotr Zakrzewski**

**ISBN: 978-83-8061-320-1  
Stron: 368  
Format: B5  
Rok wydania: 2017**



## **SPIS TREŚCI**

**Wstęp**

**Wykaz skrótów**

### **Część I SPÓŁDZIELNIE – ZAGADNIENIA OGÓLNE**

**Małgorzata Wrzołek-Romańczuk, Bohdan Zdziennicki**  
Przyszłość prawa spółdzielczego w Polsce

**Włodzimierz Gawrylczyk**  
Podział spółdzielni

**Jerzy Jankowski, Piotr Pałka**  
Rewizja ustaw spółdzielczych w Polsce w świetle uchwały Zgromadzenia Ogólnego Cooperatives Europe z 3 kwietnia 2014 r.

**Andrzej Michalik**  
Odpowiedzialność władz spółdzielni wobec organizacji i organów administracji publicznej na tle norm prawa spółdzielczego

**Małgorzata Wrzołek-Romańczuk**  
Spółdzielczość w Libanie – wybrane zagadnienia społeczno-polityczne, organizacyjne i prawne



**Piotr Zakrzewski**

Lustracja spółdzielni i kontrola jakości związków rewizyjnych de lege ferenda wraz z projektem przepisów prawnych

**Anna Zbiegień-Turzańska**

Zgoda innego niż zarząd organu spółdzielni na dokonanie czynności prawnej

**Część II**  
**BANKI SPÓŁDZIELCZE,**  
**SPÓŁDZIELCZE KASY OSZCZĘDNOŚCIOWO-KREDYTOWE**  
**I NADZÓR FINANSOWY KNF**

**Anna Zalcewicz**

Prawo do wstrzymania lub ograniczenia zwrotu wpłat dokonanych na wypowiedziane udziały członka banku spółdzielczego jako element nowych rozwiązań prawnych służących umożliwieniu wypełnienia wymogów kapitałowych przez banki spółdzielcze

**Jerzy Jankowski, Piotr Pałka**

Charakter prawny zasad ładu korporacyjnego w działalności spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych oraz banków spółdzielczych jako instytucji nadzorowanych przez KNF

**Agnieszka Łukasiewicz-Kamińska, Wiktor Kamiński**

Zrównoważony model działania spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych w Polsce

**Paweł Pelc**

Nadzór Komisji Nadzoru Finansowego nad spółdzielczymi kasami oszczędnościowo-kredytowymi i Kasą Krajową oraz instrumenty nadzorcze Komisji w stosunku do kas i Kasy Krajowej

**Część III**  
**SPÓŁDZIELNIE MIESZKANIOWE**

**Roman Dzięczek**

Autonomiczne zarządzanie spółdzielcze – kształt zarządu powierniczego wspólnym zasobem mieszkaniowym spółdzielni mieszkaniowych i ich członków (art. 27 ust. 2 u.s.m. w zw. z art. 18 ust. 1 u.w.l.)

**Elżbieta Koszel**

Własność lokalu w spółdzielni mieszkaniowej a członkostwo spółdzielni

**Katarzyna Królikowska**

Członek spółdzielni mieszkaniowej jako konsument w relacji ze spółdzielnią mieszkaniową

**Joanna Misztal-Konecka**

Zajmowanie spółdzielczego lokalu mieszkalnego bez tytułu prawnego w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego

**Anna Sylwestrzak**

Problematyka dopuszczalności ustanawiania użytkowania na spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu

#### **Część IV** **SPÓŁDZIELNIE SOCJALNE**

**Tomasz Dąbrowski**

Konstrukcja prawna spółdzielni socjalnej – wybrane aspekty

**Wykaz Autorów**

**Bibliografia**